Kronika

KRONIKA
GMINY ŁOMAZY
W WOJEWÓDZTWIE BIALSKOPODLASKIM.
TOM XII.

W TOMIE XII KRONIKI GMINY ŁOMAZY OPISANY JEST OKRES OD DNIA 1-GO MAJA 1997 ROKU DO DNIA 23 WRZEŚNIA 1998 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ NA PODSTAWIE ZLECENIA WÓJTA GMINY ŁOMAZY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ- EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH.

ŁOMAŻY, DNIA 23 WRZEŚNIA 1998 ROKU.

STRAŻACKIE ŚWIĘTO.

W TYM ROKU UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEGO FLORIANA - PATRONA STRAŻAKÓW PRZYPADŁA W NIEDZIELĘ DNIA 4-GO MAJA. NA PROŚBĘ ZARZĄDU OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W HUSZCZY GMINNE UROCZYSTOŚCI Z TEJ OKAZJI ODBYŁY SIĘ W HUSZCZY DNIA 4 MAJA 1997 ROKU.

O GODZINIE 9.30 STRAŻACY Z GMINY ŁOMAŻY, UBRANI W REGULAMINOWE GRANATOWE MUNDURY, ZEBRALI SIĘ W HUSZCZY PRZED TAMTEJSZĄ ŚWIETLICĄ, SKĄD W KOLUMNIE CZWÓRKOWEJ UDANO SIĘ DO KOŚCIOŁA. NA CZELE MASZEROWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ, ZA NIĄ POCZTY SZTANDAROWE ZE SZTANDARAMI: ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ŁOMAŻACH, OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W HUSZCZY I OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH, A NASTĘPNIE W KOLUMNIE CZWÓRKOWEJ STRAŻACY Z NASZEJ GMINY. CAŁOŚCIĄ DOWODZIŁ KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAŻACH FELIKS ŻYDLEWSKI.

W OBCHODACH DNIA STRAŻAKA UCZESTNICZYLI TAKŻE CZŁONKOWIE WŁADZ STRAŻACKICH I SAMORZĄDOWYCH GMINY, A MIANOWICIE:

1. PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK Z DUBOWA.
2. PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAŻ.
3. WICEPREZESI ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH: DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI I WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ.
4. CZŁONKOWIE PREZYDIUM ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP: SEKRETARZ SŁAWOMIR BONDARUK Z KOZŁÓW I SKARBNIK ZARZĄDU JULIAN RAŃKOWSKI Z ŁOMAŻ.

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI STRAŻAKÓW, ICH RODZIN I PARAFIAN, ODPRAWIONA W HUSZCZAŃSKIM KOŚCIELE, ROZPOCZĘŁA SIĘ O GODZINIE 10.00. CELEBROWALI JĄ: PROBOSZCZ PARAFII W HUSZCZY KSIĄDZ WIESŁAW PIŃCZUK I POCHODZĄCY Z KOSZOK KAPELAN SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ KSIĄDZ JAN PILIPIUK. PO NABOŻEŃSTWIE PONOWNIE UDANO SIĘ PRZED BUDYNEK ŚWIETLICY W HUSZCZY, GDZIE ODBYŁA SIĘ CZĘŚĆ ŚWIECKA UROCZYSTOŚCI. TUTAJ DO ZGROMADZONYCH STRAŻAKÓW OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. RP., WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. NASTĘPNIE GRUPA ZASŁUŻONYCH STRAŻAKÓW ZOSTAŁA UDEKOROWANA STRAŻACKIMI ODZNACZENIAMI.

1. ZŁOTYM MEDALEM ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA UDEKOROWANY ZOSTAŁ TADEUSZ ŻÓŁKOWSKI Z HUSZCZY.
2. SREBRNYM MEDALEM ZA -"- -"- -"- UDEKOROWANI ZOSTALI: ANDRZEJ KOBYLIŃSKI S. STANISŁAWA Z HUSZCZY, ZDZISŁAW GŁOWACKI S. FRANCISZKA Z KOPYTNIKA I TEOFIL MOSZKOWSKI S. GRZEGORZA

TAKŻE Z KOPYTNIKA.

3. BRĄZOWYMI MEDALAMI ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA UDEKOROWANI ZOSTALI: KRZYSZTOF NAZAREWICZ SYN JÓZEFA Z KOSZOŁ I STEFAN BRODACKI SYN JANA Z KOPYTNIKA.

4. ODZNAKĄ „STRAŻAK WZOROWY" UDEKOROWANI ZOSTALI: HENRYK JAROCKI S. PIOTRA Z HUSZCZY, STANISŁAW DOBĘGOWSKI S. MIECZYSŁAWA Z HUSZCZY I GRZEGORZ MAKOWSKI S. MICHAŁA Z KOSZOŁ.

AKTU DEKORACJI DOKONALI: PREZES WALDEMAR DROŻDZIUK I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO W ASYŚCIE SEKRETARZA ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. RP. SŁAWOMIRA BONDARUKA.

NASTĘPNIE W MIEJSCOWEJ ŚWIETLICY DLA STRAŻAKÓW I GOŚCI BYŁ WSPÓLNY POSIŁEK PRZYGOTOWANY PRZEZ OCHOTNICZĄ STRAŻ POŻARNĄ W HUSZCZY. KRÓTKI WYSTĘP MUZYCZNY MIAŁA TEŻ NA ZAKOŃCZENIE SPOTKANIA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. KOSZTY POSIŁKU, NA KTÓRY ZŁOŻYŁA SIĘ KIEŁBASA NA GORĄCO, BUŁKI, CIASTKA I RÓŻNE NAPOJE, POKRYTE ZOSTAŁY PRZEZ NIEKTÓRE ZAKŁADY PRACY Z NASZEJ GMINY.

*

SŁOWO PODLASIA

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

18 (891) 6 - 12 maja 1997 r. 1 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (132)

Dla zaokrąglenia wiadomości o tym rodzie podaję: Buczaccy byli rodziną tatarską już od wieków w Polsce osiedloną i Polskę uczciwie kochali, a nawet wypełniali zadania ojczyźnie potrzebne i pożyteczne. Oto już na początku XVI wieku, wyrusza do Konstantynopola, jako poseł Rzeczypospolitej, Jan Buczacki, Tatar. Tam zawiera w imieniu Polski rozejm i spełniwszy chwalebnie swoje zadanie, powraca do kraju. Umiera w roku 1509. Jego to potomkiem jest podany już Jakub.

Józef Buczacki był rotmistrzem Wojska Polskiego, Jan Tarach murza Buczacki, syn Jakuba, sędziego i posła, dokonał wiekopomnego dla polskich mahometan dzieła - przetłumaczył, z języka arabskiego i częściowo francuskiego, księgę Al Koran na język polski. Było to jak dotąd jedyne tłumaczenie tej księgi na nasz język. I to dziś jest w muzułmańskiej liturgii używane. Zmarł w 1857 r. mając, 26 lat.

Zacharyasz Buczacki, porucznik kawalerii narodowej i Jakub murza Buczacki, syn Józefa, dowiedli przed Heroldyą Królestwa Polskiego swego szlachectwa w 1836 roku. Ich herb, zwany od nazwiska "Buczacki", przedstawia w srebrnym polu stół nakryty zielonym suknem, na nim kałamarz i pióro. (Herbarz Chrzańskiego, tablica XIV)

W samej Białej problem tatarski zjawiał się okolicznościowo, z racji konwersji. Oto w 1859 roku zjawił się w Janowie, w Konsystorzu Diecezji Podlaskiej, Tatar ze Studzianki - Aleksander Czymbaiewicz i twierdząc, że jest całkowicie przekonany o świętości wiary katolickiej, pokornie prosił o skierowanie go do jakiegoś kapłana, by go sprawdził i chrztu mu udzielił. Konsystorz, pismem z dnia 14 września 1859 roku, skierował go do ks. Józefa Mleczka, proboszcza w Białej, z poleceniem, by Czymbaiewicz przyjął, pouczył, po pouczeniu ochrzcił, spisał akt chrztu i o dokonaniu tego raport na piśmie do Konsystorza przysłał.

Wypadki jednak potoczyły się inaczej. Oto gdy Czymbaiewicz przebywał na szkoleniu u ks. Mleczka w Białej, wpadła po pięciu dniach na plebanię gromada kobiet tatarskich ze Studzianki, siłą go wyciągnęła na furę i do rodziny, do Studzianki wywiozła. Okazało się, że Czymbaiewicz nie chciał się ożenić z tatarską dziewczyną ze Studzianki, bo kochał dziewczynę polską. Dla niej chciał się ochrzcić by ją poślubić. A że w Studziance było wtedy tylko dwóch kawalerów tatarskich i dziewczyna muzułmańska traciła nadzieję na zamążpójście, wtedy jej rodaczki wystąpiły solidarnie, chłopca porwały, zamknęły i tam mu tłumaczyły, jakim to szczęściem pogardza. Jednak chłopak miał inny pogląd na swoje szczęście. Wyrwał się jakimś sposobem, przybiegł do Białej i wytłumaczył księdzu J. Mleczko, że nadal prosi o chrzest, a jego dziewczyna też już z domu uciekła i czeka na niego u Sióstr Szarytek w Białej. Ks. proboszcz dał raport do Konsystorza o porwaniu młodzieńca i o jego niezłomnym pragnieniu przyjęcia chrztu. Konsystorz orzekł, że Czymbaiewicz ma sobie poszukać jakiś dwór oddalony, katolicki, tam uczyć się katechizmu i pracować, a po pół roku, z zaświadczeniem dziedzica, że katechizmu się uczył, że go umie i że uczciwie pracował, może prosić o chrzest. Nie ma w aktach dalszego ciągu tej międzynarodowej miłości, widocznie gdzieś daleko zakochany chłopak się uczył i daleko ślub z umiłowaną go złączył. (AKDS)

W roku 1862 zgłosił się do ks. proboszcza w Białej młody Aleksander Kozakiewicz, lat 12 mający, Tatar ze Studzianki i prosił o udzielenie mu chrztu świętego. Konsystorz janowski polecił, by chłopiec przebywał na plebanii i pod jego, ks. proboszcza okiem przygotował się do egzaminu. Ale sprawę Kozakiewicza przejęła policja. W dniu 1 maja 1862 roku badała chłopca, w obecności ks. Konstantego Chojeckiego, p.o. proboszcza parafii św. Anny. Pytany chłopak śmiało oświadczył, że wiara katolicka więcej mu się podoba niż muzułmańska, że nie ma na widoku żadnej korzyści materialnej. Po tym oświadczeniu spisano protokół i chłopak chrzest otrzymał. Tak to zakończyła się historia Tatarów w Polsce.

Napisano na początku tego rozdziału, że z Tatarami zaczęło się strasznie, bo fale ich krwawych napadów uderzały w Polskę wieki całe. Jednak powoli te fale osłabły, a największą rozgromił polski oręż pod Wiedniem tak, że skończyła się już potęga ottomańska. Napady na Polskę ustały, ale po falach pozostały duże ilości jeńców, którzy szlachetnie potraktowani przez Polskę, przyjęli ją za swoją Ojczyznę, pokochali ją, a nawet przyjęli jej wiarę, jej mowę i jej stali się wiernymi członkami. A potem potrafili mężnie jej bronić i nawet w jej obronie ginąć. Cześć temu ludowi.

Ale też i chwałę należy oddać polskiemu ludowi, czy narodowi. Nigdy Polacy, ani ich królowie nie niszczyli religii muzułmańskiej. Nigdy nie bronili Tatarom modlić się do Allaha i stawiać meczety, chronili ich mizary. I ta właśnie tolerancja pomogła Tatarom zbliżyć się do Polski i do katolickiego Kościoła. Bo Polacy są tradycyjnie tolerancyjni!

Swoje przyjazne uczucia dla swej nowej ojczyzny umieli Tatarzy okazać i modlitwą. Oto ich modlitwa odmawiana za Tadeusza Kościuszkę:

"Boże Jedyny, stworzycielu Nieba i Ziemi, wszędzie przytomny, władomy wszystkich skrytości ludzkich, nad miłosiernym miłosierny, winy odpuszczający, prośby przyjmujący wszystkich tych, którzy Cię za Pana i Boga wyznają, wysłuchaj nasze modły, odpuść ułomności i grzechy Tadeuszowi Kościuszce i wszystkiem tym, co za Ojczyznę polegli, a daj im miejsce w Królestwie Niebieskim, między miłośnikami swymi. O co Cię z duszy i serca pokornie prosimy".

"ROTA" - Kwartalnik dla nauczycieli pracujących poza granicami Państwa Polskiego, Nr 1/94, str. 66.

NIEMCY

Są oni czwartą grupą etniczną tworzącą ludność Białej. Bolesław Górny w swojej, tak pożytecznej "Monografii...", nie uwzględnia prawie wcale tego elementu. Widzi on tylko niewielką grupę narodową na terenie gminy Tuczna. Przyznaje, że są to Niemcy przybyli z Pomorza, czy Meklemburgii i nazywa ich Holendrami, idąc za tamtejszą ludnością. Tymczasem element niemiecki istniał w Białej, i odegrał tu znaczną rolę. Rolę stanu trzeciego, czyli mieszczaństwa rzemieślniczego. Przybyli tu jako przedstawiciele różnych rzemiosł, stanowiąc realną siłę narodu.

Niemcy przybywali licznie do Polski zwłaszcza po strasznych napadach Tatarów, które Polskę wyniszczyły i zrujnowały. Zasiedlali się po wioskach jako koloniści, ale przede wszystkim po miastach. Dali się poznać jako ludzie uczciwi i dobrzy rzemieślnicy. Te fale osadnicze nie dotarły jednak w XIII-tym i XIV-tym wieku do Podlasia. Było tu jeszcze niespokojnie. Dopiero po Unii Litwy z Koroną, dotarli i tutaj. A osiedlali się przede wszystkim w Białej, bo tu ich sprowadzali Radziwiłłowie.

Pomagali niemieccy fachowcy tworzyć dwory i pałace bogactwem i wystrojem sławne. Byli przy tym lojalni wobec pracodawców i choć protestancką przeważnie wyznawali wiarę, to nie stwarzali ani oni sami, ani ludność polska żadnych konfliktów na tym tle. Będąc luteranami, czy kalwinami, potrafili nawet uczestniczyć w katolickich nabożeństwach. Nie mieli oporów przy zawieraniu małżeństw w kościele katolickim, ani trudności w składaniu wyznania wiary katolickiej przy takiej, czy innej okoliczności. Chętnie nauczali młodych Polaków swojego kunsztu, tylko wymagali od nich pracy uczciwej i solidnej. W ten sposób podnosili poziom rzemiosła i uczyli solidności polskich często niesłownych i rozwichrzonych rzemieślników. (cdn)

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

PRZYGOTOWANIA DO REFERENDUM W SPRAWIE KONSTYTUCJI.

NA DZIEŃ 25 MAJA 1997 ROKU ZOSTAŁO ZARZĄDZONE POWSZECHNE, KRAJOWE REFERENDUM W SPRAWIE UCHWALONEJ PRZEZ ZGROMADZENIE NARODOWE KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, W KTÓRYM OSOBY UPRAWNIONE MAJĄ WYPOWIEDZIEĆ SIĘ CO DO JEJ PRZYJĘCIA LUB ODRZUCENIA. NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY, ZGODNIE Z NAŁOŻONYMI PRZEZ UPRAWNIONE WŁADZE OBOWIĄZKAMI, PRZYGOTOWANIAMI DO TEGO REFERENDUM ZAJMOWAĆ SIĘ SAMORZĄD GMINY. MIĘDZY INNYMI TO PODZIAŁ NA OBWODY GŁOSOWANIA, WYZNACZENIE LOKALI DO GŁOSOWANIA, POWOŁANIE OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM.

ZGODNIE Z TYMI UPRAWNIENIAMI JUŻ DNIA 17 KWIETNIA 1997 ROKU WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK PODAŁ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI GRANICE OBWODÓW GŁOSOWANIA I SIEDZIBY OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM. USTALONYCH ZOSTAŁO 7 OBWODÓW GŁOSOWANIA, A MIANOWICIE:

NUMER OBWODU GŁOSOWANIA.	GRANICE OBWODU GŁOSOWANIA. /WSIE, KOLONIE, SOŁECTWA/.	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.
1.	BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA	SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.
2.	HUSZCZA PIERWSZA I HUSZCZA DRUGA	—"— —"— —"— HUSZCZY.
3.	KORCZÓWKA, KOZŁY, WÓLKA KORCZOWSKA	—"— —"— —"— KORCZÓWCE.
4.	ŁOMAŻY PIERWSZE, ŁOMAŻY DRUGIE, STUDZIANKA, LUBENKA, SZYMONOWO, JUSAKI I ZARZEKA	SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH.
5.	BURWIN I KRASÓWKA	—"— —"— —"— BURWINIE.
6.	KOPYTNIK I STASIÓWKA	—"— —"— —"— KOPYTNIKU.
7.	KOSZOŁY	—"— —"— —"— KOSZOŁACH.

NASTĘPNIE W DNIACH OD 21 DO 28 KWIETNIA 1997 ROKU PRZYJMOWANO W URZĘDZIE GMINY W ŁOMAŻACH DO SPECJALNEJ, OPIECZĘTOWANEJ URNY PISEMNE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW DO OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM. KANDYDATÓW MOGLI ZGŁASZAĆ OSOBY UPRAWNIONE DO UDZIAŁU W REFERENDUM ORAZ PARTIE, ORGANIZACJE POLITYCZNE I ORGANIZACJE SPOŁECZNE. PUBLICZNE LOSOWANIE SKŁADÓW KOMISJI PRZEPROWADZIŁ ZARZĄD GMINY W DNIU 29 KWIETNIA 1997 ROKU W BUDYNKU URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. LICZBĘ POWOŁYWANYCH CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM USTALIŁ ZARZĄD GMINY PO 7 OSÓB W KAŻDEJ KOMISJI. OGÓŁEM WPŁYNĘŁO PONAD 100 ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW DO KOMISJI, A WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE OSOBY. OBOK NAZWISKA PODANY JEST ADRES I WIEK CZŁONKA KOMISJI. PODANE TEŻ SĄ FUNKCJE PRZEWODNICZĄCEGO I ZASTĘPCY USTALONE W WYNIKU WYBORÓW W DNIU 12 MAJA 1997 ROKU.

OBWODOWA KOMISJA DO SPRAW REFERENDUM NR. 1 W DUBOWIE.

1. ZENON CHAREWICZ	DUBÓW	33.	
2. AGNIESZKA SACEWICZ	KOPYTNIK	27.	
3. ANICENTY JERUZALSKI	STASIÓWKA	61.	ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO.
4. TADEUSZ DYBICZ	SZYMONOWO	42.	
5. HENRYK KOLABUNOWSKI	KOPYTNIK	46.	
6. ELŻBIETA JAROCKA	BIAŁA PODLASKA	40.	PRZEWODNICZĄCA KOMISJI.
7. KATARZYNA SADOWNIK-SADOWSKA	ŁOMAŻY	19.	

OBWODOWA KOMISJA DO SPRAW REFERENDUM NR. 2 W HUSZCZY.

1. WIESŁAWA SZATAŁOWICZ	KOLONIA ŁOMAŻY	37.	
2. KRZYSZTOF GADOMSKI	DUBÓW	52.	
3. BOŻENA HOŁONOWICZ	SZYMONOWO	32.	
4. EWA PRZYBYCKA	ŁOMAŻY	30.	
5. RYSZARD RYBICKI	SZYMONOWO	61.	ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO.
6. EDWARD ROMANIUK	HUSZCZA	51.	
7. RYSZARD BIELECKI	ŁOMAŻY	39.	PRZEWODNICZĄCY KOMISJI.

OBWODOWA KOMISJA DO SPRAW REFERENDUM NR. 3 W KORCZÓWCE.

1. TERESA KUCIO	ŁOMAŻY	34.	
2. PIOTR KULICKI	〃	20.	
3. LESZEK CYDEJKO	KOSZOŁY	27.	
4. STANISŁAWA MOJS	KOPYTNIK	55.	PRZEWODNICZĄCA KOMISJI.
5. ANDRZEJ PROKOPIUK	BIELANY	43.	
6. ANTONI MAŃKO	KORCZÓWKA	54.	ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO.
7. TADEUSZ JERUZALSKI	HUSZCZA	51.	

OBWODOWA KOMISJA DO SPRAW REFERENDUM NR. 4 W ŁOMAŻACH.

1. WANDA SYRYTCZYK	ZARZEKA	54.	
2. MIECZYSŁAW KALINOWSKI	ŁOMAŻY	60.	
3. TADEUSZ POLUBIEC	ZARZEKA	40.	ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO.
4. JULIAN BAŃKOWSKI	ŁOMAŻY	46.	
5. BERNARDA NOŻYK	KRASÓWKA	24.	

6. FRANCISZEK BAŃKOWSKI	JUSAKI	57.	PRZEWODNICZĄCY KOMISJI.
7. TERESA SOSNOWSKA	KORCZÓWKA	45.	

OBWODOWA KOMISJA DO SPRAW REFERENDUM NR. 5 W BURWINIE.

1. PIOTR PATEJUK	KRASÓWKA	58.	
2. MARIA SADOWNIK-SADOWSKA	ŁOMAŻY	45.	PRZEWODNICZĄCA KOMISJI.
3. JOANNA KOWALIK	KOSZOŁY	31.	
4. ELŻBIETA JACHOWICZ	ŁOMAŻY	49.	
5. ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ	—"—	54.	ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO.
6. ROMAN STANILEWICZ	KRASÓWKA	45.	
7. ELŻBIETA BIELECKA	ŁOMAŻY	35.	

OBWODOWA KOMISJA DO SPRAW REFERENDUM NR. 6 W KOPYTNIKU.

1. MARIA ZIELIŃSKA	BIAŁA PODLASKA	48.	
2. MARIA NAJDYHOR	STASIÓWKA	31.	
3. ZBIGNIEW GŁOWACKI	KOPYTNIK	41.	PRZEWODNICZĄCY KOMISJI.
4. MARIANNA CHUDZIK	BIAŁA PODLASKA	49.	ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO.
5. ELŻBIETA SZYDŁOWSKA	ROSSOSZ	36.	
6. HENRYK WOŁOSOWICZ	ŁOMAŻY	44.	
7. ANTONI SOBECHOWICZ	—"—	36.	

OBWODOWA KOMISJA DO SPRAW REFERENDUM NR. 7 W KOSZOŁACH.

1. JAN MIRONIUK	ŁOMAŻY	63.	PRZEWODNICZĄCY KOMISJI.
2. STANISŁAW CZARNACKI S.J.	HUSZCZA	46.	
3. JADWIGA DOLUK	ŁOMAŻY	42.	
4. BOGDAN NAJDYHOR	KOSZOŁY	32.	
5. ELŻBIETA NAZAREWICZ	—"—	37.	ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO.
6. TADEUSZ TULWIN	KORCZÓWKA	39.	
7. SZYMON SACEWICZ	KOPYTNIK	49.	

LISTA REZERWOWA.

1. MARIA BESSARABA	ŁOMAŻY	27.
2. MIECZYSŁAW JÓŹEFACIUK	STUDZIANKA	57.
3. GRAŻYNA KOPRIANIUK	BIAŁA PODLASKA	41.

4. BERNARDA ŚWIERZBIŃSKA KORCZÓWKA 36.
5. HENRYK JAROCKI HUSZCZA 25.

CZŁONKOWIE OBWODOWYCH KOMISJI DO SPRAW REFERENDUM ZOSTALI NASTĘPNIE PRZESZKOLENI W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA REFERENDUM KONSTYTUCYJNEGO. NOWA KONSTYTUCJA WEJDZIE W ŻYCIE, JEŻELI PONAD POŁOWA GŁOSUJĄCYCH OBYWATELI POLSKI UDZIELI ODPOWIEDZI „TAK" NA POSTAWIONE W KARTACH DO GŁOSOWANIA PYTANIE. CELEM ZAPOZNANIA SIĘ Z TREŚCIĄ NOWEJ KONSTYTUCJI PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI PRZY PISMIE SWOIM Z DNIA 6 KWIETNIA 1997 ROKU PRZESŁAŁ JEJ TREŚĆ ZA POŚREDNICTWEM PODLEGŁYCH URZĘDÓW DO WSZYSTKICH RODZIN W POLSCE.

*

CZWARTEK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 111 (433) 15 maja 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

„Białe Lilie" dla laureatów

Festiwal nie tylko podlaski

W Sanktuarium Maryjnym w Leśnej Podlaskiej 17 zespołów i solistów, rekrutujących się grona dzieci i młodzieży, uczestniczyło w III Podlaskim Festiwalu Pieśni Maryjnej. Pierwsze nagrody – „Białe Lilie", a także po 250 zł otrzymały zespoły: w kategorii dziecięcej – Zespół „Maurio" z Terespola, a w młodzieżowej – grupa z IV LO im S. Staszica w Białej Podlaskiej.

Drugą nagrodę (100 zł) wśród najmłodszych wykonawców otrzymała **Diana Świder** z Lipska k. Zamościa, a wśród młodzieży dwie równorzędne – zespół **„Atma"** z Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty w Wisznicach (200 zł) i **Małgorzata Miszkiniuk** z bialskiego IV LO (100 zł). Trzecią nagrodę przyznano dziecięcej scholi **„Laudamus"** z parafii św. Trójcy w Janowie Podlaskim (125 zł) i młodzieżowemu zespołowi **„Harfa"** z GOK w Platerowie (125 zł). Wyróżnienia otrzymały: dziecięca schola **„Świt"** z Parafii MBNP w Radzyniu Podlaskim oraz młodzieżowy zespół **„Wiem Dokąd Idę"** z GOK w Łomazach. Nagrodę publiczności uzyskał **zespół wokalno-instrumentalny GOK** w Leśnej Podlaskiej (miejscowy Bank Spółdzielczy przekazał mu pluszową „rodzinę zajęcy").

Bialski muzyk **Ireneusz Parafiniuk** osobiście nagrodził **Kingę Mackiewicz** – solistkę z bialskiego IV LO, przeznaczając swoje honorarium na jej dopłatę do warsztatów piosenkarskich przed międzynarodowym festiwalem „Malwy". **Danuta Bołtowicz** – dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury, współorganizatora festiwalu, powiedziała nam, że wielu słuchaczy oraz ponad setka uczestników festiwalu z województw: bialskopodlaskiego, siedleckiego i zamojskiego mogło podziwiać wysoki poziom tej wartościowej imprezy. Najczęściej śpiewana była pieśń „Jest na świecie miłość". Zdarzały się też nowe kompozycje. Młodzi śpiewali pieśni aż do czasu późnego Apelu Jasnogórskiego, prowadzonego przez ojca przeora **Marka Kowalskiego** z leśniańskiego sanktuarium.

(pim)

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 37729

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

20 (893) 20 - 26 maja 1997 r. 1 zł

Nowy komendant rejonowy

Komendant Główny Policji powierzył z początkiem maja br. pełnienie obowiązków komendanta rejonowego policji w Białej Podlaskiej podinspektorowi **Ryszardowi Kozłowskiemu**, dotychczasowemu szefowi komisariatu w Bogatyni (woj. jeleniogórskie).

Podinspektor R. Kozłowski ma 47 lat, wykształcenie wyższe prawnicze. Jest funkcjonariuszem o wieloletnim stażu pracy w różnych jednostkach policji województwa jeleniogórskiego. W latach 1983-85 był m.in. wykładowcą w Wyższej Szkole Oficerskiej w Szczytnie.

- *Nowy komendant posiada kwalifikacje ogólne i profesjonalne, w pełni predystynujące go do kierowania tak ważną jednostką jak Komenda Rejonowa Policji w Białej Podlaskiej* - powiedział nam rzecznik prasowy KWP **Adam Okseniuk**. W tym tygodniu komendant Kozłowski zaznajomi się ze specyfiką pracy podległej mu bialskiej jednostki policji. **(kaj)**

Centralne obchody Święta Ludowego

WIEŚ NARODOWI

Poczty sztandarowe PSL defilują przed trybuną honorową

Wybór Białej Podlaskiej na miejsce krajowych obchodów Święta Ludowego nie był przypadkowy. Województwo nazywa się zielonym nie tylko dlatego, że jego największym bogactwem i chlubą jest zieleń- pola, lasy i łąki, ale też z racji siły i tradycji ruchu ludowego na Podlasiu. Organizacja PSL w naszym województwie liczy 2,5 tys. osób zrzeszonych w 37 organizacjach gminnych i 211 kołach. Ludowcy mają sporo do powiedzenia w samorządach lokalnych. To ich zasługą są linie telefoniczne w 14 gminach i wodociągi w 210 wsiach. Staraniem ludowych radnych powstają wciąż nowe drogi, sieć gazowa, kanalizacja.

W minioną niedzielę 18 maja, obchodzoną w kraju jako Zielone Świątki, do stolicy naszego województwa przybyli dostojni goście: Jarosław Kalinowski- wicepremier i minister rolnictwa, Waldemar Pawlak- prezes NKW PSL, Zdzisław Podkański- minister kultury, Kazimierz Olesiak- prezes Banku Gospodarki Żywnościowej, Michał Strąk- członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Sylwester Gajewski- przewodniczący komisji senackiej, Roman Kurnik- zastępca komendanta głównego policji, gen. Jerzy Wolanin- komendant Głównej Szkoły Pożarnictwa, sekretarze i podsekretarze stanu kilku ministerstw, wojewodowie sąsiednich województw oraz dyplomaci reprezentujący ambasady: Białorusi, Bułgarii, Chin, Rosji, Rumunii, Słowacji i Ukrainy. Nie zabrakło gospodarzy województwa w osobach wojewody bialsko-podlaskiego Tadeusza Korzenia i wicewojewody Stanisława Nowaka, bialsko-podlaskich parlamentarzystów, przedstawicieli władz miejskich, wojska, policji, straży pożarnych i koalicjantów z SLD.

Czytaj na str. 5

Wieś wierna narodowym tradycjom

Centralne uroczystości Święta Ludowego, które odbyły się w Białej Podlaskiej, rozpoczęła msza święta w kościele pw. św. Antoniego, celebrowana przez ordynariusza diecezji siedleckiej ks. bp Jana Nowaka. W wygłoszonej homilii biskup podkreślił znaczenia ruchu ludowego w utrzymaniu ducha narodowego i polskiej tożsamości. Porównał jego aktywistów do Unitów Podlaskich, którzy konsekwentnie bronili swej wiary, mimo brutalności wojsk carskich. Wierna tradycjom wieś polska zdołała po II wojnie światowej skutecznie oprzeć się płynącej ze wschodu indoktrynacji i kolektywizacji rolnictwa. Zwracając się do władz naczelnych PSL,upomniał ich o prezentowanie bardziej zdecydowanej postawy w obronie polskich wartości narodowych.

Obecne w świątyni poczty sztandarowe przedefiladowały w towarzystwie licznych gości ulicami Białej Podlaskiej na stadion miejski. Zgromadziło się tam wyjątkowo liczne audytorium, przybyłe z różnych stron województwa. Defiladę podziwianą przez tłumy przechodniów otwierała najlepsza w kraju orkiestra strażacka z Lubartowa. Prowadził ją natomiast Kazimierz Chromik- zawodowy strażak z Radzynia Podlaskiego. Oprócz pocztów sztandarowych z Warszawy, Lublina, Siedlec, Ostrołęki, Łomży i Wyszkowa, prezentowało się 49 reprezentacji z naszego województwa (w tym gminne organizacje PSL, OSP a także kombatanci z BCh).

Gości przybyłych do Białej Podlaskiej powitał gospodarz imprezy poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk w towarzystwie prezydenta miasta Macieja Kosika, który nie omieszkał przedstawić walorów grodu nad Krzną. Jako pierwszy z władz Stronnictwa zabrał głos prezes NKW Waldemar Pawlak. Nawiązał do słów Stanisława Mikołajczyka sprzed pół wieku: "Wytrwajcie w służbie dla Polski". Dzisiejsza dla niej służba kojarzy się przede wszystkim z mozolną pracą, pomocą świadczoną polskim rodzinom, przedsiębiorstwom, gospodarstwom rolnym. Powinna ona prowadzić do znaczącej poprawy warunków życia i gospodarowania kraju. Polsce nie potrzeba dziś powiatów, nowej rzeszy biurokratów i dzielenia kraju na dzielnice o wyraźnej dysproporcji gospodarczej. Potrzeba natomiast umocnienia gmin, zachowania województw w obecnym kształcie, wsparcia rozwoju regionalnego. Z niepokojem wypowiedział się prezes W. Pawlak o lekceważeniu polskich interesów na arenie międzynarodowej i życiu na kredyt w postaci coraz większego zadłużenia. Wymownym dowodem braku skutecznej ochrony polskiej produkcji przemysłowej i rolniczej jest ujemne saldo w handlu zagranicznym. Wprowadzenie bezcłowego importu zbóż do końca czerwca 1997 r., spowodowało nadwyżkę blisko 2 mln ton zbóż. Jest niedopuszczalne, by niepotrzebny import zboża był elementem zwalczania inflacji. Niepokój budzi stan oświaty na wsi. Zaledwie 4 proc. studentów zdobywających wiedzę stanowi młodzież wiejska. Przy tego typu relacjach za kilka lat będzie ona zapleczem taniej siły roboczej dla rozwiniętych krajów Unii Europejskiej. Nie można się na to zgodzić. Przed wyborami parlamentarnymi PSL będzie szukało takich partnerów, z którymi zdoła zapewnić uczciwą konkurencję, uczciwe ceny i szacunek dla polskiego producenta. W kampanii wyborczej nie może zabraknąć pytań, kto udzieli poparcia propozycjom Stronnictwa, dotyczącym obniżenia podatków ludziom o niskich dochodach- nauczycielom, pracownikom służby zdrowia, emerytom, którym nie starcza na przeżycie.

-Pomyślnej przyszłości ojczyzny nie zapewnią ugrupowania skłócające naród, nie zapewni też rząd żyjący na kredyt. Prezes PSL zaapelował do rolników, aby pamiętali o wskazówkach Wincentego Witosa i Stanisława Mikołajczyka.

Przemawia WALDEMAR PAWLAK. Z tyłu od prawej: Franciszek Jerzy Stefaniuk, Jarosław Kalinowski, Maciej Kosik.

Do problemów gospodarki żywnościowej, żywo interesujących zgromadzonych na stadionie rolników, odniósł się wicepremier i minister rolnictwa Jarosław Kalinowski. Zapewnił zebranych, że jest i pozostanie chłopskim ministrem. Jego działania nakierowane będą na rozwiązywanie bieżących spraw i problemów, a nie snucie odległych wizji. Do pilnych zadań swego resortu zaliczył poprawę możliwości zbytu produktów rolnych, poprawę dochodowości gospodarstw i lepszą ochronę rodzimego rynku przed zalewem towarów z Zachodu.

Obawy wicepremiera budzą tegoroczne żniwa. Rolnicy wkroczą w nie ze świadomością znacznych ilości zboża zalegających magazyny. Jest ich teraz 4,5 mln ton, czyli o 3 mln ton więcej niż w poprzednich latach. Agencja Rynku Rolnego ma ograniczone możliwości rozwiązania tego problemu. Dla złagodzenia sytuacji czynione będą przez ministra starania o uruchomienie zaliczkowej formy skupu zbóż.

Ogromnie istotne są negocjacje z Zachodem, poprzedzające przyjęcie Polski do Unii Europejskiej. Ustępowanie, jak w przypadku owoców cytrusowych, nie wiedzie ku dobremu. Jeśli w negocjacjach z Zachodem nie zostaną właściwie wyeksponowane sprawy naszego rolnictwa, straci na tym poważnie interes Polski.

- Chcę- mówił wicepremier- aby Unia Europejska otworzyła też swoje rynki na nasze produkty, a także zmniejszyła stawki podatku VAT. Zabiegi Polski są niezbędne do osiągnięcia w najbliższych latach poziomu produkcji, odpowiadającego potencjałowi naszego rolnictwa. Polska jest takim państwem, podkreślał J. Kalinowski, gdzie na wsi będzie żyło i pracowało znacznie więcej osób, niż w krajach UE. Zmniejszenie zatrudnienia w sektorze rolniczym może odbywać się tylko w warunkach rozwoju całej gospodarki, kiedy przemysł, handel i usługi zdolne będą wchłonąć nadwyżki siły roboczej. Zdaniem mówcy należy wspierać nie tylko bardzo dobre gospodarstwa rolne, ale też i te "socjalne", które może nie produkują na rynek, nie uzyskują imponujących dochodów, lecz i nie wyciągają ręki o zasiłek dla bezrobotnych. Należy więc uruchomić tak skuteczne instrumenty, aby te słabsze kondycyjnie gospodarstwa mogły przetrwać najtrudniejszy okres.

Wicepremier postulował obudzenie polskiej wsi, by upomniała się ona o godne miejsce w gospodarce, o należny jej szacunek za ciężką pracę na roli.

Wyjątkowo bogata była oprawa artystyczna imprezy. Z widowiskiem historyczno-patriotycznym "Orzeł Biały" zaprezentowali się soliści, chór, orkiestra i balet Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod dyrekcją artystyczną Bolesława Szulii. Z tańcami ludowymi wystąpiły udanie strojne w przepiękne kostiumy grupy taneczne z Białej Podlaskiej - "Biawena" i "Podlasie". Ich występy udowodniły jak piękny i bogaty jest polski folklor. Ku uciesze publiczności zagrała opromieniona sukcesami zagranicznymi Podlaska Kapela Ludowa z Miejskiego Domu Kultury w Białej Podlaskiej oraz kapele regionalne. Serca młodzieży podbiła gwiazda disco polo, grupa Bayer Full, wykonująca swe największe szlagiery.

W godzinach wieczornych na płycie sztucznego lodowiska rozpoczęła się zabawa ludowa. Przez całą niedzielę odbywały się imprezy sportowe inicjowane i firmowane przez LZS, m.in. biegi przełajowe i mecze piłki siatkowej. Świętu ludowemu towarzyszyły wystawy i kiermasze.

Dzięki wspaniałej pogodzie oraz licznym punktom gastronomicznym skupionym wokół stadionu, odczuwało się nastrój majowego pikniku. Przybywali nań chętnie Podlasiacy całymi rodzinami. Nie ulega wątpliwości, że organizatorzy święta spisali się na piątkę z plusem. Wszystkie imprezy przebiegały sprawnie, wzbudzając podziw gości.

ISTVAN GRABOWSKI
Fot. **Adam Trochimiuk**

CZWARTEK DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 117 (439) 22 maja 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Prezentujemy najlepszych hodowców bydła

Dużo, dobrze i z zyskiem

W ogłoszonym przez nas konkursie na najlepszych producentów mleka za rok 1996 z rejonu OSM w Białej Podlaskiej wytypowano 3 dostawców, którzy dostarczyli w ubiegłym roku najwięcej mleka. Są to: Edmund Oniszczuk z Rossosza, Jan Stasiuk z Worgul i Piotr Szopliński z Łomaz.

Odwiedziłem gospodarstwo pana **Piotra Szoplińskiego**, który w 1996 r. dostarczył ponad 140 tys. litrów mleka. Gospodaruje razem z żoną i synem Marianem na 30 ha słabych gleb IV–VI klasy. Hoduje średnio w roku 20 krów dojnych i ok. 20 jałówek hodowlanych. Wydajność od jednej krowy wyniosła 6560 litrów mleka. Ponadto pan Szopliński sprzedał w ubiegłym roku 6 jałówek hodowlanych i 4 buhajki. Przeciętny procent tłuszczu wyniósł 4,05, a białka 3,18.

Co jest godne podkreślenia, krowy są żywione wyłącznie paszami własnymi – sianokiszonką w owijanych belach, kiszonką z kukurydzy, burakami pastewnymi. Uprawy są więc dostosowane do potrzeb gospodarstwa, które liczy 15 ha użytków zielonych i 15 ha zasiewów. Użytki zielone użytkowane są przemiennie na pastwisko i na sianokiszonkę. Plony dzięki corocznemu nawożeniu obornikiem i gnojówką są wysokie. Świadczy o tym zapas kiszonki i sianokiszonki, który wystarczyłby na cały rok karmienia.

Krowy są kryte nasieniem najlepszych buhajów dostępnych w kraju, a także zagranicznych. Uzyskane potomstwo ma już dolew krwi HF do 75 proc. Bydło jest w doskonałej kondycji, prawidłowo zbudowane, z dobrym osadzeniem wymienia.

Gospodarza i jego syna zastaję przy grodzeniu pastwiska „pastuchem". Krowy wyszły właśnie po raz pierwszy na trawę. Trawa do kolan, ale właściciele ubolewają, że za mało w niej roślin motylkowych. Na tych glebach lucerna i koniczyna nie bardzo chcą rosnąć. Próbują przełamać opór natury poprzez intensywne nawożenie obornikowe. Obornik do nawożenia leżakuje 2 lata, gdyż wytworzył się go taki zapas. Rolnicy marzą o dokupieniu ziemi, ale w tym rejonie nie jest to łatwe. Po prostu tutaj ziemi nikt nie sprzedaje. Marzy im się również powiększenie hodowli, ale wąska działka siedliskowa nie pozwala na rozbudowę. Jest zabudowana od miedzy do miedzy.

Oglądam oborę, dojarkę Alfa Laval Milk Master, schładzalnię mleka. Wszędzie wzorowa czystość. Tylko urządzenia mrugają, pokazując parametry. Stąd jakość mleka. Normy europejskie są dla gospodarzy niegroźne, a za surowiec najwyższej klasy uzyskują dobrą cenę.

Młody mężczyzna chce się pochwalić parkiem maszynowym. Idąc do stodoły znajdującej się po drugiej stronie drogi mijamy magazyn kiszonki w kopcach przykrytych folią i ziemią, oraz sianokiszonki w foliowanych belach. Wszędzie wzorowy porządek. Maszyny zadbane, wyczyszczone, poustawiane na podporach. Pytam, czy kupione za zyski? Nie, tak dobrze to jeszcze nie jest. Gospodarstwo jest obciążone znacznym kredytem. Kredytuje je BS w Łomazach. Nie jest to jednak zadłużenie ryzykowne. Obsługa kredytu nie nastręcza trudności. Pozostają jeszcze środki na dalszy rozwój.

Młody następca, absolwent TR w Leśnej Podlaskiej, jest pełen optymizmu. Objaśnia mi, jakie stosują dodatkowo nawożenie mineralne. Są to dawki niemałe. Plon jednak nie urodzi się z powietrza.

Na pożegnanie życzę gospodarzom sukcesów hodowlanych i wysokiej lokaty w naszym konkursie.

M. ZAJĄC

WYNIKI REFERENDUM KONSTYTUCYJNEGO W GMINIE ŁOMAZY.

DNIA 25 MAJA 1997 ROKU PRZEPROWADZONE ZOSTAŁO POWSZECHNE, KRAJOWE REFERENDUM W SPRAWIE UCHWALONEJ PRZEZ ZGROMADZENIE NARODOWE KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, W KTÓRYM OSOBY UPRAWNIONE MOGŁY WYPOWIEDZIEĆ SIĘ W SPRAWIE JEJ PRZYJĘCIA LUB ODRZUCENIA. W GMINIE ŁOMAZY REFERENDUM PRZEPROWADZONO ZGODNIE Z WYMOGAMI. DO PROTOKÓŁÓW GŁOSOWANIA W POSZCZEGÓLNYCH OBWODACH ŻADNYCH UWAG PRZEZ CZŁONKÓW KOMISJI REFERENDALNYCH NIE WNIESIONO. MĘŻÓW ZAUFANIA PRZY ŻADNEJ KOMISJI NIE BYŁO. WYNIKI GŁOSOWANIA W SPRAWIE KONSTYTUCJI W GMINIE ŁOMAZY SĄ NASTĘPUJĄCE:

OBWÓD GŁOSOWANIA.	LICZBA OSÓB UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA.	WYDANO KART DO GŁOSOWANIA GŁOSUJĄCYM.	ODDANO KART DO GŁOSOWANIA PRZEZ GŁOSUJĄCYCH /WYJĘTYCH Z URNY/.	ODDANO KART WAŻNYCH.	GŁOSY NIEWAŻNE ODDANO:	W TYM		GŁOSY WAŻNE ODDANO	W TYM	
						POSTAWIŁO ZNAK W OBU KRATKACH OD-POWIADAJĄCYCH NA POSTAWIONE PYTANIE	NIE POSTAWIŁO ZNAKU W ŻADNEJ Z KRATEK ODPOWIADAJĄCYCH ODPOWIEDZIOM NA POSTAWIONE PYTANIE.		ODPOWIEDZI „TAK" UDZIELIŁO.	ODPOWIEDZI „NIE" UDZIELIŁO.
NR.1 W DUBOWIE	546	236	236	236	11	6	5	225	142	83
NR.2 W HUSZCZY	585	262	262	262	2	1	1	260	49	211
NR.3 W KORCZÓWCE	408	169	169	169	2	0	2	167	97	70
NR.4 W ŁOMAZACH	2.012	704	701	701	11	2	9	690	364	326
NR.5 W BURWINIE	256	99	99	99	3	1	2	96	44	52
NR.6 W KOPYTNIKU	336	171	171	171	7	2	5	164	48	116
NR.7 W KOSZOŁACH	268	101	101	101	2	0	2	99	32	67
RAZEM W GMINIE	4.411	1.742	1.739	1.739	38	12	26	1.701	776	925

W KRAJU WIĘKSZOŚĆ GŁOSUJĄCYCH OPOWIEDZIAŁA SIĘ ZA KONSTYTUCJĄ. NOWA KONSTYTUCJA WESZŁA W ŻYCIE O PÓŁNOCY Z 16 NA 17 PAŹDZIERNIKA 1997 ROKU.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
21 (894) 27 maja - 2 czerwca 1997 r. 1 zł
NAKŁAD: 22.643

Polska ma konstytucję

Bialskopodlaskie przeciw

W niedzielę 25 maja Polacy głosowali w referendum dotyczącym przyjęcia konstytucji uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe. Wedle wstępnych danych z sondażu przeprowadzonego dla 1 programu TVP przez Pracownię Badań Społecznych w Sopocie i ogłoszonych o godz. 22, tuż po zamknięciu lokali wyborczych, za nową konstytucją opowiedziało się 56,8 proc. głosujących a 43,2 proc. było przeciw. Frekwencja wyniosła 39,8 proc. Oficjalne wyniki Państwowa Komisja Wyborcza podać ma we wtorek, po uzyskaniu pełnych informacji od komisji wojewódzkich. Ostateczny wynik może nieco się różnić od uzyskanego w sondażu. Prezes PBS "z pełną odpowiedzialnością" stwierdził, że metody badań socjologicznych są już tak doskonale, iż różnice te nie przekroczą jednego procenta. Zatem z całą pewnością można powiedzieć, że Polska ma długo oczekiwaną konstytucję, choć niekochaną przez wielu jej obywateli.

Znane są ostateczne wyniki głosowania w województwie bialskopodlaskim, a ich rezultat jest odmienny od krajowego. Za przyjęciem konstytucji zaproponowanej przez Zgromadzenie Narodowe opowiedziało się 41.093 głosujących, zaś przeciwko 45.168. W głosowaniu wzięło udział 87.846 osób spośród 223.568 uprawnionych. Wynika z tego, że frekwencja wyniosła ok. 39,3 proc., a więc była nieco niższa niż w kraju. **/trud./**

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 121 (443) 27 maja 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Cztery polskie referenda

Niedzielne referendum konstytucyjne było czwartym z kolei w powojennej historii Polski. Wszystkim towarzyszyły wielkie emocje polityczne.

Pierwsze odbyło się w czerwcu 1946 roku. Polakom zadano wtedy pytania o reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz o likwidacji Senatu, które stanowiło dla ówczesnych władz test na polityczną lojalność społeczeństwa. Wzywano do głosowania „3 x TAK". Ufności w tę lojalność jednak zabrakło, więc – wedle ustaleń historyków – referendum zostało sfałszowane. Oficjalnie podana frekwencja wyniosła 87 procent, ale liczne były przypadki zmuszania do udziału w głosowaniu.

Kolejne referendum odbyło się **w listopadzie 1987 roku** i dotyczyło proponowanego przez rząd Zbigniewa Messnera II etapu reformy gospodarczej. Przy sporej frekwencji (67 procent) głosujący odrzucili rządowe propozycje.

Trzecie referendum, zwane uwłaszczeniowym, przeprowadzono **w lutym 1996 roku.** Niska frekwencja (32 procent) sprawiła, że jego wynik nie stał się wiążący dla władz. **(klub)**

SESJA RADY GMINY.

DNIA 27 MAJA 1997 ROKU ODBYŁA SIĘ XXII-GA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY, BYŁA TO SESJA BARDZO UROCZYSTA, POŚWIĘCONA OBCHODOM DNIA SAMORZĄDOWCA. UCZESTNICZYLI RADNI GMINY ŁOMAZY I PRACOWNICY URZĘDU GMINY. OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE Z TEJ OKAZJI WYGŁOSIŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY MARIAN ŻELISKO. ZABRAŁ TAKŻE GŁOS WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, KTÓRY W SWOIM WYSTĄPIENIU WYRAZIŁ PODZIĘKOWANIE ZA DOTYCHCZASOWĄ DOBRĄ PRACĘ W ORGANACH SAMORZĄDU GMINY I ZEŻYŁ ŻYCZENIA DALSZYCH SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ I POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM.

NA SESJI RADY PODJĘTO DWIE UCHWAŁY, MOCĄ KTÓRYCH PRZYZNANO NAGRODY PIENIĘŻNE DLA WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA W WYSOKOŚCI 1.000.- ZŁOTYCH I DLA PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY MARIANA ŻELISKO 500.- ZŁOTYCH. WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZYZNAŁ TEŻ Z OKAZJI DNIA SAMORZĄDOWCA NAGRODY PIENIĘŻNE PRACOWNIKOM URZĘDU GMINY.

NA TYM SESJA RADY GMINY ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA.

*

SOBOTA DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 124 (446) 31 maja – 1 czerwca 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

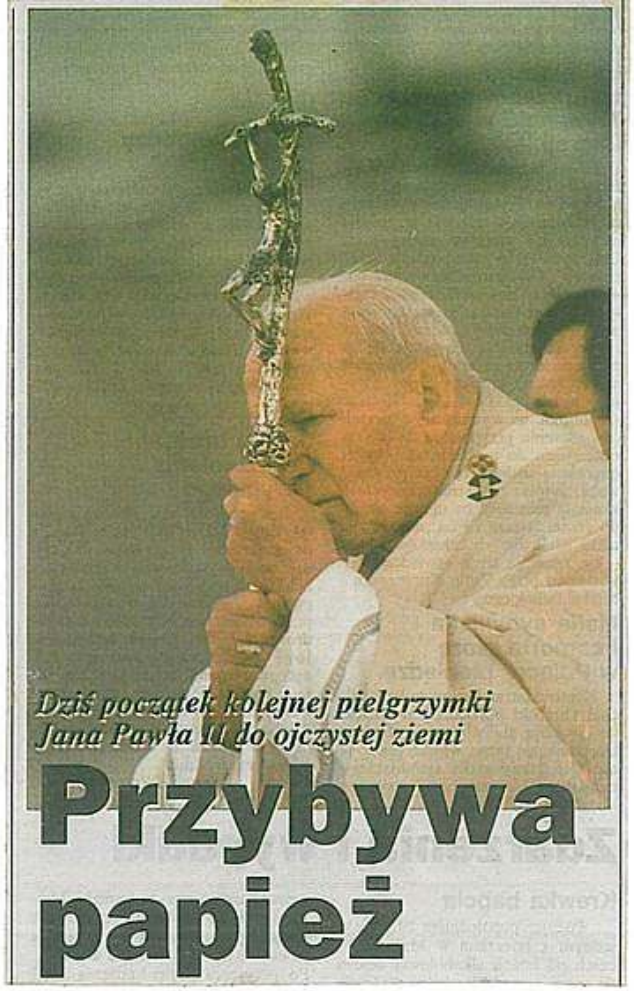

Dziś początek kolejnej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczystej ziemi

Przybywa papież

Dziś o godz. 11 na lotnisku we Wrocławiu wyląduje samolot z Ojcem Świętym, który przybywa do Polski z kolejną wizytą apostolską. W lubelskiej Kurii Metropolitalnej zostało już niewiele zaproszeń na msze odprawiane przez Jana Pawła II. Tymczasem Wschodnia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie wzmacnia składy pociągów do miast, w których będzie gościł papież.

Na spotkanie z papieżem pojedzie kilka tysięcy mieszkańców naszego regionu. Większość wiernych z parafii z woj. lubelskiego, chełmskiego oraz zamojskiego spotka się z Ojcem Świętym 10 czerwca w Krośnie.

Na msze celebrowane przez papieża wejdą tylko posiadacze zaproszeń. Można je dostać w kuriach biskupich.

– *Na razie zostało nam jeszcze trochę biletów na nabożeństwo w Krakowie* – dowiadujemy się w lubelskiej kurii. – *Niedawno skończyły się zaproszenia do Krosna, jednak w środę mamy dostać nową ich partię.*

Osoby wyjeżdżające własnym samochodem powinny nabyć (także w kuriach) karnety parkingowe. Dzięki nim będzie można pojazd zostawić na strzeżonych parkingach.

Wschodnia DOKP na czas pielgrzymki uruchomi tylko jeden pociąg specjalny, który zawiezie 7 czerwca wiernych do Krakowa: Póza tym PKP wzmocni podstawowe składy. 1 czerwca więcej miejsc powinno być w pociągu jadącym z Lublina do Wrocławia, 3 VI – w InterCity do Poznania. Od 5 do 8 czerwca ekspres „Jagiełło" do Krakowa będzie kursował z dodatkowymi wagonami.

Jan Paweł II będzie podróżował po Polsce do 10 czerwca. Odwiedzi 11 miast, m.in: Legnicę, Gorzów Wlkp., Gniezno, Poznań, Kalisz, Częstochowę, Zakopane. (lask)

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH.

DNIA 1 CZERWCA 1997 ROKU ODBYŁ SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ KOLEJNY, DOROCZNY, WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH. ORGANIZATORAMI PRZEGLĄDU BYLI:

- BIALSKOPODLASKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.
- REGIONALNY OŚRODEK KULTURY W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

W PRZEGLĄDZIE UCZESTNICZYŁO OSIEM ORKIESTR, A MIANOWICIE:

1. ORKIESTRA DĘTA IV-GO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. ST. STASZICA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
2. —"— —"— DOMU KULTURY „KOLEJARZ" Z NAŁĘCZEWIC.
3. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z KOMAR.

4. MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA Z PARCZEWA.
5. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z RADZYNIA PODLASKIEGO.
6. —"— —"— —"— —"— ROSSOSZA.
7. —"— —"— —"— —"— MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO.
8. ORKIESTRA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I-GO STOPNIA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

PRZEGLĄD ROZPOCZĘTO PRZEMARSZEM ORKIESTR ULICĄ BRZESKĄ OD SIEDZIBY URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO NA PLAC WOLNOŚCI. TUTAJ ODBYŁA SIĘ PREZENTACJA MUZYCZNA ORKIESTR, ZŁOŻONO PRZEZ DELEGACJĘ ORKIESTR WIĄZANKĘ KWIATÓW NA PLACU WOLNOŚCI NA MIEJSCU STRACEŃ POLAKÓW W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

WŁAŚCIWE PRZESŁUCHANIA ORKIESTR ROZPOCZĘŁY SIĘ O GODZINIE 15.00 W SALI WIDOWISKOWEJ REGIONALNEGO OŚRODKA KULTURY W BIAŁEJ PODLASKIEJ, PRZY ULICY SIDORSKIEJ 95/97. WYSTĘPY ORKIESTR OCENIANO W 2-CH KATEGORIACH: W KATEGORII OGÓLNEJ I W KATEGORII TYLKO ORKIESTR STRAŻACKICH Z UWAGI NA ODDZIELNE FUNDUSZE PRZEZNACZONE NA NAGRODY PIENIĘŻNE DLA TYCH ORKIESTR. W KATEGORII OGÓLNEJ OCENIONO NASTĘPUJĄCĄ KOLEJNOŚĆ MIEJSC I PRZYZNANO NASTĘPUJĄCE NAGRODY PIENIĘŻNE:

1-SZE MIEJSCE: ORKIESTRA DĘTA DOMU KULTURY „KOLEJARZ" Z MAŁASZEWICZ. NAGRODA PIENIĘŻNA 2.000.- ZŁOTYCH.
2-GIE —"— : STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z RADZYNIA PODLASKIEGO. —"— —"— 1.500.- —"—.
3-CIE —"— : ORKIESTRA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I-GO STOPNIA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. PRZYZNANA NAGRODA PIENIĘŻNA 1.000.- ZŁOTYCH.
4-TE MIEJSCE: ORKIESTRA DĘTA IV-GO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IMIENIA STANISŁAWA STASZICA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. NAGRODA PIENIĘŻNA 500.- ZŁOTYCH.

W OCENIE STRAŻACKICH ORKIESTR DĘTYCH KOMISJA PRZYZNAŁA NASTĘPUJĄCE LOKATY I NAGRODY PIENIĘŻNE:
1-SZE MIEJSCE: STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z RADZYNIA PODLASKIEGO. NAGRODA PIENIĘŻNA 2.500.- ZŁOTYCH.
2-GIE —"— : —"— —"— —"— —"— ŁOMAŻ. —"— —"— 2.000.- —"—.
3-CIE —"— : —"— —"— —"— —"— ROSSOSZA. —"— —"— 1.000.- —"—.
4-TE —"— : —"— —"— —"— —"— MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO. —"— —"— 500.- —"—.

NAGRODY DLA ORKIESTR STRAŻACKICH SĄ W FORMIE RZECZOWEJ, PRZEZNACZONE NA CELE OGÓLNE POSZCZEGÓLNYCH ORKIESTR. PONADTO STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ ZA ZAJĘCIE DRUGIEGO MIEJSCA OTRZYMAŁA PAMIĄTKOWY PUCHAR OD PREZESA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ TADEUSZA KORZENIA. W CZASIE IMPREZY WYSTĄPIŁA GOŚCINNIE Z PROGRAMEM-KONCERTEM ORKIESTRA DĘTA Z BRZEŚCIA Z BIAŁORUSI. W ZAŁĄCZENIU KOPIE PLAKATU I DYPLOMÓW OTRZYMANYCH PRZEZ STRAŻACKĄ ORKIESTRĘ DĘTĄ Z ŁOMAŻ.

*

Orkiestra Dęta
Ochotniczej Straży Pożarnej
w Łomazach

Gratuluję zajęcia II miejsca
w Wojewódzkim Przeglądzie
Orkiestr Dętych Ochotniczych
Straży Pożarnych
i przyznaję nagrodę pieniężną
w wysokości 2000 zł, słownie:
dwa tysiące złotych.

Prezes
Zarządu Wojewódzkiego
Zw. OSP RP
Tadeusz Koniszeń

Biała Podlaska 1.06.1997 r.

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
24 (897) 17 - 23 czerwca 1997 r. 1 zł

"Gdybym był pisarzem i malarzem"

Podsumowano Wojewódzki Konkurs Twórczości Plastycznej dzieci i młodzieży z województwa bialskopodlaskiego. Spotkanie laureatów odbyło się w Klubie Kultury "Piast" w Białej Podlaskiej 12 czerwca 1997 r. Na konkurs wpłynęło 705 prac plastycznych nadsyłanych pod patronatem szkół i bibliotek. Jury w składzie: Danuta Kowalczuk, Jolanta Wawer, Zyta Kosińska, Leokadia Protasiewicz, Mieczysław Skalimowski oceniło prace w trzech grupach wiekowych i dwóch kategoriach - prace wykonane pod kierunkiem plastyka i wykonane samodzielnie. W pierwszej grupie wiekowej - do lat 9 - nadesłano 202 prace. W kategorii prac wykonanych pod kierunkiem plastyka miejsca I-II zdobyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Paszkach Dużych. Przyznano też 9 wyróżnień uczniom szkół z Kolembród, Przegalin, Dołhy, Jezior, Wisznic i przedszkolakom z Zabłocia. W kategorii prac wykonanych samodzielnie I miejsce zajął Łukasz Borysiuk z Białej Podlaskiej, czytelnik oddziału dla dzieci WiMBP. II miejsce przyznano Justynie Szykut z Gminnej Biblioteki Publicznej w Drelowie, a III-cie Oli Łukaszuk reprezentującej bibliotekę szkolną w Cieleśnicy. Przyznano też 4 wyróżnienia.

W drugiej grupie wiekowej (10-12) lat obejrzano 304 prace. W pierwszej kategorii nagrody przyznano przedstawicielom szkół podstawowych z Ulana, Bezwoli i łosickiej "dwójki". Wśród 12 wyróżnionych byli uczniowie z Białki k/Radzynia Podlaskiego, Przewłoki, Bezwoli, Ulana, Łosic, Piszczaca, Leśnej Podlaskiej, Białej Podlaskiej.

W drugiej kategorii I miejsce przyznano Magdzie Andrzejuk z Gminnej Biblioteki Publicznej w Łomazach, II-gie Anieli La Torre z Cieleśnicy, a III-cie Arturowi Sadeckiemu z Łosic. Wyróżnienia otrzymało 7 osób. W trzeciej grupie wiekowej (13-15) lat napłynęło 199 prac. Miejsca punktowane w kategorii prac wykonanych pod kierunkiem plastyka przyznano dzieciom ze szkół w Wisznicach, Piszczacu, Białej Podlaskiej. Przyznano też 16 wyróżnień. W kategorii prac wykonanych samodzielnie I miejsce zajęła Anna Kwapiszewska z biblioteki w Radzyniu Podlaskim, II-gie Iwona Kierczuk z Zalesia, a III-cie Elżbieta Moszkowska z Cieleśnicy. Przyznano 4 wyróżnienia.

Organizatorzy konkursu: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Kuratorium Oświaty, Klub Kultury "Piast" nie zapomnieli też o opiekunach - nauczycielach plastyki, bibliotekarzach. Wszyscy otrzymali cenne nagrody książkowe. Po części oficjalnej odbył się poczęstunek i występy artystyczne.

Konkurs pt. "Gdybym był pisarzem i malarzem" z roku na rok poszerza grono swoich pasjonatów, a rosnąca ilość prac świadczy o zainteresowaniu konkursem.

ek.

Finaliści i laureaci

4 czerwca dokonano podsumowania olimpiad przedmiotowych szkół podstawowych oraz konkursu matematycznego Kangury'97. Aby znaleźć się w gronie laureatów uczeń musi posiadać znacznie większą wiedzę niż przewiduje to program szkolny. Ponadto taki sukces okupiony jest zawsze wytężoną pracą ucznia i jego nauczyciela. Nic też dziwnego, że nagrody książkowe i dyplomy wręczono uczniom, jak również nauczycielom.

Uroczyste spotkanie prowadził dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, **Ryszard Machnio**, serdecznie witając gości, przewodniczącego Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego **Tadeusza Łazowskiego**, wicewojewodę **Stanisława Nowaka**, kurator **Joannę Marchel**, dyrektora ds. kształcenia **Barbarę Łotocką**, pedagogów i 110 laureatów.

W olimpiadach przedmiotowych na etapie szkół wzięło udział ponad 5 tys. uczniów. Do drugiego etapu zakwalifikowało się ponad 2 tys., natomiast w finale znalazło się ponad 400 osób. Aż czterech uczniów trzykrotnie sięgnęło po tytuł laureata: **Agnieszka Ślipczuk** i **Maja Iwanowska** - obie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Białej Podlaskiej, oraz **Sławomir Dawidziuk** z SP nr 3 w Białej Podlaskiej i **Robert Kuźmiuk** z Międzyrzeca Podlaskiego.

Laureatka trzech olimpiad przedmiotowych, Agnieszka Ślipczuk - uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Białej Podlaskiej

Rywalizacja szkół wygląda następująco: miasto - I miejsce (po raz siódmy z rzędu) - zajęła Szkoła Podstawowa nr 2, II - Szkoła Podstawowa nr 9, III- Szkoła Podstawowa nr 6; gminy: Leśna Podlaska, Piszczac, Komarówka Podlaska; wsie: Bezwola, Polskowola, Brzozowica.

Na szczególne wyróżnienie zasługują uczniowie, którzy zajęli pierwszą pozycję w rywalizacji na szczeblu wojewódzkim. I tak biologiem okazał się **Filip Chańko** z SP nr 5, chemikiem - **Łukasz Chojecki** (SP nr 9), geografem - **Radosław Zdaniewicz** SP nr 1 z Międzyrzeca Podlaskiego, historykiem - **Tomasz Demianiuk** z Komarówki Podlaskiej, fizykiem - **Robert Kuźmiuk** z Międzyrzeca Podlaskiego, polonistą - **Magdalena Romaniuk** (SP nr 2), rusycystką - **Magdalena Sławińska** ze Sławatycz, plastykiem - **Arkadiusz Gryląs** z Janowa Podlaskiego.

Aż trzech matematyków zdobyło maksymalną ilość punktów i pierwsze miejsce: **Sławomir Dawidziuk** (SP nr 3), **Małgorzata Dębowszczyk** (SP nr 3) z Parczewa), **Magdalena Okrasa** z Polskowoli. Również trzech uczniów zajęło pierwsze miejsce z techniki: **Grzegorz Celiński** (SP z Koreczówki), **Tomasz Dymidziuk** (SP nr 2), oraz **Michał Sławecki** ze Sławatycz.

Uroczyście wręczono nagrody uczniom, którzy zajęli pierwsze miejsce w swojej klasie w konkursie Kangury '97. Dwie osoby w województwie - **Joanna Denisiuk** (SP Nr 3) i **Piotr Zarobkiewicz** - oprócz nagród książkowych otrzymały prezent w postaci wyjazdu na obóz szkoleniowy podczas wakacji. **Paulinka Tomkowicz** (ucz. kl. IV z Leśnej Podlaskiej) po raz drugi z rzędu zajęła pierwsze miejsce w swojej klasie. Wszyscy twierdzili, że matematyka jest ciekawa, bardzo lubią rozwiązywać zadania i czytać książki.

al.

Foto: **A. Trochimiuk**

ODSŁONIĘCIE I POŚWIĘCENIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ I POMNIKA W KOZŁACH.

W POŁOWIE LIPCA 1944 ROKU DOWÓDZTWO I ODDZIAŁY PARTYZANCKIE ARMII KRAJOWEJ OKRĘGU LUBELSKIEGO PRZYSTĄPIŁY DO BEZPOŚREDNIEJ REALIZACJI AKCJI „BURZA", CZYLI DO ROZBUDOWY SWOICH ODDZIAŁÓW ZBROJNYCH I GENERALNEGO ATAKU NA NIEMCÓW WYCOFUJĄCYCH SIĘ Z TYCH TERENÓW POD NAPOREM NACIERAJĄCEJ ARMII CZERWONEJ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. W OBWODZIE A.K. BIAŁA PODLASKA DZIAŁAŁY W TYM CZASIE DWA SILNE ODDZIAŁY PARTYZANCKIE, A MIANOWICIE: ODDZIAŁ PARTYZANCKI DOWODZONY PRZEZ KAPITANA STEFANA WYRZYKOWSKIEGO PSEUDONIM „ZENON" I DRUGI ODDZIAŁ, DYWERSYJNY DO ZADAŃ SPECJALNYCH, DOWODZONY PRZEZ POR./KPT./ STANISŁAWA CHMIELARSKIEGO PS. „LECH". OBA ODDZIAŁY OPEROWAŁY DOTĄD POZA TERENEM NASZEJ GMINY.

W RAMACH AKCJI „BURZA" DOWÓDZTWO A.K. BIALSKIEGO OBWODU PRZYSTĄPIŁO DO ROZBUDOWY SWOICH SIŁ ZBROJNYCH DO ROZMIARÓW PUŁKU PIECHOTY OZNACZONEGO NUMEREM 34, KTÓRY MIAŁ SWOJĄ SIEDZIBĘ PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. NA MIEJSCE KONCENTRACJI PUŁKU WYZNACZONO REJON LASÓW I MIEJSCOWOŚCI: LESZCZANKA, WITOROŻ I WÓLKA KORCZOWSKA. ODDZIAŁY „ZENONA" I „LECHA" PRZEMIANOWANE ZOSTAŁY NA BATALIONY PIERWSZY I DRUGI 34-GO PUŁKU PIECHOTY. ŻOŁNIERZE A.K.- MIESZKAŃCY TERENÓW OBECNEJ GMINY ŁOMAZY WCIELENI ZOSTALI PRZEWAŻNIE DO TRZECIEGO BATALIONU TEGO PUŁKU. TYLKO NIEKTÓRZY AK-OWCY Z GMINY ŁOMAZY SŁUŻYLI W ODDZIALE PARTYZANCKIM STANISŁAWA CHMIELARSKIEGO PS. „LECH", A TAKŻE U „ZENONA.

WEDŁUG JERZEGO SROKI /„9 PODLASKA DYWIZJA PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ", BIAŁA PODLASKA 1995 ROK, STR. 109/ ODDZIAŁ PARTYZANCKI A.K. STEFANA WYRZYKOWSKIEGO PS. „ZENON" PRZYBYŁ W REJON KONCENTRACJI DO WÓLKI KORCZOWSKIEJ W NOCY Z 16 NA 17 LIPCA 1944 ROKU. DNIA 21 LIPCA 1944 ROKU ODDZIAŁ TEN STOCZYŁ BITWĘ Z NIEMCAMI POD ŁOMAZAMI W POBLIŻU KOLONII BIELANY ATAKUJĄC TRZY NIEMIECKIE SAMOCHODY Z WOJSKIEM JADĄCE Z ŁOMAZ W KIERUNKU BIAŁEJ PODLASKIEJ. ZGINĘŁO 14-TU NIEMIECKICH ŻOŁNIERZY, ZNISZCZONO JEDEN NIEMIECKI SAMOCHÓD. PO STRONIE PARTYZANTÓW POLEGLI:

1. STARSZY SANITARIUSZ STANISŁAW KOCA PSEUDONIM „ATLETA".
2. ŚMIERTELNIE RANNY ZOSTAŁ STARSZY SZEREGOWY ZBIGNIEW MIECZYSŁAW KWIEK PSEUDONIM „HERMES". ZMARŁ W DRODZE DO WÓLKI KORCZOWSKIEJ, ZARAZ PO BITWIE. MIAŁ 19 LAT.

OBAJ NIE BYLI MIESZKAŃCAMI NASZEJ GMINY. „HERMES" POCHODZIŁ Z SIEDLEC. O „ATLECIE" NIC NIE WIADOMO. POCHOWANY PRAWDOPODOBNIE POD LESZCZANKĄ. NATOMIAST ZBIGNIEW M. KWIEK POCHOWANY JEST NA CMENTARZU W SIEDLCACH.

DNIA 23 LIPCA 1944 ROKU ODDZIAŁ PARTYZANCKI STEFANA WYRZYKOWSKIEGO STOCZYŁ KOLEJNĄ BITWĘ Z NIEMCAMI W KOZŁACH ATAKUJĄC COFAJĄCE SIĘ FRONTOWE WOJSKA. TUTAJ PO STRONIE PARTYZANTÓW POLEGLI:

1. PODPORUCZNIK BOLESŁAW DĄBROWSKI PSEUDONIM „ZDZISŁA".
2. KAPRAL ZDZISŁAW PONIKOWSKI PSEUDONIM „BALACHA".
POCHOWANI ZOSTALI NA CMENTARZYKU PARTYZANCKIM POD LESZCZANKĄ. OBAJ POCHODZILI Z SIEDLEC. PO WOJNIE ZOSTALI PRZEZ RODZINY EKSHUMOWANI I POCHOWANI NA CMENTARZU W SIEDLCACH.

DZIAŁALNOŚĆ ZBROJNA ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO STEFANA WYRZYKOWSKIEGO PS. „ZENON" ZOSTAŁA MIĘDZY INNYMI OPISANA DOKŁADNIEJ W WYMIENIONEJ TU KSIĄŻCE JERZEGO SROKI ORAZ PRZEZ ŻOŁNIERZA TEGO ODDZIAŁU STANISŁAWA LEWICKIEGO PS. „ROGALA" W KSIĄŻCE P.T. „ZAPIS OCALENIA"/INSTYTUT WYDAWNICZY „PAX" 1969 R./.

W MIESIĄCU LIPCU 1980 ROKU ŻYJĄCY JESZCZE TOWARZYSZE BRONI TEGO UGRUPOWANIA UFUNDOWALI PAMIĄTKOWĄ TABLICĘ POŚWIĘCONĄ POLEGŁYM PARTYZANTOM 34 P.P. A.K. UMIESZCZONA ONA JEST NA LEWEJ ŚCIANIE, WEWNĄTRZ KOŚCIOŁA ŚW. ANNY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. ZAWIERA NAZWISKA, IMIONA I PSEUDONIMY LUB TYLKO NIEKTÓRE Z TYCH CECH ROZPOZNAWCZYCH, ALBO PARTYZANTÓW BEZ IMION, NAZWISK I PSEUDONIMÓW: OGÓŁEM 35 PARTYZANTÓW ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO 34 PUŁKU PIECHOTY A.K. SĄ NA TEJ TABLICY TAKŻE CZTERY NAZWISKA PARTYZANTÓW POLEGŁYCH POD ŁOMAZAMI I W KOZŁACH W LIPCU 1944 ROKU. TYLKO DATA BITWY POD ŁOMAZAMI PODANA JEST 22 LIPCA. NATOMIAST ŻYJĄCY JESZCZE UCZESTNICY TEJ BITWY MÓWILI MI W TYM ROKU, ŻE BYŁO TO 21 LIPCA 1944 ROKU. MÓWILI MI TEŻ, ŻE PRAWIDŁOWO NAZWISKO „ATLETY" BRZMI STANISŁAW KOCA.

OBECNIE ŻYJĄCY JESZCZE PARTYZANCI TEGO ODDZIAŁU TWORZĄ ŚRODOWISKO ŻOŁNIERZY ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO „ZENONA" 34 P.P.A.K. SIEDZIBĄ ORGANIZACJI JEST MIEJSCOWOŚĆ DOMANICE MIĘDZY ŁUKOWEM, A SIEDLCAMI. PREZESEM ŚRODOWISKA JEST PORUCZNIK REZERWY W.P. TADEUSZ SOBIESZCZAK PS. „DUDEK". ORGANIZACJA TA, A ŚCIŚLEJ TOWARZYSZE BRONI, POSTANOWILI W 4 ROKU UBIEGŁYM UPAMIĘTNIĆ TAKŻE TE MIEJSCA, GDZIE POLEGLI ICH KOLEDZY W WALCE Z NIEMCAMI W DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ. WYNIKIEM TYCH DZIAŁAŃ BYŁO UFUNDOWANIE, WYŁĄCZNIE Z DOBROWOLNYCH PRYWATNYCH SKŁADEK PIENIĘŻNYCH, DWÓCH PAMIĄTKOWYCH TABLIC-POMNIKÓW: JEDEN POD ŁOMAZAMI PRZY SZOSIE DO BIAŁEJ PODLASKIEJ W MIEJSCU, GDZIE JEST ŻWIROWA DROGA OD TEJ SZOSY DO CEGIELNI, ORAZ DRUGI W KOZŁACH PRZY SZOSIE KOZŁY-KOLEMBRODY I KOZŁY-WÓLKA KORCZOWSKA/PRZY SKRZYŻOWANIU TYCH SZOS/. GŁÓWNYMI ORGANIZATORAMI TYCH POMNIKÓW BYLI WYMIENIONY WYŻEJ POR. REZ. TADEUSZ SOBIESZCZAK ZAMIESZKAŁY W KOLONII DOMANICE ORAZ PLUT. REZ. KAZIMIERZ WOJTKIEWICZ PS. „WYSOKI" ZAM. W KROTOSZYNIE I KAPRAL REZ. MARIAN WISŁOWSKI PS. „ZDZISŁAW" ZAM. W WARSZAWIE. TABLICE TE, ZAMOCOWANE DO WOLNOSTOJĄCYCH POMNIKÓW, WYKONANE ZOSTAŁY W TYM ROKU. W KOZŁACH KOSZTOWAŁ 500.- ZŁOTYCH, A TEN POD ŁOMAZAMI 700.- ZŁOTYCH.

NAJPIERW POŚWIĘCONA ZOSTAŁA TABLICA PAMIĄTKOWA W KOZŁACH. UROCZYSTOŚĆ ODBYŁA SIĘ DNIA

22-GO CZERWCA 1997 ROKU. PRZYBYŁO NA NIĄ DO KOZŁÓW WIELU ŻYJĄCYCH JESZCZE BYŁYCH PARTYZANTÓW, ICH RODZINY I KREWNI ORAZ MIESZKAŃCY OKOLICZNYCH WSI. PRZYBYŁY NASTĘPUJĄCE POCZTY SZTANDAROWE ZE SZTANDARAMI:

1. ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO 34 P.P. A.K. „ŻENONA" Z SIEDZIBĄ ŚRODOWISKA A.K. W DOMANICACH.
2. -"- -"- 35 -"- Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO.
3. ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO STOWARZYSZENIA POLSKICH KOMBATANTÓW W KRAJU Z SIEDLEC.
4. SIEDLECKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU SYBIRAKÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z SIEDLEC.
5. SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. MJR. STEFANA WYRZYKOWSKIEGO PS. „ŻENON" Z DROBLINA.

WŚRÓD GOŚCI OBECNI MIĘDZY INNYMI BYLI:

- PRZEDSTAWICIELE WOJEWODY BIAŁSKOPODLASKIEGO.
- -"- KURATORA OŚWIATY I WYCHOWANIA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- CZŁONKOWIE WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SIOSTRZENICA MJR. „ŻENONA" I INNI.

UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘŁA SIĘ O GODZINIE 14.00 MSZĄ ŚWIĘTĄ ODPRAWIONĄ PRZY KAPLICZCE W KOZŁACH OBOK PAMIĄTKOWEJ TABLICY - POMNIKA. MSZĘ CELEBROWAŁ PROBOSZCZ PARAFII W KORCZÓWCE KSIĄDZ STANISŁAW PACAK, A KAZANIE WYGŁOSIŁ KS. KANONIK ROMAN SOSZYŃSKI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. PONADTO W NABOŻEŃSTWIE UCZESTNICZYLI TAKŻE PROBOSZCZ PARAFII W KOLEMBRODACH KS. HENRYK SKOLIMOWSKI ORAZ KSIĄDZ LESZEK SZTANDERA Z KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO W LUBLINIE.

PO NABOŻEŃSTWIE POMNIK Z TABLICĄ PAMIĄTKOWĄ POŚWIĘCIŁ KS. STANISŁAW PACAK. ZŁOŻONO WIĄZANKI KWIATÓW, DZIECI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KOZŁACH DEKLAMOWAŁY WIERSZE. NA ZAKOŃCZENIE OFICJALNEJ UROCZYSTOŚCI PRZEMAWIALI:

- CZŁONEK KOMISJI REWIZYJNEJ ŚRODOWISKA O.P. 34 P.P. A.K. „ŻENONA" SIERŻANT REZ. W.P. KAROL FRANKOWSKI PS. „KAJTEK" ZAM. W LUBLINIE, KTÓRY PRZEDSTAWIŁ PRZEBIEG STOCZONEJ TU BITWY W 1944 ROKU.
- POR. REZ. W.P. TADEUSZ SOBIESZCZAK, PODZIĘKOWAŁ ON ZA POMOC W UFUNDOWANIU POMNIKA I ZA UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCI.

PO ZAKOŃCZENIU UROCZYSTOŚCI PROBOSZCZ PARAFII W KORCZÓWCE KS. STANISŁAW PACAK PODEJMOWAŁ ZAPROSZONYCH GOŚCI OBIADEM W SALI PLEBANII W KORCZÓWCE. UCZESTNICZYŁO KILKANAŚCIE OSÓB.

TABLICA PAMIĄTKOWA PRZYMOCOWANA JEST DO DUŻEGO POLNEGO GŁAZU UMIESZCZONEGO W BETONOWYM FUNDAMENCIE. Z LEWEJ STRONY TABLICY JEST METALOWY KRZYŻ, A POD NIM TAKŻE METALOWY SYMBOL – ZNAK POLSKI WALCZĄCEJ. TREŚĆ TABLICY JEST NASTĘPUJĄCA:

„AKCJA BURZA"
W BOJU STOCZONYM 23.7.1944. PRZEZ
O.P. „ZENONA" 34 P.P. ARMII KRAJOWEJ
Z NIEMCAMI
POLEGLI: BOLESŁAW DĄBROWSKI „ZDZISŁAW"
ZDZISŁAW PONIKOWSKI „BALACHA".
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI.

JEST TO FOTOGRAFIA OPISANEGO WYŻEJ PONNIKA W KOZŁACH. WYKONANA W 1997 ROKU.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
25 (898) 24 - 30 czerwca 1997 r. 1 zł

Muzeum w Studziance

Studzianka koło Łomaz jest znana jako jedna z pierwszych, podlaskich osad tatarskich. Powstała w XVII w. i do I wojny światowej należała do głównych gniazd rodowych. Była typową wsią tatarską - stał drewniany meczet, mizar, dworki. W 1915 r. Kozacy spalili meczet, a od 1930 zanotowano wyraźny spadek przyrostu naturalnego wśród Tatarów. Ludność polonizowała się, rozjeżdżała po świecie, przechodziła na katolicyzm. Studzianka straciła swój odmienny charakter.

Okres międzywojenny rozpoczął w historii wsi nową kartę. Wówczas z Rososza przybyli do Studzianki Bolesław i Czesław Józefaciukowie. Bracia prowadzili własną cegielnię - w bliższej i dalszej okolicy do dziś stoją budynki z ich czerwonej cegły.

Cegielni już nie ma. W dorosłe życie weszło kolejne pokolenie Józefaciuków. Andrzej ma 17 lat i... własne muzeum.

- *Trudno powiedzieć, kiedy tak naprawdę to się zaczęło* - mówi. - *Już w szkole podstawowej w Łomazach zwróciłem uwagę, że to co u nas jest bezużyteczne i leży zapomniane gdzieś na strychu, w szkole było pokazywane i cenione. To samo spotkałem w Jabłoniu. Myślę, że wtedy powstała jakaś myśl, ale dopiero zwiedzając skansen w Ciechanowcu postanowiłem - też będę coś takiego miał. Pierwszy eksponat - wóz żelazny dostałem od dziadka.*

Wacław Derlukiewicz miał "żyłkę kolekcjonerską". To on przekazał wnukowi najwięcej egzemplarzy, sam też zawsze dostrzegał i doceniał wartość rzeczy minionych.

Mieczysław Józefaciuk oddał synowi dwa duże pomieszczenia garażu, ale - jak mówi: - *Trzeba będzie oddać więcej miejsca, zbiory są duże, nie wszystko jest pokazane. Ja jeszcze pamiętam jak wyglądały krosna czy pierwsza maszyna do omłotów, ale dzisiaj wielu młodych ludzi zastanawia się co to. Chętnie z żoną pomagamy synowi, dla nas to też rozrywka.*

Andrzej od dwóch lat gromadzi eksponaty związane z kulturą materialną wsi. Możemy w jego muzeum zobaczyć dawny warsztat stolarski, tokarnię, krosna i cały zestaw do przeróbki lnu, dawne maszyny rolnicze. Jest starej daty aparat fotograficzny, wagi, naczynia, żelazka, militaria . Na swoje miejsce czekają wyroby z krosien, hafty, pasiaki, lniane serwety i obrusy.

Najwięcej w gromadzeniu eksponatów pomagają Andrzejowi bliscy. Aby zdobyć coś nowego korzysta nawet z rodzinnych spotkań. Wszyscy do jego pasji podchodzą ze zrozumieniem i dumą. Zainteresowania chłopca są dość nietypowe i trzeba przyznać, że hobby jak na jego wiek poważne. Andrzej nie tylko gromadzi i szuka, ale też konserwuje zbiory i nosi się z zamiarem ich skatalogowania.

Nazwa wsi wywodzi się ponoć od studni, z której kupcy poili bydło pędzone z jarmarków. Przez wieś wiódł szlak handlowy na Wilno. Andrzej zna legendy związane z tą wsią. Na pagórku, nazywanym tu Łysą Górą, stał kiedyś klasztor. W piwnicach przechowywano beczki wina. Ludzie mówią, że piwnice na pewno są, chociaż klasztoru najstarsi nie pamiętają.

Nasz bohater jest uczniem Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Jabłoniu. Jego najstarszy brat wybrał seminarium duchowne, siostry również uczą się w Jabłoniu, ale to najmłodszy syn Zofii i Mieczysława Józefaciuków przejmie gospodarstwo. Tak trochę z wyboru (zdaniem rodziców od dziecka miał smykałkę do maszyn i serce do wsi) i trochę z konieczności (dziewczynie trudniej poradzić sobie z pracą na wsi). A gospodarstwo jest duże, zadbane. Wprowadza się uprawy ekologiczne, na razie warzyw ale w "andrzejowej" przyszłości mogą stać się one ważną częścią gospodarstwa.

EWA KOZIARA
Fot. Adam Trochimiuk

SESJA RADY GMINY.

DNIA 27 CZERWCA 1997 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAZACH XXIII-CIA SESJA RADY GMINY. GŁÓWNE PUNKTY PORZĄDKU OBRAD, TO:

1. POWOŁANIE KOMISJI PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH ORAZ PRZYJĘCIE PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA ALKOHOLIZMOWI.
2. PRZYJĘCIE GMINNEGO PROGRAMU OCHRONY ŚRODOWISKA ORAZ GOSPODARKI ODPADAMI NA TERENIE GMINY.

- 1. -

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK NA WSTĘPIE TEGO PUNKTU PORZĄDKU OBRAD PRZEDSTAWIŁ PROJEKT GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA ROK 1997. SKŁADA SIĘ ON Z NASTĘPUJĄCYCH CZĘŚCI:

1. DIAGNOZA SYTUACJI PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA TERENIE GMINY.
2. HARMONOGRAM DZIAŁAŃ OKREŚLAJĄCY TREŚĆ ZADANIA I TERMIN WYKONANIA.
3. SZCZEGÓŁOWE ZASADY WYDAWANIA I COFANIA ZEZWOLEŃ NA SPRZEDAŻ I PODAWANIE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH NA TERENIE GMINY.

PO DYSKUSJI UCHWALONO W TEJ SPRAWIE CZTERY UCHWAŁY, A MIANOWICIE:

A/. UCHWAŁA NR. XXIII/38/97 DOTYCZY POWOŁANIA GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. DROŹDZIUK WALDEMAR - WÓJT GMINY ŁOMAŻY.
2. MAJEWSKI ZENON - LEKARZ, KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAZACH.
3. PIĘTKA EWA - PIELĘGNIARKA W GMINNYM OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH.
4. KARGUL BOGUSŁAW - KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAZACH.
5. HARASIMIUK SŁAWOMIR - KSIĄDZ, WIKARIUSZ PARAFII W ŁOMAZACH.
6. BIELECKA ELŻBIETA - NAUCZYCIEL W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOSZOŁACH.
7. -"- -"- -"- -"- -"- -"- -"- ŁOMAZACH.
8. MAŃKO ANTONI - -"- -"- -"- -"- -"- KORCZÓWCE.
9. ROMANIUK EDWARD - -"- -"- -"- -"- -"- HUSZCZY.
10. JERUZALSKI TADEUSZ - -"- -"- -"- -"- -"- -"- .
11. NAJDYHOR URSZULA - KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH.
12. MIRONIUK IRENA - PRACOWNIK -"- -"- -"- -"- -"- -"-
13. SZATAŁOWICZ JOLANTA - -"- -"- -"- -"- -"- -"- -"- .

14. BIELECKI RYSZARD - DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH.
15. SOBECHOWICZ ELŻBIETA - PRACOWNIK URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH.

B/. UCHWAŁA NR. XXIII/99/97 DOTYCZY ZATWIERDZENIA GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA ROK 1997 WEDŁUG WERSJI PRZEDSTAWIONEJ PRZEZ WÓJTA GMINY.

C/. UCHWAŁA NR. XXIII/100/97 W SPRAWIE LICZBY PUNKTÓW SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. NA TERENIE GMINY W 17-TU MIEJSCOWOŚCIACH JEST 13 SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH I 7 PRYWATNYCH, Z KTÓRYCH 18 POSIADA ZEZWOLENIE NA SPRZEDAŻ PIWA. PONADTO W ŁOMAŻACH FUNKCJONUJĄ DWA PUNKTY SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH POWYŻEJ 4,5 % ALKOHOLU „NA WYNOS" I JEDEN W HUSZCZY ORAZ W ŁOMAŻACH RESTAURACJA „PARKOWA" I BAR GASTRONOMICZNY W DUBOWIE. I TAKI STAN ZOSTAŁ UTRZYMANY.

D/. UCHWAŁA NR. XXIII/101/97 OKREŚLA ZASADY USYTUOWANIA MIEJSC SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH I WARUNKÓW SPRZEDAŻY TYCH PUNKTÓW.

- 2.-

W SPRAWIE GMINNEGO PROGRAMU OCHRONY ŚRODOWISKA ORAZ GOSPODARKI ODPADAMI NA TERENIE GMINY WYSŁUCHANO WYSTĄPIENIA W TEJ SPRAWIE WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDZIUKA. PROGRAM TEN I JEGO WDROŻENIE WYNIKAJĄ Z ODPOWIEDNICH POLSKICH AKTÓW PRAWNYCH W ZAKRESIE OCHRONY NATURALNEGO ŚRODOWISKA CZŁOWIEKA, W TYM TAKŻE WYWÓZ I ZAGOSPODAROWANIE RÓŻNYCH ODPADÓW Z GOSPODARSTW ROLNYCH I DOMOWYCH ORAZ POCHODZĄCYCH Z PRZEMYSŁU. W OBECNYCH WARUNKACH GMINA NIE JEST PRZYGOTOWANA DO TEGO RODZAJU DZIAŁAŃ I ŻADNYCH UCHWAŁ PROGRAMOWYCH W TEJ SPRAWIE NIE PODJĘTO.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMŻY MARIAN ŻELISKO.

*

<u>GMINNE I REJONOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.</u>

DNIA 22 CZERWCA 1997 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH ODBYŁY SIĘ DOROCZNE GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE DLA OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z GMINY ŁOMŻY. UCZESTNICZYŁO SZEŚĆ DRUŻYN POŻARNICZYCH. POSZCZEGÓLNE KONKURENCJE, TO:

- MUSZTRA ĆWICZĄCYCH DRUŻYN.
- BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI.
- ĆWICZENIA GAŚNICZE NA CZAS PRZY POMOCY WODY.

NA WSTĘPIE REGULAMINOWY RAPORT O GOTOWOŚCI DRUŻYN DO ZAWODÓW PREZESOWI ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, WÓJTOWI GMINY ŁOMŻY WALDEMAROWI

DROŹDZIUKOWI ZŁOŻYŁ KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ŻYDLEWSKI Z ŁOMŻ. NASTĘPNIE ROZPOCZĘŁY SIĘ ZAWODY, A KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC JEST NASTĘPUJĄCA:

L.P.	OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA.	PUNKTY KARNE ZA MUSZTRĘ.	BIEG SZTAFETOWY W SEKUNDACH.	ĆWICZENIA BOJOWE W SEKUNDACH.	RAZEM PUNKTÓW.	ZAJĘTE MIEJSCE.
1.	HUSZCZA	1	73.6	57.7	132.3	1
2.	DUBÓW	-	67.1	80.8	147.9	2
3.	KOSZOŁY	-	76.4	76.2	152.6	3
4.	KORCZÓWKA	-	81.0	72.0	153.0	4
5.	KOZŁY	-	73.0	83.0	156.0	5
6.	ŁOMŻY	-	76.4	94.8	171.2	6

NIE STARTOWAŁY O.S.P.: KRASÓWKA-BURWIN, KOPYTNIK, LUBIENKA I STUDZIANKA.

POSZCZEGÓLNE STARTUJĄCE DRUŻYNY OTRZYMAŁY NAGRODY I DYPLOMY PO ZAKOŃCZENIU ĆWICZEŃ WRĘCZONE PRZEZ PREZESA ZARZĄDU GMINNEGO WALDEMARA DROŹDZIUKA, A MIANOWICIE:

1. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W HUSZCZY: 100.- ZŁOTYCH I PAMIĄTKOWY PUCHAR.
2. -"- -"- -"- -"- DUBOWIE: 80.- ZŁOTYCH.
3. -"- -"- -"- -"- KOSZOŁACH: 70.- ZŁOTYCH.
4. -"- -"- -"- -"- KORCZÓWKĘ, KOZŁACH I ŁOMŻACH PO 50.- ZŁOTYCH.

WSZYSTKIE UCZESTNICZĄCE W ZAWODACH DRUŻYNY OTRZYMAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY. NAGRODY PIENIĘŻNE UFUNDOWAŁ URZĄD GMINY W ŁOMŻACH.

ZAWODY NADZOROWAŁA I OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POD KIEROWNICTWEM MŁODSZEGO KAPITANA DARIUSZA ŻAKA. ZAWODY OBSERWOWALI:

- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMŻY MARIAN ŻELISKO.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.

OBECNI BYLI CZŁONKOWIE PREZYDIUM ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMŻACH: WICEPREZESI ZARZĄDU WACŁAW SZUDEJKO I KRZYSZTOF ŁOJEWSKI Z ŁOMŻ, SEKRETARZ SŁAWOMIR BONDARUK Z KOZŁÓW I SKARBNIK JULIAN BAŃKOWSKI Z ŁOMŻ.

DNIA 28 CZERWCA 1997 ROKU ODBYŁY SIĘ W PLATEROWIE REJONOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE BIALSKIEGO REJONU POŻARNICZEGO. UCZESTNICZYŁO 20 DRUŻYN. PIERWSZE MIEJSCE ZAJĘŁA DRUŻYNA O.S.P. W

SEAWATYCZACH: 92,2 PUNKTÓW SEKUNDOWYCH. DRUGIE MIEJSCE: O.S.P. W SITNIKU = 102,0 PUNKTÓW SEKUNDOWYCH. TRZECIE MIEJSCE: O.S.P. W WORGULACH = 105,2 PUNKTÓW SEKUNDOWYCH.

NIESTETY, O.S.P. W HUSZCZY ZAJĘŁA MIEJSCE OSTATNIE. MUSZTRA ZOSTAŁA PRZEZ DRUŻYNĘ O.S.P. W HUSZCZY WYKONANA PRAWIDŁOWO, BEZ PUNKTÓW KARNYCH. BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI WYKONANO W 70,2 SEKUNDY, A ĆWICZENIA BOJOWE, CZYLI GAŚNICZE W 72,0 SEKUNDY. RAZEM DRUŻYNA O.S.P. W HUSZCZY 142,2 PUNKTÓW SEKUNDOWYCH I MIEJSCE W ZAWODACH 20-TE.

*

LUBLIN DZIENNIK WSCHODNI
AGROBIZNES
Czwartek 3 VII 1997 r.
Rok III Nr 11 (24)

Podsumowanie konkursu „Rzeka Mleka"

Najwięksi dostawcy

Właściwie trudno to nazwać konkursem, gdyż dotyczy on czasu przeszłego – roku 1996, a ogłoszenie go w kwietniu br. nie nosiło z konieczności cech współzawodnictwa. Jest to raczej rachunek statystyczny, dotyczący dostaw mleka w roku ubiegłym do mleczarni naszego regionu.

W trakcie podsumowania tej działalności – hodowli bydła mlecznego wskazywano nam na szereg ułomności takiego, li tylko statystycznego podsumowania. Wytykano np. fakt, że najlepsi hodowcy bydła mlecznego, ci, którzy osiągnęli najlepsze rezultaty od hodowanych przez siebie krów nie zawsze znaleźli należyte uznanie. Niewiele także w konkursie znaczyło utrzymanie wzorowej czystości w oborach, ani produkcja czystego mleka w klasie extra. Ocenianie producentów mleka jedynie po ilości dostarczonego białego płynu do spółdzielni mleczarskich nie daje pełnego obrazu przemian i osiągnięć w tej dziedzinie. Z tymi wszystkimi uwagami zgadzamy się w pełni i, jeśli dojdzie do następnej edycji takiego konkursu, weźmiemy je pod uwagę.

A teraz już, z konieczności fragmentaryczne i jednostronne podsumowanie tegorocznego konkursu.

Za największego producenta mleka w całym regionie uznany został, bo tak wynika ze statystycznych zestawień PIOTR SZOPLIŃSKI z Łomaz w województwie białskopodlaskim. Dostarczył on ze swojej obory do Spółdzielni Mleczarskiej w Białej Podlaskiej 142,512 tys. l mleka (pisaliśmy o tym producencie mleka w jednym z poprzednich AGROBIZNESÓW). Następny na tej liście Marian Turski, który dostarczył ponad 100 tys. l mleka do Spółdzielczej Mleczarni SPOMLEK w Radzyniu, nie mógł być brany pod uwagę w naszym rankingu, gdyż mieszka w Popławach-Rogalach, a więc w województwie siedleckim, zaś konkurs nasz dotyczył dostawców z naszego regionu. Tak więc supermistrz SZOPLIŃSKI pobił rywali w sposób zdecydowany. Kolejny na liście stutysięczników to dostawca do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kurowie, producent mleka, który dostarczył najwięcej surowca w województwie lubelskim – Andrzej SZCZERBOWSKI. Jego wynik 102 330 l mleka stawia go na pierwszym miejscu w województwie lubelskim i na drugim miejscu w regionie. Następnym już nie udało się przekroczyć magicznej granicy stu tysięcy w ciągu roku, choć niektórzy byli już blisko. Mieczysław Romanowicz z Niewęgłoszy osiągnął 96 842 i gdyby nie to, że znalazł się w tak silnej konkurencji, byłby niewątpliwie także w czołówce – wśród mistrzów wojewódzkich. Dostawca ten, który dostarcza mleko do Spółdzielni Mleczarni SPOMLEK w Radzyniu odpadł więc w eliminacjach wojewódzkich.

Nieco gorszy wynik od Romanowicza uzyskał Czesław Załoga z Mircza, który do Roztoczańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Łaszczowie dostarczył 80 tys. l mleka. Producent mleka z Szychowic uzyskał tym samym najlepszy wynik w województwie zamojskim. Wyprzedził on Wiesława Sajdłowskiego z Teratyna, który dostarcza mleko do OSM Krasnystaw. Do tej także Spółdzielni dostarcza mleko Jerzy Borys z Stójła w gminie Siennica Różana województwo chełmskie, który wygrał rywalizację z dostawcami mleka z tego województwa i został przez komisję oceniającą wyniki ubiegłoroczne uznany za najlepszego hodowcę w województwie chełmskim. Warto podkreślić, że hodowca ten uzyskał także bardzo dobry wynik uzyskując przeciętną 6,6 tys. l mleka od krowy.

Nasz konkurs objął tylko dostawców indywidualnych. Stąd na liście największych producentów mleka nie znalazły się takie potęgi w tej dziedzinie jak dawny POHZ w Tarnawatce (woj. zamojskie) obecnie majątek skarbu państwa nadzorowany przez AWRSP, Rejonowy Zakład Doświadczalny w Werbkowicach (woj. zamojskie), Państwowe Stado Ogierów w Białce (woj. chełmskie) – największy dostawca mleka do OSM w Żółkiewce, Stadnina Koni w Janowie Podlaskim (woj. białskopodlaskie) i wiele innych.

Podsumowując nasz konkurs, którego organizatorami byli: spółdzielczość mleczarska naszego regionu, Wydziały Rolnictwa UW i „Dziennik Wschodni" serdecznie dziękujemy za fachową i owocną współpracę prezesom, pracownikom skupu i spółdzielni, pracownikom Wydziału Rolnictwa, a szczególnie pp. Krzysztofowi Kielerowi z Chełma, Markowi Mazurkowi z Białej Podlaskiej, dyr. Jerzemu Zawadzkiemu i Danucie Frątczak z Zamościa, Kazimierzowi Partyce z Lublina i innym, których nie sposób wymienić.

A.

BIALSKOPODLASKI
OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
w Białej Podlaskiej

DYPLOM

Dla

GLKST "Niwa"
w Łomazach

Za zajęcie III miejsca w
VI Lidze
Juniorów Starszych
w sezonie 1996/1997.

Białskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej
Biała Podlaska

Prezes

mgr Sławomir Kostjan

Biała Podlaska, 26.07.1997 r.

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

27 (900) 8 - 14 lipca 1997 r. 1 zł

SPORT

Juniorzy i trampkarze na wakacjach

Kończąc miniony sezon piłkarski nie możemy zapomnieć o młodzieży, która również toczyła rywalizację w V i VI lidze juniorów, wydzielonej lidze juniorów starszych, oraz ligach trampkarzy - starszych i młodszych. Podsumowanie tych rozgrywek rozpoczniemy jednak od makroregionalnej ligi juniorów młodszych, gdzie województwo białskopodlaskie miało swoich dwóch reprezentantów.

Na słowa uznania zasługują zawodnicy **Orła Łosice**, którzy w piętnastozespołowej stawce uplasowali się na wysokim siódmym miejscu, wyprzedzając drużyny z mocniejszych piłkarsko ośrodków m. in. z Białej Podlaskiej. Bilans podopiecznych trenera **Jacka Izdebskiego** to 14 zwycięstw, 4 remisy i 10 porażek, a także dodatnia różnica bramek. Inny nasz przedstawiciel: **AZS-Podlasie** ma z kolei na swoim koncie 11 wygranych, 3 remisy i 14 przegranych, co dało mu dziesiątą lokatę. Oto końcowa klasyfikacja, z której cztery czołowe drużyny awansowały do baraży o mistrzostwo makroregionalnej ligi:

1. Motor Lublin	28	75	97-23
2. Lublinianka	28	69	125-40
3. Górnik Łęczna	28	57	87-41
4. Wisła Puławy	28	52	71-33
5. Avia Świdnik	28	49	63-47
6. Pogoń Siedlce	28	49	51-40
7. Orzeł Łosice	**28**	**46**	**81-70**
8. Hetman Zamość	28	44	38-34
9. Stal Kraśnik	28	38	44-71
10. AZS-Podlasie Biała Podl.	**28**	**36**	**44-69**
11. BKS Lublin	28	27	40-62
12. Tomasovia Tom. Lub.	28	26	39-57
13. Orlęta Łuków	28	23	35-91
14. Granica Chełm	28	10	23-98
15. Ładа-Ambra Biłgoraj	28	6	15-77

Przed meczami seniorów V i VI ligi swoje spotkania rozgrywali juniorzy tych klubów. W wyższej jakościowo grupie zdecydowanie wygrał **Orzeł Czemierniki** i jest to dobry prognostyk dla starszego zespołu włokącego się w ogonie ligi. Z kolei w VI lidze juniorzy **Agrosportu Leśna Podlaska** powtórzyli sukces seniorów, plasując się na pierwszym miejscu, z taką samą ilością punktów co LZS Małaszewicze. Na uznanie zasługuje również trzecia drużyna - Niwa Łomazy, której zawodnicy powinni już niedługo odbudować nieistniejący zespół seniorów.

V LIGA - Juniorzy

1. Orzeł Czemierniki	15	41	56- 5
2. Lutnia Chotyłów	15	28	40-18
3. LKS Terespol	15	25	43-26
4. Polonez Biała Podl.	15	25	47-26
5. Tytan Wisznice	15	25	43-24
6. Krzna Rzeczyca	15	17	28-58
7. Unia Żabików	15	13	23-47
8. Zryw Kolembrody	8	5	11-40
9. LKS Milanów	15	5	12-59

VI LIGA - Juniorzy

1. Agrosport Leśna Podl.	15	34	61-19
2. LZS Małaszewicze	15	34	50-15
3. Niwa Łomazy	15	29	44-20
4. Sokół Brzozowica	15	18	30-40
5. Turowia Turów	8	16	30-15
6. Kreda Kornica	15	15	35-46
7. Spójnia Siedlanów	15	13	18-66
8. GLKS Jabłoń	15	13	27-55
9. Wodnik Siemień	15	11	27-46

W wydzielonej lidze juniorów starszych bezapelacyjnie zwyciężyła **Victoria Parczew**, uzyskując dzięki temu awans do ligi makroregionalnej. Niespodzianką in minus stanowi fatalna postawa bezpośredniego zaplecza młodzieżowego trzecioligowców, bądź co bądź z miasta blisko 60-tysięcznego. Czyżby za kilka lat nie było komu zastąpić Biegajlę, Twarowskiego, czy też Pawłowskiego? Piłkarskich talentów w Białej nie brakuje, problem leży zatem gdzie indziej - w szkoleniu. Świadczą o tym wyniki lig trampkarzy. W grupie młodszej poza konkurencją były AZS-Podlasie i łosicki Orzeł, w starszej łosiczanie, za plecami których z niedużą stratą punktową uplasowały się trzy inne drużyny. Analizując tabele trudno też nie zauważyć słabej postawy młodzieży z Międzyrzeca.

LIGA WYDZIELONA JUNIORÓW STARSZYCH

1. Victoria Parczew	16	44	60-13
2. Orlęta Radzyń Podl.	16	28	53-30
3. GLKS Rokitno	16	18	27-48
4. AZS-Podlasie Biała Podl.	16	13	29-46
5. Huragan Międzyrzec Podl.	16	10	29-61

LIGA TRAMPKARZY STARSZYCH

1. Orzeł Łosice	16	37	69-18
2. UKS TOP-5 Biała Podl.	16	36	47-14
3. AZS-Podlasie Biała Podl.	16	35	43-18
4. Victoria Parczew	16	34	43-18
5. Niwa Łomazy	16	26	38-34
6. UKS "6" Biała Podl.	16	18	28-42
7. Orlęta Radzyń Podl.	16	11	29-38
8. Janovia Janów Podl.	16	7	16-58
9. Huragan Międzyrzec P.	16	2	15-86

LIGA TRAMPKARZY MŁODSZYCH

1. AZS-Podlasie Biała Podl.	8	21	26-12
2. Orzeł Łosice	8	21	25- 9
3. Huragan Międzyrzec Podl.	8	10	16-16
4. Victoria Parczew	8	5	11-22
5. GLKS Rokitno	8	1	12-31

Najlepsze drużyny z trampkarskich lig otrzymały z BOZPN komplety koszulek, zdobywcy drugich miejsc - spodenki, a trzecich - getry. (rl)

ODSŁONIĘCIE I POŚWIĘCENIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ - POMNIKA POD ŁOMAZAMI.

DNIA 13 LIPCA 1997 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAZACH UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA I ODSŁONIĘCIA POMNIKA UPAMIĘTNIAJĄCEGO STOCZONĄ POD ŁOMAZAMI BITWĘ Z NIEMCAMI PRZEZ ODDZIAŁ PARTYZANCKI A.K. STEFANA WYRZYKOWSKIEGO PS. „ZENON" I POLEGŁYCH 2-CH ŻOŁNIERZY A.K. Z TEGO ODDZIAŁU. UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘŁA SIĘ MSZĄ ŚWIĘTĄ ODPRAWIONĄ W TYM DNIU O GODZINIE 11.00 W KOŚCIELE W ŁOMAZACH CELEBROWANĄ PRZEZ PROBOSZCZA PARAFII KSIĘDZA ANTONIEGO BUBEŁĘ. MSZA ŚWIĘTA ODPRAWIONA ZOSTAŁA W INTENCJI POLEGŁYCH POD ŁOMAZAMI PRZY SZOSIE OBOK ŁĄK O NAZWIE „KOŃCA" ŻOŁNIERZY A.K. Z TEGO UGRUPOWANIA: STARSZEGO SANITARIUSZA STANISŁAWA KOCY PS. „ATLETA" I ZBIGNIEWA MIECZYSŁAWA KWIEKA PS. „HERMES", W INTENCJI WSZYSTKICH POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY A.K. I W INTENCJI NASZEJ OJCZYZNY.

NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMAZY, CZŁONKÓW A.K. Z TEGO TERENU I ŻOŁNIERZY

A.K. Z ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO STEFANA WYRZYKOWSKIEGO PS. „ZENON" ORAZ ICH RODZINY. WŚRÓD GOŚCI MIĘDZY INNYMI OBECNI BYLI:
- PRZEDSTAWICIELE KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOWANIA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ, A Z ŁOMAŻ:
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOIEWSKA.
- KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH ASPIRANT SZTABOWY BOGUSŁAW KARBUL.
- PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOIEWSKI.
- KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI.
- PREZES GMINNEGO KOŁA KOMBATANTÓW I B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH HENRYK SZOPLIŃSKI.
NIEKTÓRE ORGANIZACJE SPOŁECZNE PRZYBYŁY ZE SWOIMI SZTANDARAMI. RAZEM CZTERY POCZTY SZTANDAROWE, A MIANOWICIE:
- ZWIĄZKU SYBIRAKÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH OKRĘGU SIEDLECKIEGO Z SIEDLEC.
- ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO 35-GO PUŁKU PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO.
- NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z ŁOMAŻ.
W UROCZYSTOŚCIACH UCZESTNICZYŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ EUGENIUSZA KUBINOWSKIEGO Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

PO NABOŻEŃSTWIE UDANO SIĘ RÓŻNYMI ŚRODKAMI LOKOMOCJI POD POMNIK Z TABLICĄ PAMIĄTKOWĄ POLEGŁYM ŻOŁNIERZOM A.K. W DNIU 21 LIPCA 1944 ROKU, A ZNAJDUJĄCY SIĘ W KOLONII ŁOMAŻY POD BIELANAMI PRZY SZOSIE ŁOMAŻY - BIAŁA PODLASKA, W MIEJSCU, GDZIE JEST DROGA ŻUŚLOWA OD TEJ SZOSY DO CEGIELNI. DOKŁADNIEJ NA TEMAT STOCZONEJ TU BITWY ŻOŁNIERZY A.K. Z NIEMCAMI PISZĘ W TEJ KRONICE POD DATĄ 22 CZERWCA 1987 ROKU.

PRZY POMNIKU NA WSTĘPIE ORKIESTRA STRAŻACKA ODEGRAŁA HYMN PAŃSTWOWY, A NASTĘPNIE POMNIK POŚWIĘCIŁ KSIĄDZ PROBOSZCZ ANTONI RUBEŃ W ASYŚCIE WIKARIUSZA PARAFII KSIĘDZA ~~[illegible]~~ KRZYSZTOFA CHAŁCIŃSKIEGO ~~[illegible]~~ I ORGANISTY ANTONIEGO TOKAREWICZA, TABLICĘ ODSŁONIĘTO DWÓCH ŻOŁNIERZY A.K. Z ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO 34 P.P. „ZENONA": PLUT. REZ. KAZIMIERZ WOJTKIEWICZ PS. „WYSOKI" Z KROTOSZYNA I KAPRAL REZ. MARIAN WIŚNIOWSKI PS. „ZDZISŁAW" Z WARSZAWY. ZAPALONO ZNICZE, ZŁOŻONO WIĄZANKI KWIATÓW. PRZY POŚWIĘCONYM POMNIKU PRZEMAWIALI:
1. PREZES ŚRODOWISKA ŻOŁNIERZY O.P. 34 P.P. „ZENONA" POR. REZ. W.P. TADEUSZ SOBIESZCZAK ZAM. W KOL. DOMANICE.
2. SIOSTRZENIEC STEFANA WYRZYKOWSKIEGO PS. „ZENON", ZASTĘPCA BURMISTRZA MIASTA I GMINY ŁOSICE STEFAN SZAŃKOWSKI.

3. PRZEDSTAWICIEL NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY A.K. Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. SEKRETARZ GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z ŁOMAŻ JÓZEF CZYŻEWSKI I PREZES TEGO ZWIĄZKU HENRYK SZOPLIŃSKI.
5. WICEPREZES BIAŁSKOPODLASKIEGO OKRĘGU RUCHU ODBUDOWY POLSKI, PREZES ODDZIAŁU ZRZESZENIA WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ - PODLASIE JAN KOŁKOWICZ Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO.

NA ZAKOŃCZENIE Z WYRAZAMI PODZIĘKOWANIA JESZCZE RAZ WYSTĄPIŁ POR. REZ. W.P. TADEUSZ SOBIESZCZAK, A ORKIESTRA STRAŻACKA ODEGRAŁA WIĄZANKĘ WOJSKOWYCH MELODII.

W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH BYŁ WSPÓLNY OBIAD W BARZE W ŁOMAŻACH NALEŻĄCYM DO PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCYJNO-HANDLOWEGO „FELIX" W ROSSOSZU WYDANY PRZEZ CZŁONKÓW ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO „ZENONA". UCZESTNICZYŁO KILKANAŚCIE OSÓB Z GMINY I SPOZA GMINY ŁOMAŻY, A W TYM MIĘDZY INNYMI WÓJT I SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY, PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO I KRZYSZTOF BAŃKOWSKI Z ŁOMAŻ, KTÓRY UŻYCZYŁ NIEODPŁATNIE MIEJSCE NA SWOJEJ ŁĄCE NA POSTAWIENIE OPISANEGO TU POMNIKA. JEGO FORMA ARCHITEKTONICZNA JEST PODOBNA DO POMNIKA W KOZŁACH ODSŁONIĘTEGO W DNIU 22 CZERWCA TEGO ROKU. TREŚĆ TABLICY ZAMOCOWANEJ NA GŁAZIE POMNIKOWYM JEST NASTĘPUJĄCA:

„AKCJA „BURZA". W BOJU STOCZONYM 21.7.1944 PRZEZ O.P. „ZENONA" 34 P.P. ARMII KRAJOWEJ Z NIEMCAMI POLEGLI: STANISŁAW KOCA „ATLETA", MIECZYSŁAW KWIEK „HERMES". CZEŚĆ ICH PAMIĘCI".

NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI DNIA 13 LIPCA 1997 ROKU.

MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE PARAFIALNYM W ŁOMAŻACH.

W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH. POCZTY SZTANDAROWE. OD LEWEJ: Z GM. ŁOMAŻY I Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH. PIERWSZY Z PRAWEJ KIEROWNIK ORKIESTRY FELIKS KOWALEŃKO Z ŁOMAŻ.

W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH. W PIERWSZYM RZĘDZIE OD LEWEJ: GRZEGORZ ŻUKOWSKI, MARCIN HRYNIEWICZ, STEFAN BOJEWSKI I EDWARD SERNEJ.

POMNIK POD ŁOMAŻAMI. PRZY POMNIKU Z PRAWEJ STRONY PREZES ŚRODOWISKA ŻOŁNIERZY A.K. „ŻENOWA" POR. REZ. TADEUSZ SOBIESZCZAK.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ PRZY POMNIKU POD ŁOMAŻAMI. NA PIERWSZYM PLANIE KAPELMISTRZ ORKIESTRY EUGENIUSZ KUBINOWSKI.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
28 (901) 15 - 21 lipca 1997 r. 1 zł

Komputer w oborze

Zawód rolnika bardziej niż inne wymaga pracowitości i solidności. Jeżeli na czas nie zasieje zbóż, nie zniszczy chwastów, jeżeli bydło nie dostanie dobrej i wystarczającej paszy, a w oborze będzie zimno i brudno, na dobre efekty nie ma co liczyć. Sama jednak pracowitość nie wystarcza do osiągnięcia sukcesów. Muszą być spełnione także inne warunki, jak tani kredyt, gwarancja na zbyt płodów rolnych po opłacalnej cenie.

W swojej reporterskiej wędrówce odwiedziliśmy gospodarstwo rolne **Piotra Szoplińskiego** z Łomaz. Z ulicy widać, że mimo kryzysu gospodarstwo to ma się nie najgorzej.

Duży dom dwupiętrowy, może swobodnie pomieścić trzy rodziny. Zbudowany z cegły i pustaków, wewnątrz prawdziwy komfort. Błyszczące parkiety, wygodne meble najnowszej daty, nie mówiąc już o takich detalach, jak ciepła woda w bojlerze, c.o, automatyczna pralka, lodówka i zamrażarka, wygodne łazienki, słowem wszystko, co przydaje się w gospodarstwie domowym.

Gospodarstwo liczy 33 hektarów ziemi własnej i kilka hektarów czasowo dzierżawionej. Pomimo słabych gleb na tym terenie, gospodarze należą do tej nielicznej grupy rolników, które wiąże swoja przyszłość z uprawą ziemi i konsekwentnie, mimo rozlicznych trudności inwestują swój zakład pracy.

W gospodarstwie pracują trzy osoby, żona rolnika i syn Marian, absolwent jabłońskiego technikum rolniczego. Pan Szopliński pobudował wszystkie budynki w latach osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych: 2 obory, stodołę, garaż na maszyny rolnicze. A maszyn ma dużo - trzy ciągniki, kombajn zbożowy, sieczkarnię samobieżną do kukurydzy, prasę do siana i słomy oraz owijarkę z lubelskiej "Spimy". Rolnik nie musi się śpieszyć ze zwózką siana przed deszczem, gdyż owijarką każdą sprasowaną kostkę siana owinie folia. Tą maszynę gospodarz bardzo sobie chwali, nic dziwnego na ubiegłorocznej "Polagrze" zdobyła złoty medal.

Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji mleka oraz odchowie jałówek. Krowy od lat są pod kontrolą oceny hodowlanej. Ocenia się tu 26 krów pod kątem wartości użytkowej, a prowadzi ją Okręgowa Stacja Hodowli Zwierząt. Krowy pana Szoplińskiego mają dość wysoką wydajność mleczną. Rocznie od jednej uzyskuje się 5-6 tys. litrów mleka, a od pierwiastek z domieszką krwi hf. nawet 7000 litrów. - *To dzięki prowadzonej ocenie* - mówi hodowca - *mogliśmy dojść do takich wyników. Wyselekcjonowaliśmy najlepsze sztuki. - Od kilku lat systematycznie unasienialiśmy krowy buhajem rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Dzisiaj już wszystkie sztuki w oborze mają ponad 75 procent dolewki hf. - Ten kto decyduje się na produkcję mleka powinien w jak największym stopniu krzyżować krowy buhajami rasy hf. Potomstwo to jest lepiej predysponowane do użytkowania mlecznego. Krowy dają więcej mleka o wyższej zawartości białka i tłuszczu mają lepszą budowę wymienia i rzadko zdarzają się u nich zapalenia. Co prawda potrzebują dużo dobrej jakościowo paszy, ale spłacają to o ok. 2000 litrów mleka więcej od sztuki w ciągu roku w porównaniu do rodzimej rasy czarno-białej.*

W gospodarstwie Szoplińskich uprawia się buraki pastewne, kukurydzę na kiszonkę i mieszanki zbożowe, a hoduje jedynie bydło. Użytki zielone zajmują ok. 20 ha, co przy obsadzie 26 krów i 14 sztuk młodzieży jest wystarczające. Średnia dzienna wydajność krów wynosi 500 litrów mleka dobrej jakości. Wydojenie 26 krów trwa całą godzinę. Najczęściej wykonuje tę pracę żona hodowcy, gdyż dzięki nowoczesnej, skomputeryzowanej dojarni szwedzkiej którą zainstalował w ubiegłym roku, dój nie wymaga dużego wysiłku fizycznego, a z obsługą aparatu radzi sobie jedna osoba. Każda krowa jest identyfikowana, a komputer bezbłędnie rejestruje datę i godzinę udoju, ilość oddanego mleka i jego najważniejsze cechy fizyczne. Gdy natężenie oddanego mleka spada poniżej zaprogramowanego minimum, kubki udojowe są automatycznie wyłączane. Mleko z udoju wędruje rurami do pomieszczenia, gdzie następuje wstępna obróbka, a następnie spływa do drugiego pomieszczenia prosto do dużego zbiornika i tam następuje schładzanie. Zbiornik wyposażony jest w automatyczne myjnie z wielopunktowymi systemem płukania i mycia. Nad realizacją tego procesu czuwa komputer. Procesem schładzania i przechowywania mleka sterują automatyczne procesory, pracujące według programów komputerowych. Co drugi dzień mleko jest odbierane przez spółdzielnie mleczarskie. Wtedy do cysterny samochodowej spływa ponad 1000 litrów białego surowca. Należy dodać, że pomieszczenia gdzie odbywa się filtracja i składowanie mleka są wyłożone lśniącymi kafelkami.

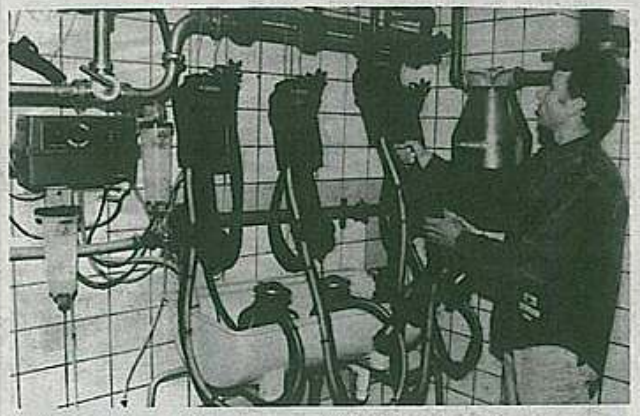

- *Nieważne, ile by mleka się sprzedawało, rolnik musi dbać o jego jakość* - stwierdza Szopliński. - *Minęły czasy, kiedy pozyskane od krowy mleko można było wystawiać do schładzania przed oborę, gdzie koty i psy miały dostęp. Dobrą sprawą jest, że nie muszę rano wstawać do udoju krów, aby zdążyć jeszcze przed przyjazdem wozaka mleka, krowy doję o godzinie 8 i nie jestem od nikogo zależny.*

No cóż, można długo dyskutować i rozważać co się lepiej opłaca, ale tutaj plony zbóż, a nawet ziemniaków nie były rewelacyjne. Jedynym wyjściem dla tutejszych rolników jest więc produkcja mleka i hodowla bydła opasowego. Mleko z tego rejonu naprawdę jest doskonale, zaś jego przetwory wyśmienite. OSM w Białej Podlaskiej przerabia je m.in. kefiry, jogurty.

Spółdzielnia mleczarska wspiera producentów mleka - m.in. pomaga w zakupie schładziarek zbiornikowych, ale jest za małą firmą, aby pomóc wszystkim.

Obora pana Szoplińskiego jest płytka i zmechanizowana. Zainstalowane są tam zgarniacze obornika i wywietrzniki. W rodzinie Szoplińskich wyznają zasadę, że wszystko, co się robi, trzeba robić dobrze. Gospodarstwo uznawane jest za wzorowe. Przybywają do niego wycieczki rolników - hodowców z całego województwa.

- *Ażeby zasłużyć na dobrą opinię, trzeba było pracować jak dzień długi. Żona i ja robiliśmy wszystko. Nikt nam nie pomagał. Pracowaliśmy 7 dni w tygodniu i 365 dni w roku* - wspomina pan Piotr. - *Zarobić można tylko na ilości i jakości, dlatego nadal inwestuję w gospodarstwo, bo jestem przekonany, że z rolnictwa można żyć dostatnio.*

J. MOSZCZUK
Fot. Adam Trochimiuk

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
29 (902) 22 - 28 lipca 1997 r. 1 zł

Zwierzęta regionu

Pod honorowym patronatem wicepremiera - ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Jarosława Kalinowskiego w dniach 4-6 lipca br. w Sitnie (województwo zamojskie) zorganizowana została Pierwsza Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych SITNO '97 obejmująca województwa: bialskopodlaskie, chełmskie, lubelskie, przemyskie i zamojskie. Na wystawie prezentowane było bydło mleczne i mięsne, trzoda chlewna, konie, owce, kozy i drób. Z naszego województwa bydło mleczne przedstawiło 13 wystawców (region - 51), trzodę chlewną - 4 (region - 11), konie 4 (region - 17), owce - 3 (region - 13) i drób - 2 (region - 9).

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem rolników. Z województwa bialskopodlaskiego zwiedziło ją około 1000 osób. Towarzyszył jej pokaz maszyn i sprzętu rolniczego, pasz i koncentratów, owoców, warzyw i kwiatów oraz sprzętu niezbędnego w prowadzeniu wiejskiego gospodarstwa domowego. W skład Komisji Oceny Zwierząt wchodzili przedstawiciele stacji hodowli zwierząt oraz Akademii Rolniczej w Lublinie i branżowych związków hodowców zwierząt.

Wśród najlepszych hodowców zwierząt jest liczna grupa rolników z naszego województwa. Nagrody otrzymali rolnicy: Jan Stasiuk - Worgule (gmina Leśna Podlaska), Waldemar Biernacki - Biernaty (gmina Łosice) i Sławomir Samociuk - Siedlanów (gmina Radzyń Podlaski), Stanisław Makaruk - Próchenki (gmina Olszanka) i Krzysztof Kropiwiec - Dawidy (gmina Jabłoń), Stanisław Jędrzejkiewicz - Belcząc (gmina Czemierniki), Stadnina Koni w Janowie Podlaskim (gospodarstwo rolne Kijowiec). Nagrody za prezentację bydła otrzymali rolnicy: Leszek Ładny - Ostrówki (gmina Wohyń), Lech Olędzki - Krzymowskie (gmina Biała Podlaska), Zenon Sozoniuk - Bokinka Pańska (gmina Tuczna), Marian Jurkitewicz - Romaszki (gmina Rossosz) i Gustaw Radziwonka - Myszkowice (gmina Platerów). Nagrody za prezentację koni otrzymali rolnicy: Antoni Grochowski - Ulan Majorat (gmina Ulan Majorat), Mariusz Rogalski - Biała (gmina Radzyń Podlaski), Wiesław Sokołowski - Wisznice (gmina Wisznice) i Zbigniew Sokołowski - Bokinka Królewska (gmina Tuczna). Nagrody za prezentację owiec otrzymali rolnicy: Sławomir Bańkowski - kol. Łomazy (gmina Łomazy), Stanisław Chomiuk - Ostrówki (gmina Wohyń) i Leon Łukasik - Klębów (gmina Ulan Majorat). Nagrody za prezentację kaczek otrzymał rolnik Zbigniew Łaziuk - Sawki (gmina Międzyrzec Podlaski), a za prezentację gęsi - Stefan Kłoczko - Ostrówki (gmina Wohyń). Od Zarządu Bialskopodlaskiej Izby Rolniczej puchary otrzymali: Waldemar Biernacki, Antoni Grochowski, Sławomir Bańkowski, Stanisław Chomiuk, Leon Łukasik i Stadnina Koni w Janowie Podlaskim (gospodarstwo rolne Kijowiec).

RYSZARD SIELSKI

STRONA 14

ŚRODA DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 175 (497) 30 lipca 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

ŁĄCZNIE WYTWÓRNIA PASZ DLA ZWIERZĄT NALEŻĄCA DO BRACI BAJKOWSKICH W KOPYTNIKU OFIAROWAŁA NIEODPŁATNIE OKOŁO 60 TON TYCH PASZ.

*

Różne oblicza pomocy dla powodzian

Z Małowej Góry (woj. białskopodlaskie) wyruszył wczoraj na Śląsk transport 24 t mąki oraz innych artykułów żywnościowych. Dzień wcześniej, też na Śląsk, pojechało 20 ton pasz z wytwórni Bajkowskich w Kopytniku. Na odpowiednie konta mieszkańcy Podlasia przekazali ok. 22 tys. zł, zaś bialski Oddział PCK wysłał już 12 transportów z ubraniami, konserwami, wodą mineralną, pościelą i kocami.

Organizatorzy pomocy z Białej Podlaskiej poszukują ciężarówek o ładowności ok. 20 ton do transportu darów dla powodzian. Na zgłoszenia oczekują pod numerem (0-57) 342-09-99.

Na Podlasiu przyjęto już 217 dzieci i młodzieży ze Śląska. Kolejnych 50 małych powodzian przybyło wczoraj do Komendy Hufca Parczew. Niestety, bywają także sytuacje przykre. Przed kilkoma dniami podlaskie władze oświatowe oraz policja musiały odprawić parę opiekunów z Wrocławia. Przybyli z małymi powodzianami starsi ludzie bez kwalifikacji pedagogicznych zupełnie nie nadawali się do sprawowania pieczy nad dziećmi. Zastąpili ich pracujący społecznie białskopodlascy pedagodzy.

Zdarzyły się też, już na Śląsku, dwie próby przejęcia darów z Podlasia, z zamiarem ich sprzedaży, przez firmy prowadzące tam działalność gospodarczą.

Zamojscy harcerze zapewnią wypoczynek dla pięćdziesięciorga dzieci powodzian z gminy Trzciana (woj. tarnowskie). Pod ich okiem dzieci spędzą dwa tygodnie (od 10 do 23 sierpnia br.) w Schronisku Młodzieżowym przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju. (pim, was)

KONKURS NA DYREKTORÓW SZKÓŁ I PRZEDSZKOLA.

W TYM ROKU UPŁYWA KADENCJA DYREKTORÓW SZKÓŁ I PRZEDSZKOLA W ŁOMAŻACH. POWIERZENIE TYCH FUNKCJI NA DALSZE LATA MOŻE NASTĄPIĆ W DRODZE KONKURSU, ALBO PRZEZ PRZEDŁUŻENIE BEZKONKURSOWE NA DALSZE PIĘĆ LAT. RADA GMINY NA SESJI W DNIU 27 LUTEGO 1997 ROKU PODJĘŁA WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW UCHWAŁĘ O MIANOWANIU WSZYSTKICH DYREKTORÓW SZKÓŁ W GMINIE I PRZEDSZKOLA W ŁOMAŻACH W WYNIKU PRZEPROWADZONEGO KONKURSU. W ZWIĄZKU Z TYM ZARZĄD GMINY ŁOMAŻY OGŁOSIŁ KONKURS NA STANOWISKA DYREKTORÓW SZKÓŁ W ŁOMAŻACH, DUBOWIE, KORCZÓWCE, HUSZCZY, KOSZOŁACH, KOPYTNIKU, KOŁŁACH I PRZEDSZKOLA SAMORZĄDOWEGO W ŁOMAŻACH, A KOMISYJNE PRZEPROWADZENIE KONKURSU ODBYŁO SIĘ ODDZIELNIE W SPRAWIE KAŻDEJ PLACÓWKI W DNIACH 27 I 28 MAJA 1997 ROKU.

PRZYSTĘPUJĄCY DO KONKURSU KANDYDACI NA DYREKTORÓW OBOWIĄZANI BYLI PRZEDŁOŻYĆ KOMISJI KONKURSOWEJ NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

1. UZASADNIENIE PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU WRAZ Z WŁASNĄ KONCEPCJĄ NA STANOWISKU DYREKTORA.
2. DOKUMENTY O WYKSZTAŁCENIU.
3. KWESTIONARIUSZ OSOBOWY.
4. DOKUMENTY O DOTYCHCZASOWYM ZATRUDNIENIU I OCENA PRACY Z OSTATNICH PIĘCIU LAT.
5. AKTUALNE ŚWIADECTWO ZDROWIA.

W SKŁAD KOMISJI KONKURSOWYCH, ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYMI PRZEPISAMI W TEJ SPRAWIE, WCHODZILI:

1. WÓJT GMINY JAKO PRZEWODNICZĄCY KOMISJI.
2. DWÓCH PRZEDSTAWICIELI RODZICÓW DZIECI Z DANEJ SZKOŁY.
3. -"- -"- KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOWANIA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. -"- NAUCZYCIELI Z DANEJ SZKOŁY.
5. JEDEN CZŁONEK RADY GMINY ŁOMAŻY.
6. PRZEDSTAWICIEL ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

. ŁĄCZNIE DO KOMISJI KONKURSOWEJ WPŁYNĘŁO 7 ZGŁOSZEŃ NA DYREKTORÓW SZKÓŁ I PRZEDSZKOLA I W KAŻDYM PRZYPADKU BYLI TO DOTYCHCZASOWI DYREKTORZY TYCH PLACÓWEK. JEDYNIE NIKT NIE ZGŁOSIŁ SIĘ DO KONKURSU NA STANOWISKO DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY. DOTYCHCZASOWY DYREKTOR TEJ SZKOŁY ZENON IWANOWSKI WYJECHAŁ NA INNY TEREN. W TEJ SYTUACJI ZARZĄD GMINY ŁOMAŻY, WYKORZYSTUJĄC SWOJE UPRAWNIENIA, MIANOWAŁ DYREKTORA SZKOŁY W HUSZCZY POZA KONKURSEM. WSZYSTKIE KANDYDATURY NA DYREKTORÓW KOMISJA KONKURSOWA ZAOPINIOWAŁA W GŁOSOWANIU TAJNYM POZYTYWNIE: W PIĘCIU PRZYPADKACH JEDNOGŁOŚNIE, A W DWÓCH ZNACZNĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW. DNIA 31 LIPCA 1997 ROKU ZARZĄD GMINY ŁOMAŻY PODJĄŁ UCHWAŁY O MIANOWANIU ICH DYREKTORAMI SZKÓŁ I PRZEDSZKOLA NA LATA 1997-2002 ORAZ POZA KONKURSEM MIANOWAŁ DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY, TAKŻE NA LAT PIĘĆ. SĄ TO NIŻEJ WYMIENIENI DYREKTORZY:

1. PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE W ŁOMAŻACH.

MGR. PEDAGOGIKI TERESA STANISŁAWA KULICKA, C. JÓZEFA I HALINY Z D. STECKIEWICZ, URODZONA W BIAŁEJ PODLASKIEJ DNIA 8 LISTOPADA 1953 ROKU, ZAMIESZKAŁA W ŁOMAŻACH.

2. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOZŁACH.

MGR BIOLOGII MARIA TERESA ŻUK, CÓRKA JÓZEFA I WŁADYSŁAWY Z DOMU ŻELISKO. URODZONA 24. XI. 1952 ROKU W KOZŁACH, ZAMIESZKAŁA W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

3. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU.

MGR PEDAGOGIKI STANISŁAWA RÓŻNOWICZ CÓRKA WŁADYSŁAWA I JANINY Z DOMU STADNIK. URODZONA DNIA 10 LUTEGO 1945 ROKU W ŁAŃCUCHOWIE. ZAMIESZKAŁA W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

4. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOSZOŁACH.

MGR PEDAGOGIKI JOANNA MARIA KOWALIK. CÓRKA FERDYNANDA I KRYSTYNY Z DOMU CZERSKA. URODZONA DNIA 9 CZERWCA 1966 ROKU W BIAŁEJ PODLASKIEJ. ZAMIESZKAŁA W KOSZOŁACH.

5. SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH.

DR NAUK HUMANISTYCZNYCH ROMUALD SZUDEJKO SYN WACŁAWA I HELENY. URODZONY DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 1956 ROKU W ŁOMAŻACH, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.

6. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.

EUGENIUSZ DROBCZUK SYN MIKOŁAJA I MARII. URODZONY DNIA 8 MAJA 1948 ROKU W MIEJSCOWOŚCI BRUSINY POWIAT IŁAWA. ZAMIESZKAŁY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WYKSZTAŁCENIE: WYŻSZE ZAWODOWE.

7. SZKOŁA PODSTAWOWA W KORCZÓWCE.

ANNA MARIA MAŃKO, CÓRKA BRONISŁAWA I IRENY Z DOMU WOLNICZ. URODZONA DNIA 20 STYCZNIA

20 STYCZNIA 1945 ROKU W CZĘSTOCHOWIE. ZAMIESZKAŁA W KORCZÓWCE. WYKSZTAŁCENIE: UKOŃCZONE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE.

8. SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY.

TADEUSZ JERUZALSKI SYN PAWŁA I LEOKADII. URODZONY DNIA 18 STYCZNIA 1946 ROKU W HUSZCZY. ZAMIESZKAŁY W HUSZCZY. DOTYCHCZASOWY NAUCZYCIEL W TEJ SZKOLE.

Z DNIEM 1-GO WRZEŚNIA 1997 ROKU OBNIŻONO STOPIEŃ ORGANIZACYJNY SZKÓŁ W KOZŁACH I W BURWINIE DO STANU KLAS 1-4. DZIECI KLAS STARSZYCH Z KOZŁÓW UCZĘSZCZAJĄ DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KORCZÓWCE, A Z REJONU BURWINA JĄ DOWOŻONE AUTOKAREM DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH. ISTNIEJĄCE SZKOŁY W STUDZIANCE I W BURWINIE SĄ SZKOŁAMI FILIALNYMI SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH.

*

POMOC POWODZIANOM. ZBIÓRKA DARÓW.

W PIERWSZEJ POŁOWIE LIPCA 1997 ROKU OLBRZYMIE OPADY DESZCZU, GŁÓWNIE W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ CZĘŚCI POLSKI, A TAKŻE CZĘŚCIOWO NA POŁUDNIU I ZACHODZIE, SPOWODOWAŁY OLBRZYMIE POWODZIE NA TYCH TERENACH. POWÓDŹ OBJĘŁA 25 WOJEWÓDZTW. NAJBARDZIEJ UCIERPIAŁY WOJEWÓDZTWA: LEGNICKIE, OPOLSKIE I WROCŁAWSKIE. NAJGROŹNIEJ BYŁO W DORZECZU ODRY. W OPOLU WODA DOCHODZIŁA MIEJSCAMI DO WYSOKOŚCI DRUGIEGO PIĘTRA DOMÓW. NA TERENACH OBJĘTYCH POWODZIĄ W NASZYM KRAJU ZALANYCH ZOSTAŁO PONAD 1.100 MIEJSCOWOŚCI. UTONĘŁO 55 OSÓB, A OKOŁO 150.000 OSÓB EWAKUOWANO. ZNISZCZONYCH ZOSTAŁO WIELE BUDYNKÓW, MIESZKAŃ, URZĄDZEŃ GOSPODARSTWA DOMOWEGO I SPRZĘTU, RÓŻNYCH TOWARÓW W SKLEPACH, ZAKŁADACH PRACY I T.P. UTOPIŁO SIĘ DUŻO ZWIERZĄT I PTAKÓW, ZNISZCZONE ZOSTAŁY UPRAWY ROŚLIN I ŁĄKI. ZNISZCZONYCH ZOSTAŁO LUB POWAŻNIE USZKODZONYCH KILKADZIESIĄT MOSTÓW DROGOWYCH I KILKA KOLEJOWYCH, WIELE ODCINKÓW DRÓG SZOSOWYCH I SZYNOWYCH.

POWÓDŹ DOTKNĘŁA TAKŻE SĄSIEDNIE KRAJE: CZECHY I NIEMCY. W DRUGIEJ POŁOWIE LIPCA NASTĄPIŁA DRUGA FALA OPADÓW DESZCZU, ALE NIE TAK GROŹNA.

NATYCHMIAST ZACZĘTO UDZIELAĆ POWODZIANOM RÓŻNĄ POMOC: SAMORZUTNIE LUB PRZEZ RÓŻNE ORGANIZACJE, ZWIĄZKI WYZNANIOWE I WŁADZE PAŃSTWOWE I SAMORZĄDOWE. NADESZŁA TAKŻE POMOC Z INNYCH KRAJÓW. JUŻ NA NIEDZIELĘ DNIA 13 LIPCA Z INICJATYWY PRYMASA POLSKI KARDYNAŁA JÓZEFA GLEMPA KSIĄDZ BISKUP JAN WIKTOR NOWAK - ORDYNARIUSZ DIECEZJI SIEDLECKIEJ WYDAŁ LIST PASTERSKI DO WIERNYCH, W KTÓRYM APELOWAŁ O DATKI PIENIĘŻNE DLA POWODZIAN. TYLKO PRZED KOŚCIOŁEM W ŁOMAZACH W TYM DNIU PO WSZYSTKICH MSZACH ŚWIĘTYCH MINISTRANCI DO PUSZEK KWESTARSKICH ZEBRALI 4.700.- ZŁOTYCH. DATKI PIENIĘŻNE ZBIERANO TAKŻE W TYM DNIU PRZED KOŚCIOŁAMI W INNYCH PARAFIACH NASZEJ GMINY.

DZIEŃ 18 LIPCA B.R. OGŁOSZONY ZOSTAŁ PRZEZ WŁADZE RZĄDOWE DNIEM ŻAŁOBY NARODOWEJ, A WE WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH KATOLICKICH W KRAJU W DNIACH 18-20 LIPCA ODPRAWIANE BYŁY SPECJALNE NABOŻEŃSTWA W INTENCJI POWODZIAN /TRIDUUM/.

DNIA 22 LIPCA 1997 ROKU ZARZĄD GMINY W ŁOMAZACH JEDNOMYŚLNIE PODJĄŁ DECYZJĘ O ZORGANIZOWANIU ZBIÓRKI NA RZECZ POWODZIAN WŚRÓD RODZIN W CAŁEJ GMINIE ŁOMAZY W POSTACI ZIARNA ZBÓŻ I OFIAR PIENIĘŻNYCH. DO AKCJI WŁĄCZYLI SIĘ OFIARNIE CZŁONKOWIE RADY GMINY, SOŁTYSI, PRACOWNICY URZĘDU GMINY. STOSOWNE OGŁOSZENIA W TEJ SPRAWIE PODANE ZOSTAŁY PRZEZ PROBOSZCZÓW W POSZCZEGÓLNYCH KOŚCIOŁACH NASZEJ GMINY W DNIU 27 LIPCA TEGO ROKU. ZBIÓRKĘ ZBOŻA I GOTÓWKI W NASZEJ GMINIE PRZEPROWADZONO W DNIACH OD 28 LIPCA DO 1 SIERPNIA. W POSZCZEGÓLNYCH SOŁECTWACH ZEBRANO:

L.P.	NAZWA SOŁECTWA	ZIARNA ZBÓŻ W KG.	GOTÓWKA W ZŁOTYCH.
1.	BIELANY	1.932	350.-
2.	BURWIN	1.114	284.-
3.	DUBÓW	5.081	1.195.-
4.	HUSZCZA PIERWSZA	2.895	451.-
5.	-"- DRUGA	1.820	365.-
6.	KOSZOŁY	3.900	1.465.-
7.	KOPYTNIK	1.504	595.-
8.	KRASÓWKA	2.679	546.-
9.	KORCZÓWKA	2.508	508.90
10.	KOZŁY	1.506	870.-
11.	LUBENKA	975	584.-
12.	ŁOMAZY PIERWSZE	2.515	1.981.-
13.	ŁOMAZY DRUGIE	4.100	1.765.-
14.	JUSAKI I ZARZEKA	1.585	210.-
15.	STASIÓWKA	2.010	415.-
16.	STUDZIANKA	4.167	1.270.-
17.	SZYMONOWO	1.420	225.-
18.	WOLA DUBOWSKA	2.181	310.-
19.	WÓLKA KORCZOWSKA	724	245.-
RAZEM		44.676 KG.	13.634.- ZŁOTYCH.

PÓŹNIEJSZE WPŁATY DO URZĘDU GMINY WYNIOSŁY 1.385.- ZŁOTYCH. OGÓŁEM ZEBRANO 15.019.- ZŁOTYCH. JEŚLI CHODZI O ZBOŻE, TO BYŁO TO: ZIARNA ŻYTA, PSZENICY, MIESZANEK ZBOŻOWYCH I TROCHĘ OWSA. PONADTO OFIARODAWCY Z NASZEJ GMINY OFIAROWALI: DWA KOMPLETY POŚCIELI, RĘCZNIKI, DWA KOCE, TROCHĘ UBRAŃ, KUCHENKĘ GAZOWĄ I KONSERWY. ŚRODKI TRANSPORTU PODCZAS ZBIÓRKI ZORGANIZOWANEJ PRZEZ URZĄD GMINY ZAPEWNILI SPOŁECZNIE POSZCZEGÓLNI SOŁTYSI W SWOICH SOŁECTWACH.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 8 SIERPNIA 1997 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY ODBYŁA SIĘ XXIV-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. ROZPATRYWANO MIĘDZY INNYMI NASTĘPUJĄCE SPRAWY:

1. STOPIEŃ REALIZACJI BUDŻETU GMINY ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 1997 ROKU. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE W BIEŻĄCYM ROKU.
2. PODZIAŁ GMINY NA OBWODY GŁOSOWANIA DO WYBORÓW DO SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
3. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZBYCIA NIERUCHOMOŚCI.

DO PUNKTU 1.

INFORMACJĘ Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 1997 ROKU ZŁOŻYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. JEGO REALIZACJA W CZĘŚCI TABELARYCZNEJ PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

DOCHODY W ZŁOTYCH:

ŹRÓDŁO DOCHODÓW	PLAN ROCZNY PO ZMIANACH.	WYKONANIE.	%.
1. PODATKI I OPŁATY LOKALNE	759.200.-	441.333.-	58.1
2. UDZIAŁY W PODATKACH STANOWIĄCYCH DOCHÓD BUDŻETU PAŃSTWA	492.915.-	189.746.-	38.5
3. DOCHODY Z MAJĄTKU GMINY	129.500.-	17.160.-	13.2
4. POZOSTAŁE DOCHODY	-	11.539.-	
5. DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA	260.618.-	131.378.-	50.4
6. SUBWENCJA DLA GMINY	2.135.571.-	1.141.136.-	53.4
RAZEM	3.777.804.-	1.932.111.-	51.1
MINUS PROWIZJA POBRANA PRZEZ URZĄD SKARBOWY		181.-	

WYDATKI BUDŻETOWE W ZŁOTYCH.

L.P.	RODZAJ WYDATKÓW WEDŁUG DZIAŁÓW.	PLAN ROCZNY PO ZMIANACH.	WYKONANIE.	%
1.	ROLNICTWO	6.000.-	2.262.-	37.7
2.	TRANSPORT /UTRZYMANIE DRÓG/	124.220.-	8.747.-	7.0
3.	ŁĄCZNOŚĆ	3.200.-	2.135.-	66.7
4.	GOSPODARKA KOMUNALNA	184.600.-	89.677.-	48.6
5.	-"- MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE			
	USŁUGI KOMUNALNE	64.608.-	38.486.-	59.6
6.	OŚWIATA I WYCHOWANIE	1.976.676.-	1.146.484.-	58.0
7.	KULTURA I SZTUKA	84.000.-	42.400.-	50.5
8.	OCHRONA ZDROWIA	7.000.-	2.000.-	28.6
9.	OPIEKA SPOŁECZNA	289.428.-	124.494.-	43.0
10.	KULTURA FIZYCZNA	15.000.-	8.348.-	55.6
11.	ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	557.314.-	309.140.-	55.6
12.	BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	3.000.-	-	-
13.	FINANSE	52.000.-	20.497.-	39.4
14.	RÓŻNE ROZLICZENIA	33.000.-	-	-
15.	URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY	13.758.-	13.388.-	97.3
	RAZEM	3.413.804.-	1.808.055.-	52.9

W CZĘŚCI OPISOWEJ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK INFORMOWAŁ RADNYCH O RÓŻNYCH PROBLEMACH DOTYCZĄCYCH REALIZACJI BUDŻETU GMINY W 1997 ROKU, ZARÓWNO PO STRONIE DOCHODÓW, JAK TEŻ I WYDATKÓW. POINFORMOWAŁ TEŻ MIĘDZY INNYMI O STOPNIU REALIZACJI ZADAŃ INWESTYCYJNYCH, O KOMUNALIZACJI NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE GMINY I O ROBOTACH PUBLICZNYCH. SPRAWY TE ZOSTANĄ OPISANE DOKŁADNIE W ROKU 1998 W NINIEJSZEJ KRONICE PO ROZPATRZENIU PRZEZ RADĘ GMINY REALIZACJI BUDŻETU ZA ROK 1997.

RADA GMINY PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR. XXIV/103/97 W SPRAWIE DALSZYCH ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1997. MOCĄ TEJ UCHWAŁY ZWIĘKSZONO DOCHODY I WYDATKI GMINY O KWOTĘ 21.201.- ZŁ.

DOKONANO TEŻ ZMIAN W NAKŁADACH INWESTYCYJNYCH NA ROK 1997. PLAN NAKŁADÓW INWESTYCYJNYCH NA ROK 1997 PO ZMIANACH PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO. WIELKOŚCI PODANE SĄ W ZŁOTYCH:

L.P.	NAZWA ZADANIA INWESTYCYJNEGO.	ROK ROZPOCZĘCIA I ZAKOŃCZENIA PLANOWANEJ INWESTYCJI.	NAKŁADY PONIESIONE DOTYCHCZAS.	NAKŁADY PLANOWANE NA ROK 1997.
1.	BUDOWA DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK	1991 - 1999	104.428.-	32.948.-
2.	-"- REMIZO - ŚWIETLICY W KORCZÓWCE	1990 - 1997	8.730.-	15.000.-
3.	KANALIZACJA SANITARNA W ŁOMAZACH, DRUGI ETAP	1996 - 1997	754.441.-	149.100.-
4.	SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH - ELEWACJA	1997 - 1997	-	43.133.-
5.	ZAKUP AUTOKARU DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH	1997 - 1997	-	74.690.-
6.	TELEFONIZACJA WSI	1997 - 1997	-	3.900.-
	RAZEM		867.599.-	288.772.-

DO PUNKTU 2.

UCHWAŁĄ NR XXIV/104/97 DOKONANO PODZIAŁU GMINY ŁOMAZY NA OBWODY GŁOSOWANIA W CELU PRZEPROWADZENIA WYBORÓW POSŁÓW I SENATORÓW DO SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ZARZĄDZONYCH NA DZIEŃ 21 WRZEŚNIA 1997 ROKU. GRANICE OBWODÓW GŁOSOWANIA PODANE SĄ SZCZEGÓŁOWO W DALSZYM WPISIE DO NINIEJSZEJ KRONIKI ZATYTUŁOWANYM: PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW POSŁÓW I SENATORÓW DO SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

DO PUNKTU 3.

PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XXIV/105/97, MOCĄ KTÓREJ PRZEZNACZONO DO SPRZEDAŻY ZABUDOWANĄ DZIAŁKĘ GRUNTU O POWIERZCHNI 602 METRÓW KWADRATOWYCH WRAZ Z BUDYNKIEM PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ W ŁOMAZACH NA RZECZ IRENY LUBAŃSKIEJ UŻYTKUJĄCEJ TĄ NIERUCHOMOŚĆ. SPRZEDAŻ MA NASTĄPIĆ W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ PO CENIE OKREŚLONEJ PRZEZ BIEGŁEGO RZECZOZNAWCĘ Z WOJEWÓDZKIEJ LISTY BIEGŁYCH. WYMIENIONY TUTAJ NA DZIAŁCE BUDYNEK, ZAKWALIFIKOWANY DO SPRZEDAŻY, TO DAWNA GMINNA AGRONOMÓWKA.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN JELISKO.

*

Prośba Fundacji „Pamięć" do mieszkańców Podlasia

Ekshumacje prochów niemieckich żołnierzy

W październiku, na terenie województwa bialskopodlaskiego, rozpocznie się ekshumacja prochów ok. 1000 niemieckich żołnierzy, poległych w czasie II wojny światowej. Potrwa ona najprawdopodobniej do kwietnia przyszłego roku. Prochy przeniesione zostaną na cmentarz wojenny powstający w Polesiu koło Puław. Cmentarz ten jest jedną z dziesięciu wojennych nekropolii zakładanych w Polsce przez niemiecką Fundację „Pamięć".

Ostatnio w UW w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie, na którym omówiono szczegóły planowanych ekshumacji. Prezes Fundacji „Pamięć" **Izabela Gutfeter**, zwraca się niniejszym za naszym pośrednictwem **do mieszkańców Podlasia z prośbą o wskazywanie pojedynczych miejsc pochówku żołnierzy niemieckich z czasów II wojny światowej.** Informacje takie można przekazywać do **urzędów poszczególnych gmin lub Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej.**

Znana jest większość zbiorowych mogił, m.in. w gminach: Biała Podlaska, Terespol, Łosice, Międzyrzec Podlaski, Łomazy i Radzyń Podlaski. Stronie niemieckiej zależy na ekshumowaniu wszystkich, nawet pojedynczych, znajdujących się na Podlasiu grobów. **(ol)**

SOBOTA DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 184 (506) 9 – 10 sierpnia 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Z pomocą Opolszczyźnie

Bialskopodlaski Sejmik Samorządowy zdecydował 5 sierpnia o koordynacji pomocy dla powodzian na zachodzie Polski. Gminy województwa bialskopodlaskiego przekazywać będą pomoc 8 gminom z województwa opolskiego. – *Średnio 5 naszych gmin będzie wysyłać pomoc jednej zalanej gminie* – powiedział nam przewodniczący BSS **Tadeusz Łazowski**. Zdecydowano, że pomoc będzie długofalowa. Po żniwach planowana jest jej druga faza. Szef Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego prosił też burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad gmin o rozważenie możliwości przekazania 1 proc. środków z przyszłorocznego budżetu na pomoc powodzianom.

Ustalono, że gminie Lubsza pomagać będą Platerów, Sarnaki, Konstantynów, Huszlew i Łosice. Cisek otrzyma pomoc z Komarówki Podlaskiej, Łomaz, Tucznej i Wisznic. Z Popielowem współpracować będą gminy Milanów, Dębowa Kłoda, Piszczac, Parczew i Ulan Majorat. Pomoc do Dobrzynia Wielkiego pojedzie ze Starej Kornicy, Sławatycz, gminy Terespol i Rokitna. Bierawie pomogą Kodeń, Leśna Podlaska i gmina Biała Podlaska zaś Lewinowi Brzeskiemu – Drelów, Olszanka oraz Międzyrzec Podlaski – miasto i gmina. Reńską Wieś wspomagać będą miasto Biała Podlaska i Sosnówka, a Świerczów Gmina Radzyń Podlaski, Wohyń i Kąkolewnica. Część gmin województwa bialskopodlaskiego nawiązała już wcześniej kontakty z gminami na zalanych terenach. Miasto Radzyń Podlaski z Kłodzkiem, Janów Podlaski z Łambinowicami, Jabłoń z Rudnikiem w Katowickiem, a Czemierniki ze Ścinawą w Legnickiem. Zabrakło na naradzie szefów samorządów z Rossosza, Zalesia, Siemienia, Hanny i miasta Terespol. O tym, kto otrzyma pomoc z tych gmin samorządy zdecydują w najbliższym czasie. **(ol)**

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 186 (508) 12 sierpnia 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

POMOC POWODZIANOM. DOSTARCZANIE DARÓW.

MARSZAŁEK SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ADAM STRUZIK W WYSTĄPIENIU TELEWIZYJNYM W SPRAWIE POMOCY DLA POWODZIAN ZAPROPONOWAŁ, ABY WOJEWÓDZTWA I GMINY ŚWIADCZĄCE POMOC POWODZIANOM NAWIĄZAŁY BEZPOŚREDNIE KONTAKTY Z POSZKODOWANYMI WOJEWÓDZTWAMI I GMINAMI. JAK TO WIDAĆ Z ZAMIESZCZONEGO NA POPRZEDNIEJ STRONIE KRONIKI ARTYKUŁU PRASOWEGO, BIAŁSKOPODLASKI SEJMIK SAMORZĄDOWY USTALIŁ DNIA 5 SIERPNIA 1997 ROKU, ŻE GMINY Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA BĘDĄ PRZEKAZYWAĆ DARY DLA POWODZIAN W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM. GMINY: ŁOMAŻY, KOMARÓWKA PODLASKA, TUCZNA I WISZNICE PRZEKAŻĄ DARY POWODZIANOM W GMINIE CISEK W TYMŻE WOJEWÓDZTWIE.

WKRÓTCE PO TEJ DECYZJI W URZĘDZIE GMINY ŁOMAŻY ZA CZĘŚĆ ZEBRANYCH PRZY POMOCY SOŁTYSÓW PIENIĘDZY, W PORÓZUMIENIU Z WŁADZAMI GMINY CISEK, ZAKUPIONO 12 TON MIESZANKI ZBOŻOWO-PASZOWEJ I JEDNĄ TONĘ KONCENTRATU PASZOWEGO ZA OKOŁO 10.200.- ZŁOTYCH, TO JEST ILOŚĆ DO ZAŁADOWANIA NA JEDEN CIĘŻAROWY SAMOCHÓD. ZAKUPIONĄ MIESZANKĘ ZBOŻOWO-PASZOWĄ I ZEBRANE OD MIESZKAŃCÓW NASZEJ GMINY DARY W NATURZE, TRZEMA TRANSPORTAMI SAMOCHODOWYMI, W RÓŻNYM CZASIE, ODWIEZIONO DO GMINY CISEK. Z PIERWSZYM TRANSPORTEM DARÓW JEŹDZIŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK I PRACOWNIK URZĘDU GMINY ŁOMAŻY HENRYK PARAFINIUK. ŚRODKI TRANSPORTU DOSTARCZYŁA GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA W ŁOMAŻACH: JEDEN RAZ NIEODPŁATNIE W OBIE STRONY, A DWA RAZY PŁATNE TYLKO W JEDNĄ STRONĘ PRZEJAZDU. POZOSTAŁE ZEBRANE PIENIĄDZE DLA POWODZIAN ZOSTAŁY PRZEKAZANE DO GMINY CISEK W GOTÓWCE.

NIEZALEŻNIE OD OPISANEJ W TEJ KRONICE POMOCY POWODZIANOM ZORGANIZOWANEJ PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH, PROBOSZCZOWIE PARAFII TEŻ ORGANIZOWALI ZBIÓRKĘ DARÓW W NATURZE U ROLNIKÓW W POSTACI ZBOŻA I ZIEMNIAKÓW NA TERENIE NASZEJ GMINY. TAK BYŁO W PARAFII W ŁOMAŻACH, GDZIE ZBIÓRKĘ DARÓW PRZEPROWADZONO DNIA 23 SIERPNIA. ZEBRANO TUTAJ POZA ZBOŻEM I ZIEMNIAKAMI TAKŻE TROCHĘ SIANA. ZEBRANE DARY PROBOSZCZOWIE ODESŁALI NASTĘPNIE PRZEZ SIEBIE ZORGANIZOWANYM TRANSPORTEM NA TERENY DOTKNIĘTE KLĘSKĄ POWODZI.

ZAMIESZCZONE NA NASTĘPNEJ STRONIE KRONIKI FOTOGRAFIE WYKONANE ZOSTAŁY W GMINIE CISEK, PO USTĄPIENIU POWODZIOWYCH WÓD, W CZASIE DOSTARCZANIA TAM DARÓW PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH. NA BUDYNKU DZIELNICOWEGO POLICJI I POCZTY WIDAĆ WYRAŹNIE, ŻE WODA POWODZIOWA SIĘGAŁA TU AŻ DO POŁOWY OKIEN PARTERU BUDYNKU /NA FOTOGRAFII CIEMNIEJSZY KOLOR ŚCIAN/. NA INNYCH FOTOGRAFIACH WIDOCZNE ZNISZCZONE ŁĄKI, ZNISZCZONE ZBOŻE NA POLACH, ZNISZCZONE I WYNIESIONE NA PLAC PRZED DOMEM ZNISZCZONE MEBLE.

PRACOWNIK URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH HENRYK PARAFINIUK PRZED URZĘDEM GMINY CISEK Z DARAMI DLA POWODZIAN ZEBRANYMI W GMINIE ŁOMAŻY.

BUDYNEK POLICJI I POCZTY GMINY CISEK. NA PARTERZE WIDOCZNA CIEMNIEJSZA CZĘŚĆ ŚCIAN, TO ŚLADY PO POWODZI.

ZNISZCZONE PRZEZ POWÓDŹ MEBLE PRZED JEDNYM Z DOMÓW.

ZNISZCZONE ŁĄKI I ZBOŻA NA POLACH W GMINIE CISEK.

*

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

33 (906) 19 - 25 sierpnia 1997 r. 1 zł

Szturm na parlament

O trzy mandaty poselskie w Białskopodlaskiem, w wyborach 21 września, ubiegać się będzie 59 kandydatów zgłoszonych przez 11 komitetów wyborczych. O dwa mandaty senatorskie rywalizuje 10 kandydatów. Termin rejestracji okręgowych list wyborczych minął 12 sierpnia o północy. Na listach nie nastąpią już więc żadne zmiany. Z oświadczeń złożonych przez kandydatów w Okręgowej Komisji Wyborczej w Białej Podlaskiej wynika, że żaden z nich nie współpracował z tajnymi służbami. Poniżej prezentujemy pełną listę osób ubiegających się o głosy wyborców w rywalizacji o miejsca w Sejmie i Senacie. Wiek kandydatów, miejsca zamieszkania oraz informacje o ich zawodach pochodzą od komitetów wyborczych.

KANDYDUJĄ DO SEJMU

Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego:

1. Franciszek Jerzy Stefaniuk - 53 lata, rolnik, Drelów;

2. Tadeusz Sławecki - 40 lat, nauczyciel, Czemierniki;

3. Jan Franciszek Wasiluk - 38 lat, rolnik, Łosice;

4. Stanisław Bartnicki - 46 lat, rolnik suszarnik, Parczew;

5. Henryk Dydycz - 64 lata, ekonomista, Biała Podlaska;

6. Dariusz Trybuchowicz - 46 lat, technolog, Sławatycze.

Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej:

1. Szczepan Stanisław Skomra - 48 lat, inżynier zootechnik, Radzyń Podlaski;

2. Lech Stanisław Nikolski - 41 lat, urzędnik państwowy, Warszawa;

3. Zbigniew Kozaczuk - 42 lata, inżynier rolnik, Parczew;

4. Elżbieta Krystyna Maksymiuk - 50 lat, położna, Biała Podlaska;

5. Jan Ludwiczuk - 66 lat, emeryt, Kamianka, gmina Platerów;

6. Stefan Klimczak - 60 lat, urzędnik państwowy, Międzyrzec Podlaski.

Zarząd Unii Wolności:

1. Maciej Antoni Kosik - 45 lat, nauczyciel, Biała Podlaska;

2. Janusz Tadeusz Izbicki - 50 lat, chemik, Biała Podlaska;

3. Henryk Bogucki - 51 lat, handlowiec, Międzyrzec Podlaski;

4. Iwona Małgorzata Kaliszuk - 32 lata, nauczyciel, Biała Podlaska.

Komitet Wyborczy "Niezależna i Bezpartyjna"

1. **Marzena Jolanta Malesa** - 34 lata, nauczyciel, Biała Podlaska;

2. **Krystyna Józefa Rosińska** - 47 lat, inżynier ogrodnik, Zakalinki kolonia gmina Konstantynów;

3. **Katarzyna Monika Glińska** - 28 lat, technik architekt budownictwa, Biała Podlaska.

Komitet Wyborczy Narodowo Chrześcijańsko Demokratyczny - Blok dla Polski:

1. **Czesław Sudewicz** - 51 lat, lekarz, Biała Podlaska;

2. **Stanisława Szynkaruk** - 47 lat, lekarz, Radzyń Podlaski;

3. **Jacek Jerzy Panklewicz-Paczyński** - 41 lat, przedsiębiorca, Biała Podlaska;

4. **Stefan Ziękiewicz** - 45 lat, technik weterynarii, Łosice;

5. **Czesław Kowaluk** - 60 lat, rolnik, Biała Podlaska;

6. **Stanisław Żuk** - 38 lat, ekonomista, Biała Podlaska;

Komitet Wyborczy Obywateli Unia Prawicy Rzeczypospolitej:

1. **Radosław Krzysztof Łaski** - 31 lat, przedsiębiorca, Biała Podlaska;

2. **Arkadiusz Józef Olichwiruk** - 32 lata, informatyk, Biała Podlaska;

3. **Andrzej Piotr Migasiuk** - 29 lat, inżynier sanitarny, Biała Podlaska;

4. **Piotr Jarosław Fedorczuk** - 31 lat, przedsiębiorca, Biała Podlaska;

5. **Mirosław Franciszek Zaleszczyk** - 40 lat, przedsiębiorca, Wisznice;

Komitet Wykonawczy Unii Pracy:

1. **Włodzimierz Piotr Remlein** - 68 lat, ekonomista, Biała Podlaska;

2. **Lidia Walczak** - 50 lat, księgowa, Biała Podlaska;

3. **Marian Dacewicz** - 37 lat, rolnik, Stara Kornica;

4. **Jan Bolesław Kurowski** - 46 lat, technik budownictwa, Piszczac;

5. **Małgorzata Violeta Kowalska** - 36 lat, filozof, Bielsk Podlaski;

6. **Alicja Wanda Kopka-Rejman** - 54 lata, ekonomistka, Warszawa.

Komitet Wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność:

1. **Jerzy Rębek** - 37 lat, urzędnik samorządowy, Białka gmina Radzyń Podlaski;

2. **Józef Bergier** - 45 lat, nauczyciel akademicki, Biała Podlaska;

3. **Stefan Tadeusz Szańkowski** - 42 lata, pracownik samorządowy, Łosice;

4. **Zbigniew Bogusław Jastrząb** - 43 lata, prawnik, Biała Podlaska;

5. **Jan Kalinowski** - 61 lat, lekarz medycyny, Biała Podlaska;

6. **Marek Czarnecki** - 38 lat, adwokat, Warszawa.

Rada Naczelna Krajowej Partii Emerytów i Rencistów:

1. **Zygmunt Grodzki** - 51 lat, inżynier rolnik, Radzyń Podlaski;

2. **Danuta Walentyna Nałęcka** - 63 lata, nauczyciel akademicki, Biała Podlaska;

3. **Mieczysław, Wieńczysław Bielski** - 71 lat, prawnik, Parczew;

4. **Józef Siof** - 64 lata, emeryt, Biała Podlaska;

5. **Stanisław Czesław Mackiewicz** - 64 lata, emeryt, Biała Podlaska,

6. **Wiesław Tadeusz Łuć** - 53 lata, rolnik, Perkowice gmina Biała Podlaska.

Zarząd Główny Ruchu Odbudowy Polski:

1. **Edmund Bogdan Bubak** - 47 lat, prawnik, Warszawa;

2. **Zdzisław Karaś** - 43 lata, przedsiębiorca, Międzyrzec Podlaski;

3. **Ryszard Wacław Nestorowicz** - 47 lat, lekarz stomatolog, Piszczac;

4. **Alicja Łagowska** - 47 lat, pedagog, Biała Podlaska;

5. **Stanisław Chojak** - 49 lat, nauczyciel, Wola Tulnicka, gmina Siemień

6. **Janusz Skupiński** - 57 lat, rolnik, Rudnik gmina Kąkolewnica.

Prezydium Rady Naczelnej Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów Rzeczypospolitej Polskiej:

1. **Danuta Kościuszko-Mżyk** - 50 lat, dziennikarz, Warszawa;

2. **Andrzej Stanisław Wojewódzki** - 51 lat, konserwator, Płock;

3. **Bartłomiej Gałecki** - 22 lata, drogowiec, Dobrzyniówka gmina Zabłudów

4. **Dariusz Adam Krawczyk** - 31 lat, fizyk, Mikołów

5. **Kamila Neupert** - 23 lata, student, Pszczyna.

KANDYDACI DO SENATU

Zarząd Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych Podlasie:

1. **Krzysztof Jerzy Iwaniuk** - 38 lat, wójt, Kobylany.

Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego:

1. **Tadeusz Łazowski** - 41 lat, nauczyciel, Konstantynów;

2. **Henryk Makarewicz** - 45 lat, inżynier rolnik, Dubica Dolna gmina Wisznice.

Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej:

1. **Anna Bronisława Nowak-Gocławska** - 57 lat, rolnik, Zaścianki, gmina Międzyrzec Podlaski;

2. **Waldemar Marian Godlewski** - 47 lat, nauczyciel, Biała Podlaska;

Zarząd Unii Wolności:

1. **Franciszek Kruk** - 44 lata, ekonomista, Biała Podlaska;

Komitet Wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność:

1. **Stanisław Jarosz** - 36 lat, ekonomista, Międzyrzec Podlaski;

2. **Stefan Konarski** - 52 lata, inspektor inżynierii ruchu drogowego, Biała Podlaska.

Rada Naczelna Krajowej Partii Emerytów i Rencistów:

1. **Ewa Anna Walewska** - 59 lat, lekarz medycyny, Biała Podlaska.

Zarząd Główny Ruchu Odbudowy Polski:

1. **Zbigniew Makarski** - 39 lat, lekarz medycyny, Kąkolewnica Południowa.

przygotował: **MAR**

CZWARTEK DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 198 (520) 28 sierpnia 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Zmiany w oświacie

Ksiądz z Kartą nauczyciela

Od nowego roku szkolnego księża katecheci będą zatrudniani i wynagradzani na tych samych zasadach jak wszyscy nauczyciele pracujący w szkole – stanowi zarządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej rozesłane już do podległych mu placówek.

Dotychczas wynagrodzenia otrzymywali jedynie katecheci świeccy, jednak od pierwszego września na podstawie skierowań od biskupów diecezjalnych również księża otrzymywać będą pensje naliczane według obowiązujących w oświacie stawek. Tym samym jako pracownicy oświaty będą podlegać prawom i obowiązkom wynikającym z Karty nauczyciela. Tak jak inni nauczyciele będą również uczestniczyć w życiu szkoły.

Jednak zasiłek na zagospodarowanie przysługujący nauczycielom rozpoczynającym pracę przysługiwał będzie jedynie nowo zatrudnianym absolwentom seminariów duchownych. Księża pracujący wcześniej nieodpłatnie będą mieli jedynie zaliczony staż pracy.

Kuratorzy otrzymali ponadto dokument „Podstawy programowe" i projekty zarządzeń wykonawczych, dotyczące warunków i trybu dopuszczenia programów nauczania oraz warunków prowadzenia działalności innowacyjnej i eksperymentalnej. Przedstawiają je obecnie dyrektorom na trwających w ostatnich dniach naradach. Dyrektorzy będą musieli je przedyskutować z radami pedagogicznymi.

– Jedynie Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach, która od wielu lat wykorzystuje własne programy autorskie, już od tego roku będzie realizowała założenia reformy – mówi **Zbigniew Kaznowski**, lubelski kurator oświaty. *– Szkoła ta należy do Towarzystwa Szkół Twórczych i wprowadzała innowacje pedagogiczne już od lat.*

Nie zostanie zmieniony system ocen, z uwagi na to, że wymagałoby to zmiany wydrukowanych już świadectw szkolnych i innych dokumentów. Pewne elementy reformy już w minionym roku szkolnym były wprowadzane – w woj. bialskopodlaskim nabór do szkół ponadpodstawowych przy wykorzystaniu ocenianych punktowo testów. W innych województwach regionu w egzaminach dojrzałości wykorzystano część zasad oceniania opracowywanego programu „Nowa Matura".

(alf)

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW POSŁÓW I SENATORÓW DO SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W TYM ROKU UPŁYWA 4-LETNIA KADENCJA POSŁÓW I SENATORÓW. W ZWIĄZKU Z TYM NA DZIEŃ 21-GO WRZEŚNIA 1997 ROKU ZARZĄDZONE ZOSTAŁY POWSZECHNE WYBORY. ZGODNIE Z ORDYNACJĄ WYBORCZĄ WOJEWÓDZTWO BIALSKOPODLASKIE JEST OKRĘGIEM WYBORCZYM NR. 3, W KTÓRYM WYBIERAĆ BĘDZIEMY 3-CH POSŁÓW I 2-CH SENATORÓW. WYBORY ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ W OBWODACH GŁOSOWANIA. REALIZUJĄC SWOJE UPRAWNIENIA RADA GMINY KOMARY NA SESJI W DNIU 8 SIERPNIA 1997 ROKU DOKONAŁA PODZIAŁU GMINY NA TAKIE OBWODY GŁOSOWANIA I USTALIŁA SIEDZIBY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH, W KTÓRYCH BĘDĄ TAKŻE URZĄDZONE LOKALE WYBORCZE. PODZIAŁ TEN JEST UWIDOCZNIONY NA NASTĘPNEJ STRONIE KRONIKI.

DNIA 29 SIERPNIA 1997 ROKU ZARZĄD GMINY KOMARY UCHWAŁĄ SWOJĄ NR. 30/97 POWOŁAŁ SIEDEM OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH W CELU PRZEPROWADZENIA GŁOSOWANIA W WYBORACH POSŁÓW I SENATORÓW W NASZEJ GMINIE. WYBORU CZŁONKÓW KOMISJI DOKONANO NA PODSTAWIE ZGŁOSZEŃ KOMITETÓW WYBORCZYCH POLITYCZNYCH UGRUPOWAŃ. ZGŁOSZENIA WPŁYNĘŁY NA PIŚMIE OD NASTĘPUJĄCYCH KOMITETÓW WYBORCZYCH:

1. POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 24 ZGŁOSZENIA.

2.	SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ	7 ZGŁOSZEŃ.
3.	AKCJA WYBORCZA „SOLIDARNOŚĆ"	6 —"— .
4.	KOMITET WYBORCZY „NIEZALEŻNA I BEZPARTYJNA"	7 —"— .
5.	KRAJOWA PARTIA EMERYTÓW I RENCISTÓW	7 —"— .
6.	BLOK DLA POLSKI	7 —"— .
7.	RUCH ODBUDOWY POLSKI	4 ZGŁOSZENIA.
8.	UNIA WOLNOŚCI	2 —"— .

W ZGŁOSZENIACH WSKAZYWANO IMIENNIE DO KTÓRYCH KOMISJI WYBORCZYCH POSZCZEGÓLNI KANDYDACI SĄ PROPONOWANI.

PODZIAŁ GMINY NA OBWODY GŁOSOWANIA JEST NASTĘPUJĄCY:

NUMER OBWODU GŁOSOWANIA	GRANICE OBWODU GŁOSOWANIA.	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ I LOKAL WYBORCZY.
1.	BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA	SZKOŁA PODST. W DUBOWIE.
2.	HUSZCZA PIERWSZA I HUSZCZA DRUGA	—"— —"— —"— HUSZCZY.
3.	KORCZÓWKA, KOZŁY, WÓLKA KORCZOWSKA	—"— —"— —"— KORCZÓWCE.
4.	ŁOMAZY 1 i 2, ŁUBENKA, JUSAKI, ZARZEKA, SZYMONOWO, JAŁOWIANKA.	—"— —"— —"— ŁOMAZACH.
5.	BURWIN I KRASÓWKA	—"— —"— —"— BURWINIE.
6.	KOPYTNIK I STASIÓWKA	—"— —"— —"— KOPYTNIKU.
7.	KOSZOŁY	—"— —"— —"— KOSZOŁACH.

PIERWSZE POSIEDZENIA OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH ZORGANIZOWANE PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH ODBYŁY SIĘ DNIA 3 WRZEŚNIA 1997 ROKU, NA KTÓRYCH KAŻDA KOMISJA WYBRAŁA ZE SWEGO GRONA PRZEWODNICZĄCEGO I ZASTĘPCĘ PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI. DNIA 4 WRZEŚNIA ODBYŁO SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ SZKOLENIE PRZEWODNICZĄCYCH I ZASTĘPCÓW PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI, A W DNIU 10 WRZEŚNIA TEGO ROKU SZKOLENIE W ŁOMAŻACH WSZYSTKICH CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH. IMIENNY SKŁAD OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH POWOŁANYCH PRZEZ ZARZĄD GMINY W ŁOMAŻACH JEST NASTĘPUJĄCY:

<u>OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 1 W DUBOWIE.</u>

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI GADOMSKI KRZYSZTOF. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO PROKOPIUK ANDRZEJ.

CZŁONKOWIE KOMISJI: MIKOŁAJUK KAZIMIERZ, WAŚKIEWICZ SYLWESTER, MYCIUK MIECZYSŁAW, SADOWNIK BERNARDETA,

WIŃSKI PIOTR, DROŹDŹIUK GRAŻYNA, BESSARABA MARIA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 2 W HUSZCZY.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI JAROCKA ELŻBIETA. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KALINOWSKA EUGENIA.
CZŁONKOWIE: JERUZALSKI TADEUSZ, PATEJUK PIOTR, DOLUK JADWIGA, SADOWNIK-SADOWSKA MARIA,
CZARNACKI STANISŁAW, MOŁOWNIA TOMASZ, MIROŃSKI LUDWIK.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 3 W KORCZÓWCE.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ŻUK ZDZISŁAW. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO MAŃKO ANTONI.
CZŁONKOWIE KOMISJI: PARAFIŃSKI JÓZEF, BONDARUK SŁAWOMIR, DULUK MIECZYSŁAW, ŻELISKO FRAN-
CISZKA, WOŁOSOWICZ HENRYK, KOPRIANIUK GRAŻYNA I SZUDEJKO WACŁAW.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 4 W ŁOMAZACH.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI OLICHWIROWICZ JANINA. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEJ JAROCKI MACIEJ.
CZŁONKOWIE KOMISJI: BIELECKA ELŻBIETA, BAŃKOWSKI FRANCISZEK, NIŚCIOR MARTA, DULUK CZESŁAW,
MIROŃCZUK PIOTR, SOKULSKI JÓZEF, GICEWICZ HENRYK.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 5 W BURWINIE.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI SUSZCZYŃSKA ZOFIA. ZASTĘPCA SZATAŁOWICZ ZDZISŁAW.
CZŁONKOWIE: NAIDYMOR URSZULA, KOWALCZYK ANDRZEJ, NICZYPORUK HIERONIM, TROCHIMIUK MIECZYSŁAW,
DULUK ALICJA, MOŚCIBRODZKI HENRYK, STANILEWICZ ROMAN.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 6 W KOPYTNIKU.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI RÓŻNOWICZ STANISŁAWA. ZASTĘPCA GŁOWACKI ZBIGNIEW SYN GRZEGORZA.
CZŁONKOWIE: BAJKOWSKI JAN S. EDWARDA, JERUZALSKI ANICENTY, SOBECHOWICZ ANTONI, NAIDYHOR JÓZEF
SYN MARCINA, SADOWNIK KRZYSZTOF, MIRONIUK JAN, SACEWICZ AGNIESZKA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 7 W KOSZOŁACH.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI SOBECHOWICZ ELŻBIETA. ZASTĘPCA KOWALIK JOANNA.
CZŁONKOWIE: CYDEJKO JAN SYN MIKOŁAJA, NIŚCIOR WALDEMAR, DANIEWICZ HENRYK, MAKSYMIUK KRZYSZTOF,
JAROCKI BOGDAN, SOROKA WACŁAW, UŚCIŃSKI FRANCISZEK.

WYMIENIENI TU CZŁONKOWIE OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH NIE ZAWSZE SĄ MIESZKAŃCAMI DANEGO OBWODU. NIEKTÓRZY MIESZKAJĄ NA TERENIE INNYCH OBWODÓW W GMINIE LUB POZA TERENEM GMINY. WYNIKŁO TO Z DOKONANYCH ZGŁOSZEŃ PRZEZ POSZCZEGÓLNE KOMITETY WYBORCZE LUB ICH PEŁNOMOCNIKÓW ORAZ Z UWZGLĘDNIENIA LOKALNYCH POTRZEB.

*

POŻEGNANIE WAKACJI I LATA.

DNIA 14 WRZEŚNIA 1994 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM GMINNEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAŻACH ODBYŁA SIĘ DOROCZNA IMPREZA SPORTOWO-REKREACYJNA Z OKAZJI POŻEGNANIA WAKACJI I LATA PRZEZ UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z GMINY ŁOMAŻY. ORGANIZATORAMI IMPREZY BYLI
- SAMORZĄD GMINY ŁOMAŻY.
- GMINNY LUDOWY KLUB SPORTOWO-TURYSTYCZNY „NIWA" W ŁOMAŻACH.
- UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY „NIWKA" W ŁOMAŻACH.
- GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH.
- SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH.

NA STADION PRZYBYŁO OKOŁO 600 OSÓB: MŁODZIEŻY I OSÓB STARSZYCH, W TYM 420 ZAWODNIKÓW - UCZNIÓW ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH GMINY ŁOMAŻY. ZGROMADZONYCH ZAWODNIKÓW I WIDZÓW PRZYWITAŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK, A NASTĘPNIE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ PREZES KLUBU SPORTOWEGO „NIWA", PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO. ROZEGRANO NASTĘPUJĄCE KONKURENCJE SPORTOWE: BIEGI PRZEŁAJOWE, RZUT PIŁKĄ DO KOSZA, RZUT LOTKĄ, SLALOM Z PIŁKĄ, PRZECIĄGANIE LINY I TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ. NIŻEJ PODANE SĄ WYNIKI W KOLEJNOŚCI ZAJĘTYCH MIEJSC PRZEZ ZAWODNIKÓW /MIEJSCA PIERWSZE, DRUGIE I TRZECIE/ W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH ORAZ SIEDZIBĘ SZKOŁY PODSTAWOWEJ, KTÓRĄ DANY ZAWODNIK REPREZENTOWAŁ NA ZAWODACH, CZYLI BYŁ UCZNIEM LUB UCZENNICĄ TEJ SZKOŁY.

BIEGI PRZEŁAJOWE.

KLASA I-II DZIEWCZĘTA: 1. BOJEWSKA BARBARA KOSZOŁY. 2. JARZĄBKOWSKA MALWINA DUBÓW. 3. IGNATIUK MONIKA DUBÓW.

KLASA I-II CHŁOPCY: 1. DŻYK DAMIAN KOZŁY 2. MACKIEWICZ TOMASZ KOSZOŁY. 3. CYDEJKO MARCIN KOSZOŁY.

KLASY III-IV CHŁOPCY: 1. BESSARABA BARTOSZ ŁOMAŻY. 2. SERHEJ KRZYSZTOF ŁOMAŻY. 3. BAŃKOWSKI WOJCIECH ŁOMAŻY.

KLASY V-VI CHŁOPCY: 1. SZOSTAKIEWICZ KAMIL ŁOMAŻY. 2. JUNKIEWICZ PIOTR DUBÓW. 3. STANILEWICZ MACIEJ ŁOMAŻY.

KLASY V-VI DZIEWCZĘTA: 1. CHOTKOWSKA JOANNA DUBÓW. 2. SOBECHOWICZ SYLWIA ŁOMAŻY. 3. BUCZYŃSKA MIROSŁAWA HUSZCZA.

KLASY VII-VIII CHŁOPCY: 1. NAJDYHOR ŁUKASZ KOPYTNIK. 2. LEWCZUK DARIUSZ KOPYTNIK. 3. KLIMKIEWICZ RAFAŁ DUBÓW.

KLASY VII-VIII DZIEWCZĘTA: 1. CHOTKOWSKA AGNIESZKA DUBÓW. 2. SIEWRUK MARTA HUSZCZA. 3. GOŁOWIENKO AGNIESZKA HUSZCZA.

RZUT PIŁKĄ DO KOSZA.

CHŁOPCY: 1. NAJDYHOR ŁUKASZ KOPYTNIK. 2. TUR DARIUSZ KORCZÓWKA. 3. PAWLUK TOMASZ HUSZCZA.

DZIEWCZĘTA: 1. BESARABA MARTA KOSZOŁY. 2. BAŃKOWSKA JOANNA ŁOMAZY. 3. KOZYSA AGATA ŁOMAZY.

RZUT LOTKA DO TARCZY.

CHŁOPCY: 1. PAWLUK TOMASZ HUSZCZA. 2. NAJDYHOR ŁUKASZ KOPYTNIK. 3. LESZEK TOMASZ DUBÓW.

DZIEWCZĘTA: 1. WIŃSKA ANETA DUBÓW. 2. CHOTKOWSKA JOANNA DUBÓW. 3. NAZAREWICZ MONIKA KOSZOŁY.

SLALOM Z PIŁKA.

CHŁOPCY: 1. NAZAREWICZ MARCIN KOSZOŁY. 2. TUR DARIUSZ KORCZÓWKA. 3. PROKOPIUK TOMASZ DUBÓW.

DZIEWCZĘTA: 1. CHOTKOWSKA AGNIESZKA DUBÓW. 2. SOBECHOWICZ KATARZYNA ŁOMAZY. 3. DERLUKIEWICZ KAMILA ŁOMAZY.

PRZECIĄGANIE LINY.

CHŁOPCY: 1. SZKOŁA PODST. W KORCZÓWCE. 2. SZKOŁA PODST. W ŁOMAZACH. 3. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.

DZIEWCZĘTA: 1. —"— —"— —"— KOPYTNIKU. 2. —"— —"— —"— —"— 3. —"— —"— —"— KORCZÓWCE.

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ.

CHŁOPCY: 1. SZKOŁA PODST. W ŁOMAZACH. 2. SZKOŁA PODST. W DUBOWIE. 3. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU.

DZIEWCZĘTA: 1. —"— —"— —"— —"— 2. —"— —"— —"— KORCZÓWCE. 3. —"— —"— —"— —"—.

W KAŻDEJ KONKURENCJI ZA ZAJĘTE MIEJSCA: PIERWSZE, DRUGIE I TRZECIE BYŁY INDYWIDUALNE I ZBIOROWE DYPLOMY ORAZ NAGRODY RZECZOWE W POSTACI DŁUGOPISÓW, FLAMASTRÓW I INNYCH PRZYBORÓW SZKOLNYCH. FUNDATORAMI NAGRÓD BYLI: BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH I MIESZALNIA PASZ BRACI JANA I ZBIGNIEWA BAŃKOWSKICH Z KOPYTNIKA. NAGRODY I DYPLOMY WRĘCZALI: PREZES KLUBU SPORTOWEGO, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO, WICEPREZES KLUBU „NIWA" STANISŁAW LESIUK I DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.

W RAMACH FESTYNU SPORTOWO-REKREACYJNEGO ODBYŁ SIĘ TEŻ MECZ PIŁKI NOŻNEJ POMIĘDZY UCZNIOWSKIM KLUBEM SPORTOWYM „NIWKA" W ŁOMAZACH, A „SPORTOWYMI WETERANAMI". ZAKOŃCZYŁ SIĘ WYNIKIEM 4:6. ZWYCIĘZCAMI MECZU BYLI „WETERANI". PO STRONIE „WETERANÓW" GRALI MIĘDZY INNYMI: MARIAN ŻELISKO, WALDEMAR DROŹDZIUK, PREZES BANKU KRZYSZTOF BOJEWSKI, ROMUALD SZUDEJKO, DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI I NAUCZYCIEL WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH JAN DĄBROWSKI.

PO ZAKOŃCZENIU ROZGRYWEK SPORTOWYCH BYŁY DLA UCZESTNIKÓW BUŁECZKI I PO PORCJI GORĄCEJ KIEŁBASY. BUŁECZKI NIEODPŁATNIE DOSTARCZYŁA GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH, A KIEŁBASĘ OFIAROWAŁO PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „PEŁIKS" Z ROSSOSZA. FESTYN SPORTOWO-REKREACYJNY ZAKOŃCZYŁ SIĘ DYSKOTEKĄ, KTÓRA TRWAŁA DO GODZINY 21.30.

*

PONIEDZIAŁEK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 213 (535) 15 września 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Podlaskie gminy powodzianom

Bialskopodlaski Sejmik Samorządowy przygotował informację dotyczącą pomocy gmin woj. bialskopodlaskiego dla powodzian.

Samorząd Białej Podlaskiej przekazał na ten cel z własnej kasy 20 tys. zł. Przeprowadzona zbiórka pieniędzy przyniosła 30 tys. zł. POL-KRES ofiarował 20 tys. zł. Po 10 tys. zł przekazali bialskopodlaski Zakład Telekomunikacji TP S.A., „Biawena", Piekarnia Hołowni, a dom handlowy „Ela" 1 tys. zł. Na konto PCK trafiło ponad 12 tys. zł, na inne konta 18,67 tys. zł. Koncert „Artyści powodzianom" przyniósł 630 zł.

Miasto Międzyrzec Podlaski prowadziło zbiórkę żywności, pieniędzy i zboża, a Radzyń Podlaski zorganizował kolonie dla dzieci z zalanych terenów oraz przekazał 5 tys. zł z miejskiego rachunku ochrony środowiska, z kolei Terespol zajmował się zbiórką pieniędzy, środków czystości, odzieży i żywności, a terespolska gmina zebrała 12 ton zboża. W Łosicach zorganizowano kolonie dla dzieci oraz zbiórkę darów i pieniędzy, w Parczewie w sumie zebrano 20 ton zboża, 2 tys. zł i przygotowano kolonie.

Najwięcej zboża wysłały poszkodowanym: gmina Międzyrzec Podlaski – 70 ton, gm. Czemierniki – 47 t, gm. Łomazy – 45 t, gm. Komarówka Podlaska – 40 t. Gmina Leśna Podlaska wysłała powodzianom 30 t ziemniaków i zboża oraz 5 t siana. Z Wisznic pojechały książki dla bibliotek.

Radni ze Starej Kornicy przekazali powodzianom swoje diety, a Janów Podlaski zorganizował kolonie. We wszystkich gminach prowadzono różnorodne zbiórki. W wielu nadal trwa ta akcja, a włączyły się do niej również liczne parafie, np. ostatnio bialska parafia pw. Chrystusa Miłosiernego wysłała kilka samochodów z meblami i sprzętem zmechanizowany dla poszkodowanych z okolic Mielca. Przed kilkoma dniami na aukcję prowadzoną przez Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców w Białej Podlaskiej bialczanie ofiarowali ponad 20 wartościowych rzeczy. Sprzedane zostały m.in. obrazy podlaskich artystów, pamiątki z Jasnej Góry, złote wisiorki i kolczyki. Aukcja przyniosła wpływy w wysokości 1400 zł. Wielu kupujących chciało zachować anonimowość. (pim)

ŚRODA DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 215 (537) 17 września 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

GMINA ŁOMAZY

Królewskie miasto

Łomazy leżą w centralnej części województwa białskopodlaskiego, 17 km na południe od Białej Podlaskiej.

Pierwsze pisane wzmianki o tej wsi pochodzą z XIV w. Legenda mówi, że król Władysław Jagiełło, jadąc na swoją koronację do Krakowa w 1386 roku, stanął tu na krótki odpoczynek. Od tego czasu zaczyna się „kariera" tej miejscowości. Było to miasto należące do dóbr królewskich, stąd do dziś w herbie zachowała się korona.

Prawa miejskie Łomazy otrzymały w 1568 roku od króla Zygmunta Augusta. Inne źródła mówią, że miasto założyli tu w 1464 roku Radziwiłłowie, zaś w 1568 roku otrzymało ono swój samorząd. Prawa miejskie odebrano Łomazom po powstaniu styczniowym. Miejscowość jednak rozwijała się. W 1822 roku mieszkało tu 1917 osób, a w 1907 roku 5300 mieszkańców.

Obecnie w Łomazach mieszka ok. 2000 osób, w całej gminie 6 tysięcy. Łomazy to siedziba czwartej co do wielkości gminy województwa białskopodlaskiego. Podobnie jak na całym Podlasiu, dominuje tu rolnictwo, ukierunkowane na hodowlę bydła, trzody chlewnej oraz uprawę zbóż i ziemniaka. W północnej części gminy przeważają uprawy ogrodnicze. W okolicach Łomaz znajdują się złoża surowców ilastych, przede wszystkim gliny wykorzystywanej od lat przez miejscową cegielnię do produkcji cegieł. Znajduje się tu też kilka z powodzeniem funkcjonujących zakładów przetwórstwa rolniczego. Działają dwie wytwórnie makaronu w Dubowie i Łomazach, mieszalnia pasz i koncentratów w Kopytniku, ubojnia zwierząt w Koszołach, swoją filię ma tu też zakład mięsny „Felix" z sąsiedniego Rossosza.

„Rolnicy nie mają więc większych problemów ze zbytem zwierząt. Działa tu kilka punktów skupu zwierząt, w tym 3 prywatne. Mieszalnia pasz w Kopytniku chętnie skupuje od rolników zboża" – mówi wójt gminy **Waldemar Drożdziuk.** Szanse dalszego rozwoju władze gminy widzą w korzystnym położeniu na szlaku komunikacyjnym Biała Podlaska – Chełm – Zamość. Drogi przebiegające przez teren tej gminy stwarzają dodatkowo korzystne możliwości dojazdu do przejść granicznych w Terespolu i Sławatyczach. Położenie, a także bogata infrastruktura komunalna (łączność telefoniczna, wodociągi, oczyszczalnia ścieków) i niewielka odległość od Białej Podlaskiej, stwarzają możliwości rozwoju handlu, gastronomii i przemysłu rolno-spożywczego.

Wójt Waldemar Drożdziuk: *Gmina to nie tylko urząd...*

Upadłość to nie metoda...

– *Gmina to nie tylko urząd* – mówi wójt **Włodzimierz Drożdziuk.** Władze gminy nie ukrywają satysfakcji z dobrze prosperującej Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Nieźle ma się też Spółdzielnia Usług Rolniczych. Firmy te przetrwały najgorszy okres. Czego nie można powiedzieć o wszystkich wiejskich spółdzielniach.

– *„Doszliśmy do wniosku, że upadłość do niczego nie doprowadzi"* – mówi wójt. Gminne spółdzielnie przetrwały dzięki rozsądkowi kierujących nimi ludzi i samorządu. – *„Gdybyśmy chcieli rygorystycznie egzekwować podatki od nieruchomości, to nasze roszczenia i tak byłyby niezaspokojone, a ich mogłoby już nie być"* – twierdzą zgodnie wójt z przewodniczącym rady gminy. Rada Gminy obniżyła podatki od nieruchomości. To pomogło *złapać wiatr w żagle*. Reszty dokonali sami spółdzielcy. GS daje zatrudnienie wielu mieszkańcom. Posiada własną sieć sklepów. Prowadzi skup płodów rolnych, żywca dla Zakładów Mięsnych w Łukowie, sprzedaje nawozy sztuczne, węgiel itp. Geesowska piekarnia handluje swoim chlebem nawet w Białej Podlaskiej. – *Skoro kupują, to chyba dobry* – mówią z nie ukrywaną dumą w gminie.

Na europejskim poziomie

U Szoplińskich udojem sterują komputery

Wójt Gminy Łomazy Waldemar Droździuk zapytany o najlepiej prosperujące gospodarstwo rolne w gminie bez wahania odpowiada: *„Szoplińscy – to już prawdziwie europejski poziom"*.

Duże, dwupiętrowe mieszkanie z czerwonej cegły przy końcu jednej z głównych ulic. W podwórzu nowoczesne obory i budynki gospodarcze. Państwo Szoplińscy hodują 26 mlecznych krów i około 20 sztuk młodego bydła. *„Cały czas stado jest odmładzane. Musimy dbać o jego staranną selekcję"* – mówi dwudziestokilkuletni Marian Szopliński. W oborze pozostała tylko część młodych sztuk i krowy czekające na wycielenie. Stado liczące ponad 20 sztuk pasie się na łąkach za stodołą. Widok imponujący– proszę popatrzeć na zdjęcie. Piotr Szopliński – senior – mówi, że zaczynał od 7 hektarów. Obecnie ma ich 30 i dodatkowo około 20 ha dzierżawi od okolicznych rolników. Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane. Mają nowoczesne narzędzia i maszyny rolnicze. W oborze skomputeryzowana dojarka z rurociągiem mlecznym (na zdjęciu poniżej). Udojem sterują komputery. Mleko odprowadzane jest do 1200 litrowej kadzi, gdzie schłodzone czeka na odtransportowanie do Spółdzielni Mleczarskiej w Białej Podlaskiej. Sprzedają oni ok. 150 tys. litrów mleka rocznie. *„Żeby się utrzymać, gospodarstwo musi być nowoczesne i ekonomiczne"* – mówią zgodnie Piotr i Marian Szoplińscy. Bez pomocy maszyn nie daliby sobie rady. Wprawdzie to duże ułatwienie, ale i tak pracują od świtu do nocy. Do niektórych pól muszą dojeżdżać z ciężkim sprzętem aż 7 km. To zmniejsza opłacalność, zabiera też cenny czas.

Podlaskie gleby też nie są najlepsze. Wymagają więcej nawozów niż w innych regionach kraju. Część pól wymaga „doprowadzenia do porządku", jak mówi pan Marian. Perz to prawdziwa plaga. Stosują jednak nowoczesne środki chemiczne, nawożenie, na łąkach zasiewają szlachetne gatunki traw. To zwiększa plony. Karma dla krów leży po drugiej stronie drogi w zafoliowanych belach. *„Sianokiszonka to najlepsza karma. Nie równa się z najlepiej nawet wysuszonym sianem"* – mówią rolnicy. Podsuszona trawa, zwinięta w bele i hermetycznie zafoliowana, może być przechowywana nawet przez kilka lat, nie tracąc nic z wartości odżywczych. Takie zapasy są też dobrym zabezpieczeniem na nieurodzajny rok. Wiadomo, że siana nie zabraknie. Obok w pryzmach przechowywana jest kukurydza. Wiadomo, krowa musi dobrze zjeść, by dawała dobre mleko. Szoplińscy zdają sobie sprawę, że hodowla krów to ich przyszłość. Udojnia przygotowana jest na obsługę 100 mlecznych krasul. Na razie nie myślą jeszcze o takiej ilości. *„Im więcej bydła, tym większa opłacalność"* – pada jednak odpowiedź na pytanie o dalsze plany.

Na sportowej niwie

W ŁOMAZACH prężnie działają kluby sportowe: „Niwa" zrzeszający starszych i „Niwka", który skupia młodzież szkolną.

Trenują przede wszystkim piłkę nożną. *„Nasi wychowankowie zostali powołani do piłkarskiej kadry województwa bialskopodlaskiego. To dobrze świadczy o ich poziomie"* – mówią zgodnie przewodniczący rady gminy **Marian Żelisko** i wójt **Waldemar Droździuk**. Obydwaj panowie są właśnie nieco rozbawieni meczem piłkarskim, jaki rozegrali w niedzielę – jako „old boye" – z drużyną „Niwki". Wygrali wprawdzie z dzieciakami z V i VI klasy podstawówki, ale przyznają, że nieźle musieli się nabiegać za piłką.

Poza przedstawicielami gminnej władzy w drużynie starszych znaleźli się też dyrektor miejscowego Banku Spółdzielczego, prezes Gminnej Spółdzielni i inni miejscowi miłośnicy piłki nożnej. 14 września na łomaskim stadionie odbywał się festyn sportowo-rekreacyjny dla uczniów szkół z terenu całej gminy. Żegnano lato na wesoło i sportowo. Klub sportowy działa dzięki miejscowym społecznikom. Jego prezesem jest przewodniczący Rady Gminy **Marian Żelisko**. Pomagają mu m.in. **Stanisław Lesiuk** z Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Łomazach **Romuald Szudejko** i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury **Ryszard Bielecki**. *„Nie można pominąć tu sponsorów"* – mówi wójt gminy. Na działalność klubu łożą miejscowi przedsiębiorcy, właściciele ZM „Felix" z Rossosza, **Jan Bajkowski** – Mieszalni Pasz i Koncentratów w Kopytniku oraz **Krzysztof Łojewski** – ubojni w Koszołach.

Sport to nie tylko jednak piłka nożna. Coraz prężniej działa w Łomazach sekcja taekwondo. Zajęcia prowadzi dojeżdżający z Białej Podlaskiej **Zbigniew Bujak**. *„Najważniejsze by młodzież miała się czym zająć i mogła rozwijać"* – mówi wójt gminy.

Kulturalne życie gminy...

...skupia się przede wszystkim wokół Gminnego Ośrodka Kultury. Działają tu młodzieżowe koła plastyczne i muzyczne. Zespół folklorystyczny GOK w Łomazach bywa często zapraszany na uroczystości wojewódzkie. Ostatnio odnosił sukcesy na wojewódzkich dożynkach w Łosicach. Byli pokazywani w telewizyjnych relacjach z czego są dumni. Grupa wokalno-instrumentalna *„Wiem dokąd idę"* zajęła I miejsce na II Podlaskim Festiwalu Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej. Odnoszą też sukcesy na innych przeglądach. Łomazy szczycą się też znaną w okolicy strażacką orkiestrą dętą. Muzycy, rodem z OSP, byli wielokrotnie doceniani na różnych przeglądach. A są zapraszani na występy w całym województwie. Prężnie działa też Koło Emerytów i Rencistów. *„Powstało przed laty, kiedy nikt nie myślał jeszcze o polityce"* – mówi sekretarz gminy **Maria Łojewska**. Organizują co roku jesienią Dni Seniora, spotykają się na wspólnych opłatkach, biorą udział jako aktorzy w przedstawieniach.

Pani Maria Łojewska jest jednocześnie kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Do tradycji w Łomazach należą organizowane wspólnie przez gminę i miejscową parafię obchody małżeńskich jubileuszy. W kwietniu tego roku 21 par otrzymało medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Jesienią podobny jubileusz – złote gody, obchodzić będzie 40 małżeństw z tej gminy. *„To bardzo wzruszająca uroczystość"* – mówi pani Maria Łojewska. Po mszy w kościele organizowane jest uroczyste spotkanie połączone ze wspomnieniami. Niejedna łza zakręci się w oku przy takiej okazji.

Inwestować!

Większość pieniędzy wydawanych w Gminie Łomazy na inwestycje, przeznaczona jest na unowocześnianie infrastruktury komunalnej. Przed dwoma laty oddano do użytku jedną z najnowocześniejszych w województwie oczyszczalni ścieków. Przed rokiem ukończono drugi etap budowy kanalizacji. Gmina posiada obecnie 6 km sieci kanalizacyjnej. W przyszłym roku planowana jest budowa kolejnych przyłączy. Instalowano też telefony. Obecnie telefonu nie mają właściwie tylko ci, którzy nie wyrażali na to chęci – słyszę w Urzędzie Gminy. Między Łomazami i Huszczą przeprowadzono linię światłowodową.

Nowa siedziba gminnych władz to też inwestycja ostatnich lat. Buduje się tu również drogi. Na ich rozbudowę i modernizację przeznacza się rocznie ok. 100 tys. złotych. Jeszcze w ubiegłym roku było w gminie ponad 3 km bruków zwanych tu popularnie „kocimi łbami". Wyasfaltowano już 2 km na trasie Dubów – Dokudów i kilometrową część brukowanej drogi z Łomaz do Studzianki. Tu pozostał jeszcze kilometr. Wprawdzie niektórzy twierdzą, że należy go zachować jako zabytek, jest on jednak zbyt uciążliwy dla komunikacji. Jeden z ostatnich bruków w województwie zniknie więc w przyszłym roku.

Kolumnę opracowała ELŻBIETA POŁUDNIK

WYBORY DO SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W GMINIE ŁOMAZY.

DNIA 21 WRZEŚNIA 1997 ROKU ODBYŁY SIĘ W CAŁYM KRAJU WYBORY POSŁÓW I SENATORÓW. WYBORY ODBYŁY SIĘ W OKRĘGACH WYBORCZYCH, A GŁOSOWANIE NA KANDYDATÓW DO SEJMU I SENATU W OBWODACH GŁOSOWANIA. WOJEWÓDZTWO BIAŁSKOPODLASKIE STANOWI OKRĘG WYBORCZY NUMER 3 W KTÓRYM WYBIERANO 3-CH POSŁÓW I 2-CH SENATORÓW GŁOSOWANIEM W POSZCZEGÓLNYCH OBWODACH GŁOSOWANIA. PODZIAŁ GMINY ŁOMAŻY NA OBWODY GŁOSOWANIA JEST JUŻ W NINIEJSZEJ KRONICE WPISANY.

W NASZYM WOJEWÓDZTWIE ZAREJESTROWANO 11 OKRĘGOWYCH LIST WYBORCZYCH Z LICZBĄ 59 KANDYDATÓW NA POSŁÓW. DO SENATU 10-CIU KANDYDATÓW. POZA TYM TE UGRUPOWANIA POLITYCZNE, KTÓRE ZAREJESTROWAŁY SWOICH KANDYDATÓW NA POSŁÓW WE WSZYSTKICH OKRĘGACH WYBORCZYCH, ZAREJESTROWAŁY TAKŻE LISTY CENTRALNE.

W GŁOSOWANIU NA POSŁÓW, ABY GŁOS BYŁ WAŻNY, NALEŻAŁO GŁOSOWAĆ TYLKO NA JEDNĄ WYBRANĄ LISTĘ, A NIEJ TYLKO NA NAZWISKO JEDNEGO Z KANDYDATÓW Z TEJ LISTY, PRZEZ CO WYBORCA WSKAZYWAŁ NA JEGO PIERWSZEŃSTWO DO OTRZYMANIA MANDATU. WARUNKIEM WAŻNOŚCI GŁOSU W WYBORACH DO SENATU BYŁO ODDANIE GŁOSU NA NIE WIĘCEJ, NIŻ 2-CH KANDYDATÓW. GŁOS BYŁ TAKŻE WAŻNY, GDY WYBORCA GŁOSOWAŁ TYLKO NA JEDNEGO KANDYDATA. TAKIE PRAKTYKI BYŁY TAKŻE STOSOWANE W NASZEJ GMINIE.

UDZIAŁ W GŁOSOWANIU NA KANDYDATÓW DO SEJMU.

NUMER I SIEDZIBA OBWODU GŁOSOWANIA	UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA	WYDANO KART DO GŁOSOWANIA	ODDANO GŁOSÓW OGÓŁEM	W TYM	
				GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	GŁOSÓW WAŻNYCH
1. DUBÓW	544	246	245	17	228
2. HUSZCZA	580	248	248	7	241
3. KORCZÓWKA	405	173	173	9	164
4. ŁOMAŻY	2.019	892	888	31	857
5. BURWIN	245	91	90	4	86
6. KOPYTNIK	338	168	168	13	155
7. KOSZOŁY	268	101	101	7	94
RAZEM	4.399	1.919	1.913	88	1.825

W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ 43.62 % WYBORCÓW Z GMINY ŁOMAŻY. POSZCZEGÓLNI KANDYDACI DO SEJMU OTRZYMALI W NASZEJ GMINIE NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:

WYNIKI GŁOSOWANIA NA KANDYDATÓW DO SEJMU.

NUMER I NAZWA LISTY WYBORCZEJ. NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA DO SEJMU.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW./W OBWODACH/							
	NR. 1 DUBÓW	NR. 2 HUSZCZA	NR. 3 KORCZÓWKA	NR. 4 LOTACZ	NR. 5 BURANIN	NR. 6 KOPYTNIK	NR. 7 KOSZOŁY	RAZEM W GMINIE.
1. UNIA PRACY.	13	29	4	29	9	13	-	103
1. REMLEIN WŁODZIMIERZ PIOTR	2	-	2	7	-	-	-	11
2. WALCZAK LIDIA	-	3	-	9	-	1	-	13
3. DACEWICZ MARIAN	3	2	-	1	3	-	-	9
4. KUROWSKI JAN BOLESŁAW	1	13	1	9	1	17	-	48
5. KOWALSKA MAŁGORZATA VIOLETA	4	3	1	2	2	1	-	13
6. KOPKA-REJMAN ALICJA WANDA	3	2	-	1	3	-	-	9
2. BLOK DLA POLSKI.	11	5	4	13	13	5	3	54
1. SUDEWICZ CZESŁAW	8	1	1	4	8	2	-	24
2. SZYNKARUK STANISŁAWA	1	-	2	-	1	-	-	4
3. PANKIEWICZ - PACZYŃSKI JACEK JERZY	-	-	-	3	1	-	2	6
4. ZIĘKIEWICZ STEFAN	1	-	-	1	-	2	-	4
5. KOWALUK CZESŁAW	1	2	1	4	3	1	1	13
6. ŻUK STANISŁAW	-	2	-	1	-	-	-	3
3. KRAJOWE PORÓZUMIENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW.	-	4	1	12	3	-	1	21
1. KOŚCIUSZKO-MŻYK DANUTA	-	3	1	4	2	-	1	11
2. WOJEWÓDZKI ANDRZEJ STANISŁAW	-	1	-	1	-	-	-	2
3. GAŁECKI BARTŁOMIEJ	-	-	-	3	-	-	-	3
4. KRAWCZYK DARIUSZ ADAM	-	-	-	1	1	-	-	2
5. NEUPERT KAMILA	-	-	-	3	-	-	-	3

NUMER I NAZWA LISTY WYBORCZEJ. NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA DO SEJMU.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW W OBWODACH I W GMINIE.							
	NR. 1 DUBÓW	NR. 2 HUSZCZA	NR. 3 KORCZÓWKA	NR. 4 KOMARY	NR. 5 BURWIN	NR. 6 KOPYTNIK	NR. 7 KOSZOŁY	RAZEM W GMINIE.
4. UNIA WOLNOŚCI.	21	3	7	17	1	1	2	52
1. KOSIK MACIEJ ANTONI	14	1	4	4	-	-	-	23
2. IZBICKI JANUSZ TADEUSZ	3	1	-	6	1	-	-	11
3. BOGUCKI HENRYK	-	1	-	2	-	-	2	5
4. KALISZUK IWONA MAŁGORZATA	4	-	3	5	-	1	-	13
5. AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ.	55	87	42	271	12	53	38	558
1. RĘBEK JERZY	4	5	13	19	-	4	9	54
2. BERGIER JÓZEF	28	32	7	116	2	11	9	205
3. SZAŃKOWSKI STEFAN TADEUSZ	-	8	3	31	2	1	9	54
4. JASTRZĄB ZBIGNIEW BOGUSŁAW	-	3	-	12	-	3	-	18
5. KALINOWSKI JAN	5	14	2	25	-	8	7	61
6. CZARNECKI MAREK	18	25	17	68	8	26	4	166
6. SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ.	32	18	19	141	4	13	13	246
1. SKOMRA SZCZEPAN STANISŁAW	20	6	13	70	4	7	9	129
2. NIKOLSKI LECH STANISŁAW	7	1	2	29	-	4	-	43
3. KOZACZUK ZBIGNIEW	2	3	2	7	-	-	-	14
4. MAKSYMIUK ELŻBIETA KRYSTYNA	4	5	2	28	-	2	3	44
5. LUDWICZUK JAN	2	2	-	-	-	-	1	5
6. KLIMCZAK STEFAN	3	1	-	7	-	-	-	11
7. POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE.	70	43	58	264	34	38	31	528
1. STEFANIUK FRANCISZEK JERZY	51	30	48	199	28	23	23	414
2. SŁAWECKI TADEUSZ	11	10	2	24	4	2	-	53
3. WASILUK JAN FRANCISZEK	4	2	5	3	1	-	2	17
4. BARTNICKI STANISŁAW	4	-	2	16	1	7	-	30
5. DYDYCZ HENRYK	-	-	-	6	-	-	-	6
6. TRYBUCHOWICZ DARIUSZ	-	1	1	6	-	-	-	8

NUMER I NAZWA LISTY WYBORCZEJ. NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA DO SEJMU.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW W OBWODACH I W GMINIE.							
	NR.1 DUBÓW	NR.2 HUSZCZA	NR.3 KORCZÓWKA	NR.4 EDMITY	NR.5 BURWIN	NR.6 KOPYTNIK	NR.7 KOSZOŁY	RAZEM W GMINIE.
8. UNIA PRAWICY RZECZYPOSPOLITEJ.	4	1	-	10	1	2	1	19.
1. ŁASKI RADOSŁAW KRZYSZTOF	3	-	-	6	-	1	-	10
2. OLICHWIRUK ARKADIUSZ JÓZEF	1	-	-	3	-	-	-	4
3. MIGASIUK ANDRZEJ PIOTR	-	-	-	1	1	-	-	2
4. FEDORCZUK PIOTR JAROSŁAW	-	1	-	-	-	-	1	2
5. ZALESZCZYK MIROSŁAW FRANCISZEK	-	-	-	-	-	1	-	1
9. RUCH ODBUDOWY POLSKI ROP.	7	35	20	69	6	21	4	162
1. BUBAK EDMUND BOGDAN	3	4	4	9	-	4	-	24
2. KARAŚ ZDZISŁAW	1	6	-	3	-	-	1	11
3. NESTOROWICZ RYSZARD WACŁAW	1	10	14	38	6	1	3	73
4. ŁAGOWSKA ALICJA	-	6	1	15	-	3	-	25
5. CHOJAK STANISŁAW	1	2	-	2	-	1	-	6
6. SKUPIŃSKI JANUSZ	1	7	1	2	-	12	-	23
10. KRAJOWA PARTIA EMERYTÓW I RENCISTÓW KPEiR.	3	10	6	27	2	3	-	51
1. GRODZKI ZYGMUNT	-	4	4	4	2	1	-	15
2. NAŁĘCKA DANUTA WALENTYNA	1	2	-	8	-	-	-	11
3. BIELSKI MIECZYSŁAW WIEŃCZYSŁAW	-	3	-	-	-	2	-	5
4. SIOF JÓZEF	-	-	-	3	-	-	-	3
5. MACKIEWICZ STANISŁAW CZESŁAW	-	1	2	7	-	-	-	10
6. EUĆ WIESŁAW TADEUSZ	2	-	-	5	-	-	-	7
15. „NIEZALEŻNA I BEZPARTYJNA"	6	6	3	14	1	-	1	31
1. MALESA MARZENA JOLANTA	3	4	3	10	-	-	1	21
2. ROSIŃSKA KRYSTYNA JÓZEFA	2	-	-	4	-	-	-	6
3. GLIŃSKA KATARZYNA MONIKA	1	2	-	-	1	-	-	4
RAZEM W GMINIE	228	241	164	857	86	155	94	1.825

ZE ZNANYCH AUTOROWI NINIEJSZEJ KRONIKI OSÓB POCHODZĄCYCH Z GMINY ŁOMAŻY DO SEJMU KANDYDOWAŁY DWIE OSOBY, A MIANOWICIE:

1. Z LISTY UNII PRACY KANDYDOWAŁ W NASZYM WOJEWÓDZTWIE JAN BOLESŁAW KUROWSKI. LAT 46, TECHNIK BUDOWNICTWA. WÓJT GMINY PISZCZAC. POCHODZI ZE WSI STASIÓWKA GMINY ŁOMAŻY. ZAMIESZKAŁY W PISZCZACU. NIKT Z TEJ LISTY NIE ZOSTAŁ WYBRANY DO SEJMU Z POWODU OTRZYMANIA MAŁEJ ILOŚCI GŁOSÓW PRZEZ TĄ PARTIĘ WEDŁUG OBOWIĄZUJĄCEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

2. Z LISTY KRAJOWEJ PARTII EMERYTÓW I RENCISTÓW KANDYDOWAŁ STANISŁAW CZESŁAW MACKIEWICZ. EMERYT, LAT 64. POCHODZI ZE WSI KOZŁY GMINY ŁOMAŻY. ZAMIESZKAŁY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. Z TEJ LISTY TAKŻE NIKT NIE ZOSTAŁ WYBRANY.

W WOJEWÓDZTWIE LESZCZYŃSKIM NA LIŚCIE UNII WOLNOŚCI KANDYDOWAŁ DO SENATU POCHODZĄCY Z ŁOMŻ LEKARZ MEDYCYNY BOLESŁAW SZUDEJKO. NIE ZOSTAŁ WYBRANY Z POWODU OTRZYMANIA MAŁEJ ILOŚCI GŁOSÓW. GŁOSOWAŁO NA JEGO OSOBĘ 34.063 WYBORCÓW.

UDZIAŁ W GŁOSOWANIU NA KANDYDATÓW NA SENATORÓW W GMINIE ŁOMAŻY.

NUMER I SIEDZIBA OBWODU GŁOSOWANIA.	UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA	WYDANO KART DO GŁOSOWANIA	ODDANO GŁOSÓW OGÓŁEM	W TYM	
				GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	GŁOSÓW WAŻNYCH
1. DUBÓW	544	246	245	4	241
2. HUSZCZA	580	248	248	4	244
3. KORCZÓWKA	405	173	172	2	170
4. ŁOMAŻY	2.013	892	890	17	873
5. BURWIN	245	91	91	3	88
6. KOPYTNIK	338	168	168	-	168
7. KOSZOŁY	268	101	101	1	100
RAZEM	4.399	1.919	1.919	31	1.884

POSZCZEGÓLNI KANDYDACI NA SENATORÓW OTRZYMALI W NASZEJ GMINIE NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:

WYNIKI GŁOSOWANIA NA KANDYDATÓW NA SENATORÓW W GMINIE ŁOMAŻY.

NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA NA SENATORA ORAZ NAZWA UGRUPOWANIA, KTÓRE GO ZGŁOSIŁO.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW W OBWODACH I W GMINIE.							
	NR. 1 DUBSÓW	NR. 2 HUSZCZA	NR. 3 KORCZÓWKA	NR. 4 ŁOMAŻY	NR. 5 BARWIN	NR. 6 KOPYTNIK	NR. 7 KOSZCZEW	RAZEM W GMINIE.
1. GODLEWSKI WALDEMAR MARIAN SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ	58	18	23	164	8	18	16	311
2. IWANIUK KRZYSZTOF JERZY ZARZĄD STOWARZYSZENIA WSPIER. INICJ. LOK. „PODLASIE"	17	21	16	71	8	16	5	154
3. JAROSZ STANISŁAW AKCJA WYBORCZA „SOLIDARNOŚĆ"	44	85	44	232	19	59	13	512
4. KONARSKI STEFAN AKCJA WYBORCZA „SOLIDARNOŚĆ"	56	97	40	249	14	64	38	558
5. KRUK FRANCISZEK UNIA WOLNOŚCI	37	22	18	57	3	8	12	157
6. ŁAZOWSKI TADEUSZ POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE	53	39	36	178	26	30	18	380
7. MAKAREWICZ HENRYK POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE	82	67	73	293	38	71	49	673
8. MAKARSKI ZBIGNIEW RUCH ODBUDOWY POLSKI ROP	19	44	24	105	17	31	9	249
9. NOWAK - GOCŁAWSKA ANNA BRONISŁAWA SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ	35	19	15	116	2	3	7	197
10. WALEWSKA EWA ANNA KRAJOWA PARTIA EMERYTÓW I RENCISTÓW KPEiR	34	30	21	100	7	21	14	227
RAZEM	435	452	316	1.565	142	321	187	3.418

*

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

23 IX 1997 r.

Nieoficjalne wyniki wyborów w regionie

Komu mandat, komu?

Tuż po zamknięciu lokali wyborczych rozpoczęło się wielkie liczenie głosów. Najwcześniej oficjalne wyniki podała Okręgowa Komisja Wyborcza w Chełmie. Oficjalne wyniki z Lubelskiego poznamy dopiero dzisiaj rano.

Niby grom z jasnego nieba na wielu polityków z Podlasia (przede wszystkim z PSL) spadły wyniki wyborów parlamentarnych. W woj. **białskopodlaskim** uprawnionych do głosowania było 224.559 osób. Frekwencja wyniosła 47 proc.

Niespodziewanie, nawet dla działaczy „Solidarności", mandaty senatorskie uzyskali dwaj kandydaci AWS: 36-letni **Stanisław Jarosz**, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego (32.751 głosów) oraz 52-letni **Stefan Konarski**, przewodniczący Oddziału NSZZ „Solidarność" w Białej Podlaskiej (30.336 głosów).

Dokończenie na str. 2

Dokończenie ze str. 1

Kolejne miejsca zajęli Waldemar Godlewski z SLD (20 690 głosów) oraz Henryk Makarewicz z PSL (19.218 głosów).

W wyborach do Sejmu najlepsze rezultaty uzyskali kandydaci AWS, którzy w sumie otrzymali poparcie 35.634 głosujących. Lista SLD zyskała uznanie 19.975 wyborców, a PSL 18.292. ROP otrzymał poparcie 6.931 wyborców, UW – 5.905, Unia Pracy – 4.111 a Blok dla Polski – 3.449.

Prawdopodobnie mandaty poselskie otrzymają: **Józef Bergier**, drugi na liście AWS, który zdobył najwięcej głosów na Podlasiu – 11.097, **Szczepan Skomra**, lider listy SLD – 10.402 głosy, a także **Franciszek Jerzy Stefaniuk**, lider podlaskiej listy PSL, wiceprezes NKW PSL – 9.779 głosów.

Blisko uzyskania mandatu jest także pierwszy na liście AWS **Jerzy Rębek** – zdobył on 10.678 głosów. Piąte miejsce pod względem liczby uzyskanych głosów zajął **Marek Czarnecki** (AWS) – 8.443 głosy, a szóste dotychczasowy poseł PSL **Tadeusz Sławecki** – 4050.

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

38 (911) 23 - 29 września 1997 r. 1 zł

Coraz więcej wodociągów

ROZMOWA ZE STANISŁAWEM JAKIMIUKIEM, DYREKTOREM WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU MELIORACJI I URZĄDZEŃ WODNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ

*** Z dniem 1 maja br. wojewoda bialskopodlaski Tadeusz Korszeń powołał Pana na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białej Podlaskiej. Przedtem był Pan dyrektorem szkoły podstawowej w Sitniku. Pana tytuł służbowy nie uległ zmianie, ale zmienił się zakres zadań i odpowiedzialności. Jak Pan czuje się w nowej roli, wykonując nowe zadania i mając nowe obowiązki służbowe?**

- Do czasu, gdy zostałem nauczycielem, pracowałem m.in. w wydziale budżetowo-gospodarczym Urzędu Wojewódzkiego i w pracowni ochrony wód i pomiarów radiometrycznych Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Białej Podlaskiej. Pozwoliło mi to na zdobycie doświadczenia w pracy administracyjnej jak i merytorycznej jako technika urządzeń sanitarnych. Tak więc problematyka pracy, którą obecnie wykonuję, nie jest mi zupełnie obca. Sądzę, że ukończenie wyższych studiów geograficznych oraz połączenie tych dwu profesji pozwala mi dobrze czuć się w nowej roli i obszarze zagadnień należących do zakresu działania Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

*** Podporządkowana wojewodzie jednostka organizacyjna, którą Pan kieruje, od jej utworzenia w 1975 r. do 1991 r. funkcjonowała pod nazwą: Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych. Czym obecnie zajmuje się Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych?**

- Przede wszystkim określaniem potrzeb oraz koordynowaniem w skali województwa zamierzeń w zakresie gospodarki wodnej, melioracji, zaopatrzenia wsi w wodę i kanalizacji, obsługą inwestorską w tym zakresie oraz utrzymaniem i eksploatacją urządzeń melioracyjnych, a także doradztwem technicznym dotyczącym budownictwa indywidualnego.

*** Jaki jest stan zwodociągowania i skanalizowania gospodarstw wiejskich w naszym województwie?**

- Wg stanu na koniec 1996 r. w województwie było 48 stacji, 1679 km sieci i 21790 szt. przyłączy wodociągowych. Zwodociągowanie gospodarstw wiejskich ukształtowało się na poziomie 50,7%. Do końca br. ten wskaźnik wyniesie około 60%. W tym względzie osiągnęliśmy średnią krajową. 331 wsi posiada wodociągi. Było również 12 oczyszczalni ścieków, 57,8 km sieci kanalizacyjnej i 1144 szt. przykanalików. Chcę przy tym nadmienić, iż z uwagi na to, że w województwie wybudowano już wiele wodociągów wiejskich, coraz bardziej zaznacza się problem z odprowadzaniem i utylizacją ścieków powstałych w wyniku poboru wody. Jednak realizacja tych inwestycji napotyka na duże trudności ze względów finansowych, zarówno dla gmin, jak i rolników.

*** Poza nami pierwsze półrocze br. Jak Pan ocenia przebieg realizacji tegorocznych zadań w zakresie budowy wodociągów i kanalizacji na terenach wiejskich?**

- Pozytywnie. W pierwszym półroczu br. zostało oddane do użytku 204 km sieci wodociągowej i 828 szt. przyłączy wodociągowych na łączną kwotę 6.810.900 zł. We wsi Dubica, gmina Wisznice, oddano również sieć kanalizacyjną o długości 2,6 km i 135 szt. przyłączy kanalizacyjnych. Jest to w naszym województwie pierwsza inwestycja wykonana w systemie ciśnieniowym. Jej koszt opiewa na kwotę 1.263.200 zł.

*** A jakie przewidywane są efekty rzeczowe do końca br.?**

- Przekazanych zostanie do eksploatacji 328 km sieci wodociągowej, do której podłączonych zostanie 2870 indywidualnych gospodarstw rolnych. Największe efekty rzeczowe uzyskają gminy: Dębowa Kłoda, Międzyrzec Podlaski, Piszczac i Siemień. Środki finansowe, przewidziane na wodociągowanie wsi w 1997 r., wynoszą 20.150.000 zł. Przewidujemy również oddanie do użytku 28 km sieci kanalizacyjnej i 640 przykanalików. Ogólny ich koszt powinien zamknąć się kwotą 6.650.000 zł.

*** Czy mógłby Pan poinformować również o realizacji zadań dotyczących utrzymania urządzeń melioracji podstawowych i prowadzonych inwestycjach melioracyjnych?**

- Koszty wykonania robót, związanych z utrzymaniem urządzeń melioracji podstawowych, których rozmiar ewidencyjny w województwie wynosi: 1200 km rzek, 1315 ha zbiorników retencyjnych i 14,6 km wałów przeciwpowodziowych wyniosły w pierwszym półroczu br. 614.000 zł. Roboty polegały głównie na utrzymaniu stacji pomp, zbiorników retencyjnych, usuwaniu zakrzaczeń z koryt rzecznych oraz naprawie bieżących awarii, np. założenie ekranu w wale rzeki Tyśmienicy zabezpieczającego przed gryzoniami.

Należy nadmienić, że z powodu niewystarczającej ilości środków finansowych zarówno na utrzymanie urządzeń, jak i na inwestycje melioracyjne, nie są prowadzone prace związane z uszczelnieniem wałów i nie są odtwarzane budowle hydrotechniczne. Utrzymaniem objętych jest zaledwie około 70% urządzeń. W br. prace melioracyjne wykonywane są jedynie na trzech rozpoczętych w latach ubiegłych zadaniach inwestycyjnych. Są to: Lutnia VII Koszoły (gmina Łomazy), Piszczanka V Dziadkowskie (gmina Huszlew) i Toczna Biernaty (gmina Łosice). Przyznana z budżetu wojewody kwota 1.260.000 zł stanowi niezbędne minimum do kontynuowania w br. rozpoczętych w latach 1991-1992 inwestycji melioracyjnych i to w ograniczonym zakresie rzeczowym. Dotychczasowe nakłady finansowe nie pozwalają również na odbudowę i modernizację budowli hydrotechnicznych (jazów) oraz na rozpoczęcie prac związanych z małą retencją i obwałowaniem rzek. Mam świadomość, że w najbliższym czasie nie może nastąpić radykalne zwiększenie tych nakładów.

*** Czy oprócz bezzwrotnych dotacji wojewody są również inne źródła finansowania?**

- Z chwilą powstania samorządów terytorialnych inwestowanie w zakresie wodociągów i kanalizacji przejęły zgodnie z ustawą samorządy. Obecnie każda budowa może być podjęta pod warunkiem zgromadzenia w budżecie gminy, jak i przez zainteresowanych rolników, odpowiednich środków finansowych. Podstawową zasadą przyznawania dotacji przez wojewodę oraz Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest więc wspomaganie podjętych inwestycji przez samorządy. Wysokość finansowa tej pomocy nie może przekroczyć 50% kwoty wniesionej przez samorządy i rolników.

*** Niekorzystna tego lata pogoda spowodowała, że w naszym województwie zostało zalanych ponad 10.000 ha głównie łąk, ale i pól uprawnych. Czy już kwotowo oszacowane zostały straty?**

- Jesteśmy w końcowej fazie szacowania strat, które powstały w wyniku podtopień wodami opadowymi. Dzisiaj wiadomo, że długo utrzymująca się woda spowodowała wypadnięcie szlachetnych gatunków traw, co warunkuje konieczność podsiewu na mniej zniszczonych obszarach i pełną uprawę tam, gdzie zniszczenia są całkowite. Nastąpiły również zniszczenia w budowlach melioracyjnych, zarówno na urządzeniach podstawowych jak i szczegółowych. Szczególnie ucierpiały budowle komunikacyjne i piętrzące, a także groble i wały przeciwpowodziowe. Rozmiary tych strat będziemy mogli w pełni oszacować po całkowitej ich inwentaryzacji.

*** Pełni Pan funkcję zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego. Jakie, Pana zdaniem, należałoby podjąć niezbędne działania celem pełnego zabezpieczenia przed powodzią terenów położonych głównie nad Bugiem, Krzną, Tyśmienicą i Zielawą?**

- W latach 80-tych obwałowany został przez stronę białoruską prawobrzeżny odcinek Bugu od Sławatycz do Terespola. Brak takiego zabezpieczenia ze strony polskiej wpływa na wzrost zagrożenia powodziowego naszych obszarów przygranicznych. W związku z tym widzę konieczność podjęcia pilnych działań zmierzających do całkowitego zabezpieczenia przeciwpowodziowego tych terenów, uwzględniając budowę pełnego obwałowania, i zbiorników retencyjnych. Rzeka Krzna powinna być obwałowana szczególnie na odcinkach miejskich w Międzyrzecu Podlaskim i w Białej Podlaskiej. Uchroniłoby to przed ciągłym zalewaniem ogródków działkowych i niżej położonych posesji, jak również miejskiego ujęcia wody usytuowanego w zalewowej dolinie rzeki. Jeśli chodzi o rzeki: Tyśmienica i Zielawa, to oprócz koniecznych obwałowań zabezpieczających ich newralgiczne odcinki, widzę również możliwości bezinwestycyjne, które w znacznym stopniu mogłyby obniżyć ewentualne straty powodziowe. Mam tu na uwadze działania administracyjne mające na celu ograniczanie budownictwa w dolinach zalewowych tych rzek.

Decyzje o zmianie charakteru użytkowania gruntów z użytków zielonych na grunty orne powinny uwzględniać ryzyko zalania wodami powodziowymi znajdujących się na tych gruntach upraw. Tegoroczna sytuacja pogodowa ujawniła, że nie jest to sprawa marginalna. Przy inwentaryzowaniu szkód powodziowych okaże się jakich strat można by uniknąć, zachowując pierwotne przeznaczenie gruntów. Podnosząc ten problem zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że decyzje o zmianie użytkowania gruntów dyktowane są względami ekonomicznymi wynikającymi z koniunktury, w ostatnim okresie niekorzystnej dla hodowli bydła.

*** Co Pan chciałby jeszcze powiedzieć na zakończenie naszej rozmowy?**

- W wykonywaniu swoich obowiązków służbowych liczę na dobrą współpracę i współdziałanie z administracją rządową i samorządową oraz zainteresowanymi sprawami wodociągów, kanalizacji, i melioracji rolnikami i ich związkami, a także Bialskopodlaską Izbą Rolniczą. Pragnę szczególnie podkreślić osobiste zaangażowanie wojewody, Pana Tadeusza Korszenia, i parlamentarzystów z naszego województwa w przysparzaniu dodatkowych środków finansowych na realizację naszych statutowych zadań. Potrzeby jednak są nadal duże.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał:

RYSZARD SIELSKI

SESJA RADY GMINY.

DNIA 23 WRZEŚNIA 1997 ROKU ODBYŁA SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH XXV-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. BYŁA TO SESJA RADY SPECJALNA, POŚWIĘCONA POWITANIU W ŁOMAZACH FRANCUSKIEJ DELEGACJI PRZYBYŁEJ Z OFICJALNĄ WIZYTĄ DO NASZEJ GMINY ORAZ ZAPOZNANIU DOSTOJNYCH GOŚCI Z CHARAKTERYSTYKĄ TEJ GMINY. W SKŁADZIE DELEGACJI FRANCUSKIEJ BYŁY PANIE:

1. MER MONTALEMBERT W KANTONIE SAUZE - VAUSSAIS PANI JACQELINE AIER I
2. NAUCZYCIELKA W SZKOLE PONADPODSTAWOWEJ W SAUZE - VAUSSAIS PANI DANIELE GANON.

W OBRADACH, OBOK RADNYCH I GOŚCI ZZA GRANICY, UCZESTNICZYLI:

- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDŻIUK.

- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- INSPEKTOR DO SPRAW ORGANIZACYJNYCH W URZĘDZIE GMINY MARIA SADOWNIK-SADOWSKA.

TŁUMACZEM BYŁA LEKARZ MEDYCYNY Z LUBARTOWA PANI IRENA GŁOWACKA NA ZAPROSZENIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ŁOMAŻY MARIANA ŻELISKO.

SESJĘ RADY GMINY OTWORZYŁ I PRZEWODNICZYŁ OBRADOM PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO. NASTĘPNIE DŁUŻSZE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK. MÓWIŁ ON O HISTORII NASZEJ GMINY, O STANIE JEJ GOSPODARKI, O LUDNOŚCI, O INSTYTUCJACH I ZAKŁADACH PRACY DZIAŁAJĄCYCH W ŁOMAŻACH I NA TERENIE GMINY, O FUNKCJONOWANIU ORGANÓW SAMORZĄDU.

PRZEMAWIAŁY TAKŻE FRANCUSCY GOŚCIE. MER MONTALEMBERT PANI JACQELINE AJER MÓWIŁA O SPRAWACH DOTYCZĄCYCH JEJ MEROSTWA, WYRAZIŁA RADOŚĆ Z ODWIEDZIN POLSKI I NASZEJ GMINY. NATOMIAST PANI DANIELE GANON MÓWIŁA O SWOJEJ PRACY, O RODZAJACH SZKÓŁ WE FRANCJI, O PRZEDSZKOLACH, O OPIECE NAD DZIEĆMI I O KOSZTACH NAUKI.

DYSKUSJA PO TYCH WYSTĄPIENIACH OGRANICZAŁA SIĘ WŁAŚCIWIE DO PYTAŃ ZE STRONY RADNYCH I UDZIELANYCH ODPOWIEDZI PRZEZ FRANCUSKICH GOŚCI. W TRAKCIE OBRAD PANI IRENA GŁOWACKA WRĘCZYŁA GOŚCIOM KSIĄŻKĘ SWOJEGO AUTORSTWA DOTYCZĄCĄ JEJ POBYTU POZA GRANICAMI KRAJU.

PO SESJI RADY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK OPROWADZAŁ GOŚCI PO LOKALU URZĘDU GMINY, PRZEDSTAWIAŁ GOŚCIOM POSZCZEGÓLNYCH PRACOWNIKÓW I ZAPOZNAWAŁ ZE STRUKTURĄ ORGANIZACYJNĄ BIURA TEGOŻ URZĘDU. ZAMIESZCZONE TU FOTOGRAFIE WYKONANO PODCZAS OBRAD.

ZA STOŁEM PREZYDIALNYM OD LEWEJ: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK, MER MONTALEMBERT JACQELINE AJER, TŁUMACZKA IRENA GŁOWACKA, NAUCZYCIELKA Z SAUZE-VAUSSAIS DANIELE GANON, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

OD LEWEJ: SEKRETARZ GMINY EOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, PANI JACQELINE AJER, PANI IRENA GEOWACKA WRĘCZAJĄCA SWOJĄ KSIĄŻKĘ DLA JACQELINE AJER, PANI DANIELE GANON I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY EOMAZY MARIAN ŻELISKO.

FRAGMENT SALI OBRAD. PIERWSZA Z LEWEJ INSPEKTOR D/S ORGANIZACYJNYCH W URZĘDZIE GMINY MARIA SADOWNIK-SADOWSKA.

FRAGMENT SALI OBRAD. PRZEMAWIA RADNY WITOLD KOWALEWSKI ZE STUDZIANKI.

*

PIĄTEK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 223 (545) 26 września 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 1 zł

Pięć partii w parlamencie

Pięć ugrupowań wejdzie do Sejmu trzeciej kadencji: AWS, która zdobyła 33,83 proc. głosów w niedzielnych wyborach, SLD z 27,13 proc., UW z 13,37 proc., PSL z 7,31 i ROP z 5,56 proc. Ten wynik da w Sejmie 202 mandaty AWS, 164 SLD, 60 UW, 27 PSL i 5 ROP. Dwa fotele przypadną też Mniejszości Niemieckiej ze Śląska. Pięcioprocentowego progu nie przekroczyło pozostałych pięć komitetów ogólnopolskich. Unię Pracy poparło 4,74 proc. wyborców, KPEiR — 2,18 proc., UPR — 2,03 proc., KPEiR RP — 1,63 proc., Blok dla Polski — 1,36 proc. Do późnego popołudnia Państwowa Komisja Wyborcza nie ogłosiła jeszcze oficjalnie podziału mandatów z listy krajowej. W czwartek w Warszawie sekretarz PKW Kazimierz Czaplicki zapowiedział odwołanie sędziego Mieczysława Barei, przewodniczącego okręgowej komisji warszawskiej. W stolicy liczenie głosów trwało najdłużej.

REWIZYTA DELEGACJI FRANCUSKIEJ W ŁOMAŻACH. DALSZY CIĄG POBYTU.

JUŻ MIJA PIĘĆ LAT OD NAWIĄZANIA KONTAKTÓW WŁADZ WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO Z ROLNICZYM DEPARTAMENTEM DEUX SEVRES WE FRANCJI. W DNIACH OD 13 DO 20 KWIETNIA 1997 ROKU PRZEBYWAŁA W TYM DEPARTAMENCIE 101-OSOBOWA GRUPA PODLASKICH SAMORZĄDOWCÓW, O CZYM JEST WPIS W POPRZEDNIM TOMIE NINIEJSZEJ KRONIKI. W SKŁADZIE TEJ DELEGACJI BYLI TAKŻE PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO I WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. BYLI GOŚĆMI MERA MONTALEMBERT PANI JACQELINE AJER, WCHODZĄCEGO W SKŁAD KANTONU SAUZE-VAUSSAIS.

WE WRZEŚNIU TEGO ROKU NA PODLASIU 2 TYGODNIOWĄ WIZYTĘ BYŁA 66-OSOBOWA DELEGACJA FRANCUSKA. W JEJ SKŁADZIE BYŁY MIĘDZY INNYMI PANIE: MER MONTALEMBERT JACQELINE AJER I NAUCZYCIELKA W SZKOLE PONADPODSTAWOWEJ W SAUZE-VAUSSAIS DANIELE RANON, KTÓRE BYŁY GOŚCIMI WŁADZ GMINY ŁOMAŻY W CZASIE OD DNIA 22 WRZEŚNIA DO 29 WRZEŚNIA TEGO ROKU. PONADTO W MIĘDZYCZASIE BYŁA TEŻ W NASZEJ GMINIE DELEGACJA FRANCUSKA PRZEBYWAJĄCA W GMINIE TUCZNA RAZEM Z PRZEWODNICZĄCYM RADY I WÓJTEM TAMTEJSZEJ GMINY. ODWROTNIE, PANIE PRZEBYWAJĄCE W NASZEJ GMINIE ZWIEDZAŁY RÓŻNE OBIEKTY NA INNYM TERENIE.

W GMINIE ŁOMAŻY ZWIEDZANO I ZAPOZNAWANO SIĘ Z DZIAŁALNOŚCIĄ URZĘDU GMINY, BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH, SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH, GMINNEGO OŚRODKA KULTURY I GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁOMAŻACH. ZWIEDZONO W ŁOMAŻACH CMENTARZE: KATOLICKI I ŻYDOWSKI.

DNIA 23 WRZEŚNIA Z UDZIAŁEM ŁOMASKIEJ DELEGACJI FRANCUSKIEJ ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY, A NASTĘPNIE, JUŻ WSPÓLNIE Z DELEGACJĄ FRANCUZÓW Z TUCZNEJ I PRZY OBECNOŚCI

PRZEWODNICZĄCEGO RADY I WÓJTA TAMTEJSZEJ GMINY, ZAGRANICZNI GOŚCIE OBU GMIN BYLI W GOSPODARSTWIE ROLNYM PIOTRA SZOPLIŃSKIEGO W ŁOMAZACH, W GOSPODARSTWIE ROLNYM I MIESZALNI PASZ JANA I ZBIGNIEWA BAJKOWSKICH W KOPYTNIKU, OBEJRZELI OCZYSZCZALNIĘ ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH. PIOTR SZOPLIŃSKI SPECJALIZUJE SIĘ W HODOWLI BYDŁA MLECZNEGO, A JAN I ZBIGNIEW BAJKOWSCY W HODOWLI TRZODY CHLEWNEJ. PO POŁUDNIU TEGO DNIA FRANCUSCY GOŚCIE Z OBU GMIN, WRAZ Z TOWARZYSZĄCYMI OSOBAMI, BYLI PODEJMOWANI OBIADEM W MIESZKANIU PRYWATNYM PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY MARIANA ŻELISKO ZAMIESZKAŁEGO W ŁOMAZACH. W INNYM TERMINIE, DNIA 25 WRZEŚNIA, PANIE J. AJER I D. GANON BYŁY GOŚĆMI I PODEJMOWANE BYŁY OBIADEM W DOMU PRYWATNYM WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIŃKA ZAMIESZKAŁEGO W DUBOWIE.

POZA ŁOMASKĄ GMINĄ PANIE J. AJER I D. GANON OBEJRZAŁY KOŚCIÓŁEK POUNICKI, DREWNIANY W ORTELU KRÓLEWSKIM, A RAZEM Z DELEGACJĄ FRANCUSKĄ PRZEBYWAJĄCĄ W GMINIE TUCZNA ZWIEDZILI W DNIU 28-GO WRZEŚNIA I ZAPOZNALI SIĘ Z DZIAŁALNOŚCIĄ SCHRONISKA ŚWIĘTEGO BRATA ALBERTA W KODNIU, ZWIEDZILI TAMTEJSZĄ BAZYLIKĘ I INNE OBIEKTY KULTU RELIGIJNEGO KATOLICKIEGO WYZNANIA ORAZ ZWIEDZILI PRAWOSŁAWNY ZESPÓŁ KLASZTORNY W JABŁECZNEJ.

DNIA 28 WRZEŚNIA 1997 ROKU WYDANO, WSPÓLNIE Z ZARZĄDEM GMINY TUCZNA, POŻEGNALNE PRZYJĘCIE DLA OBU FRANCUSKICH DELEGACJI W BARZE PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCYJNO-HANDLOWEGO „FELIX" W ŁOMAZACH. W CZASIE POŻEGNALNEGO OBIADU WYSTĄPIŁ Z PROGRAMEM MUZYCZNYM ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH. OFICJALNE POŻEGNANIE FRANCUSKIEJ DELEGACJI PRZEBYWAJĄCEJ W NASZYM WOJEWÓDZTWIE MIAŁO MIEJSCE PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM W BIAŁEJ PODLASKIEJ W DNIU 29 WRZEŚNIA 1997 ROKU.

W CZASIE POBYTU W NASZEJ GMINIE PANIE J. AJER I D. GANON OTRZYMAŁY RÓŻNE UPOMINKI NAWIĄZUJĄCE DO HISTORII I KULTURY LUDOWEJ PODLASIA I NASZEJ GMINY. NA NASTĘPNYCH STRONACH KRONIKI ZAMIESZCZONE SĄ FOTOGRAFIE, KTÓRE WYKONANE ZOSTAŁY PODCZAS POBYTU FRANCUSKICH GOŚCI W NASZEJ GMINIE.

PODCZAS POŻEGNALNEGO OBIADU W DNIU 28 WRZEŚNIA 1997 ROKU W ŁOMAŻACH CZŁONKOWIE OBU DELEGACJI FRANCUSKICH, TO ZNACZY GOSZCZĄCY W GMINIE ŁOMAŻY I W GMINIE TUCZNA, WPISALI SIĘ DO KRONIKI GMINY ŁOMAŻY. WPISY TE, ORAZ ICH TŁUMACZENIE NA JĘZYK POLSKI, ZNAJDUJĄ SIĘ NA KOŃCU POPRZEDNIEGO TOMU KRONIKI GMINY ŁOMAŻY.

PRZED URZĘDEM GMINY W ŁOMAŻACH. OD LEWEJ: DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO, TŁUMACZKA PANI IRENA GEOWACKA, MER MONTALEMBERT PANI JACQELINE AJER, PANI DANIELE GANON, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMŻY MARIAN ŻELISKO I WÓJT GMINY ŁOMŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

W GOSPODARSTWIE ROLNYM PIOTRA SZOPLIŃSKIEGO W ŁOMAŻACH. PIERWSZY Z LEWEJ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO. OBECNA TAKŻE DELEGACJA Z GMINY TUCZNA.

PRZED OCZYSZCZALNIĄ ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH.

PRZED OCZYSZCZALNIĄ ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH.

ZWIEDZANIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. OD LEWEJ: SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA, TŁUMACZKA PANI IRENA GŁOWACKA, PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO, PANI DANIELE GANON, MER PANI JACQELINE AJER I DYREKTOR SZKOŁY ROMUALD SZUDEJKO.

W GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W ŁOMAŻACH. OD LEWEJ: KIEROWNIK BIBLIOTEKI BOGUSŁAWA UŚCIŃSKA, PANI DANIELE GANON, MER MONTA-LEMBERT PANI JACQELINE AJER, TŁUMACZKA PANI IRENA GŁOWACKA, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO I PRACOWNIK GMINNEJ BIBLIOTEKI MARIA BESARABA Z ŁOMŻ.

POŻEGNALNY OBIAD, A WŁAŚCIWIE KOLACJA W BARZE PRZEDSIĘBIORSTWA „FELIX" W ŁOMAŻACH. ZA STOŁEM OD LEWEJ: WÓJT GMINY TUCZNA KAZIMIERZ KAMIŃSKI, PANI DANIELE GANON, MER MONTALEMBERT PANI JACQELINE AJER, TŁUMACZKA PRZY DELEGACJI FRANCUSKIEJ W GMINIE TUCZNA AGNIESZKA KOZIAR I CZŁONEK DELEGACJI FRANCUSKIEJ Z GMINY TUCZNA. PIERWSZA Z LEWEJ SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.

W BARZE PRZEDSIĘBIORSTWA „FELIX" W ŁOMAŻACH. PRZEMAWIA MER MONTALEMBERT PANI JACQELINE AJER. Z MIKROFONEM TŁUMACZKA AGNIESZKA KOZIAR.

W BARZE PRZEDSIĘBIORSTWA „FELIX" W ŁOMAŻACH. Z MIKROFONEM WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

PRZYJĘCIE POŻEGNALNE W BARZE PRZEDSIĘBIORSTWA „FELIX" W ŁOMAŻACH.

W BARZE U „FELIXA" W ŁOMAŻACH. Z MIKROFONEM PANI DANIELE GANON. Z PRAWEJ PANI JACQELINE AJER.

CZŁONKOWIE DELEGACJI FRANCUSKIEJ WPISALI SIĘ DO KRONIKI GMINY ŁOMAŻY. NA FOTOGRAFII OBOK DO KRONIKI WPISUJE SIĘ DELEGATKA Z GMINY TUCZNA. Z LEWEJ MER MONTALEMBERT PANI JACQELINE AJER, Z PRAWEJ SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
39 (912) 30 września - 6 października 1 zł

NOC Z NADZIEJĄ NA DOBRE DNI

- wybory w Białskopodlaskiem

Wybory do Sejmu III kadencji odbyły się w niedzielę 21 września 1997 roku. Województwo białskopodlaskie stanowiło okręg wyborczy nr 3. Ustanowiono na jego obszarze 240 obwodów wyborczych. Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 224.559 osób. Podczas głosowania wydano 104.998 kart, do urn zostało wrzuconych 104.911 (jest to liczba głosów oddanych). W tym głosów nieważnych było 4.214, ważnych 100.697. Frekwencja wyniosła 46,7 proc.

Poszczególne listy i kandydaci otrzymali następujące ilości głosów (nr listy-nazwa komitetu-liczba głosów, nazwisko-liczba głosów):

1. UNIA PRACY - 4111

1. Remlein Włodzimierz Piotr	719
2. Walczak Lidia	632
3. Dacewicz Marian	653
4. Kurowski Jan Bolesław	1028
5. Kowalewska Małgorzata Violeta	605
6. Kopka-Rejman Alicja Wanda	474

2. BLOK DLA POLSKI - 3449

1. Sudewicz Czesław	1331
2. Szynkaruk Stanisława	872
3. Pankiewicz- Paczyński Jacek Jerzy	158
4. Ziękiewicz Stefan	538
5. Kowaluk Czesław	304
6. Żuk Stanisław	246

3. KRAJOWE POROZUMIENIE EMERYTÓW i RENCISTÓW - 1318

1. Kościuszko-Mżyk Danuta	563
2. Wojewódzki Andrzej Stanisław	237
3. Galecki Bartłomiej	249
4. Krawczyk Dariusz Adam	152
5. Neupert Kamila	117

4. UNIA WOLNOŚCI - 5905

1. Kosik Maciej Antoni	2634
2. Izbicki Janusz Tadeusz	1066
3. Bogucki Henryk	803
4. Kaliszuk Iwona Małgorzata	1402

5. AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ - 35634

1. Rębek Jerzy	10678
2. Bergier Józef	11097
3. Szańkowski Stefan Tadeusz	1863
4. Jastrząb Zbigniew Bogusław	1593
5. Kalinowski Jan	1954
6. Czarnecki Marek	8449

6. SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ - 19975

1. Skomra Szczepan Stanisław	10402
2. Nikolski Lech Stanisław	3133
3. Kozaczuk Zbigniew	1397
4. Maksymiuk Elżbieta Krystyna	3107
5. Ludwiczuk Jan	927
6. Kliczak Stefan	1009

7. POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE - 18292

1. Stefaniuk Franciszek Jerzy	9779
2. Sławecki Tadeusz	4050
3. Wasiluk Jan Franciszek	1267
4. Bartnicki Stanisław	1891
5. Dydycz Henryk	631
6. Trybuchowicz Dariusz	674

8. UNIA PRAWICY RZECZYPOSPOLITEJ - 1351

1. Łaski Radosław Krzysztof	619
2. Olichwiruk Arkadiusz Józef	184
3. Migasiuk Andrzej Piotr	169
4. Fedorczuk Piotr Jarosław	169
5. Zaleszczyk Mirosław Franciszek	210

9. RUCH ODBUDOWY POLSKI - 6931

1. Bubak Edmund Bogdan	1332
2. Karaś Zdzisław	1116
3. Nesterowicz Ryszard Wacław	1784
4. Łagowska Alicja	965
5. Chojak Stanisław	560
6. Kupiński Janusz	1174

10. KRAJOWA PARTIA EMERYTÓW i RENCISTÓW - 2807

1. Grodzki Zygmunt	1111
2. Nałęcka Danuta Walentyna	753
3. Bielski Mieczysław Wieńczysław	303
4. Siof Józef	118
5. Mackiewicz Stanisław Czesław	287
6. Łuć Wiesław Tadeusz	235

W wyborach do Senatu, które zostały przeprowadzone równolegle z sejmowymi, w oparciu o te same komisje i obwody, wydano 104.992 karty do głosowania. Z tego oddano 104.902 głosy. Nieważnych było 2189 i ważnych 102.713. Poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów:

1. Godlewski Waldemar SLD	20690
2. Iwaniuk Krzysztof Jerzy niezal.	11 667
3. Jarosz Stanisław AWS	32751
4. Konarski Stefan AWS	30336
5. Kruk Franciszek UW	10282
6. Łazowski Tadeusz PSL	15861
7. Makarewicz Henryk PSL	19218
8. Makarski Zbigniew ROP	12755
9. Nowak-Gocławska Anna SLD	15460
10. Walewska Ewa KPEiR	11898

W połowie września, na obiektach sportowych przy Szkole Podstawowej w Rossoszu, odbyło się **Wojewódzkie Święto Sportu Gmin Ludowych Zespołów Sportowych**, będącym jednocześnie **I Memoriałem Jana Ogorzalego** - zasłużonego kierownika miejscowej placówki oświatowej i działacza sportowego. W zawodach uczestniczyli przedstawiciele siedmiu gmin, startujący w siedmiu konkurencjach. Najwięcej punktów zgromadzili reprezentanci **Rossosza** (712), wyprzedzając **Hannę** (332), **Wisznice** (93), **Tuczną** (47), **Sławatycze** (40) oraz **Białą Podlaską** i **Łomazy** (bez punktów).

Miejsca na czołowych trzech miejscach poszczególnych konkurencji zajęli: **biegi - kl. IV i ml.:** 1. Helena Jaremczuk (Dańce), 2. Katarzyna Mojsa (Rossosz), 3. Katarzyna Kozakiewicz (Dubica) oraz 1. Paweł Pasternak, 2. Piotr Szczepaniuk (obaj Rossosz), 3. Michał Jeremczuk (Dańce); **kl. V-VI:** 1. Justyna Zalewska (Rossosz), 2. Patrycja Podębska (Dubica), 3. Justyna Pawlik (Dańce) oraz 1. Piotr Oleszczuk, 2. Daniel Perchuć, 3. Arkadiusz Kossowski (wszyscy Rossosz); **kl. VII-VIII:** 1. Aneta Karpiuk, 2. Maria Polijańska, 3. Sylwia Kazimieruk (wszystkie Dańce) oraz 1. Krzysztof Dul (Dańce), 2. Łukasz Beń (Rossosz), 3. Tomasz Osypiuk (Dubica); **"open":** 1. Ewa Jaszczuk (Dubica), 2. Aneta Karpiuk, 3. Maria Polijańska oraz 1. Jarosław Zieniuk, 2. Mateusz Majewski (obaj Rossosz), 3. Krzysztof Dul; **skok w dal z miejsca:** 1. Renata Misiak (Rossosz), 2. Bogumiła Papińska (Tuczna), 3. Justyna Trocewicz (Rossosz) oraz 1. Piotr Trochimiuk (Hanna), 2. Mateusz Majewski, 3. Andrzej Chotyniec (Hanna); **podnoszenie ciężarka 17,5 kg:** 1. Antoni Milart (Hanna), 2. Grzegorz Pajnowski, 3. Daniel Trocewicz (obaj Rossosz); **rzuty do kosza:** 1. Iwona Pawlukiewicz (Romaszki), 2. Jarosław Pastuszuk (Hanna), 3. Konrad Kuzawiński (Rossosz); **strzały do bramki:** 1. Piotr Mazurek (Rossosz), 2. Andrzej Rozwadowski (Tuczna), 3. Grzegorz Bobruk (Romaszki); **przeciąganie liny:** 1. Stefan Iwaszko (Rossosz), 2. Antoni Milart, 3. Stanisław Perchuć (Rossosz); **piłka siatkowa:** 1. LZS Dołhobrody, 2. LZS Spartakus Sławatycze, 3. LZS Rossosz.

Puchary ufundowali: wojewoda białskopodlaski, senator Henryk Makarewicz, przewodniczący Białskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego, wójt gm. Rossosz, przewodniczący RW LZS, Marek Czarnecki, dyrektor szkoły podstawowej, ponadto puchar WZ LZS i PPH Felix otrzymała najliczniejsza ekipa, czyli Rossosz. Imprezę przygotowali działacze GLKS Felix, ULPKS Orlik i WZ LZS. **(rl)**

Wojewódzkie Święto Sportu LZS

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377270

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

40 (913) 7- 13 października 1.20 zł

Wybory w Białskopodlaskiem
(uzupełnienie)

Podając w ubiegłym tygodniu zbiorczą informację o ilości głosów otrzymanych w województwie białskopodlaskim przez poszczególne listy i kandydatów do Sejmu, niefortunnie przeoczyliśmy listę nr 15. Oto te wyniki:

Lista nr 15, Komitet wyborczy "Niezależna i bezpartyjna"

1. **Marzena Jolanta Malesa** - 630 głosów
2. **Krystyna Józefa Rosińska** - 176
3. **Katarzyna Monika Glińska** - 118

IU

"Ostoja" ma 50 lat

"Namiętność łowiecka jest w duszy człowieka odwieczna... i chyba wieczna" - myśliwi z koła łowieckiego nr 15 "Ostoja" z widocznym rozmysłem zacytowali słowa J. Lasockiej w zaproszeniu na szczególny jubileusz. 13 września 1997 r. w osadzie Borodacz odbyło się uroczyste zebranie związane z 50-leciem powstania koła. Uroczystość zgromadziła myśliwych, ich rodziny i przyjaciół. Licznie przybyli też zaproszeni goście, a wśród nich wojewoda Tadeusz Korszeń,

wicewojewoda Stanisław Nowak, poseł Szczepan Skomra, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Łowieckiej Aleksander Kompa, dyr. Wydziału Ochrony Środowiska UW Ewa Makosz, wiceprzewodniczący Naczelnej Rady Łowieckiej Wojciech Cieplak, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie Jan Okruch, przedstawiciel Łowexu Lidia Płaza, prezydent Białej Podlaskiej Maciej Kosik, przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Burdzicki, kierownik Urzędu Rejonowego w Białej Podlaskiej Józef Sawicki, dyrektor Oddziału PKO w Białej Podlaskiej Marian Ściuba, nadleśniczy Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski Janusz Paderewski. List gratulacyjny przesłał Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Janusz Dawidziuk.

Uroczystość rozpoczęto mszą świętą, przy kapliczce z figurką św. Huberta, którą ufundował Eugeniusz Juchimiuk. Mszę odprawił ksiądz - myśliwy Marek Antonowicz. Obecnie pracuje on w parafii siedleckiej, ale z "Ostoją" jest zaprzyjaźniony od lat. Pomimo odległości i pracy, stara się być tej przyjaźni wierny. W czasie mszy poświęcono sztandar - "Ostoi" - symbol idei, jaka przyświeca myśliwym, wyraz ich koleżeństwa, zbiorowej i osobistej godności. Eugeniusz Juchimiuk, Krzysztof Waszkiewicz i Witold Wójtowicz tworzyli komitet, który czuwał nad powstaniem sztandaru. Jako pierwszy gwóźdź fundacyjny wbijał Stanisław Koczkodaj, myśliwy i wieloletni łowczy koła. Wbito razem 39 gwoździ fundacyjnych.

Po mszy do zebranych przemawiał prezes "Ostoi" Jan Czarnecki. Przypomniał tych, którzy odeszli do krainy wiecznych łowów, podziękował za wsparcie, pomoc i pracę seniorowi koła, Zbigniewowi Lamentowi, i wszystkim kolegom myśliwym. Historia i dzień dzisiejszy splotły się w opowieść o przyjaźni, życzliwości i wzajemnej pomocy. Wręczono medale i wyróżnienia. Spotkanie zakończyły występy artystyczne i tradycyjna biesiada myśliwska.

Teren osady Borodacz został w 1988 roku wydzierżawiony przez Zarząd Koła od Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski, a w 1993 roku odkupiono leśniczówkę. Do myśliwskiego domku doprowadzono energię elektryczną, przeprowadzono generalny remont i urządzono całą osadę. Pracowali wszyscy. Koło łowieckie to nie tylko polowania, ale przede wszystkim płaszczyzna tworzenia się więzi przyjacielskich. Wspólna praca, przeżycia, doświadczenia łączą i jednoczą. Na przykładzie "Ostoi" widać, że szanowana jest tu pokoleniowa kontynuacja "leśnego" sposobu na życie - ojciec wprowadza syna i sam jest gwarantem, że syn nie złamie obowiązujących tu zasad.

Tradycja to ważny element - już od chwili przyjmowania nowego kandydata obowiązują pewne zasady. Doskonale wyraża to Edward Szałapak w swojej opowieści "Tradycje i zwyczaje w kole łowieckim": - "Nim przyszły myśliwy zostanie kandydatem, bacznie go obserwujemy. Nie patrzymy na status społeczny, wykształcenie, zawód. Oceniamy kulturę osobistą kandydata, jego stosunek do zwierzyny, do przyrody, do kolegów". Borodacz jest materialną wizytówką "Ostoi" - tu obowiązujące zasady są przestrzegane.

Łowczy koła, Zbigniew Żurek, opowiada. - *To wszystko, co tu widzimy, zrobili sami członkowie koła, poświęcając swój czas, pracę, fundusze. Pracowaliśmy z myślą o integracji koła. Tu każdy z nas może przyjechać z rodziną. Spotkania pozwalają przełamać uprzedzenia, szczególnie żon, które nie są zachwycone naszymi wyjazdami do lasu. W leśniczówce można przenocować. Koledzy podarowali swoje trofea myśliwskie, które eksponujemy. Dzisiaj dziękujemy tym wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesów koła, przede wszystkim naszym kolegom myśliwym. Pamiątką będą figurki jeleni. Dlaczego? - Ten obwód jest zasobny w jelenie. Będzie to dowód, że doceniamy i widzimy wkład pracy każdego z nas. Jubileusz jest szczególną uroczystością i doskonałą okazją, aby podziękować za pracę w kole myśliwskim.*

Prezes "Ostoi", Jan Czarnecki, z okazji 50-lecia zebrał fakty z historii koła i w ten sposób powstało wydawnictwo jubileuszowe, opowiadające o historii łowiectwa na naszym terenie. Dowiadujemy się z niego, że jesienią 1945 r. myśliwi uprawiający łowiectwo przed II wojną występują do władz w Lublinie z inicjatywą utworzenia koła. Wniosek nie uzyskał jednak aprobaty. To ich nie zniechęciło. W 1947 r. powstaje w Łomazach Chłopskie Towarzystwo Łowieckie. Pierwszym prezesem zostaje Walenty Jarocki. Dzisiaj w "Ostoi" polują jego syn i wnuk. Po reorganizacji łowiectwa w 1952 r. powstają koła łowieckie, w tym nr 15 "Ostoja" w Białej Podlaskiej, które przejmuje członków i tereny łowieckie ChTŁ z Łomaz. Liczy ono wówczas 20 członków. Obecnie jest ich 95 i 7 stażystów oraz trzech członków honorowych - Józef Sidor, Antoni Makosz, Henryk Kochan. W 1960 r. reaktywowano Powiatowe Rady Łowieckie, a koła łowieckie otrzymały osobowość prawną. W 1975 r. powołano Wojewódzką Radę Łowiecką.

"Ostoja" cały czas się rozwija. Sukcesów indywidualnych i zbiorowych przybywa. W 1984 r. członkami koła były trzy kobiety, obecnie tylko jedna - Elżbieta Stycuła. Na prawdziwym polowaniu jeszcze nie była, ale jest już po egzaminie strzeleckim. - *Myślistwo to przede wszystkim kontakt z naturą* - mówi. - *Zimą z rodziną dokarmiamy zwierzęta. Jest to piękne przeżycie.*

Koło organizuje polowania dewizowe. Obecnie dzierżawi 4 obwody łowieckie o łącznej pow. użytkowej ok. 24 tys. ha. Myśliwi marzą o polowaniu na wielkiego zwierza, mają swoje szeptanki, tajemnice, zaklęcia. Aby zapewnić sobie udane polowanie - niektórzy radzą - im grubszy zwierz, tym wyżej bierz. Może to i sposób. Hubertus się zbliża.

E. KOZIARA

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 37229

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

41 (914) 14 - 20 października 1997 r. 1.20 zł

Strażackie zmagania w Łomazach

Deszczowa aura nie osłabiła za palu ani sprawności strażaków, którzy w pierwszy weekend miesiąca rywalizowali we współzawodnictwie o tytuł najlepszej drużyny. 4 października na stadionie klubu sportowego "Niwa" w Łomazach rozegrano wojewódzkie zawody młodzieżowych drużyn pożarniczych. Startowały one w dwóch konkurencjach : sztafety pożarniczej 7x 50 m oraz ćwiczeń bojowych.

W grupie dziewczęcej uczestniczyło 9 drużyn. Najwyższą sprawność wykazała drużyna z Wohynia, wyprzedzająca ekipy z Rossosza(II miejsce) i z Przewłoki (III miejsce). W grupie męskiej startowało 10 młodych drużyn. Zwyciężyła pierwsza drużyna z Gęsi. Na drugiej pozycji uplasowała się druga drużyna z Gęsi, a na trzeciej drużyna z Wohynia. Najlepsze ekipy otrzymały puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe.

Dzień później, w tym samym miejscu rozegrane zostały wojewódzkie zawody sportowo- pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych, z udziałem 13 drużyn z całego województwa. Podobnie jak grupy młodzieżowe, startowały one w dwóch konkurencjach. Najlepszymi rezultatami mogła pochwalić się OSP z Milanowa (z łącznym czasem 113,72 s.). Drugie miejsce zajęła OSP z Rudki (z czasem 116,53s.), a trzecia lokata przypadła OSP z Wohynia (z czasem 121,13 s.) Warto dodać, że zwycięska drużyna z Milanowa powtórzyła ubiegłoroczny sukces. Przed rokiem również nie miała lepszych od siebie rywali.

Zawody śledzili obecni na trybunach stadionu: prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP, wojewoda **Tadeusz Korszeń**, wiceprzewodniczący BSS **Antoni Witkowicz**, komendant wojewódzki PSP bryg. **Zdzisław Ruciński** oraz komendaci rejonowi.

Najlepsze drużyny uhonorowane zostały pucharami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Fundatorami nagród byli: Zarząd Wojewódzki ZOSP, Nadleśnictwo Lasów Państwowych z Radzynia Podlaskiego, PZU SA oddział z Białej Podlaskiej, oddział wojewódzki BGŻ, firma "Go- West" z Warszawy i PKO BP z Białej Podlaskiej. (g)

Efektowne strachy

Oryginalną imprezę plenerową "Strachy Polne" przygotowała młodzież ze Szkoły Podstawowej w Romaszkach wspólnie z Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Gminnym Ośrodkiem Kultury z Rossosza. W słotną sobotę października nad rzeczką Mławką w Romaszkach spotkali się członkowie siedmiu zespołów plastycznych i teatralnych z Dolholiski, Korczówki, Rossosza, Romaszek, Janowa Podlaskiego i bialskiej SP nr 9. Do wspólnej zabawy zdopingował ich konkurs na najbardziej efektownego stracha polnego. Część młodzieży wykonywała stracha z patyków i starych szmat. Niektórzy zaś sami postanowili przebrać się za tajemniczą postać, niczym z krainy Oz. Mimo siąpiącego deszczu, wykonano ponad 30 strachów, które oceniało młodzieżowe jury.

Pierwsze miejsce przyznano zespołowi z Białej Podlaskiej. Trzema drugimi miejscami uhonorowano grupy z Dolholiski, Rossosza i Romaszek.

Drugi konkurs, przeprowadzony w pomieszczeniach Szkoły Podstawowej w Romaszkach, dotyczył etiud teatralnych związanych ze strachami polnymi. W ocenie młodych jurorów zwyciężyła bezapelacyjnie ekipa gospodarzy, przed dwoma grupami teatralnymi z Białej Podlaskiej (SP nr 9). Imprezę zakończył recital piosenki poetyckiej w wykonaniu Przemysława Buksińskiego z Janowa Podlaskiego.

TOM

Samopomoc Chłopska w Łomazach

Spółdzielczość podnosi się

Początki spółdzielczego systemu gospodarowania, jak wykazuje kronika łomaska, sięga roku 1920. Około 77 lat temu członkowie spółdzielni "Dom Ludowy" w Łomazach rozpoczęli wspólną działalność gospodarczą w obronie przed wyzyskiem i spadkiem poziomu życia. Obok konkurencyjnej Spółdzielni Spożywców "Jedność", przetrwała, okres okupacji i pierwsze lata po wyzwoleniu. Na początku lipca 1947 roku obie połączyły się w jeden organizm, tworząc Gminną Spółdzielnię "SCh".

W rok po założeniu GS zorganizowała niemal we wszystkich wsiach gminy Łomazy sieć sklepów, i systematycznie się rozwijała. W miejsce taboru konnego weszły samochody, traktory. Prymitywnie urządzone w izbach wiejskich sklepy zastąpiły nowe, wygodniejsze. W miejsce niewielkich budynków pożydowskich, wybudowane zostały trwałe magazyny i składy materiałów, opału itp.

Spółdzielnię tworzyło wówczas około 750 członków. W 1975 r. w firmie zatrudnionych było ok. 75 pracowników. Mimo ograniczeń w samodzielności, spółdzielnia ta odegrała ważną rolę w unowocześnieniu i rozwoju rolnictwa, także kultury na wsi i kształtowania obyczaju spółdzielczego oraz pracy społecznej.

Ciężki okres przeżyła spółdzielnia po 1989 roku, w pierwszych latach realizacji reform rynkowych. Zamiast uznania spółdzielczości jako prywatnej formy gospodarowania, nowa władza zafundowała ustawę o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości, która zlikwidowała wszystkie struktury ponadpodstawowe. Skutki tych decyzji przyjdzie spółdzielniom odrabiać przez długie lata. Wiele spółdzielni upadło, inne przeżywają długotrwały kryzys.

- *Trudna wciąż sytuacja spółdzielni ma* - jak twierdzi prezes **Jan Filipuk** - *różne przyczyny. Jedną z nich jest odejście rolników. Powszechnie uważa się, że był to wyraz dezaprobaty dla tej formy gospodarowania. Jest to niewątpliwie ocena błędna. Odejście rolników jako dostawców płodów rolnych i odbiorców artykułów do produkcji rolnej ma przyczyny bardziej złożone. W znacznej części wywołane zostało zmianami systemowymi. Najważniejsze z nich, to zniknięcie wraz z likwidacją związków, spółdzielczego handlu hurtowego i pojawienie się na rynku podmiotów prywatnych, działających bardzo często w szarej strefie. Mogły one dostarczać rolnikom sprawniej i taniej niezbędne towary, nie płacąc żadnych podatków. Z drugiej strony wprowadzenie wysokiej stopy procentowej kredytów bankowych zamknęło możliwości skupu produktów rolnych przez spółdzielnie.*

Mimo to Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Łomazach jakoś sobie radzi. Posiada 17 sklepów, w nich 21 kas fiskalnych. Spółdzielnię tworzy niewiele ponad 200 członków, a zatrudnionych jest w niej 49 pracowników. Prowadzona jest działalność handlowa, produkcyjna, usługowa, skupowane są płody rolne.

- *Mamy własną piekarnię* - kontynuuje prezes Filipiuk, - *z której zaopatrujemy w chleb wszystkie nasze sklepy na terenie gminy oraz kilka sklepów w Białej Podlaskiej, Hrudzie i Cicibórze. Poza produkcją prowadzimy usługi transportowe. Posiadamy 2 samochody ciężarowe, 3 dostawcze oraz jeden ciągnik rolniczy. Handlujemy nawozami sztucznymi w cenie producenta. Pobieramy jedynie 3 procentową prowizję. Mamy też na składzie materiały budowlane oraz węgiel. Do chwili obecnej (1.10) skupiliśmy od rolników 150 ton żyta i około 100 ton pszenicy, i co najważniejsze zapłaciliśmy dostawcom od ręki. Zakupiliśmy 32 tony ziemniaków jadalnych, które własnym transportem dostarczymy do Spółdzielni Ogrodniczej do Nowego Sącza. Na ziemniaki przemysłowe jak na razie, nie mamy odbiorców. Nie wiem dobrze czy rolnicy będą chętni na oferowaną cenę, ponieważ za ziemniaki przemysłowe płaci się od ilości skrobi, a w tym roku ze skrobią jest źle, to i cena nie będzie zachęcająca. Skupujemy też trzodę chlewną i bydło rzeźne dla Zakładów Mięsnych w Łukowie.*

Prezes Spółdzielni narzeka na stale zwiększające się wymarzone wydatki. W ub. roku spółdzielnia zmuszona była kupić 21 kas fiskalnych (po 3 tys. zł każda). W tym roku wprowadzono dodatkową opłatę za handel alkoholem. Za możliwość sprzedaży piwa, wina i wódki przez rok od każdego punktu handlowego trzeba płacić ok. 2 tys. zł. Zdaniem spółdzielców, nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi - wprowadzająca wspomnianą opłatę narusza zasadę "prawo nie działa wstecz".

- *Odnoszę wrażenie, że znowelizowana ustawa tworzy klimat dla handlarzy wódką ze Wschodu lub dla producentów bimbru* - mówi prezes.

J. MOSZCZUK

Białskopodlaskie wybory (cz. 1)

Kontrakty na starcie demokracji

Na 20 października wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie nowego Sejmu. To już trzecia kadencja Sejmu III Rzeczypospolitej w ciągu siedmiu lat, licząc czas od 1 stycznia 1990 roku, kiedy to oficjalnie zastąpiła ona Polską Rzeczpospolitą Ludową. Zagraniczni obserwatorzy ostatnich wyborów podkreślają pełną normalność polskiej demokracji: ludzie poszli, zagłosowali i wrócili do domów, przekazawszy machinę sterowania państwem wybranym politykom. Taki jest podział ról, oczekiwana szarość demokracji. Dochodzenie do tej zwykłości trwało długo i wiele kosztowało.

Przegrani kandydaci na posłów i senatorów, a szczególnie ci spośród nich, którzy chcieli powtórzyć kadencję, muszą przełknąć gorycz porażki. Powinni pamiętać, że przed nimi też ktoś musiał odejść. Wybrani zaś winni wystrzegać się pychy. Czas szybko płynie, kiedyś też zostaną odrzuceni, może nawet nie za własne potknięcia.

Koniec lat osiemdziesiątych, po długiej apatii społecznej wywołanej stanem wojennym, przywrócił wielką popularność **Lechowi Wałęsie** i utworzonemu przez niego niemal dziesięć lat wcześniej Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu "Solidarność". Obrady "okrągłego stołu", prowadzone pomiędzy dotychczasową, niedemokratyczną władzą PRL, a opozycją skupioną wokół "Solidarności" doprowadziły do zawarcia swoistego kontraktu politycznego, dającego możliwość przeprowadzenia, wprawdzie w stopniu ograniczonym, ale jednak demokratycznych wyborów parlamentarnych. Kontrakt przewidywał, że 65 proc. miejsc w Sejmie mają zapewnione kandydaci rządzącej od lat koalicji (której trzon stanowiły PZPR, ZSL i SD), a tylko 35 proc. może być wyłonionych w pełni demokratycznie. Natomiast wszystkich 100 senatorów, do przywróconego po ponad czterdziestu latach Senatu, miało być wybranych zgodnie z zasadami demokracji.

Wybory odbyły się 4 czerwca 1989. Wyłoniono Senat w pełnym składzie i 35 procent posłów w części należnej "Solidarności"; nie wybrano zaś kompletnej reprezentacji owych 65 zakontraktowanych procent z elit władzy PRL-owskiej. Ci kandydaci nie uzyskali wymaganej połowy poparcia. Polacy odreagowywali "demokrację socjalistyczną", marnie poparli kandydatów z niesolidarnościowych list okręgowych i skreślili z zapamiętaniem listę krajową. W Białskopodlaskiem do zamaszystego kreślenia nawoływał w kampanii kandydat Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarności", **Jacek Szymanderski**. Trafchciał, że duży znak "x" przez całą kartkę listy krajowej omijał środkowe nazwiska umieszczone w dwóch słupkach. Państwowa Komisja Wyborcza bałamutnie nakazała interpretować w obwodach, że skoro danego nazwiska nie dotknął ślad długopisu, to znaczy że wyborca wskazał właśnie je.

W wyniku wyborów przeprowadzonych 4 czerwca w województwie białskopodlaskim wyłoniono dwóch senatorów i jednego posła. Spośród ośmiu kandydatów do Senatu najwięcej głosów, bo aż 91.328 otrzymał wysunięty przez "Solidarność", 34-letni księgowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, przewodniczący Oddziału NSZZ "Solidarność" w Białej Podlaskiej, **Andrzej Czapski**. Tylko kilkadziesiąt mniej zdobył reprezentant "Solidarności" Rolników Indywidualnych **Mieczysław Trochimiuk** (91.281). Klęska pozostałych była w liczbach względnych zromotna i nieporównywalna z dzisiejszymi przegranymi. Trzeci w kolejności, **Stanisław Czop** miał 14.594 głosy. Na senatorów oddano w sumie 126.352 ważne głosy.

Z kandydatami do Sejmu wyborcy rozprawili się równie ostro. Białskopodlaskie miało przydzielone trzy mandaty. Spośród ponad 142 tys. osób, które poszły głosować, tylko Solidarnościowy Jacek Szymanderski, chociaż "przywieziony w teczce" z Warszawy, ubiegający się o mandat nr 30, znacznie pokonał wymagany próg 50 procent, zdobywając 100.497 głosów i prawie czterokrotnie przebijając swego konkurenta, wicewojewodę **Stanisława Marczuka** (26.492 głosy). W trzyosobowym gronie kandydatów do zdobycia mandatu nr 28 najlepszy był **Seweryn Ostapiuk** (20.803), a w przypadku mandatu nr 29 **Franciszek Jerzy Stefaniuk** (28.228). Wobec konieczności uzyskania 50- procentowego poparcia obsadzony został tylko jeden mandat poselski.

Ponieważ podobna sytuacja miała miejsce w całym kraju, potrzebna była dogrywka, by zasiedlić wszystkie 460 poselskich foteli. Druga tura wyborów została przeprowadzona po dwóch tygodniach, 18 czerwca. Tym razem zainteresowanie wyborami w kraju i w województwie było trzykrotnie mniejsze. Do urn poszło w Białskopodlaskiem tylko 21,3 proc. uprawnionych, co nawet jak na warunki demokracji jest wynikiem nadzwyczaj niskim. Byli to zagorzali zwolennicy kandydujących, bądź ludzie lękający się nowego. Do zdobycia mandatu wystarczała zwykła większość głosów. Liderzy poprzedniego głosowania zwyciężyli i tym razem, ale jeszcze mniejszą liczbą głosów.

Ponieważ 4 czerwca niepowodzenie odniosła lista krajowa, w okręgach utworzono dodatkowe mandaty, mające zapełnić tę lukę, oczywiście ludźmi z reglamentowanego kontraktu. W Białskopodlaskiem był to mandat nr 429 z **Ryszardem Grodzickim** i byłym pierwszym sekretarzem KW PZPR **Józefem Oleksym**. Wygrał ten drugi, dość popularny wówczas na Podlasiu, uzyskując najwięcej z kontraktowych - 22.831 głosów.

W sejmie nazywanym kontraktowym z Białskopodlaskiego znaleźli się: Józef Oleksy - członek ówczesnego rządu, Seweryn Ostapiuk - prezes Gminnej Spółdzielni "SCh" w Parczewie, Franciszek Jerzy Stefaniuk - prezes Gminnego Komitetu ZSL w Drelowie i Jacek Szymanderski - socjolog, pracownik Polskiej Akademii Nauk. Senatorami zostali Andrzej Czapski i Mieczysław Trochimiuk.

Wybrany parlament nie doczekał konstytucyjnego końca kadencji. Demokratyzacja życia społecznego oraz dogłębna reforma gospodarcza zaczęły dość szybko wywoływać niechęć do istniejącego układu rządzącego. Upadł hegemon partyjny Polski powojennej - PZPR. To zwaliniało solidarnościowych sygnatariuszy "okrągłego stołu" z podjętych zobowiązań. Pojawiło się powszechne żądanie ustąpienia **Wojciecha Jaruzelskiego** i rozpisania demokratycznych powszechnych wyborów prezydenta.

Rozpadowi uległ obóz solidarnościowy. Po elekcji na prezydenta Lech Wałęsa rozwiązał Sejm i zarządził na październik 1991 roku wybory parlamentarne. Miały to być pierwsze całkowicie demokratyczne wybory do Sejmu w III Rzeczypospolitej. Jego kadencje zaczęły liczyć się od początku.

TRUD.

CZWARTEK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 240 (562) 16 października 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Koalicja AWS i UW potwierdzona

J. Buzek premierem

Klub Parlamentarny Akcji Wyborczej „Solidarność" bez sprzeciwu zaakceptował kandydaturę Jerzego Buzka na szefa rządu. Podobnie przyjęto propozycje objęcia funkcji marszałka Sejmu przez Macieja Płażyńskiego (bezpartyjny, związany z Ruchem Społecznym AWS) i Senatu przez Alicję Grześkowiak (PC).

W środę po południu J. Buzek spotkał się z liderem Unii Wolności L. Balcerowiczem. Później M. Krzaklewski przedstawił jego kandydaturę prezydentowi. Na spotkanie w Pałacu Prezydenckim nie przybył wbrew oczekiwaniom L. Balcerowicz, szef UW. Prezydent A. Kwaśniewski zapowiedział, że w piątek desygnuje kandydata AWS — UW na stanowisko szefa rządu.

Po spotkaniu z Balcerowiczem, J. Buzek pytany o to, czy szef Unii będzie wicepremierem, odpowiedział: — Zapewne. Podstawowe reguły związane z gospodarką rynkową są wspólne dla obu ugrupowań, a tylko sposób przeniesienia efektów tej gospodarki, by społeczeństwo odczuło pozytywne tego efekty, nas różni.

Dokończenie na str. 2

J. Buzek premierem

Dokończenie ze str. 1

AWS twierdzi, że koalicja już istnieje. Wiceprzewodniczący AWS J. Tomaszewski powiedział dziennikarzom, że w najbliższym czasie zostanie to udokumentowane odpowiednią umową. UW jest zdania, że na razie uzgodniono tylko osobę przyszłego premiera. Pytany o to samo Balcerowicz powiedział, że uczyniono „kolejny krok w tym kierunku". Unii nie spodobało się, że „metodą faktów dokonanych" AWS wyznaczył marszałków obu izb.

Kandydat na premiera przedstawił wczoraj parlamentarzystom Akcji zarys swojego planu działań. Za najważniejsze uznał zagwarantowanie bezpieczeństwa obywateli i rodzin, bezpieczeństwa na ulicach. Buzek chce do tego doprowadzić także „poprzez głęboką reformę służb specjalnych". Kandydat na premiera mówił również o konieczności reformy opieki socjalnej i potrzebie zwrócenia szczególnej uwagi na kwestie gospodarcze. Podkreślił, że niezbędne będzie prowadzenie polityki edukacyjnej prowadzącej do wychowania młodego pokolenia w narodowej tradycji. Mówiąc o sprawach zagranicznych prof. Buzek zapowiedział stworzenie mocnego zespołu negocjacyjnego do rozmów z NATO i podjęcie twardych rozmów w sprawie warunków wejścia Polski do Unii Europejskiej.

●●●

J. Buzek jest zaufanym współpracownikiem M. Krzaklewskiego. Buzek wprowadzał Krzaklewskiego do podziemia. Pomagał mu też podobno w pracy naukowej. Przewodniczący AWS namawiał go, by zgodził się zostać premierem w rządzie Akcji i UW, przez kilka tygodni. Na początku odmawiał. Został negocjatorem AWS w sprawie powołania koalicji rządzącej. Później jednak wyjechał do Hiszpanii, już podobno na poły przekonany do tego, by objąć tekę premiera. Wrócił do kraju 8 października na wyraźną prośbę lidera Akcji. Zapowiedział, że będzie tworzył rząd polityczny. Wcześniej był koordynatorem zespołu ekspertów gospodarczych AWS. Obecnie jest posłem Akcji z listy krajowej.

Jest ewangelikiem Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Bliskie mu osoby podkreślają, że pochodzi z rodziny o tradycjach patriotycznych, jest bardzo wierzący i uczestniczy w nabożeństwach katolickich, a jego żona jest katoliczką.

Działaczem NSZZ „Solidarność" Jerzy Buzek jest od 1980 roku. Współtworzył Górnośląski Komitet Porozumiewawczy Nauki. Prowadził pierwszy zjazd krajowy „Solidarności" w hali Olivii w 1981 roku. Później kierował także zjazdami czwartym i piątym. Znające go osoby uważają Buzka za dobrego mediatora, z dużym poczuciem humoru, potrafiącego nie tylko poprowadzić zgromadzenie, ale i doskonale je zabawić.

15 października Jerzy Buzek miał odebrać nominację profesorską. Tytuł profesora nauk technicznych został mu nadany w czerwcu tego roku. Ukończył Politechnikę Śląską. Mieszka w Gliwicach, gdzie pracuje w Instytucie Inżynierii Chemicznej PAN. Jest specjalistą od „wymiany masy, procesów chemicznych w inżynierii ochrony środowiska". Napisał wiele artykułów i monografii o modelowaniu matematycznym, optymalizacji procesów chemicznych i odsiarczaniu gazów spalinowych. Biegle posługuje się językiem angielskim, dobrze niemieckim i rosyjskim.

Ma 57 lat. Jest żonaty, ma córkę Agatę, studentkę warszawskiej szkoły teatralnej. Jego hobby jest jazda konna, tenis i żeglarstwo.

Serwis „Rzeczpospolita"

SOBOTA
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 242 (564) 18 – 19 października 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Prezydent przyjął dymisję rządu Cimoszewicza i desygnował prof. Buzka na prezesa RM

Prezydent A. Kwaśniewski przyjął w piątek – w pierwszym dniu obowiązywania nowej konstytucji – dymisję gabinetu W. Cimoszewicza. Stary rząd będzie sprawował swoje funkcje do czasu powołania nowego. Premier Cimoszewicz przekazał kierowanie rządem wicepremierowi i ministrowi finansów M. Belce. Prezydent Kwaśniewski ocenił minione cztery lata rządów SLD – PSL jako „bardzo ważny i udany okres" w historii naszego kraju. Uznał, że Polska jest w lepszym stanie niż wtedy, gdy rząd Cimoszewicza obejmował władzę. A. Kwaśniewski podarował odchodzącym ministrom wieczne pióra. Później prezydent desygnował prof. J. Buzka na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Buzek przybył do Pałacu Prezydenckiego w towarzystwie wiceprzewodniczącego AWS J. Tomaszewskiego.

GMINNE ZAWODY ROWEROWE W ŁOMAZACH.

DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 1997 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAZACH ODBYŁY SIĘ GMINNE, JESIENNE PRZEŁAJE ROWEROWE. ORGANIZATORAMI ZAWODÓW BYLI: GMINNY LUDOWY KLUB SPORTOWO-TURYSTYCZNY „NIWA" W ŁOMAZACH, GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAZACH I SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH. KIEROWNIKIEM TECHNICZNYM IMPREZY I KOMENTATOREM BYŁ SEKRETARZ RADY WOJEWÓDZKIEJ LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ TADEUSZ MAZIEJUK. ZAWODY OBSERWOWALI LUB POMAGALI ORGANIZOWAĆ:

- PREZES KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA", PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- WICEPREZESI KLUBU „NIWA" STANISŁAW LESIUK I JAN DĄBROWSKI.
- DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI.
- -"- SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.
- PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.
- PRZEWODNICZĄCY KOMITETU RODZICIELSKIEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ROMUALD KULAWIEC.

SĘDZIĄ GŁÓWNYM ZAWODÓW BYŁ STANISŁAW LESIUK, A PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE WYGŁOSIŁ PREZES KLUBU MARIAN ŻELISKO.

WYŚCIGI ROWEROWE, JAK TO WIDAĆ Z ZAŁĄCZONEGO PROGRAMU, PRZEWIDZIANE BYŁY DLA DZIEWCZĄT I DLA CHŁOPCÓW. ALE CHĘTNYCH WŚRÓD DZIEWCZĄT NIE BYŁO. CHŁOPCÓW TEŻ MAŁO STARTOWAŁO Z POWODU NIEDOGODNYCH WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH. W KATEGORIACH „SZKOLNYCH" STARTOWAŁA TYLKO MŁODZIEŻ ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W ŁOMAZACH, HUSZCZY I KORCZÓWCE. TRASA PRZEŁAJÓW ROWEROWYCH DLA UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH, DRUGICH I TRZECICH WYNOSIŁA 400 METRÓW, A DLA POZOSTAŁYCH KOLARZY 500 METRÓW. OTO WYNIKI TYCH ZAWODÓW:

KLASA PIERWSZA: STARTOWAŁO DWÓCH KOLARZY. PIERWSZY NA MECIE BYŁ MARCIN LESIUK, DRUGI KAMIL KULAWIEC. OBAJ ZE SZKOŁY W ŁOMAZACH.

KLASA DRUGA: STARTOWAŁO CZTERECH UCZNIÓW. WSZYSCY ZE SZKOŁY W ŁOMAZACH. PIERWSZE MIEJSCE ZAJĄŁ MATEUSZ SADOWNIK.

KLASA TRZECIA: STARTOWAŁ TYLKO TOMASZ JAROCKI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY.

KLASA CZWARTA: STARTOWAŁO SZEŚCIU KOLARZY ZE SZKÓŁ W ŁOMAZACH I W HUSZCZY. PIERWSZY NA MECIE BYŁ KAMIL KOWIESKI ZE SZKOŁY W HUSZCZY.

KLASA PIĄTA: STARTOWAŁO 9-CIU KOLARZY ZE SZKOŁY W ŁOMAZACH. PIERWSZYM BYŁ ŁUKASZ HAWRO.

KLASA SZÓSTA: -"- 5-CIU -"- Z TRZECH SZKÓŁ. PIERWSZE MIEJSCE ZAJĄŁ DAMIAN PASIECZNY ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH.

GMINNE ZAWODY PRZEŁAJOWE

Uczniowski Klub Sportowy „NIWKA" w Łomazach organizuje w dniu 19 października 1997 roku „Jesienne przełaje rowerowe".

Wszystkich zainteresowanych imprezą zapraszamy na stadion GLKST „NIWA" w Łomazach. Początek zawodów 13^{00}.

Po zawodach rowerowych odbędzie się towarzyski mecz piłki nożnej: UKS „NIWKA" - Weterani.

Program zawodów:

1. Dziewczęta ze szkół podstawowych startują klasami: I - II; III - IV; V - VI; VII - VIII;
2. Chłopcy ze szkół podstawowych - każda klasa oddzielnie;
3. Młodzież ze szkół średnich - do lat 18 startują w kategorii dziewcząt i chłopców,
4. Wyścigi mężczyzn w kategorii „Open" - o puchar Prezesa BS w Łomazach.

Zainteresowanych udziałem w zawodach rowerowych - Wyścig mężczyzn w kategorii „Open" - prosimy o zgłaszanie się do dn. 16.X.97 r. w GOK Łomazy (Pan Ryszard Bielecki)

Organizatorzy

KLASA SIÓDMA: STARTOWAŁO 6-CIU ZAWODNIKÓW ZE SZKOŁY W ŁOMAŻACH. PIERWSZYM BYŁ TOMASZ DOLUK.
KLASA ÓSMA: -"- 4-CH -"- -"- -"- -"- -"- -"- MARCIN ŻELISKO.
KATEGORIA „OPEN": W TEJ KATEGORII WYŚCIGU KOLARSKIEGO, PRZEWIDZIANEJ DLA RÓŻNYCH GRUP WIEKOWYCH, O PUCHAR PREZESA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH, STARTOWAŁO OKOŁO 20 ZAWODNIKÓW. ZDOBYWCĄ PUCHARU UFUNDOWANEGO PRZEZ BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH, ZOSTAŁ MACIEJ MAZIEJUK Z ŁOMAŻ.

PO ZAKOŃCZENIU WYŚCIGÓW KOLARSKICH BYŁ MECZ PIŁKI NOŻNEJ: „WETERANI" PRZECIWKO UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY „NIWKA" W ŁOMAŻACH, ZAKOŃCZONY WYNIKIEM 6 DO 4 NA KORZYŚĆ „WETERANÓW".

ZWYCIĘZCOM W KAŻDEJ KATEGORII ROWEROWEJ BYŁY NAGRODY RZECZOWE W POSTACI RÓŻNYCH PRZYBORÓW SZKOLNYCH. CZĘŚĆ Z NICH POZOSTAŁA Z POPRZEDNIEJ IMPREZY, A CZĘŚĆ DOKUPIONO Z FUNDUSZY URZĘDU GMINY. NAGRODY WRĘCZAŁ PREZES KLUBU MARIAN ŻELISKO. WSZYSTKIM UCZESTNIKOM I GOŚCIOM DAWANO BUŁECZKI I PO PORCJI KIEŁBASY, A SPONSORAMI TEGO POCZĘSTUNKU BYLI: GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH I PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „FELIX" Z ROSSOSZA. W GODZINACH OD 17.00 DO 20.00 W BUDYNKU KLUBU NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH BYŁA DYSKOTEKA.

*

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI

Rok III Nr 244 (566) 21 października 1997 r. ISSN 1425-7068

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Cena 60 gr

Maciej Płażyński marszałkiem

III kadencja Sejmu rozpoczęta

Maciej Płażyński z AWS został marszałkiem Sejmu. Za jego kandydaturą opowiedziało się 446 posłów, nikt nie był przeciwny, a jedynie 3 osoby, w tym on sam, wstrzymały się od głosu.

Sejm wybrał czterech wicemarszałków: Marka Borowskiego z SLD, Jana Króla z UW, Franciszka Jerzego Stefaniuka z PSL i Stanisława Zająca z AWS. Posłowie AWS nie poparli kandydata SLD, a posłowie SLD uczynili to samo wobec kandydata AWS. Najwięcej głosów otrzymali J. Król i F.J. Stefaniuk.

Posłowie Akcji Wyborczej „Solidarność" w poniedziałek tuż po godzinie pierwszej w nocy zawiesili nad drzwiami bocznymi w sali plenarnej Sejmu krzyż. Marian Krzaklewski tłumaczył, że nie wyobraża sobie złożenia przysięgi poselskiej wraz ze słowami „Tak mi dopomóż Bóg" bez obecności tego symbolu na sali. Jeszcze przed pierwszym posiedzeniem ów krzyż zaczął budzić sprzeciw części parlamentarzystów.

Dokończenie na str. 3

Posłowie Sejmu III kadencji składają przysięgę.
PAP/CAF – D. Kwiatkowski

III kadencja Sejmu rozpoczęta

Dokończenie ze str. 1

A. Urbańczyk, rzecznik SLD, „stanowczo zaprotestował przeciwko traktowaniu Sejmu w sposób instrumentalny i wykorzystywaniu symboliki religijnej do celów politycznych". Dodał, że SLD — szanując ten symbol — uważa, iż „byłoby rzeczą najgorszą dla perspektyw Polski, gdyby rozpętano wojnę o symbole, zastępując nią spór o przyszłość kraju".

Kandydaturę M. Płażyńskiego, mającego 39 lat gdańszczanina, rekomendował M. Krzaklewski (AWS). Przypomniał jego udział w zakładaniu NZS i dalszej działalności opozycyjnej, a także na stanowisku wojewody oraz podkreślił zaufanie, jakie zyskał wśród społeczności Wybrzeża. Zaowocowało to najlepszym wynikiem wyborczym w tej kadencji.

Obejmując przewodnictwo obrad Płażyński podziękował za niemal jednomyślne poparcie, stwierdzając, że traktuje to jako dobry prognostyk dla przyszłych prac Sejmu. Najważniejszym jego zadaniem będzie stanowienie dobrego prawa. Złe prawo — zacytował księdza Skargę — jest gorsze niż najgorszy tyran. Życzył posłom owocnej współpracy w tej dziedzinie „niezależnie od tego, po której stronie sali sejmowej zasiadają".

W przerwie podczas konferencji prasowej opowiedział się za szeroką reprezentacją ugrupowań parlamentarnych we władzach komisji i Prezydium Sejmu. Dodał jednak, że należy to traktować bez przesady, ponieważ zwycięskie ugrupowania powinny mieć możliwość skutecznego i szybkiego działania.

Posiedzenie rozpoczęło się od odegrania hymnu narodowego. Otworzył je marszałek-senior Józef Kaleta (SLD), który, niewiele brakowało, a przejęzyczyłby się, mówiąc, iż czyni to w imieniu PRL. Kuluary były szczelnie wypełnione. Wśród gości sala przyjęła oklaskami byłych prezydentów Lecha Wałęsę i Ryszarda Kaczorowskiego. W ławach rządowych zasiadali ministrowie ustępującego rządu, jednak bez Włodzimierza Cimoszewicza. Licznie stawili się przedstawiciele świata dyplomacji, Kościoła, armii, sądownictwa itd.

Józef Kaleta w swym wystąpieniu mocno podkreślał potrzebę silnego istnienia opozycji, co jest także w interesie ugrupowań koalicyjnych. Wskazywał na zadania stojące przed nowym Sejmem, które polegają głównie na utrzymaniu szybkiego rozwoju gospodarczego i podnoszeniu poziomu życia społeczeństwa. Uwagi te zarówno ze względu na treść, jak i ton były przyjmowane przez prawą stronę sali z rozdrażnieniem, a nawet z nieśmiałymi próbami wyklaskania mówcy.

Wcześniej przemówienie inauguracyjne wygłosił prezydent Aleksander Kwaśniewski, którego wejście oklaskami przywitała jedynie lewa strona sali. Jan Olszewski (ROP) spóźnił się i zajął swe miejsce w ławach dopiero wtedy, gdy Kwaśniewski skończył.

Prezydent mówił o tym, że obecny Sejm ukształtuje oblicze kraju wchodzącego w XXI wiek. Należy do niego zadanie umacniania demokratycznego porządku, kultury politycznej oraz państwa prawnego. Nowa konstytucja będzie wymuszać unowocześnienie całego systemu prawnego i zwiększy wymagania stawiane parlamentarzystom. Prezydent wskazał też na zadania nowego Sejmu i rządu, takie jak utrzymanie wzrostu gospodarczego, zmniejszenie inflacji, umacnianie złotego, kontynuowanie prywatyzacji i restrukturyzacji przemysłu. Zadeklarował swoją chęć współpracy z Sejmem i rządem.

Poselskie ślubowanie według nowej roty zawartej w konstytucji przebiegło, jak się spodziewano, bez niespodzianek. Posłowie AWS oraz niektórzy PSL i UW do słowa „Ślubuję" dodawali „Tak mi dopomóż Bóg".

Przy podejmowaniu uchwały o liczbie wicemarszałków Wojciech Włodarczyk (ROP) zgłosił wniosek, aby zmniejszyć ją do 3. Argumentował, że chodzi o oszczędność i sygnał dla społeczeństwa, iż z woli wyborców następują wyraźne zmiany. Kontrargumentował Jerzy Gwiżdż (AWS) mówiąc, że oszczędności należy szukać gdzie indziej, a chodzi głównie o sprawność. Za poprawką Włodarczyka głosowało tylko 77 posłów, głównie z ZChN i ROP, a także PC.

Serwis „Rzeczpospolita"

Klub AWS gratuluje M. Płażyńskiemu wyboru na marszałka Sejmu III kadencji.

PAP/CAF - A. Rybczyński

Nowy marszałek Sejmu przyjmuje gratulacje od L. Millera, przewodniczącego Klubu Parlamentarnego SLD.

PAP/CAF - J. Turczyk

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

42 (915) 21 - 27 października 1997 r. 1.20 zł

Bialskopodlaskie wybory (cz. 2)

Demokratyczne rozdrobnienie

Wybory do Sejmu pierwszej kadencji, bo zaczęto je numerować od początku we w pełni suwerennej III Rzeczypospolitej, odbyły się 27 października 1991 roku. Tłem politycznym nie dokończonej kadencji Sejmu "kontraktowego" był rozpad obozu solidarnościowego. Obywatelski Klub Parlamentarny w wyniku ostrego konfliktu pomiędzy kandydatami na prezydenta, Lechem Wałęsą i urzędującym premierem Tadeuszem Mazowieckim, został rozbity, a w jego miejsce powstało kilka nowych ugrupowań. Bracia Jarosław i Lech Kaczyńscy utworzyli Porozumienie Centrum, zaś znani działacze "Solidarności" Zbigniew Bujak i Władysław Frasyniuk zainicjowali Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna. Po przegranych wyborach prezydenckich premier Tadeusz Mazowiecki podał się do dymisji. Na czele rządu stanął wywodzący się z Kongresu Liberalno-Demokratycznego Jan Krzysztof Bielecki.

Po wyborze na prezydenta Lech Wałęsa rozwiązał Sejm i zarządził na październik 1991 roku wybory parlamentarne. Były to pierwsze całkowicie demokratyczne wybory do Sejmu w III Rzeczypospolitej. W myśl Małej Konstytucji, że wraz z rozwiązaniem Sejmu kadencję kończy Senat, wybierano również tę wyższą izbę parlamentu.

Zmieniła się w ciągu tych dwóch lat także sytuacja białskopodlaskich parlamentarzystów. Senator **Andrzej Czapski** 3 lipca 1990 roku został wojewodą; pierwszym nie pochodzącym z PRL-owskiej nomenklatury. Zastąpił Stanisława Rapę. Ten zaś na inauguracyjnym posiedzeniu rozpoczynającego swój żywot Białskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego, 29 czerwca 1990 roku, mówił iż rozumie istotę zmian zachodzących w kraju i nie ma wątpliwości, że jego czas jako wojewody już się skończył, bo 26 czerwca przedstawiciele "Solidarności" "wymusili na nim złożenie rezygnacji". Po objęciu rządów przez koalicję SLD - PSL w 1993 roku Stanisław Rapa znów sprawdził się, tym razem jako wojewoda zamojski.

Urzędowanie Andrzeja Czapskiego w charakterze wojewody nie trwało długo, druga kadencja Senatu, jak się okazało, stworzyła mu zupełnie nową sytuację, został jego wicemarszałkiem. W tej sytuacji postanowił ustąpić ze stanowiska wojewody, a jego następcą został **Tadeusz Korszeń**, desygnowany przez PSL.

Drugą postacią z grona ówczesnych parlamentarzystów-Podlasian, którzy z czasem zaczęli odgrywać rolę ponadwojewódzką jest poseł **Franciszek Jerzy Stefaniuk**. Będąc wcześniej prezesem Zarządu Gminnego ZSL w Drelowie, po przekształceniu się tej partii w listopadzie 1989 roku w PSL Odrodzenie, został prezesem Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego Oddziału PSL Odrodzenie. Po połączeniu się w maju 1990 roku z częścią PSL tzw. wilanowskiego i przyjęciu nazwy Polskie Stronnictwo Ludowe, na przeprowadzonym wcześniej, bo już w kwietniu w Białej Podlaskiej wojewódzkim zjeździe zjednoczeniowym, poseł Stefaniuk został prezesem zarządu wojewódzkiego stronnictwa. Wkrótce był już wiceprezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL.

Pierwsze w pełni demokratyczne wybory do Sejmu RP cechowało duże rozdrobnienie polityczne. W wyścigu po mandaty stanęły 63 partie i koalicje. Frekwencja, wobec znacznego zobojętnienia społeczeństwa na sprawy dotyczące władzy ("i tak nam nie pomogą!") wynosiła poniżej 50 procent uprawnionych do głosowania. Aktywną rolę w kampanii propagandowej na rzecz ugrupowań solidarnościowych odegrało duchowieństwo.

W wyniku głosowania mandaty uzyskało 29 ugrupowań. Najwięcej Unia Demokratyczna - 62 (poparcie 15 proc. głosujących), potem SLD - 60, Wyborcza Akcja Katolicka (ZChN) - 49, PSL-Sojusz Programowy (dawny ZSL) - 48, KPN- 46, Porozumienie Obywatelskie Centrum - 44, KLD -37 mandatów.

Województwo białskopodlaskie, wspólnie z siedleckim stanowiło okręg wyborczy nr 26. Zarejestrowane w nim zostały 24 komitety wyborcze spośród, jak już wspomniano, 63 w skali całego kraju. Na 216.380 osób uprawnionych do głosowania w Białskopodlaskiem, do urn udało się 89.353, tj. 41,3 procenta. Największe poparcie zdobył PSL - Sojusz Programowy - 18.805 głosów, tzn. 22,1 proc. Potem było Porozumienie Ludowe (Gabriela Janowskiego) - 15.212 głosów - 17,9 proc., Wyborcza Akcja Katolicka - 10.713 - 12,6 proc. i SLD - 9.954 - 11,7 proc. Powyżej 5 procent zdobyło jeszcze w województwie Porozumienie Obywatelskie Centrum - 5.828 głosów - 6,8 proc.

Tym razem kandydaci w kampanii nie mogli już liczyć na zdjęcie z superlokomotywą wyborczą, propagandowo zdani byli na własną inwencję i pieniądze swoich komitetów. Pretendenci do foteli poselskich z ramienia Kongresu Liberalno-Demokratycznego: Kozłowicz, Wilczewski i Wróblewski, z racji brzmienia nazwisk pytali "Czyżby polskie ZOO?" i wołali o szansę. Senator Czapski z tego samego ugrupowania ubiegał się o reelekcję z łacińskim maksymą omnium consensu (za powszechną zgodą) i na zadane przez siebie pytanie "Czapski senator?" odpowiadał dużymi literami "TAK". Mający dopiero zostać senatorem, kandydat PSL-Porozumienie Ludowe **Henryk Makarewicz**, głosił hasło: "Chcesz w Kraju Porządku - oprzyj się na chłopskim rozsądku". Kandydat "Solidarności" Józef Bergier, swoje miejsce w przyszłym Sejmie widział w lobby związkowym stającym w obronie interesów ludzi pracy. Anicenty Ryszard Jeruzalski, rolnik ze Stasiówki, reprezentujący Konfederację Polski Niepodległej, w ogłoszeniu wyborczym pisał "Po Polsce krąży w tych wyborach ponad 3000 programów. Wyobraźcie Państwo co w nich stoi. Odrębne są dla miasta, odrębne dla wsi". Przestrzegał że ci sami kandydaci co innego mówią na spotkaniach z wyborcami wiejskimi ("Wieś była cały czas eksploatowana przez komunę. Niech teraz miasto ponosi koszty kryzysu"), a co innego w miastach ("Tym chłopom to się we łbach poprzewracało"). Inny kandydat z listy KPN, Marian Bujnik, zapewniał że tylko jego ugrupowanie może zapewnić Polsce "niezbywalne wartości jak: niepodległość terytorialna i ekonomiczna oraz wszechstronny rozwój wewnętrzny".

Kandydat Unii Demokratycznej dr Ryszard Pluta, o sympatię wyborców zabiegał podając przykłady swej bezinteresownej pomocy na rzecz chorych dzieci. Julian Mazurek, również z UD, próbował swych sił pod hasłem "Nie trzeba chować się w cieniu, trzeba próbować".

"Świnie się zmieniły, ale Unia Polityki Realnej zlikwiduje koryto!" - krzyczeli kandydaci z listy nr 42, która akurat nie zawierała reprezentantów województwa białskopodlaskiego, a wyłącznie siedleckich.

Kandydat Chrześcijańskiej Demokracji na senatora Szczepan Kalinowski, głosił wartości chrześcijańskie i narodowe, a jego kolega z listy Józef Dziedzina pisał "Jak mnie wybierzecie będę Was bronił przed ustanawianiem złych praw i organizacją władzy".

Sojusz Lewicy Demokratycznej upominał, że "przez ostatnie 2 lata dochód narodowy zmalał o 1/4 tj. o 40 milionów dolarów" a oni "Ludzie lewicy - jako jedyni - od 2 lat przestrzegali rządzących, że to co Oni robią doprowadzi do katastrofy gospodarczej kraju i ubóstwa milionów Polaków" i wołał "Tak dalej być nie może!".

Nie wszyscy zabiegali o względy u wyborców. Ustępujący po pierwszej kadencji senator **Mieczysław Trochimiuk**, jak napisano w relacji z jednego z jego ostatnich spotkań z mieszkańcami województwa: "Chociaż nie powiedział tego wprost, dał do zrozumienia, że nie odpowiadają mu obecne metody walki wyborczej". Od pewnego czasu senator z goryczą powtarzał, że w pracach parlamentu rolnictwo zostało zepchnięte na margines.

W wyborach przeprowadzonych 27 października 1991 roku w okręgu wyborczym nr 26, na który składały się województwa białskopodlaskie i siedleckie, najwięcej głosów padło na: 1.Porozumienie Ludowe - 58.370 - 23,4 proc.; 2.PSL-Sojusz Programowy - 43.309 - 17,5 proc.; 3.Wyborczą Akcję Katolicką - 27.743 - 11,1; 4.Sojusz Lewicy Demokratycznej - 26.159 - 10,5; 5.Porozumienie Obywatelskie Centrum - 22.615 - 9,1; 6.Konfederację Polski Niepodległej - 11.809 - 4,7; 7.Unię Demokratyczną - 10.810 - 4,3; 8.NSZZ "Solidarność" - 7.318 - 2,9; 9.Polską Partię Przyjaciół Piwa - 7.053 - 2,8; 10.Kongres Liberalno-Demokratyczny - 6.811 - 2,7.

Jak widać kolejność w skali całego okręgu różni się od rezultatów w samym województwie białskopodlaskim. Mieszkańcy Białskopodlaskiego najbardziej poparli PSL-SP (22,1 proc.), które w okręgu zajęło drugą lokatę (17,1 proc.), ustępując placu PSL-PL (Gabriela Janowskiego, 23,5 proc.), z kolei tu plasującego się na drugim miejscu. Trzecie w kolejności poparcie miała WAK (12,6), podobnie jak w okręgu (11,1). Kolejny był SLD (11,7 w województwie i 10,5 w okręgu). Porozumienie Centrum zajęło w obu przypadkach piąte miejsce (odpowiednio 6,8 i 9,1). Zbliżony rezultat miała KPN (4,5 i 4,7). Niemal dwa razy większe poparcie niż w okręgu (2,9), uzyskała w Białskopodlaskiem "Solidarność" (4,6). Marnie wypadły UD (4,2 i 4,3) oraz KLD (3,2 i 2,7).

Posłami Białskopodlaskiego, a raczej okręgu nr 26, z tym że mieszkającymi w województwie zostali: **Franciszek Jerzy Stefaniuk** z PSL-SP, **Tadeusz Szańkowski** z PSL-PL. Faktycznie "interesy" całego okręgu, czyli obu województw, reprezentowali jeszcze: **Sławomir Hardej** (Porozumienie Centrum, wójt gm. Jabłonna Lacha, woj. sileckie), **Gabriel Janowski** (Porozumienie Ludowe, przewodniczący NSZZ RI "Solidarność"), **Jan Mizikowski** (Konfederacja Polski Niepodległej, adwokat z Węgrowa, woj. siedleckie), **Józef Oleksy** (Sojusz Lewicy Demokratycznej, nauczyciel akademicki SGH w Warszawie), **Marian Pilka** (Wyborcza Akcja Katolicka, historyk z Trąbek, woj. siedleckie), **Ryszard Smolarek** (PSL-Sojusz Programowy, rolnik z Miętnego, woj. siedleckie), **Krzysztof Tchórzewski** (Porozumienie Obywatelskie Centrum, wojewoda siedlecki), **Paweł Zalewski** (Unia Demokratyczna, nauczyciel akademicki SGH w Warszawie).

Senatorami województwa białskopodlaskiego zostali: powtórnie **Andrzej Czapski** (KLD) i po raz pierwszy **Henryk Makarewicz** (PSL). (cdn.)

TRUD.

ŚRODA DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

22 października 1997

Wśród gości zaproszonych na inauguracyjne posiedzenie Senatu byli m.in. przewodniczący AWS M. Krzaklewski, desygnowany na premiera prof. J. Buzek i ostatni prezydent RP na uchodźstwie R. Kaczorowski.
PAP/CAF – P. Wierzchowski

Alicja Grześkowiak marszałkiem Senatu

Do pierwszego starcia pomiędzy AWS i SLD doszło we wtorek na inauguracyjnym posiedzeniu Senatu. Najpierw Sojusz głosował przeciwko kandydaturze Alicji Grześkowiak (Akcja) na stanowisko marszałka. W rewanżu AWS utrąciło kandydaturę J. Markowskiego (SLD) na wicemarszałka.

A. Grześkowiak (AWS) została ostatecznie wybrana na marszałka Senatu. Poparło ją 61 senatorów, przeciwko głosowało 35 osób (głównie SLD), 1 była przeciw, 3 się wstrzymały.

Klub Akcji nie pozostał SLD dłużny, gdy przedstawiciel Sojuszu zaproponował, aby wicemarszałkiem został J. Markowski, wiceminister gospodarki w rządzie Cimoszewicza.

Dokończenie na str. 2

A. Grześkowiak marszałkiem Senatu

Dokończenie ze str. 1

Zdaniem AWS Markowski jest „osobą kontrowersyjną". Jednocześnie AWS widziała na stanowisku wicemarszałka T. Rzemykowskiego, który dopiero po porażce Markowskiego uzyskał poparcie w SLD i został oficjalnie zgłoszony.

Wicemarszałkami zostali też Donald Tusk (UW), były szef Kongresu Liberalno-Demokratycznego (84 za, 16 przeciw, poseł I kadencji) oraz Andrzej Chronowski („Solidarność", senator III kadencji).

Obrady Izby otworzył prezydent Aleksander Kwaśniewski. Nie doczekał jednak wyborów marszałka i nie złożył od razu, jak inni wysocy urzędnicy państwowi, gratulacji A. Grześkowiak. Ślubowanie od senatorów odebrał marszałek-senior W. Bartoszewski (UW). Większość dodawała do słów przysięgi zwrot „Tak mi dopomóż Bóg". Na sali Senatu, tak jak w Sejmie (od poniedziałku), wisi krzyż. Powieszono go już w II kadencji.

CZWARTEK DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 252 (574) 30 października 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Do ostatniej chwili premier Jerzy Buzek kompletował skład gabinetu

Nowy rząd już jest

Po kilkunastu godzinach niemal nieprzerwanych negocjacji AWS i UW premier Jerzy Buzek przedstawił w środę po południu prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu skład rządu. Do ostatniej chwili nie było pewne, w jaki sposób koalicjanci podzielą się resortami.

Rząd zostanie zaprzysiężony przez prezydenta w czwartek o godzinie trzynastej. W ciągu dwóch tygodni premier ma przedstawić Sejmowi program rządu, zaś posłowie powinni uchwalić wotum zaufania.

Ostatnie kilkanaście godzin przed przyjazdem premiera do prezydenta wyczerpało obu koalicjantów. Były też chwile dramatyczne – na kilkadziesiąt minut przed planowanym spotkaniem Buzka z Aleksandrem Kwaśniewskim Unia Wolności decydowała, kogo wytypuje do Ministerstwa Kultury. Tego samego dnia bowiem jedna z warszawskich gazet opublikowała tekst, w którym zasugerowała, że Iwona Śledzińska-Katarasińska, wymieniana przez wiele dni jako pewna kandydatka do tego resortu, brała udział, jako dziennikarka „Dziennika Łódzkiego", w wydarzeniach marcowych 1968 roku. Katarasińska była autorką antysemickich tekstów. W tej sytuacji posłanka UW zrezygnowała z zamiarów ubiegania się o tekę ministra.

Zanim Buzek pojechał z listą ministrów do Pałacu Prezydenckiego, wszyscy liderzy koalicji wzięli udział w konferencji prasowej, na której tłumaczyli powody rezygnacji Katarasińskiej i Jerzego Merkla (także UW), który jako kandydat na ministra transportu budził sprzeciw w Klubie AWS. – Nie zrezygnowałam dlatego, że czuję się winna. 30 lat temu ukazywały się artykuły, przyznaję podłe i głupie, sygnowane moim nazwiskiem – powiedziała obecna na konferencji posłanka UW.

Punktualnie o 14.30, w środę, pięć godzin później niż było to początkowo planowane, premier Jerzy Buzek przekazał prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu skład swojego rządu. Opóźnienie wynikło z tego, że do ostatniej chwili ustalano skład rządu. Zaprzysiężenie gabinetu przez Kwaśniewskiego odbędzie się w czwartek o 13.00. Premier ma dwa tygodnie na przedstawienie programu i otrzymanie wotum zaufania dla swojego rządu.

Tak wyglądać będzie skład nowej Rady Ministrów:

- wicepremier, minister finansów – **Leszek Balcerowicz** (UW)
- wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji – **Janusz Tomaszewski** (AWS)
- minister spraw zagranicznych – **Bronisław Geremek** (UW)
- minister obrony narodowej – **Janusz Onyszkiewicz** (UW)
- minister skarbu – **Emil Wąsacz** (AWS)
- minister gospodarki – **Janusz Steinhoff** (AWS)
- minister sprawiedliwości – **Hanna Suchocka** (UW)
- minister pracy i polityki socjalnej – **Longin Komołowski** (AWS)
- minister edukacji narodowej – **Mirosław Handtke** (AWS)
- minister kultury – **Joanna Wnuk-Nazarowa** (UW)
- minister rolnictwa – **Jacek Janiszewski** (AWS)
- minister zdrowia – **Wojciech Maksymowicz** (AWS)
- minister transportu – **Eugeniusz Morawski** (UW)
- minister ochrony środowiska – **Jan Szyszko** (AWS)
- minister łączności – **Marek Zdrojewski** (AWS)
- szef Komitetu Badań Naukowych – **Andrzej Wiszniewski** (AWS)
- szef Komitetu Integracji Europejskiej – **Ryszard Czarnecki** (AWS)

Ministrowie bez teki:

- szef Kancelarii Premiera – **Wiesław Walendziak** (AWS)
- koordynacja reform społecznych – **Teresa Kamińska** (AWS)
- Rządowe Centrum Badań Strategicznych – **Jerzy Kropiwnicki** (AWS)
- koordynator służb specjalnych – **Janusz Palubicki** (AWS).

ŁOMAŻY - NIEKTÓRE ZABYTKI I BUDOWLE WSPÓŁCZESNE.

ŁOMAŻY, TO JEDNO Z NAJSTARSZYCH MIEJSCOWOŚCI POWSTAŁYCH NA TERENIE GMINY. PRZEPROWADZONE W LATACH 1982 I 1983 POSZUKIWANIA I BADANIA POWIERZCHNIOWE PRZEZ ARCHEOLOGÓW PAŃSTWOWEGO MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W WARSZAWIE I BISKUPINIE WSPÓLNIE Z INSTYTUTEM ARCHEOLOGII UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO /GRAŻYNA DMOCHOWSKA: „WYNIKI BADAŃ POWIERZCHNIOWYCH NA TERENIE GM. ŁOMAŻY, WOJ. BIAŁSKOPODLASKIE". WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE, TOM XLIX, 1984 ROK, ZESZYT 1/ WYKAZAŁY, ŻE MIESZKALI TU LUDZIE JUŻ W EPOCE KAMIENIA - EPOCE BRĄZU. PIERWOTNIE ŁOMAŻY ZAJMOWAŁY TERENY NA PRAWYM BRZEGU RZEKI ZIELAWY POCZYNAJĄC OD OBECNEJ SZOSY ŁOMAŻY - HUSZCZA W KIERUNKU WSI STUDZIANKA. NA SKUTEK RÓŻNYCH UWARUNKOWAŃ I POTRZEB RZĄDOWYCH ŁOMAŻY STARANIEM WOJEWODY WILEŃSKIEGO I STAROSTY BRZESKIEGO MIKOŁAJA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA NAZYWANEGO „CZARNYM" I Z JEGO POLECENIA ZOSTAŁY OKOŁO 1565 ROKU PRZEBUDOWANE NA NOWE MIEJSCE. CZYNNOŚĆ TA ZOSTAŁA POPRZEDZONA WYTYCZENIEM CENTRALNEGO RYNKU ORAZ RÓWNOLEGŁYCH LUB PROSTOPADŁYCH DO NIEGO ULIC I WYZNACZENIEM KOMPLEKSAMI RÓWNYCH WIELKOŚCIĄ PLACÓW BUDOWLANYCH I OGRODÓW. TAKI UKŁAD ULIC, PLACÓW I OGRODÓW ZACHOWAŁ SIĘ W WIĘKSZOŚCI DO DNIA DZISIEJSZEGO.

MNOGOŚĆ LASÓW NA TYM TERENIE SPOWODOWAŁA, ŻE BUDYNKI POWSZECHNIE BUDOWANO Z DREWNA I BYŁ TO NAJTAŃSZY MATERIAŁ BUDOWLANY. Z PIERWSZYCH ZNANYCH BUDYNKÓW MUROWANYCH Z CERAMICZNEJ CEGŁY W ŁOMAŻACH BYŁY: DWÓR KRÓLEWSKI PRZY OBECNEJ SZOSIE ŁOMAŻY - LUBENKA ORAZ ŻYDOWSKIE: BÓŻNICA I SYNAGOGA PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ W MIEJSCU ZAJĘTYM OBECNIE PRZEZ OŚRODEK ZDROWIA. DWÓR SPALILI MOSKALE W CZASIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W 1915 ROKU USTĘPUJĄC POD NAPOREM WOJSK NIEMIECKICH. NATOMIAST BÓŻNICA I SYNAGOGA ZOSTAŁY ROZEBRANE PRZEZ NIEMCÓW W 1943 ROKU.

DO NAJSTARSZYCH BUDOWLI W ŁOMAŻACH NALEŻY POLNICKA DREWNIANA KAPLICA NA CMENTARZU OGÓLNYM PRZY ULICY BRZESKIEJ. POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO JANA EWANGELISTY, WYBUDOWANA Z FUNDUSZY RZĄDOWYCH. ROK BUDOWY 1834. ZABYTKOWYM JEST TAKŻE CMENTARZ I DAWNE GROBY NA TYM CMENTARZU, A NIECO DALEJ CMENTARZ ŻYDOWSKI.

POPRZEDNI CMENTARZ, A NA NIM DREWNIANY KOŚCIÓŁ KATOLICKI ŁACIŃSKIEGO OBRZĄDKU MIEŚCIŁ SIĘ PRZY ULICY BUDZYŃ. ROZEBRANY ZOSTAŁ Z NAKAZU WŁADZ CARSKIEJ ROSJI W ROKU 1888, A DREWNO Z TEGO KOŚCIOŁA ZOSTAŁO PRZEWIEZIONE DO PASZENEK KOŁO JABŁONIA I PRAWDOPODOBNIE ZUŻYTE NA BUDOWĘ ROSYJSKIEJ SZKOŁY. NA CMENTARZU OBOK TEGO DAWNEGO KOŚCIOŁA POZOSTAŁ TYLKO MUROWANY OBELISK. W ROKU 1991 STARANIEM PROBOSZCZA PARAFII KSIĘDZA ANTONIEGO BUBŁY POBUDOWANO W TYM MIEJSCU KAMIENNĄ GROTĘ POŚWIĘCONĄ MATCE BOŻEJ. OBECNY KOŚCIÓŁ MUROWANY PRZY ULICY

PODRZECZNEJ POBUDOWANY ZOSTAŁ W LATACH 1906-1911. OBOK KOŚCIOŁA JEST MUROWANA PLEBANIA.

W MIEJSCU DAWNEGO CMENTARZA I KOŚCIOŁA UNICKIEGO PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH, ZAMIENIONEGO PÓŹNIEJ NA CERKIEW PRAWOSŁAWNĄ, W 1930 ROKU POBUDOWANO BUDYNEK SZKOŁY POWSZECHNEJ. PO DRUGIEJ STRONIE ULICY JEST KRZYŻ DREWNIANY, POCHODZĄCY SPRZED 1905 ROKU. OBOK TEGO KRZYŻA JEST KAPLICZKA POBUDOWANA W 1994 ROKU PRZEZ ANDRZEJA MARTYNIUKA Z WÓLKI KORCZOWSKIEJ. POD ŁOMAZAMI, OD STRONY BIELAN I LUBENKI, SĄ Z DAWNA DWIE MUROWANE KAPLICZKI. BYŁY JUŻ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM.

OBECNY BUDYNEK SZKOLNY ZOSTAŁ OFICJALNIE PRZEKAZANY DO UŻYTKU DNIA 5 STYCZNIA 1991 ROKU. PRZED SZKOŁĄ JEST POMNIK POŚWIĘCONY PAMIĘCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI - PATRONA SZKOŁY, POŚWIĘCONY DNIA 11 LISTOPADA 1991 ROKU. ELEMENTY TEGO POMNIKA, Z CZERWONEGO PIASKOWCA, ZAKUPIONE ZOSTAŁY PRZEZ ŁOMASKICH I OKOLICZNYCH DZIAŁACZY RUCHU LUDOWEGO Z MYŚLĄ O POSTAWIENIU GO W ŁOMAZACH W 1917 ROKU, W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI. Z RÓŻNYCH POWODÓW ZAMIAR TEN DO TEJ PORY NIE ZOSTAŁ ZREALIZOWANY. DOPIERO ÓWCZESNY WÓJT GMINY STEFAN JARocki Z SZYMONOWA W UZGODNIENIU Z ZARZĄDEM GMINNYM POLSKIEGO STRONNICTWA LUDO-

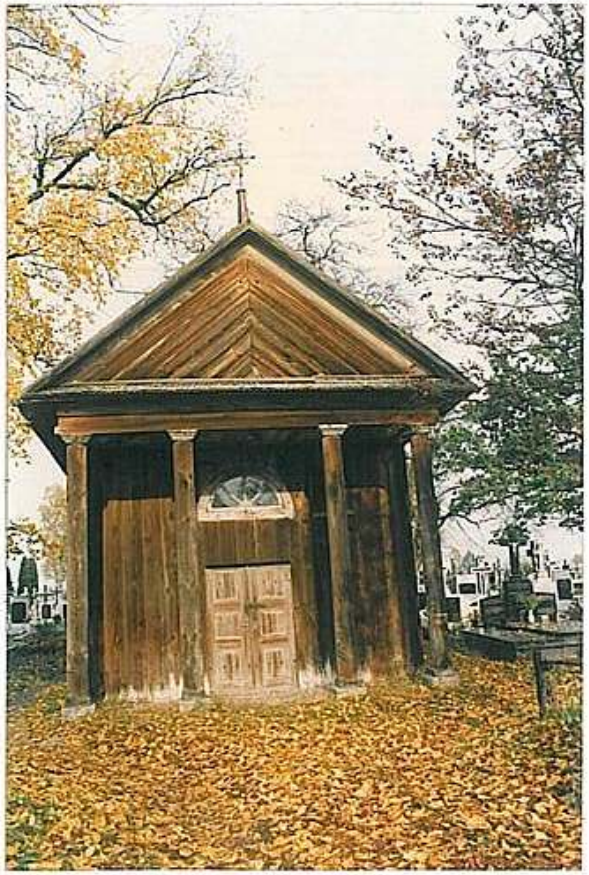

KAPLICA NA CMENTARZU GRZEBALNYM PRZY ULICY BRZESKIEJ W ŁOMAZACH. Z LEWEJ WIDOK OD STRONY ULICY BRZESKIEJ, U GÓRY OD STRONY WSCHODNIEJ.

WEGO W ŁOMAZACH USTAWIŁ GO PRZED BUDYNKIEM SZKOLNYM, A KOSZTY BUDOWY ZAPŁACONE ZOSTAŁY Z BUDŻETU GMINY.

W ROKU 1991 STARANIEM DYREKTORA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH KRZYSZTOFA ŁOJEWSKIEGO ODDANO DO UŻYTKU NOWY BUDYNEK BIUROWY TEGOŻ BANKU, A W ROKU 1995 ZAKOŃCZONO BUDOWĘ BIUROWCA URZĘDU GMINY POBUDOWANEGO POD KIEROWNICTWEM WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDŻIUKA. WYBUDOWANO TEŻ OCZYSZCZALNIĘ ŚCIEKÓW I KILKA INNYCH BUDOWLI SŁUŻĄCYCH OGÓLNEMU DOBRU MIESZKAŃCÓW. W WIĘKSZOŚCI WYPADKACH TU OPISANYCH SĄ JUŻ WCZEŚNIEJSZE, BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWE WPISY W NINIEJSZEJ KRONICE. ZAMIESZCZONE TU FOTOGRAFIE ZOSTAŁY WYKONANE JESIENIĄ 1997 ROKU.

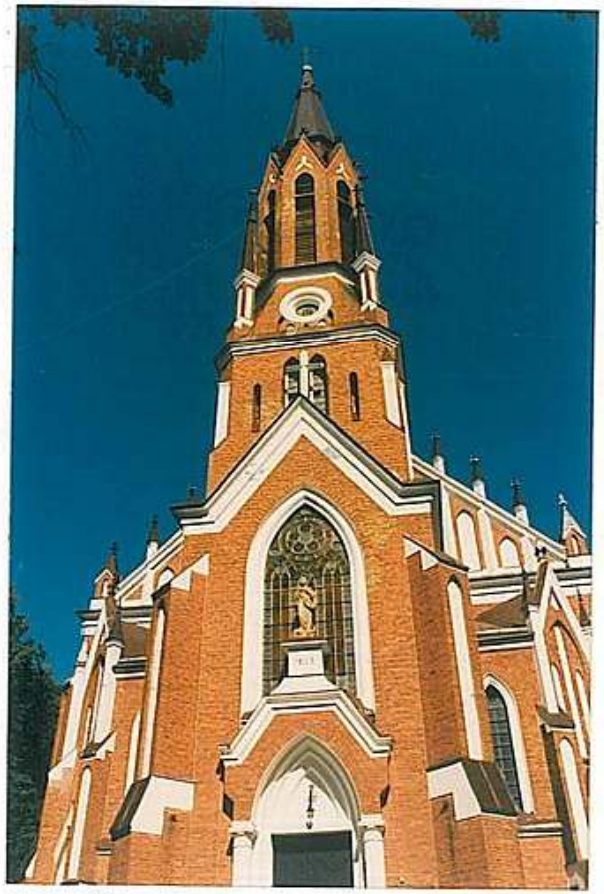

GROTA POŚWIĘCONA MATCE BOŻEJ PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAZACH. Z LEWEJ KOŚCIÓŁ PARAFIALNY, WIDOK OD STRONY ULICY PODRZECZNEJ.

FRAGMENT ŁOMAŻ. W GŁĘBI KOŚCIÓŁ WIDOK OD STRONY POŁUDNIOWEJ.

SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH. CZĘŚĆ BUDYNKU OD STRONY PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ.

POMNIK PRZED BUDYNKIEM SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH POŚWIĘCONY PAMIĘCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI.

*

PONIEDZIAŁEK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok III Nr 254 (576) 3 listopada 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

Zaprzysiężenie rządu J. Buzka

Uroczystość zaprzysiężenia rządu J. Buzka odbyła się w piątek w Pałacu Prezydenckim. Tylko 4 ministrów, w tym 3 z UW: wicepremier L. Balcerowicz, szef dyplomacji B. Geremek, minister obrony J. Onyszkiewicz oraz koordynator służb specjalnych Janusz Pałubicki (AWS), nie wypowiedziało pod koniec przysięgi słów „Tak mi dopomóż Bóg". Kilku ministrów z AWS, wypowiadając przysięgę (np. wicepremier J. Tomaszewski), nie patrzyło na A. Kwaśniewskiego, lecz stojącego kilkanaście metrów dalej M. Krzaklewskiego, lidera akcji.

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
44 (917) 4 - 10 listopada 1997 r. 1.20 zł

Nowa szata łomaskiej szkoły

Szkoły wiejskie dawno przestały się kojarzyć z drewnianymi klitkami, opalanymi piecami kaflowymi i z łączonymi klasami. Wiele z nich dysponuje teraz warunkami daleko lepszymi od szkół w mieście, zwłaszcza zaś te oddawane w ostatnich latach. Mają one przestronne pracownie, bogato wyposażone wnętrza, oryginalne ozdoby i nowoczesne pomoce naukowe na miarę końca wieku. Do tej grupy należy również Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki w Łomazach, uważana nie bez powodu za chlubę gminy.

W szkole przebywa codziennie ponad 450 dzieci w oddziałach przedszkolnych i I-VIII. Jak zapewniają mieszkańcy Łomaz, placówka kierowana przez dr **Romualda Szudejko**, jest przysłowiowym oczkiem w głowie miejscowych władz. Samorząd zapewnia młodzieży nieodpłatną herbatę, możliwość korzystania z posiłków w szkolnej stołówce, rozwój zainteresowań w kołach przedmiotowych oraz uczestnictwo w zajęciach sekcji taekwon-do lub gimnastyki korekcyjnej.

Staraniem rodziców, pomieszczenia szkolne otrzymały niezwykle efektowny wystrój. Przestrzenne korytarze i klasopracownie zdobi już tysiąc doniczek z różnymi odmianami kwiatów, a także oryginalne plansze i dekoracje. Jako jedna z pierwszych w regionie, łomaska szkoła wzbogaciła się o własną izbę regionalną z licznymi przedmiotami kultury materialnej wsi podlaskiej. Niebawem zaś ma w niej powstać izba przyrodniczo-ekologiczna z żywymi stworzeniami m.in. świnkami morskimi, chomikami, myszami, ślimakami i patyczakami. Kto wie, może znów placówka z Łomaz okaże się pionierem zmian zachodzących w szkołach gminnych.

Jedynym mankamentem 4-kondygnacyjnego obiektu był przez jakiś czas brak tynków. Wewnątrz budynek wyglądał wspaniale, na zewnątrz nie bardzo, co tłumaczono brakiem środków na ten cel. Na szczęście mankament został usunięty. Podczas tegorocznych wakacji szkoła otrzymała elewację zewnętrzną i prezentuje się teraz jak nowa. Pieniądze na potrzebną inwestycję wyasygnowało Kuratorium Oświaty, które wspomogli: Rada Gminy oraz Komitet Rodzicielski. Wykonawstwa podjął się zakład stolarsko- budowlany Zdzisława Serheja z Łomaz i spełnił oczekiwania mieszkańców.

W bieżącym roku szkolnym łomascy uczniowie dołączyli do grupy młodzieży objętej programem promującym zdrowie. Wiadomo- czego się Jaś nauczy, to Jan będzie umiał. Zdrowie na wsi nie było dotąd należycie szanowane i najwyższa pora to zmienić. W zerówkach oraz klasach I-III przeprowadzona została akcja stomatologiczna "Biały ząbek" mająca zapobiegać próchnicy wśród najmłodszych, zaś w klasach piątych akcja "Czas przemian". Uczniowie zapoznawani są systematycznie z programem wychowania zdrowotnego, promowanego przez komisję profilaktyki Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego i WSSE. Ponadto w klasach młodszych wprowadzany jest program profilaktyczno- wychowawczy, eksponujący zdrowie i estetykę na co dzień, wpływającą na lepsze samopoczucie. Zastosowane przykłady dowodzą, że chcieć znaczy móc. W Łomazach postawiono na wszechstronny rozwój dziecka i to procentuje. Oby równie budujące wieści napływały też do nas z innych szkół wiejskich.

TOM
fot. A. Trochimiuk

Jesień piłkarskiej młodzieży

Białskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zweryfikował mecze pierwszej rundy rozgrywek ligi juniorów starszych, trampkarzy starszych i młodszych. W większości grup prowadzą zespoły, które nie przegrały żadnego spotkania.

Juniorzy starsi Huraganu Międzyrzec Podlaski wygrali: 2:1 z Victorią w Parczewie, 4:1 z GLKS Rokitno, 1:0 z AZS-Podlasie w Białej Podlaskiej, 3:2 z Orlem Łosice, oraz zremisowali 3:3 z Orlętami w Radzyniu Podlaskim. Trampkarze starsi tego ostatniego klubu są natomiast liderem wśród swoich rówieśników, po wygranych 3:1 z AZS-Podlasie w Białej Podlaskiej i Victorią Parczew, a także 2:1 z Niwą w Łomazach, oraz remisach: 0:0 z Huraganem Międzyrzec Podlaski i 2:2 z Orlem Łosice.

W pierwszej grupie ligi trampkarzy młodszych prowadzi drużyna bez straty choćby jednego punktu. AZS-Podlasie Biała Podlaska wygrało 10:1 i 6:0 z Orlem Łosice, 3:0 i 3:0 z Huraganem Międzyrzec Podlaski, oraz 8:0 i 5:1 z UKS "Start" Janów Podlaski. W grupie drugiej na pierwszym miejscu znajduje się UKS "TOP-5 Polonez" Biała Podlaska, tylko o jeden punkt wyprzedzając radzyńskie Orlęta i parczewską Victorię. Wyniki tej drużyny: 3:1 i 0:5 z Orlętami, 2:0 i 1:3 z Victorią, 6:1 i 7:0 z Niwą Łomazy.

JUNIORZY STARSI

1. Huragan Międzyrzec Podl.	5	13	13- 7
2. Victoria Parczew	5	10	11- 3
3. Orzeł Łosice	5	9	18- 8
4. AZS-Podlasie Biała Podl.	5	6	9-12
5. Orlęta Radzyń Podlaski	5	5	9-12
6. GLKS Rokitno	5	0	1-14

TRAMPKARZE STARSI

1. Orlęta Radzyń Podlaski	5	11	10- 5
2. Orzeł Łosice	5	9	10- 6
3. AZS-Podlasie Biała Podl.	5	6	12- 9
4. Victoria Parczew	5	6	12-11
5. Huragan Międzyrzec Podl.	5	4	5-11
6. Niwa Łomazy	5	2	7-14

TRAMPKARZE MŁODSI

Grupa 1

1. AZS-Podlasie Biała Podl.	6	18	35- 2
2. Huragan Międzyrzec Podl.	6	10	10-10
3. Start Janów Podlaski	6	6	10-21
4. Orzeł Łosice	6	1	4-26

Grupa 2

1. UKS TOP-5 Polonez Biała P.	6	12	19-10
2. Orlęta Radzyń Podlaski	6	11	30- 7
3. Victoria Parczew	6	11	28- 7
4. Niwa Łomazy	6	0	1-54

PIĄTEK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 258 (580) 7 listopada 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 1 zł

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
45 (918) 11 - 17 listopada 1997 r. 1.20 zł

Wojewoda bialskopodlaski podał się do dymisji

Premierowi nie odmówi

Wojewoda bialskopodlaski Tadeusz Korszeń poinformował w czwartek na konferencji prasowej o złożeniu dymisji. Zgodnie z ustawą z 1996 roku wraz ze złożeniem dymisji rządu przez premiera do dymisji podają się również sekretarze i podsekretarze stanu oraz wojewodowie i wicewojewodowie. „Ta regulacja prawna ma w Polsce zastosowanie po raz pierwszy" – podkreślił wojewoda. Dodał jednocześnie, że dymisja nie ogranicza uprawnień decyzyjnych, dopóki nie zostanie przyjęta bądź odrzucona.

„Każdy kto został powołany, zostanie odwołany, jednak premierowi się nie odmawia" – powiedział zagadkowo Tadeusz Korszeń odpowiadając na pytanie o możliwość nieprzyjęcia przez premiera jego dymisji. Naciskany odparł wprost, że jeśli propozycja pozostania na stanowisku padnie, to zostanie przyjęta. Tadeusz Korszeń jest przekonany, że zaliczanie wojewodów i wicewojewodów do stanowisk politycznych jest pomysłem chybionym. Znamy przypadki zmiany rządów co kilka miesięcy, taka sytuacja nie sprzyja pracy administracji rządowej w terenie – przekonywał.

T. Korszeń uchylał się od podsumowania pięcioletniego okresu pełnienia funkcji wojewody. Zapowiedział, że zrobi to wówczas, gdy jego dymisja zostanie przyjęta. „Nie zastanawiałem się jeszcze, co będę robił w przyszłości. Na razie jestem wojewodą. Jeśli przestanę nim, być będę miał trzy miesiące, by podjąć decyzję o dalszej drodze zawodowej" – powiedział.

Wojewoda zapowiedział, że nie zmieni swojego stosunku do kwestii wprowadzenia powiatów i dużych województw. Niezmiennie jak jego idol – jak się wyraził T. Korszeń – F.J. Stefaniuk, wojewoda jest za umocnieniem samorządów gminnych i usamorządowieniem obecnych województw, które ewentualnie można by potem skupić w makroregiony. *„Ogromne województwa – regiony to zagrożenie dla bytu państwa i jego suwerenności"* – powiedział Tadeusz Korszeń. **(el)**

Powstanie listopadowe na Podlasiu (1)

W dotychczasowej historiografii (w publikacjach) zauważa się podejmowane próby ukazania roli Białej w wydarzeniach 1830/31 r., jednakże na dobrą sprawę spełzły one na niczym. Jak dotąd, mimo tytułów publikacji i zapowiedzi nie mamy ogólnego zarysu w tej sprawie, są tylko luźne informacje (bez dokumentacji archiwalnej), niekiedy od siebie oderwane i wymagające poważnych uzupełnień, a nawet (niestety) gruntownej korekty. Wiele informacji powtarza się i na nowo przekręca, przeinacza i nie ma mowy o ich weryfikacji. Wypływa to z tego, iż nikt z autorów nie pokusił się nie tylko gruntownie przebadać materiały archiwalne dotyczące tych zagadnień, ale nawet i pojedyncze informacje.

Ta sytuacja zmusza mnie do powrotu do tych zagadnień, opracowanych przed wielu laty, i przybliżenia ich bialskiemu czytelnikowi (jako też podlasianin przed laty emocjonalnie zaangażowany w te zagadnienia), zanim ukaże się syntetyczne opracowanie w pełni naukowe z bogatą dokumentacją archiwalną o roli tego miasta (w formie artykułu) i całego woj. podlaskiego w 1830/31 r.(w monografii), dobrze byłoby i całego obwodu bialskiego w 1830/31 r., tak jak obwodu radzyńskiego („Rocznik Międzyrzecki" t. 12-13, 1980-81, s. 65-138).

Mimo upływu ponad 17 lat, podstawą do zagadnień wymienionych w tytule jest mój maszynopis pt. *Województwo podlaskie w powstaniu listopadowym 1830/31 r.* napisany w 1979 r. na Uniwersytecie Warszawskim (dalej - UW) pod kierunkiem ś.p. prof. dr hab. S. Kieniewicza, oparty oprócz wydawnictw źródłowych, pamiętników, prasy i opracowań, na 476 rękopisach w 32 zespołach 15 archiwów i działów rękopiśmiennych bibliotek i muzeów. Poważnie rozszerzony maszynopis mojej dysertacji znajdował się (oprócz Instytutu Historycznego UW) od sierpnia 1981 r. w Muzeum Okręgowym w Siedlcach. Po dokładnej lekturze jego tekstu, przypisów i aneksów można w zupełności pokusić się o zarys roli Białej w 1830/31 r. co niniejszym czynię.

Białą warto było zająć się, ponieważ była ona wówczas miastem poważnie liczącym się w woj. podlaskim. Wg wykazów z końca 1829 r. (brak dla końca 1830 z powodu wybuchu powstania) zajmowała ona **czwarte miejsce** (na 45 miast w woj.) pod względem liczebności ludności (3.814), zabudowań mieszkalnych (306) i dochodów miejskich (5.953 złp rocznie), **trzecie** miejsce pod względem sumy asekuracyjnej w Towarzystwie Ogniowym (675,1 tys. złp), **drugie** - pod względem liczebności zakładów przemysłowych i rękodzielniczych (11 na 114 w woj., aczkolwiek zakład zakładowi nie jest równy); słabiej zaś: dopiero **24-te** miejsce pod względem obszaru, **dziewiąte** - mieszkań murowanych (46). Zjawiskiem korzystnym dla powstania była przewaga mężczyzn nad kobietami (o 226 osób), którzy mogli zasilić szeregi wojska powstańczego, ponadto funkcjonowanie dwóch garbarni (na 45 w woj. podlaskim) niezbędnych w produkcji kożuchów i jednej mydlarni (na 13 w woj.), niekorzystnym - brak zakładów tkanin oraz przewaga Żydów pod względem liczebnym nad chrześcijanami (55% - dziewiąte miejsce), którzy z reguły nie służyli w wojsku, nie posiadali też obywatelstwa polskiego i nie czuli się w pełni Polakami.

Mieszkańcy Białej posiadali z pewnością wówczas inwentarz żywy, skoro w 1840 r. (niestety, nie dotarłem do danych z okresu sprzed wybuchu powstania) 178 rodzin hodowało m.in. 82 konie (mogły być użyte do wojska dla jazdy czy też do pociągów), 173 krowy, 149 woły (jako siła pociągowa), 132 owce (a tym samym skóry na kożuchy), 335 świń i 1 kozę. (cdn)

JAN WARMIŃSKI

ŚRODA DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 261 (583) 12 listopada 1997 r. ISSN 1425-7068 Cena 60 gr

● *Wotum zaufania dla rządu Jerzego Buzka* ● *Exposé premiera*

Nadrobić stracony czas

Gabinet Jerzego Buzka uzyskał 11 listopada w nocy wotum zaufania od Sejmu. Rząd poparło 260 posłów z AWS i UW; 173 posłów z SLD i PSL było przeciw; dwóch posłów się wstrzymało. Premier w programowym wystąpieniu zapowiedział, że „zrobi wszystko, aby rok 1997 był zapamiętany jako rok początku naprawy państwa, ostatecznego zerwania ze złą przeszłością".

260 głosów poparcia dla gabinetu Buzka to więcej niż otrzymały rządy Jana Olszewskiego w 1991 roku i Hanny Suchockiej w 1992 roku, ale mniej niż miały wszystkie gabinety koalicji SLD – PSL oraz mniej niż otrzymał gabinet Jana Krzysztofa Bieleckiego w 1991 roku. 173 głosy przeciwne oznaczają, że rząd Jerzego Buzka będzie miał najsilniejszą opozycję ze wszystkich dotychczasowych rządów.

– Chcemy nadrobić stracony czas; zrobić to, czego nie zrobiono po 1989 roku – powiedział premier w poniedziałkowym exposé i zapewnił, że jego rząd i on osobiście będą w tym dążeniu „bardzo konsekwentni i twardzi".

Za cztery główne zadania swojego gabinetu Jerzy Buzek uznał: zapewnienie polskim rodzinom odpowiednich warunków życia; naprawę państwa, zagwarantowanie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz poszanowanie wartości moralnych, co będzie naszym wkładem do jednoczącej się Europy. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami premier odniósł się do przeszłości. Powiedział, że komunizm był ustrojem totalitarnym i przestępczym, doprowadził do gospodarczego i cywilizacyjnego upadku Polski.

Uznał sierpień roku 80. za „początek końca imperium zła". Ale w 1989 roku, gdy wygrała „Solidarność", „nie byliśmy przygotowani do takiego zwycięstwa", a ówcześni przywódcy „popełnili błędy zaniechania dialogu w obrębie solidarnościowej wspólnoty".

Dokończenie na str. 2

Nadrobić stracony czas

Dokończenie ze str. 1

Swoje programowe wystąpienie Jerzy Buzek zakończył stwierdzeniem „Tak mi dopomóż Bóg". Posłowie koalicji zgotowali premierowi owację na stojąco; nie wstali, a nawet nie klaskali posłowie SLD.

Podczas sejmowej dyskusji nad wystąpieniem premiera Marian Krzaklewski (AWS) uznał powołanie rządu AWS – Unia Wolności za solidarnościowy plan ratunkowy przed hegemonią SLD, któremu zarzucił, że zostawia państwo w wielu dziedzinach niewydolne, skorumpowane, a niekiedy wręcz mafijne. Tadeusz Syryjczyk (UW) zapewniając, że jego partia popiera program koalicyjnego rządu AWS – UW, powiedział, iż większość wyborców opowiedziała się za programem zmian, za odsunięciem od władzy koalicji SLD – PSL. Banalne, bezbarwne i bezradne – tak brzmiała najkrótsza recenzja exposé premiera Buzka wystawiona przez Leszka Millera, szefa Klubu SLD. Miller powiedział, że premier przedstawił „imponujący bukiet obietnic", nie informując jednak posłów, w jaki sposób chce realizować tyle dobrych rzeczy naraz, i nie przedstawiając źródeł finansowania tych zamierzeń. Exposé szefa rządu oraz dyskusji w imieniu klubów parlamentarnych przysłuchiwał się prezydent Aleksander Kwaśniewski. W sejmowych kuluarach ocenił wystąpienie Jerzego Buzka, jako najbardziej partyjno-rządowe exposé po 1989 roku i uznał, że premier odwoływał się przede wszystkim do swojego politycznego zaplecza.

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

46 (919) 18 - 24 listopada 1997 r. 1.20 zł

Policyjna samowola w Łomazach

Akt oskarżenia przeciwko komendantowi komisariatu policji w Łomazach, który podczas przesłuchania - w styczniu br. - zastrzelił 19-letniego Roberta J., nie jest ostatnim w tej sprawie. Po zakończeniu przed kilkoma dniami śledztwa, zarzut przekroczenia uprawnień służbowych Prokuratura Wojewódzka w Lublinie postawiła trzem dalszym policjantom z łomaskiego komisariatu.

Funkcjonariusze Bogusław I., Józef M. i Dariusz R. bezprawnie zatrzymali w pierwszych dniach stycznia dwóch niewinnych młodych mężczyzn, w tym Roberta J., a następnie biciem wymuszali na nich zeznania - twierdzi prokuratura. Policjanci podejrzewali młodzieńców o pobicie we wsi Musiejówka nietrzeźwego Stanisława R. Mężczyzna ten jednak powiedział, że nie wie kto go pobił, ale ci chłopcy na pewno uratowali mu życie. Znaleźli go nieprzytomnego w śniegu, z poważnymi odmrożeniami rąk i nóg, po czym przenieśli do pobliskich zabudowań, skąd zabrało go pogotowie.

Tymczasem policjanci, po zabraniu chłopców na komisariat, groźbami i biciem próbowali zmusić ich do przyznania się do winy. Najprawdopodobniej szef komisariatu chciał się wykazać przed okolicznymi mieszkańcami, rzekomo krytykującymi go za brak skuteczności. Jak wynika z aktu oskarżenia, stróże prawa - "w majestacie prawa" - bili Mariusza D. pięściami w brzuch i pałką w piety i pośladki. Mimo to chłopak nie przyznawał się do zarzucanego czynu. Gdy "wstępne" przesłuchanie nie przyniosło efektów, policjanci wezwali pijanego (1,9 prom. alkoholu), już po skończonej służbie, komendanta Zbigniewa N. Ten zajął się drugim z zatrzymanych - Robertem J. Zaczął psychicznie pastwić się nad nim. Gdy chłopak nie wytrzymał napięcia i rzucił się na policjanta (a propos - trenującego taekwondo), ten powalił go na ziemię, wyjął z kabury broń, przeładował i strzelił prosto w głowę podnoszącego się Roberta. Chłopak zmarł na miejscu.

Jak już pisaliśmy, w lipcu Zbigniew N. został oskarżony o dokonanie umyślnego zabójstwa, za co grozi mu kara więzienia od 8 lat do dożywocia. Zdaniem lekarzy, były komendant od momentu aresztowania przez cały czas znajdował się w stanie głębokiej depresji, wywołanej stresem. Konsekwentnie nie przyznawał się do winy. Twierdził, że strzał był przypadkowy. Kilkakrotnie podczas składania zeznań zmieniał wersję wydarzeń z feralnego wieczoru 6 stycznia br. w łomaskim komisariacie. Prokuratura jednak była zdecydowana - w chwili zdarzenia policjant świadomie, wiedząc co robi, nacisnął spust służbowego pistoletu.

Z kolei trzem podwładnym Zbigniewa N. za przekroczenie uprawnień grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Akt oskarżenia przeciwko nim został już przesłany do sądu. Wynika z niego, że Mariusza D. funkcjonariusze przetrzymywali w komisariacie bezprawnie, nie dopełniając nawet wymaganych formalności: chociaż przesiedział w policyjnym areszcie 48 godzin nie powiadomiono o tym jego rodziny, nie doręczono mu odpisu protokołu zatrzymania, itp.

Jak pamiętamy, konsekwencje bezmyślnego, zbrodniczego czynu Zbigniewa N. (oprócz trzech jego kolegów z Łomaz) ponieśli już obydwaj komendanci - wojewódzki i rejonowy policji w Białej Podlaskiej. Za niedopełnienie obowiązku nadzoru nad podległymi funkcjonariuszami zostali odwołani ze swoich stanowisk. (kaj)

Powstanie listopadowe na Podlasiu (2)

Przy analizie wkładu materialnego mieszkańców Białej w powstanie trzeba wziąć pod uwagę spalenie się na niespełna 3,5 miesiąca przed wybuchem powstania (16 VIII 1830 r.) ponad 1/3 zabudowań mieszkalnych, ponadto licznych magazynów wraz z różnymi towarami (m.in. 84 kramów drewnianych i 8 murowanych na rynku). O tym nie można zapominać przy ogólnej ocenie wkładu materialnego mieszkańców Białej w wydarzeniach 1830/31 r. w skali wojewódzkiej. Tym samym niewątpliwie znacznie mniejsze były możliwości mieszkańców Białej w powstanie listopadowe, które miało w zasadzie największe szanse z powstań końca XVIII i całego XIX w. na wywalczenie niepodległości (dysponowało m.in. regularną armią).

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY (29 XI 1830 - 5/6 II 1831 R.)

Okres wojny 1831 r. poprzedziły przeszło 2-miesięczne przygotowania doń od pamiętnej nocy 29 listopada 1830 r. Wówczas burmistrzem w Białej był Jan Sadowski, który na co najmniej 14-tu burmistrzów w latach 1816-66 najdłużej sprawował tą funkcję (od 1819 aż do śmierci 13 maja 1836) i był jednym z najbardziej energicznych. Miał on do pomocy ławników, z których na szczególną uwagę zasługiwali: Jan Zarębski, Józef Kozłowski i Teodor Karczewski. Wiemy, że na mieszkańców Białej w grudniu i styczniu 1830/31 r. była rozłożona składka na cele powstania w wysokości 1.185 zł p, jednakże nie została ona wyegzekwowana. Wydatek ten uiszczono z kasy ekonomicznej miasta Białej, wypłacając 510 zł p mieszkańcom Białej: Supuzinowi i Wojciechowi Porazińskiemu (ur. 23 IV 1802 r., zm. po 1866 r.) za dostarczone przez nich 2 konie do jazdy, 260 zł p Ludwikowi Sadowskiemu (zm. 9 VI 1846 r., bratu burmistrza) za konia do pociągu, 315 zł p Łaniewskiemu za różne rynsztunki na konie dla jeźdźców i do pociągu oraz 100 złp na żywność dla pięciu jeźdźców.

Wg wykazu sporządzonego 8 stycznia 1831 r. przez zastępcę komisarza obwodu bialskiego Władysława Orlowskiego, na 7 miejscowości w obwodzie bialskim, gdzie można było zmagazynować 12,8 tys. kor. żyta i 336,6 ton cetnarów siana i słomy, w Białej można było złożyć 2 tys. korców zboża w spichlerzu znajdującym się na przedmieściu Woli i 121,7 tys. cetnarów siana i słomy w ujeżdżalni, jednakże nie wykorzystywano tych pomieszczeń ze względu na bliskość granicy i rychły zabór przez wkraczające wojska rosyjskie, których spodziewano się już 18 stycznia 1831 r.

Zgodnie z rozporządzeniem Komisji Rządowej Wojny z 19 grudniaXII 1830 r. Komisja Województwa Podlaskiego zatwierdziła kontrakty z szewcami i reprezentantami 19-tu miast (na 45 w woj.) do 21 stycznia 1831 r. na ogólną liczbę 3.747 par ciżem dla jazdy i 2.170 par trzewików dla piechoty o wartości ponad 50 tys. złp, w tym dla sześciu miast obwodu bialskiego (na 10) na 747 par ciżem i 675 par trzewików za 11.825 zł p 2 gr. Biała zadeklarowała się dostarczyć do 1 lutego 1831 r. po 160 par ciżem i trzewików za 2.677 zł p 1 gr., licząc po 6 złp za parę trzewików dla piechoty i po 10 złp 22 gr za parę ciżem dla jazdy. Wydaje mi się, że na wielkości deklaracji mieszkańców Białej zaciążyło niewątpliwie spalenie się 16 sierpnia 1830 r. w tym mieście 1/3 zabudowań mieszkalnych wraz z towarami w magazynach, skoro mieszkańcy Łomaz (2.151, w tym 956 Żydów, którzy stanowili 44,4% ogółu mieszkańców) zadeklarowali się dostarczyć do 12 lutego aż 300 par trzewików (po 6 złp za parę) i 152 par ciżem (po 10 złp za parę) za 3.320 złp, i Kodnia (2.255, w tym 1.347 Żydów, 33,6%) do 24 lutego 300 par ciżem (po 10 złp 15 gr za parę) i 100 par trzewików (po 6 złp za parę) za 3.730 złp. Wiemy, że wysłano do Warszawy z Siedlec 28 stycznia 1831 r. co najmniej 65 par ciżem bialskich (na 527 z woj. podlaskiego) i 49 par trzewików bialskich (na 297 z całego woj.), a więc w sumie co najmniej 114 par butów bialskich na 824 z woj.; przy 226 parach butów wysłanych 15 stycznia z Siedlec do Warszawy nie wyszczególniono z jakich miast one pochodziły. Biorąc pod uwagę daty podpisania umów (29 XII - 20 I, każdą z osobna), terminy końcowe ich realizacji (1-24 II) i obowiązek dostawy butów najczęściej w czterech ratach, do 6 lutego powinno być wykonanych w woj. podlaskim co najmniej 3 tys. par butów. Niestety, brak jest tego potwierdzenia. Faktem jest, że wykorzystano wysłanych z Siedlec do Warszawy do 28 stycznia 1831 r. 1.050 par butów (w tym co najmniej 114 z Białej) i takie dane powinny obowiązywać w nauce, zanim nie znajdą się nowe materiały, które zweryfikują je.

Z nakazanej dostawy kożuchów przez Żydów z rozporządzenia dyktatora gen. Józefa Chłopickiego z 24 grudnia 1830 r. w ilości 10 tys. z całego Królestwa, a 875 z woj. podlaskiego, Żydzi bialscy dostarczyli 25 (zalegali z dostawą 28 sztuk), a więc ową dostawę zrealizowali dość dobrze jak na ich możliwości (w 47,2%, w woj. w 76,9%, w Królestwie zaś w 64,3%).

W myśl rozporządzenia dyktatora z 6 stycznia o dostarczaniu dzwonów kościelnych na odlanie 100 armat, z Białej do Warszawy wysłano 340 kg spiżu w dzwonach (w tym 16 kg z kościoła unickiego, resztę z łacińskiego), z woj. podlaskiego 5.290 kg (na 3 armaty, a z Królestwa na 60 armat). Z dekanatu bialskiego unickiego zabrano sześć dzwonów (4 rozbite i 2 dobre) o łącznej wadze 72 kg (z Ortela Królewskiego, Woskrzenic, Kijowca i Białej po jednym oraz z Trembowli 2 dobre).

Papieru na naboje odesłali z Białej do Warszawy: 25 stycznia - Żyd Lejzer Berenstein 650 kg (w woj. 2.340 kg), 29 stycznia - sąd pokoju pow. bialskiego 27 pak; z woj. podlaskiego razem 35 pak, worek i 47 woluminów starych ksiąg.

Tak więc wkład materialny mieszkańców miasta Białej w przygotowania do wojny, był - jak mi się wydaje - duży i to należy z uznaniem podkreślić zważywszy na skutki w/w pożaru. Nie należy też zapominać, że okres ten, 2-miesięczny, nie został w pełni wykorzystany również i w Białej, jak i prawie w całym kraju, w takim stopniu, w jakim powinien, ze względu na kapitulancką politykę aparatu rządzącego na czele z dyktatorem Józefem Chłopickim. (cdn.)

JAN WARMIŃSKI

Wypoczynek na miarę możliwości

Lepiej późno niż wcale. Tak najkrócej można streścić naradę organizatorów letniego wypoczynku, jaka w ubiegłym tygodniu miała miejsce w bialskim Kuratorium Oświaty. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele policji, straży pożarnej i Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej. Służby te włączyły się czynnie do akcji "Bezpieczne wakacje".

Z zadowoleniem należy odnotować fakt, że wiele instytucji i prywatnych firm w lipcu i sierpniu pospieszyło z pomocą dzieciom z terenów objętych klęską powodzi. Dzięki ludzkiej życzliwości, 445 dzieciaków z kilku województw znalazło miejsce na obozach i koloniach w naszym województwie i otrzymało na drogę odzież, obuwie, plecaki, ręczniki, środki czystości i wyposażenie szkolne.

Tegoroczna akcja "Lato" objęła ponad 5 tys. młodych ludzi. W przeważającej większości wypoczywali oni w atrakcyjnych krajobrazowo miejscach poza województwem. Do największych organizatorów wypoczynku należy zaliczyć: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Związek Harcerstwa Polskiego, PTSM, Caritas oraz Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy Diecezji Siedleckiej. Wspomagały ich z niezłym skutkiem samorządy lokalne, a zwłaszcza Urzędy Gmin z Białej Podlaskiej i Łomaz.

Dużym powodzeniem cieszyły się (jak zwykle) obozy specjalistyczne, a wśród nich obóz przysposobienia obronnego w Horoszkach (dla młodzieży szkół średnich) i obóz młodzieżowych drużyn pożarniczych w Białce k. Parczewa (dla uczniów szkół podstawowych).

W opinii wizytatorów i pedagogów organizatorzy letniego wypoczynku dobrze wywiązali się z przyjętych zadań. Doceniła to Joanna Marchel, kurator oświaty, składając im pisemne podziękowania oraz wyrazy uznania za zaangażowanie i okazane serce. Przy okazji omawiano program wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych. Z racji skromnych funduszy, preferowane będą przedsięwzięcia pozwalające ciekawie spędzić wolny od nauki czas w miejscu zamieszkania.

TOM

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W ZWIĄZKU EMERYTÓW I RENCISTÓW.

DNIA 20 LISTOPADA 1997 ROKU W SALI STOŁÓWKOWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W GMINNYM KOLE POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. ZEBRANIE TO BYŁO POŁĄCZONE Z OBCHODAMI DNIA SENIORA W NASZEJ GMINIE. NA ZEBRANIE PRZYBYŁO KILKUDZIESIĘCIU CZŁONKÓW KOŁA ORAZ GOŚCIE:

- PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA ORAZ GŁÓWNA KSIĘGOWA W URZĘDZIE GMINY IRENA LUBAŃSKA.
- PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAZACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA I WIKARIUSZ TEJŻE PARAFII KSIĄDZ KRZYSZTOF CHACIŃSKI.
- PREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH JAN FILIPIUK.
- DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.
- -"- GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI.
- PRZEDSTAWICIELKA GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH JULIANNA SZATAŁOWICZ.

NA WSTĘPIE OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE ZWIĄZANE Z ZEBRANIEM CZŁONKÓW ZWIĄZKU I Z OKAZJI

DNIA SENIORA WYGŁOSIŁ PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO STANISŁAW SUPEŁ. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU ZA LATA 1994-1997 ZŁOŻYŁA PRZEWODNICZĄCA GMINNEGO KOŁA EUGENIA KALINOWSKA. OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIA I PRZEKAZALI ŻYCZENIA TAKŻE WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR BROŻDZIUK I PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. Z PROGRAMEM ARTYSTYCZNYM WYSTĄPIŁ CHÓR MŁODZIEŻOWY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH, A DO TAŃCA PRZYGRYWAŁA ORKIESTRA /ZESPÓŁ INSTRUMENTALNO-WOKALNY/ DZIAŁAJĄCY PRZY TYMŻE OŚRODKU.

W GMINIE ŁOMAŻY W ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW ZRZESZONYCH JEST 96 CZŁONKÓW. SKŁADKA CZŁONKOWSKA W 1997 ROKU WYNOSI 9.- ZŁOTYCH ROCZNIE. W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM ZARZĄD KOŁA ZORGANIZOWAŁ SWOIM CZŁONKOM 7 WYCIECZEK O CHARAKTERZE KRAJOZNAWCZO-RELIGIJNYM DO KODNIA, PRATULINA I WOLI GUŁOWSKIEJ. ZORGANIZOWAŁ 3 SPOTKANIA Z OKAZJI DNIA SENIORA I 3 SPOTKANIA OPŁATKOWE. ODBYŁY SIĘ 2 ZEBRANIA Z OKAZJI DNIA KOBIET I 2 Z OKAZJI DNIA INWALIDY. ODBYŁO SIĘ 12 POSIEDZEŃ ZARZĄDU KOŁA.

WYMIENIONE WYŻEJ ZEBRANIA I OKAZJONALNE SPOTKANIA CZŁONKÓW ZWIĄZKU CZĘSTO BYŁY ORGANIZOWANE W POŁĄCZENIU Z PRZYGOTOWANYM PRZEZ ZARZĄD KOŁA POCZĘSTUNKIEM DLA PRZYBYŁYCH OSÓB W POSTACI WĘDLIN, RÓŻNYCH INNYCH POTRAW, RÓŻNYCH CIAST I SŁODYCZY, NAPOJÓW ITP., O CZYM SĄ JUŻ CZASAMI WPISY W NINIEJSZEJ KRONICE, IDENTYCZNIE BYŁO I NA OBECNYM ZEBRANIU. TEGO RODZAJU SPOTKANIA WSPOMAGANE SĄ FINANSOWO PRZEZ RÓŻNYCH SPONSORÓW. DOTACJE TE NA ZAKUPY TOWARÓW I INNE KOSZTY TYLKO DZISIEJSZEJ IMPREZY PRZEKAZAŁY NASTĘPUJĄCE URZĘDY I ZAKŁADY PRACY:

URZĄD GMINY ŁOMAŻY 528,95 ZŁOTYCH.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH 200.- ZŁOTYCH.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH 150.- ZŁOTYCH.

MIESZALNIA PASZ BRACI JANA I ZBIGNIEWA BAJKOWSKICH W KOPYTNIKU 200.- ZŁOTYCH.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „FELIX" W ROSSOSZU 200.- ZŁOTYCH.

RAZEM 1.278.95 ZŁOTYCH. SALĘ NA ZEBRANIE WRAZ ZE STOŁÓWKĄ UŻYCZYŁA NIEODPŁATNIE DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH.

W ZWIĄZKU Z UJEDNOLICENIEM KADENCYJNOŚCI W POSZCZEGÓLNYCH KOŁACH DOKONANO WYBORU ZARZĄDU KOŁA W ŁOMAŻACH NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ, TO JEST NA LATA 1997-2001. W GŁOSOWANIU JAWNYM WYBRANO PONOWNIE JEDNOGŁOŚNIE DO ZARZĄDU KOŁA TYCH SAMYCH CZŁONKÓW, KTÓRZY DOTYCHCZAS W ZARZĄDZIE BYLI, NIE DOKONUJĄC ŻADNYCH ZMIAN. SĄ TO:

PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU KOŁA KALINOWSKA EUGENIA Z ŁOMAŻ.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEJ TYMIŃSKI ZBIGNIEW Z ŁOMAŻ.
SEKRETARZ KALINOWSKI MIECZYSŁAW Z ŁOMAŻ.
SKARBNIK SKURA ALINA -"- -"-.
CZŁONEK ZARZĄDU KOŁA PARASIUK BOLESŁAW ZE STUDZIANKI.
-"- -"- -"- KRUPSKA REGINA Z ŁOMAŻ.

DELEGATEM NA ZJAZD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU WYBRANO JEDNOGŁOŚNIE EUGENIĘ KALINOWSKĄ. PODJĘTO TEŻ UCHWAŁĘ O KIERUNKACH DZIAŁANIA KOŁA NA NAJBLIŻSZĄ KADENCJĘ. PRZEWODNICZĄCYM ZEBRANIA BYŁ CZŁONEK KOŁA WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ.

*

GŁOS PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377210
NAKŁAD: 24.026
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
47 (920) 25 listopada - 1 grudnia 1997 r. 1.20 zł

Uroczystość w Dubicy

100 lat Apolonii Dobruk

-Wyjątkowo rzadko zdarza nam się święcić podobne jubileusze. W gminie Łomazy jest to pierwszy przypadek od wielu lat. Z tym większą przyjemnością honorujemy też 100- letnie urodziny- powiedział wójt **Waldemar Droździuk** w mieszkaniu sędziwej mieszkanki Dubowa **Apolonii Dobruk**. Staruszka szczęśliwa z powodu odwiedzin gości uśmiechała się promiennie. Urodziła się w Dubowie 16 listopada 1897 roku i tutaj spędziła całe życie. Wraz z mężem Stanisławem Dobrukiem prowadziła gospodarstwo rolne. Mąż zmarł w wieku 71 lat, w roku 1969. Od tej pory matką opiekowała się jedyna córka Cecylia Stankiewicz, jednak i jej przyszło odejść z tego świata 8 lat temu. Nie żyje również zięć staruszki Stanisław Stankiewicz. Sędziwa kobieta mieszka od lat samotnie w niewielkim, drewnianym domku. Wspomaga ją sąsiadka **Aniela Besaraba**, zatrudniona przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej jako opiekunka. Odwiedza ona często dom pani Apolonii. Robi zakupy, sprząta, pali w piecu, pierze i gotuje. Staruszka nie ma wielkich potrzeb. W dalszym ciągu cieszy się niezłym zdrowiem. Z porad lekarzy korzysta nader rzadko. Kiedy jesienią ub. roku poczuła się gorzej sąsiedzi wezwali karetkę pogotowia. Lekarz zbadał kobietę i przypisał lekarstwa. Nie zostały jednak one użyte. Jedynym uszczerbkiem zdrowia dokuczającym staruszce jest przytępiony słuch. Trzeba do niej mówić dosyć głośno. Nie narzeka natomiast na pamięć.

Z okazji pięknego jubileuszu w Dubowie miała miejsce sympatyczna uroczystość. Obok wójta W. Droździuka i przewodniczącego Rady Gminy Łomazy Mariana Żelisko, wzięły w niej udział pracownice Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, opiekunki i dyrektor Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Janusz Filipiuk. Były kwiaty, życzenia, szampan i urodzinowy tort. Dyrektor **J. Filipiuk** wręczył stulatce list gratulacyjny prezesa KRUS Maksymiliana Delekty. Wraz z osiągnięciem tak imponującego wieku podniesiono jej świadczenia ustawowe o 1001 zł miesięcznie. Szczęśliwa staruszka nie kryła wzruszenia na widok tylu miłych gości. - *Życzę państwu osiągnięcia wieku podobnego do mojego* -stwierdziła na pożegnanie.

TOM

Fot. A. Trochimiuk

W TYTULE JEST BŁĄD. WINNO BYĆ: „UROCZYSTOŚĆ W DUBOWIE". NA FOTOGRAFII SĘDZIWA JUBILATKA I PRACOWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH JULIANNA DEMIDOWICZ-SZATAŁOWICZ. UROCZYSTOŚĆ ODBYŁA SIĘ DNIA 17 LISTOPADA 1997 ROKU.

PREZES
KASY ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA
SPOŁECZNEGO

Znak: SW 80-1091/97 *Warszawa 1997.10. 13*

Pani
Apolonia Dobruk
Dubów
21-532 Łomazy

Z okazji osiągnięcia 100 lat życia składam Pani gratulacje i życzę w imieniu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz własnym, dalszych długich lat życia w zdrowiu i pomyślności.

Jednocześnie uprzejmie zawiadamiam, że przysługujące Pani świadczenie ustawowe podwyższam od dnia 16 listopada 1997r. o kwotę równą 1001 zł 51 gr miesięcznie z tytułu osiągnięcia 100 lat życia.

Wypłata świadczenia w nowej wysokości, po potrąceniu należnego podatku dochodowego, będzie realizowana przez Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Radzyniu Podlaskim .

Z p o w a ż a n i e m

Maksymilian Delekta

OD LEWEJ: PRACOWNIK GM. OŚR. POMOCY SPOŁECZNEJ JULIANNA SZATAŁOWICZ, JUBILATKA APOLONIA DOBRUK I KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH URSZULA NAJDYHOR.

OD LEWEJ: JULIANNA SZATAŁOWICZ, DOSTOJNA JUBILATKA APOLONIA DOBRUK I DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO KASY ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ JANUSZ FILIPIUK.

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO WRĘCZA DOSTOJNEJ JUBILATCE UPOMINEK W POSTACI BEZPRZEWODOWEGO CZAJNIKA ELEKTRYCZNEGO.

*

PL ISSN 0269-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

48 (921) 2 - 8 grudnia 1997 r. 1.20 zł

Wojewoda Tadeusz Korszeń

Koniec funkcji

Zaledwie w poniedziałek Rada Okręgowa AWS w Białej Podlaskiej zaapelowała do premiera o pilne odwołanie z zajmowanych stanowisk dotychczasowego wojewody i wicewojewody bialskopodlaskiego, a już w piątek 28 listopada Tadeusz Korszeń został wezwany do Warszawy, gdzie wiceminister Jerzy Stępień wręczył mu decyzję premiera. Był jednym z dziesięciu wojewodów zdymisjonowanych w tym dniu. Wśród zwolnionych znalazł się także Stanisław Rapa, ostatnio wojewoda zamojski, a w latach 1982-1990 bialskopodlaski o najdłuższym stażu.

Odwoływanie wojewodów jest naturalnym pociągnięciem rządu, od czasu kiedy funkcja ta została upolitycznione. Wojewodą zostaje się wraz z nowym rządem, i odchodzi razem z nim, kiedy władza trafia w ręce innej opcji politycznej.

W poniedziałek Tadeusz Korszeń zaprosił dziennikarzy lokalnej prasy na konferencję, na której wygłosił oświadczenie mające związek z jego odwołaniem. Powiedział, że chciał swą funkcję pełnić jeszcze w grudniu, ze stosownym pismem zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Tomaszewskiego. Argumentował to potrzebą rozstrzygnięcia wielu jeszcze spraw związanych z finansowaniem budowy terminalu granicznego w Koroszczynie, zaś prace trwające przy konstrukcji przyszłorocznego budżetu wymagają zainteresowania reprezentantów województwa bialskopodlaskiego. Wyraził nadzieję, że jego następca z determinacją będzie bronił województwa przed rozparcelowaniem. Dziwił się też, że funkcję wicewojewody obejmie reprezentant Unii Wolności, która przecież głosi potrzebę rozwiązania województwa.

Najbliższe trzy miesiące, korzystając z należnego urlopu, T. Korszeń zamierza poświęcić rodzinie. Co będzie potem, jeszcze nie wie. Ma kilka propozycji pracy, ale nie chce o nich mówić, traktując to jako sferę zupełnie prywatnego życia.

Były wojewoda pozostaje bezkompromisowym orędownikiem utrzymania województw w istniejącym kształcie, w najgorszym zaś wypadku opowiada się za przemianowaniem ich na duże powiaty. Uważa, że duże województwa-regiony o ogromnej autonomii są zagrożeniem dla bytu narodowego.

Tadeusz Korszeń był wojewodą bialskopodlaskim od 17 marca 1992 roku.

Kończąc spotkanie z dziennikarzami powiedział, mając na myśli wszystkich ludzi, z którymi w minionych latach przyszło mu współpracować i mieć do czynienia, że przebacza i prosi o przebaczenie, jeśli jego postępowaniem czują się dotknięci. -*Bogu dzięki, że dał mi tak ciekawe życie, uśmiecham się na myśl, co mi ono jeszcze przyniesie* - zakończył.

/trud/

RZECZPOSPOLITA POLSKA
PREZES RADY MINISTRÓW

Warszawa, dnia 28 listopada 1997 r.

Pan
Tadeusz KORSZEŃ

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz. U. Nr 21, poz. 123 z późniejszymi zmianami), w związku z art. 38 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów (Dz. U. Nr 106, poz. 492 i Nr 156, poz. 775),

odwołuję

Pana z dniem 28 listopada 1997 r. ze stanowiska Wojewody Białskopodlaskiego.

PONIEDZIAŁEK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 283 (605) BP | 8 grudnia 1997 r. | ISSN 1425-7068 | Cena 60 gr

Przydrożna kapliczka w Łomazach. Fot. A. Trochimiuk

JEST TO KAPLICZKA NA SKRAJU ŁOMAZ PRZY SKRZYŻOWANIU DRÓG: ŁOMAZY - BIAŁA PODLASKA I ŁOMAZY - KRASÓWKA.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

50-51 (923-924) 16 - 29 grudnia 1997 r. 1.50 zł

Konkurs rozstrzygnięty

Panda rozdaje świąteczne prezenty

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się mikołajkowo-świąteczny konkurs dla dzieci, zorganizowany przez naszą redakcję oraz fundatora aż trzydziestu pięknych nagród (każda o wartości około 30 zł) - bialską hurtownię zabawek i artykułów przemysłowych "PANDA", mieszczącą się przy ul. Sidorskiej 123. W ciągu zaledwie dwu i pół dnia do redakcji "Słowa Podlasia" wpłynęło aż 691 kuponów z najdalszych zakątków naszego województwa. Około godziny trzynastej w miniony piątek do stert kartek podeszła **Marlena Puszek** uczennica Szkoły Podstawowej nr 8 w Białej Podlaskiej i wylosowała kartki dzieci, które już od dzisiaj mogą zgłaszać się do

siedziby "Słowa Podlasia" (ul. Warszawska 13, II piętro Domu Nauczyciela), by odebrać przygotowane przez "Pandę" prezenty. Oto pełna lista szczęśliwców:

Ewa Onufrzak (12 lat) - ul. Orzechowa 28, 08-200 Łosice; **Tomasz Marczuk** (9 lat) - ul. Polna 52, 21-500 Biała Podlaska; **Magdalena Kowalczyk** (3 lata) - ul. Wyszyńskiego 5B/36, 21-350 Międzyrzec Podlaski; **Dominika Kuzawińska** (4 lata) - ul. Terebelska 47a/1, 21-500 Biała Podlaska; **Jacek Panasiuk** (12 lat) - ul. B.Chrobrego 3/4, 21-500 Biała Podlaska; **Emila Kurjanowicz** (9 lat) - ul. Sapiehy 1, 21-509 Kodeń; **Rafał Demidziuk** (7 lat) - ul. Janowska 80/38, 21-500 Biała Podlaska; **Jacek Tymoszuk** (12 lat) - ul. Terebelska 72/5, 21-500 Biała Podlaska; **Jowita Fedoruk** (8 lat) - Michałki 37, 21-504 Rokitno; **Damian Nitychoruk** (6 lat) - ul. Chłodna 31, 21-500 Biała Podlaska; **Jacek Działak** (6 lat) - Zakalinki 60, 21-543 Konstantynów; **Paweł Pawłoczuk** (9 lat) - Terebela 9, 21-500 Biała Podlaska; **Ela Cedrzyńska** (5 lat) - ul. Poprzeczna 15, 21-500 Biała Podlaska; **Monika Abramowicz** (9 lat) - Woroniec 39, 21-311 Komarówka Podlaska; **Kamila Biegajło** (5 lat) - Cieleśnica 12/16, 21-504 Rokitno; **Bartłomiej Pastor** (6 lat) - Al. Jana Pawła II 8, 21-200 Parczew; **Wojtek Kimsa** (10 lat) - Nosów, 21-542 Leśna Podlaska; **Joanna Zomkowska** (5 lat) - ul. Piramowicza 17, 21-350 Międzyrzec Podlaski; **Izabela Chodiuk** (13 lat) - Falatycze, 08-210 Platerów; **Anna Marczuk** (10 lat) - ul. J. Korczaka 6/8, os. Zgoda II, 21-300 Radzyń Podlaski; **Wioleta Jakubowska** (5 lat) - Walim 16, 08-205 Kornica Stara; **Marta Kurenda** (6 lat) - ul. Kordiana 2/19, 21-350 Międzyrzec Podlaski; **Monika Doluk** (10 lat) - Kozły 63, 21-532 Łomazy; **Oleńka Wojewoda** (3 lata) - ul. Terebelska 41, 21-500 Biała Podlaska; **Mateusz Kiryluk** (6 lat) - ul. Wyszyńskiego 15, 21-550 Terespol; **Ariel Domański** (8 lat) - Krzymowskie 20, 21-536 Swory; **Magdalena Sosnowska** (10 lat) - Elżbiecin 20, 21-509 Kodeń; **Tomasz Nowosz** (10 lat) - ul. Mickiewicza 13, 21-350 Międzyrzec Podlaski; **Marcin Pawłowski** (5 lat) - Wilczyn 4a, 21-500 Biała Podlaska; **Kamil Adrian Maciejewicz** (1,5 roku) - ul. Orzechowa 7a, 21-500 Biała Podlaska.

Dzieci, bądź ich opiekunów zapraszamy do redakcji. **(red)**

Sejmik przyrody

Doroczne spotkanie nauczycieli - opiekunów szkolnych kół Ligi Ochrony Przyrody z terenu województwa, poświęcone działalności Ligi wśród młodzieży odbyło się 20 listopada br. w Białej Podlaskiej.

Podsumowano wyniki konkursów: na „Najlepiej pracujące szkolne koło LOP" w roku 1996/97 oraz plastycznego „Przyroda twój przyjaciel".

Oba miały na celu popularyzowanie idei Ligi, pobudzenie działalności szkolnych kół LOP oraz podejmowanie szlachetnej rywalizacji w dziedzinie ochrony przyrody w swoim miejscu zamieszkania. Oceniano atrakcyjność i różnorodność form organizowanych na terenie szkoły imprez, wystaw i redagowanych gazetek ukazujących uroki ojczystej przyrody, a także konkretne efekty pracy wykonanej przez członków LOP przy pielęgnacji zieleni, sadzeniu lasu, dokarmianiu w okresie zimy dzikich zwierząt i ptaków.

Spośród kół LOP działających w szkołach podstawowych najwyżej oceniono prace koła ze Szkoły Podstawowej w Dobrynce, którego opiekunem jest Jadwiga Postolska i koła ze Szkoły Podstawowej w Kolembrodach, działającego pod kierunkiem Danuty Mróz. Koła te otrzymały dwa równorzędne pierwsze miejsca.

Na drugim miejscu uplasowało się koło ze Szkoły Podstawowej w Czemiernikach (opiekunka Elżbieta Zbirska) a na trzecim - ze Szkoły Podstawowej w Halasach (opiekunka Janina Lemieszek).

Ponadto wyróżniono koła LOP ze szkół podstawowych nr 1, 3 i 5 w Białej Podlaskiej, których opiekunami są: Halina Szubiczuk, Danuta Michałowska i Elżbieta Poliszuk, Chotyłowie (op. Zofia Jarosiewicz), Janówce (op. Jadwiga Michalak), Koszołach (op. Elżbieła Bielecka), Misiach (op. Krystyna Szołdra), Ortelu Książęcym (op. Lucyna Skrzypiec), Piszczacu (op. Wanda Czyżak), Nr 2 w Radzyniu Podlaskim (op. Mirosława Kowalik), Romaszkach (op. Bożena Kuzawińska), Sosnówce (op. Teresa Łobacz), Szóstce (op. Genowefa Siejka), Turowie (op. Krystyna Kośmider), Woskrzenicach (op. Jadwiga Świątek) i Żabikowie (op. Irena Pawlina).

Wśród kół LOP działających w szkołach ponadpodstawowych pierwsze miejsce przyznano kołu z Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Zawadzkiego w Wisznicach (op. Elżbieta Wojtysiak), drugie - z Zespołu Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Leśnej Podlaskiej (op. Stanisława Nazaruk), a dwa trzecie - z Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Białej Podlaskiej (op. Małgorzata Perlińska) i z IV Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Białej Podlaskiej (op. Maria Szudejko).

Wyróżniono także koło LOP istniejące w Zespole Szkół Zawodowych w Radzyniu Podlaskim (op. Romuald Terpiłowski).

Zwycięskim i wyróżnionym kołom LOP oraz laureatom konkursu plastycznego, prezes ZW LOP **Mieczysław Burdzicki**, wręczył nagrody w postaci albumów i książek o treści przyrodniczej i ekologicznej.

Spotkanie zakończyła ciekawa prelekcja na temat: „Ochrona wydry w Polsce, z uwzględnieniem województwa bialsko-podlaskiego", wygłoszona przez **Jerzego Romanowskiego** z Instytutu Ekologii PAN.

MARIAN KORCZAK

ŚRODA DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok III Nr 291 (613) BP | 17 grudnia 1997 r. | ISSN 1425-7068 | Cena 60 gr

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

52 (925) | 29 grudnia 1997 r. - 5 stycznia 1998 r. | 1.20 zł

Wybrano najpiękniejszą wieś i obejście na Podlasiu

Nagroda dla zagrody

Wieś Szpaki Stare zdobyła pierwszą nagrodę w tegorocznym konkursie „Najpiękniejsza wieś i zagroda na Podlasiu". Za najładniejsze gospodarstwo komisja uznała obejście państwa **Barbary i Lucjana Szubarczyków** w Rossoszu.

Oprócz Szpaków Starych, które zdobyły nagrodę bialskopodlaskiego wojewody, w konkursie wyróżniono Perkowice i Rossosz II. Przy ocenie brano pod uwagę m.in aktywność mieszkańców, dbałość o ekologię, istnienie ośrodków kultury i zakładów usługowych. Najładniejsze zagrody musiały być estetyczne, odpowiednio zagospodarowane i wyposażone w urządzenia sanitarne. Kolejne miejsca – za obejściem państwa Szubarczyków z Rossosza – zajęły zagrody państwa **Deneko** z Jusaków oraz **Korzeniewskich** z Piszczaca.

(esz)

WYMIENIENI WYŻEJ DENEKOWIE, TO MAŁŻONKOWIE MIECZYSŁAW I JADWIGA DENEKO Z MIEJSCOWOŚCI JUSAKI GMINY KOMARY.

*

CZARNECKI DO BIAŁEJ

Marek Czarnecki był jedynym kandydatem na wojewodę bialskopodlaskiego, o zaopiniowanie którego zwrócił się do Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego minister spraw wewnętrznych i administracji **Janusz Tomaszewski**.

Wywołało to pewną irytację wojewódzkich działaczy samorządowych, którzy chcieli mieć możliwość wyboru pomiędzy kilkoma kandydatami, a nie jedynie, nie mającego większego znaczenia - opiniowania. Samorządowym faworytem był przewodniczący SKO **Zbigniew Jastrząb**, uważany za kompetentnego fachowca, cieszący się zaufaniem gmin i urzędników rządowych.

Zanim kandydat stanął przed sejmikiem, na zaproszenie jego przewodniczącego **Tadeusza Łazowskiego** wziął udział w posiedzeniu prezydium BSS, w którym uczestniczyli również szefowie sejmikowych komisji. Marek Czarnecki nie krył, że choć opinia sejmiku nie przesądza sprawy, byłby szczęśliwy w akceptacji jego osoby. To rokowałoby dobrą współpracę rządowego wojewody z samorządowym sejmikiem. **Przedstawiciele BSS nurtowało pytanie o stosunek kandydata do zachowania województwa bialskopodlaskiego w dzisiejszym kształcie. Czarnecki miał odpowiedzieć, że chodzi mu i o powiaty i o województwo bialskopodlaskie.**

Jak wypadło opiniowanie kandydata przez BSS, wewnątrz numeru.

(t)

MAREK CZARNECKI piąty wojewoda bialskopodlaski

Marek Czarnecki ma 38 lat. Jest kawalerem. Ukończył studia na wydziale prawa i administracji oraz w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Ma za sobą aplikację sędziowską i adwokacką. Na początku lat '90 pracował w jednej z duńskich firm prawniczych. Od roku 1993 jest udziałowcem spółki Czarnecki & Bagińska, Adwokaci i Radcowie Prawni w Warszawie, która specjalizuje się w prawie gospodarczym. W 1997 roku w rankingu „Rzeczypospolitej" uplasowała się ona na 20. miejscu wśród firm prawniczych, pod względem wielkości rocznych transakcji. Jest też współwłaścicielem firmy zajmującej się telefonią komórkową oraz Polskiego Towarzystwa Inwestycyjnego S.A.

Jest członkiem kilku międzynarodowych organizacji prawniczych, m.in. International Bar Association w Londynie, Stowarzyszenia Prawników Polsko-Niemieckich.

Brał udział w prywatyzacji wielu dużych firm. W latach 1993-97 przewodniczył siedmiu radom nadzorczym. Jest ekspertem gospodarczym Akcji Wyborczej Solidarność; pracował w podkomisji zajmującej się skarbem państwa i prokuraturą generalną. Jest doradcą prawnym kilku zakładowych organizacji związkowych.

Podczas ostatnich wyborów parlamentarnych kandydatów do Sejmu z listy AWS w okręgu bialskopodlaskim, zdobywając 8449 głosów. Uplasowało go to na 5. miejscu w województwie, choć nie zapewniło mandatu.

19 grudnia 1997 r. wziął udział w rozmowie z członkami prezydium i przewodniczącymi komisji Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego. Trzy dni później BSS na plenarnym posiedzeniu pozytywnie zaopiniował jego kandydaturę na stanowisko wojewody. 23 grudnia premier Jerzy Buzek mianował Marka Czarneckiego wojewodą bialskopodlaskim. 24 grudnia nowy wojewoda spotkał się pierwszy raz z bezpośrednio podległymi dyrektorami w Urzędzie Wojewódzkim. (u)

Fot. A.Trochimiuk

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 GRUDNIA 1997 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH ODBYŁA SIĘ XXVI-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. NA SESJI, POZA SPRAWAMI REGULAMINOWYMI, ROZPATRYWANO I PODEJMOWANO DECYZJE W NASTĘPUJĄCYCH SPRAWACH:

1. ZMIANY W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1997.
2. USTALENIE CENY SKUPU ZIARNA ŻYTA NA TERENIE GMINY DLA POTRZEB WYMIARU PODATKU ROLNEGO W ROKU 1998.
3. USTALENIE STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA ROK 1998.
4. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH.
5. USTALENIE ZASAD WYNAGRADZANIA CZŁONKÓW GMINNEJ KOMISJI DO SPRAW PRZECIWDZIAŁANIA ALKOHOLIZMOWI.
6. OMÓWIENIE ZAŁOŻEŃ DO PROJEKTU BUDŻETU GMINY NA ROK 1998.

POCZĄTEK SESJI MIAŁ CHARAKTER RELIGIJNY Z UDZIAŁEM PROBOSZCZA PARAFII KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO W ŁOMAZACH KSIĘDZA ANTONIEGO BUBŁY. ZWIĄZANE TO BYŁO Z NIEDAWNYMI ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA I ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ NOWYM 1998 ROKIEM.

OBRADY OTWORZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO. W KRÓTKIM WYSTĄPIENIU ZŁOŻYŁ WSZYSTKIM ZEBRANYM NOWOROCZNE ŻYCZENIA, A NASTĘPNIE POPROSIŁ O ZABRANIE GŁOSU KSIĘDZA ANTONIEGO BUBŁĘ W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANYM PRZEZ URZĄD GMINY TRADYCYJNYM OPŁATKIEM. PO WSPÓLNYM ODŚPIEWANIU KOLĘDY P.T. „WŚRÓD NOCNEJ CISZY" KS. ANTONI BUBŁA TAKŻE ZŁOŻYŁ OBECNYM SERDECZNE ŻYCZENIA NA ZBLIŻAJĄCY SIĘ ROK 1998, A NASTĘPNIE POBŁOGOSŁAWIŁ PRZYGOTOWANE PRZEZ ZARZĄD GMINY OPŁATKI, KTÓRYMI OD DAWNA DZIELONO SIĘ W RODZINACH KATOLICKICH W WIGILIJNY WIECZÓR 24 GRUDNIA KAŻDEGO ROKU PODCZAS RODZINNEJ, UROCZYSTEJ I RELIGIJNEJ WIECZERZY, SKŁADAJĄC PRZY TYM WZAJEMNIE OKOLICZNOŚCIOWE ŻYCZENIA. PRZEWAŻNIE BYŁY TO I SĄ ŻYCZENIA ZDROWIA, POMYŚLNOŚCI, DOBREGO NASTĘPNEGO ROKU I DŁUGICH LAT ŻYCIA. IDENTYCZNIE I TUTAJ PO POBŁOGOSŁAWIENIU OPŁATKÓW PRZEZ KSIĘDZA ANTONIEGO BUBŁĘ DZIELONO SIĘ NIMI I SKŁADANO WZAJEMNIE SERDECZNE ŻYCZENIA.

PO TEJ CEREMONII ODŚPIEWANO ZBIOROWO JESZCZE JEDNĄ KOLĘDĘ I NA TYM CZĘŚĆ RELIGIJNA SESJI RADY ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA. PRZYSTĄPIONO DO DALSZYCH, WŁAŚCIWYCH OBRAD PODANYCH W PORZĄDKU OBRAD, JUŻ BEZ UDZIAŁU KSIĘDZA PROBOSZCZA. UDZIAŁ OSOBY DUCHOWNEJ NA SESJI RADY W TAKIEJ FORMIE W HISTORII GMINY ŁOMAŻY W POWOJENNEJ POLSCE MIAŁ MIEJSCE PO RAZ PIERWSZY.

DO PUNKTU 1.

PODJĘTO UCHWAŁĘ O OSTATECZNYCH ZMIANACH W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1997. MOCĄ TEJ UCHWAŁY, OZNACZONEJ NUMEREM XXVI/107/97 USTALONO BUDŻET GMINY PO STRONIE DOCHODÓW W WYSOKOŚCI 3.858.276 ZŁOTYCH, A PO STRONIE WYDATKÓW 3.571.876 ZŁOTYCH. RÓŻNICA MIĘDZY DOCHODAMI, A WYDATKAMI W KWOCIE 286.400 ZŁOTYCH PRZEZNACZONA ZOSTAŁA:

1. NA SPŁATĘ POŻYCZKI Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA 75.000 ZŁOTYCH.
2. -"- -"- -"- W POLSKIM BANKU INWESTYCYJNYM 100.000 ZŁOTYCH.
3. -"- -"- SUBWENCJI 111.400 ZŁOTYCH.

DO PUNKTU 2.

UCHWAŁĄ NR. XXVI/108/97 RADA GMINY USTALIŁA CENĘ 100 KG. ZIARNA ŻYTA W WYSOKOŚCI 31.- ZŁOTYCH, KTÓRA TO KWOTA STANOWIĆ BĘDZIE PODSTAWĘ DO WYMIARU PODATKU ROLNEGO W GOSPODARSTWACH ROLNYCH W 1998 ROKU. JEDNOCZEŚNIE UPOWAŻNIONO SOŁTYSÓW DO POBORU PODATKU OD ROLNIKÓW I USTALONO ZASADY WYNAGRODZENIA ZA POBÓR TEGOŻ PODATKU. WYNAGRODZENIE TO WYNOSI, W ZALEŻNOŚCI OD WIELKOŚCI SOŁECTWA, OD 8 DO 16% OD ZAINKASOWANEJ KWOTY.

DO PUNKTU 3.

PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVI/109/97 W SPRAWIE SZCZEGÓŁOWYCH STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE GMINY NA ROK 1998. PODATKIEM TYM OBJĘTO NIEKTÓRYCH INDYWIDUALNYCH POSIADACZY NIERUCHOMOŚCI ORAZ ZAKŁADY SPÓŁDZIELCZE. PODOBNIE JAK TO BYŁO W ROKU UBIEGŁYM. ZNACZNE ZWOLNIENIA Z TEGO PODATKU OBEJMUJĄ EMERYTÓW, RENCISTÓW I ROLNIKÓW.

DO PUNKTU 4.

W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVI/110/97 W SPRAWIE PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH W 1998 ROKU. OD 1 STYCZNIA 1998 ROKU ZACHODZĄ ZMIANY W TYM ZAKRESIE POLEGAJĄCE NA TYM, ŻE PODATEK OD SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, MOTOCYKLI, MOTOROWERÓW, SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH MNIEJSZEJ ŁADOWNOŚCI WLICZONY ZOSTAŁ DO CENY NABYWANYCH PALIW /BENZYNA, ROPA/. ZGODNIE Z POSIADANYMI UPRAWNIENIAMI RADA GMINY ŁOMAZY USTALIŁA NASTĘPUJĄCE ROCZNE STAWKI TEGO PODATKU:

1. OD AUTOBUSÓW, W ZALEŻNOŚCI OD ILOŚCI MIEJSC SIEDZĄCYCH, OD 250.- ZŁOTYCH DO 1.158.- ZŁOTYCH.
2. OD SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I CIĄGNIKÓW SIODŁOWYCH O ŁADOWNOŚCI OD 2-CH TON WZWYŻ OD 370.- DO 1.158.- ZŁOTYCH.
3. OD CIĄGNIKÓW BALASTOWYCH 1.500.- ZŁOTYCH.
4. OD PRZYCZEP I NACZEP O ŁADOWNOŚCI POWYŻEJ 5 TON OD 500.- ZŁOTYCH DO 1.000.- ZŁOTYCH ROCZNIE.

DO PUNKTU 5.

PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVI/111/97 W SPRAWIE ZASAD WYNAGRADZANIA CZŁONKÓW GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA

PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH. WYNOSI ONO KAŻDORAZOWO, CZYLI ZA CZYNNOŚCI W KAŻDYM DNIU, 5% NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ OBOWIĄZUJĄCEGO W KRAJU, LUB 40.- ZŁOTYCH, JEŻELI BIORĄ UDZIAŁ W PRACACH KOMISJI PO GODZINIE 15.00.

DO PUNKTU 6.

RADNI, ŁĄCZNIE Z ZAWIADOMIENIEM O TERMINIE SESJI RADY, OTRZYMALI NA PIŚMIE WSTĘPNE ZAŁOŻENIA DO PROJEKTU BUDŻETU GMINY NA ROK 1998. REALIZUJĄC TEN PUNKT PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK JESZCZE RAZ OMÓWIŁ TE PROPOZYCJE DO PRZYSZŁOROCZNEGO BUDŻETU W ZAKRESIE PROPONOWANYCH DOCHODÓW I WYDATKÓW. CELEM DALSZEGO OPRACOWANIA PROJEKTU BUDŻETU CZYNNOŚCI TE ZLECONO POSZCZEGÓLNYM KOMISJOM RADY GMINY. UCHWALENIE BUDŻETU NA ROK 1998 PRZEWIDZIANO NA NASTĘPNEJ SESJI RADY.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO. UCZESTNICZYLI MIĘDZY INNYMI OPRÓCZ RADNYCH: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA I SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA. PROTOKÓŁOWAŁA PRACOWNIK GMINY MARIA SADOWNIK-SADOWSKA.

*

KONIEC ROKU 1997.

1998

PRZESTĘPSTWA, WYKROCZENIA, BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W GMINIE ŁOMAŻY W 1997 ROKU.

W ROKU 1997 KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH WSZCZĘŁ 99 DOCHODZEŃ W SPRAWIE PRZESTĘPSTW NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY. RODZAJE TYCH DOCHODZEŃ W SPRAWIE PODEJRZANYCH PRZESTĘPSTW BYŁY NASTĘPUJĄCE:

1. KRADZIEŻE MIENIA PRYWATNEGO BEZ WŁAMAŃ 26. BYŁY TO PRZEWAŻNIE KRADZIEŻE DRZEW W LESIE, CZĘSTO PRZEZ WSPÓŁUDZIAŁOWCÓW DZIAŁEK LEŚNYCH. TAKŻE KILKA RADIOODBIORNIKÓW SAMOCHODOWYCH.
2. KRADZIEŻE Z WŁAMANIAMI 20.
3. WYPADKI DROGOWE 17.
4. POŻARY 6.
5. ZGONY NAGŁE I CZYNY SAMOBÓJCZE 7.
6. KRZYWOŻYSTWO 1.
7. POZOSTAŁE, TO: BÓJKI, ZNĘCANIE SIĘ NAD INNYMI OSOBAMI, GROŹBY KARALNE, JEDEN WYPADEK PRÓBY OBROTU FAŁSZYWYMI PIENIĘDZMI.

OGÓLNA WYKRYWALNOŚĆ PRZESTĘPSTW WYNIOSŁA OKOŁO 60 %. DOCHODZENIA PROWADZONO PRZECIWKO 52-M PODEJRZANYM. DO PROKURATURY Z WNIOSKIEM O SPORZĄDZENIE AKTU OSKARŻENIA ZAKOŃCZONO 47 DOCHODZEŃ, W TYM W STOSUNKU DO 4-CH OSÓB NIELETNICH. ZASTOSOWANO 4 DOZORY POLICYJNE.

KOLIZJE DROGOWE.

W OKRESIE INFORMACYJNYM, TO JEST W 1997 ROKU, NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY ODNOTOWANO 23 KOLIZJE DROGOWE, Z KTÓRYCH W PIĘCIU WYPADKACH SKIEROWANO SPRAWY DO KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A W POZOSTAŁYCH WYPADKACH ZASTOSOWANO KARY W POSTACI PIENIĘŻNYCH MANDATÓW KARNYCH.

RÓŻNE SPRAWY O WYKROCZENIA.

1. PROWADZONO OGÓŁEM 67 SPRAW O WYKROCZENIA, Z KTÓRYCH 50 SKIEROWANO DO KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ, 16 UMORZONO, A 1 SKIEROWANO DO ŻANDARMERII WOJSKOWEJ. W TYCH 50-CIU WYPADKACH MIEŚCI SIĘ 5 WNIOSKÓW WYMIENIONYCH W PODROZDZIALE: KOLIZJE DROGOWE. PRZECIWKO OSOBOM NIETRZEŹWYM - SPRAWCOM WYKROCZEŃ PROWADZONO 28 SPRAW. WŚRÓD SPRAWCÓW WYKROCZEŃ BYŁO 60-CIU KIEROWCÓW POJAZDÓW MECHANICZNYCH I 2-CH W SPRAWACH OCHRONY ZWIERZĄT.
2. ZATRZYMANO 16 PRAW JAZDY I 27 DOWODÓW REJESTRACYJNYCH POJAZDÓW.
4. KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH PRZEPROWADZIŁ W 1997 ROKU 36 INTERWENCJI DOMOWYCH.

4. SKIEROWANO 6 WYSTĄPIEŃ DO ZARZĄDU UBEZPIECZENIOWEGO FUNDUSZU GWARANCYJNEGO Z POWODU BRAKU UBEZPIECZENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ.

5. PIENIĘŻNYMI MANDATAMI KARNYMI UKARANO ŁĄCZNIE W 1997 ROKU 22 OSOBY NA ŁĄCZNĄ SUMĘ 2.350.- ZŁOTYCH.

KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH W DALSZYM CIĄGU W SWOIM ZASIĘGU DZIAŁANIA MA DWIE GMINY, TO JEST ŁOMAŻY I ROSSOSZ. OD MIESIĄCA WRZEŚNIA 1997 ROKU PRACUJE W ZMNIEJSZONYM SKŁADZIE: KOMENDANT I 2-CH FUNKCJONARIUSZY POLICJI. KOMENDANTEM KOMISARIATU JEST ASPIRANT SZTABOWY BOGUSŁAW KARGUL.

*

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH W 1997 ROKU.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH DZIAŁALNOŚĆ SWOJĄ W 1997 ROKU ZAKOŃCZYŁA ZYSKIEM W KWOCIE 4.501,70 ZŁOTYCH. WYNIKI FINANSOWE W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH NA KONIEC 1997 ROKU PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO: /W ZŁOTYCH/.

RODZAJ DZIAŁALNOŚCI	OBROTY OGÓŁEM	MARŻA HANDLOWA	INNE WPŁYWY	KOSZTY	STRATA	ZYSK
DETAL	3.533.750,25	607.231,73	23.273,19	658.596,55	28.091,63	-
SKUP	220.608,16	82.410,72	160,00	81.740,92	-	828,81
TRANSPORT	227.535,30	-	10.057,40	236.868,51	-	724,19
GASTRONOMIA	-	-	41.719,12	25.824,02	-	15.895,10
PIEKARNIA	220.350,80	-	-	213.036,43	-	7.314,37
WYTWÓRNIA WÓD GAZ. I ROZLEW. PIWA	-	-	-	9.930,98	9.930,98	-
USŁUGI	-	-	13.498,04	2.649,62	-	10.848,42
RÓŻNA DZIAŁALNOŚĆ	-	-	-	-	-	7.912,42
RAZEM	4.202.244,51	689.642,46	88.704,75	1.228.647,03	39.022,61	43.524,31

W 1997 ROKU SPÓŁDZIELNIA PONIOSŁA SPORE WYDATKI INWESTYCYJNE. KUPIONY ZOSTAŁ UŻYWANY SAMOCHÓD DOSTAWCZY MARKI „ŻUK" O ZABUDOWIE IZOTERMICZNEJ PRZYSTOSOWANY DO PRZEWOZU PIECZYWA I WĘDLIN. KOSZTOWAŁ 5.000.- ZŁOTYCH I KOSZTY REMONTU 1.000.- ZŁOTYCH. Z UWAGI NA ZŁĄ JAKOŚĆ DOTYCHCZASOWEGO WŁASNEGO ŹRÓDŁA WODY DOPROWADZONO WODĘ Z GMINNEGO WODOCIĄGU W ŁOMAŻACH DO PIEKARNI, WYTWÓRNI WÓD GAZOWANYCH I ROZLEWNI PIWA I DO BIURA OBROTU ROLNEGO. KOSZTOWAŁO TO

OKOŁO 12.000.- ZŁOTYCH. DOPROWADZONO BIEŻĄCĄ WODĘ DO POMIESZCZEŃ SKLEPÓW W STUDZIANCE, BURWINIE, DUBOWIE I KOSZOŁACH. ZAINSTALOWANO URZĄDZENIA GRZEWCZE WODY W TYCH SKLEPACH I WYKONANO KANALIZACJĘ ODPŁYWOWĄ.

KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH SPÓŁDZIELNIA NIE POSIADA. W UBIEGŁYM ROKU ZACIĄGNĘŁA POŻYCZKĘ OBROTOWĄ NA DOGODNYCH WARUNKACH PREFERENCYJNYCH NA SKUP ZBOŻA W KWOCIE 80.000.- ZŁOTYCH, KTÓRA JEST SYSTEMATYCZNIE SPŁACANA. KREDYTODAWCĄ JEST SPÓŁDZIELCZY BANK ROZWOJU W LUBLINIE.

SPÓŁDZIELNIA POSIADA 20 PUNKTÓW SPRZEDAŻY DETALICZNEJ TOWARÓW NA TERENIE GMINY. W LATACH 1996-1997 WE WSZYSTKICH TYCH SKLEPACH ZAINSTALOWANO KASY FISKALNE ZGODNIE Z WYMOGAMI W TYCH SPRAWACH URZĘDU SKARBOWEGO.

SPÓŁDZIELNIA ZRZESZA 228 CZŁONKÓW. FUNDUSZ UDZIAŁOWY WYNOSI NA KONIEC ROKU 12.681.47 ZŁOTYCH, A ZASOBOWY 833.263,45 ZŁOTYCH. PODSTAWOWY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI WYNOSI 100.- ZŁOTYCH. ILOŚĆ ZATRUDNIONYCH PRACOWNIKÓW: 46.

*

DZIAŁALNOŚĆ I WYNIKI SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH W 1997 ROKU.

OBROTY BILANSOWE OGÓŁEM SPÓŁDZIELNI W 1997 ROKU WYNIOSŁY 509.200.- ZŁOTYCH I BYŁY NIŻSZE W PORÓWNANIU DO ROKU 1996 O 44.800.- ZŁOTYCH. NAJWAŻNIEJSZYM ŹRÓDŁEM DOCHODÓW W DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI SĄ USŁUGI MECHANIZACYJNE, KTÓRYCH WARTOŚĆ W ROKU 1997 WYNIOSŁA 208.500.- ZŁOTYCH. INNE DOCHODY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ, TO SPRZEDAŻ KURCZĄT HODOWCOM NA TERENIE GMINY I SPRZEDAŻ PALIWA DO POJAZDÓW MECHANICZNYCH I MASZYN W PUNKCIE USŁUGOWYM W BIELANACH NA ŁĄCZNĄ KWOTĘ 36.500.- ZŁOTYCH ORAZ DOCHODY ZA WYDZIERŻAWIENIE STACJI PALIW W ŁOMAZACH W KWOCIE 11.400.- ZŁOTYCH.

Z ROKU NA ROK ZMNIEJSZA SIĘ ZAPOTRZEBOWANIE NA NIEKTÓRE RODZAJE USŁUG DLA ROLNICTWA, NA INNE JEST NIEZNACZNY WZROST, A JESZCZE NA INNE BRAK JEST WOGÓLE ZAPOTRZEBOWANIA. WYNIKA TO ZE ZMIANY PROFILU GOSPODAROWANIA I WŁASNEGO UMASZYNOWIENIA POSZCZEGÓLNYCH INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH. ZMIENIAJĄ SIĘ TEŻ RODZAJE I ILOŚCI POSZCZEGÓLNYCH UPRAW. NIEKTÓRZY ROLNICY KORZYSTAJĄ TEŻ Z ODPŁATNYCH USŁUG MECHANIZACYJNYCH W RAMACH POMOCY SĄSIEDZKIEJ, KTÓRE W TYCH WYPADKACH SĄ TAŃSZE OD USŁUG ŚWIADCZONYCH PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH. TENDENCJE TE I WYNIKI OBRAZUJE ZAMIESZCZONA NA NASTĘPNEJ STRONIE KRONIKI TABELA ŚWIADCZONYCH USŁUG MECHANIZACYJNYCH PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH W LATACH: 1985, 1996 I 1997. WIELKOŚCI USŁUG PODANE ZOSTAŁY W POSZCZEGÓLNYCH LATACH W GODZINACH LUB W GODZINACH I MINUTACH. BRAK WPISU NIEKTÓRYCH USŁUG ŚWIADCZY O BRAKU ZAPOTRZEBOWANIA NA TE USŁUGI.

L.P.	RODZAJ USŁUGI.	ROK 1995. GODZIN. —	ROK 1996. GODZIN I MINUT.	ROK 1997. GODZIN I MINUT.
1.	ORANIE GRUNTÓW	1.240.-	161.50	112.10
2.	KULTYWATOROWANIE GRUNTÓW	208.-	18.10	18.25
3.	WAPNOWANIE GLEB	476.-	23.00	1.30
4.	TALERZOWANIE GRUNTÓW	479.-	32.40	31.15
5.	KOSZENIE TRAW KOSIARKĄ TRAKTOROWĄ	1.424.-	165.35	131.40
6.	PRASOWANIE SŁOMY LUB SIANA „W KOSTKI"	450.-	265.00	278.20
7.	BELOWANIE SŁOMY LUB SIANA /ZWIJANIE/	-	200.10	295.20
8.	KOMBAJNOWANIE ZBÓŻ	1.124.-	627.30	669.00
9.	—"— ZIEMNIAKÓW	1.111.-	417.15	249.40
10.	WAŁOWANIE GRUNTÓW	-	2.40	2.00
11.	ROZTRZĄSANIE OBORNIKA	483.-	2.30	-
12.	SADZENIE ZIEMNIAKÓW SADZARKĄ TRAKTOROWĄ	185.-	4.00	-
13.	ŁADOWANIE OBORNIKA ŁADOWACZEM	245.-	18.30	-
14.	KOSZENIE ZIELONEK NA KISZONKI	250.-	-	-
15.	—"— ZBÓŻ SNOPOWIĄZAŁKĄ	718.-	-	-
16.	KOPANIE ZIEMNIAKÓW KOPACZKĄ TRAKTOROWĄ	405.-	-	-
17.	OPRYSKIWANIE ROŚLIN	1.095.-	-	-
18.	OMŁOTY ZBÓŻ	1.030.-	-	-
19.	PAROWANIE ZIEMNIAKÓW	307.-	-	-

W ZWIĄZKU Z TAKIM STANEM RZECZY SPÓŁDZIELNIA SPRZEDAŁA W 1997 ROKU CZĘŚĆ POSIADANEGO SPRZĘTU Z POWODU BRAKU ZAPOTRZEBOWANIA NA TEGO RODZAJU USŁUGI. SPRZEDANO WIĘC DWIE PRZYCZEPY TRAKTOROWE, SPRĘŻARKĘ, DWA DYSTRYBUTORY DO PALIWA, OSIEM METALOWYCH BECZEK NA PALIWO, SPYCHACZO-ŁADOWACZ MARKI „BIAŁORUŚ", KOPARKĘ TYPU „WARYŃSKI" I SAMOCHÓD-CYSTERNĘ. ZE SPRZEDAŻY TEJ UZYSKANO DOCHÓD W KWOCIE 34.500.- ZŁOTYCH. W 1997 ROKU S-NIA KUPIŁA DWIE KOSIARKI ROTACYJNE.

SPÓŁDZIELNIA ZATRUDNIA 16-TU PRACOWNIKÓW STAŁYCH I 5-CIU SEZONOWYCH. ICH CZAS PRACY JEST SKRÓCONY W OKRESIE ZIMY Z POWODU OGRANICZONEJ DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI. W RAZIE POTRZEBY PRACUJĄ TAKŻE W DNI WOLNE. SPÓŁDZIELNIA ROK 1997 ZAKOŃCZYŁA STRATĄ W WYSOKOŚCI 29.700.- ZŁOTYCH.

*

PL ISSN 0209-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

3 (928) 20 - 26 stycznia 1998 r. 1.2 zł

Łomazy silne siłownią

- Jeden złoty za godzinę ćwiczeń to kwota na tyle mała, by młodzież, zamiast szukać mocnych wrażeń na ulicy, przyszła sobie poćwiczyć - powiedział **Romuald Szudejko** - dyrektor Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Łomazach. Nowo otwarta i jedyna w okolicy siłownia mieści się w dawnym budynku szkoły, gdzie od pięciu lat urzęduje Gminny Ośrodek Kultury. Została ona bardzo dobrze wyposażona, stoją trzy "Atlasy", rowerek, elektryczna bieżnia i wiele innego sprzętu. Jednocześnie może ćwiczyć na nich aż jedenaście osób.

Sprzęt znajdujący się w siłowni dorównuje standardom ogólnopolskim. Dzieci szkolne będą ćwiczyć w czasie zajęć lekcyjnych, młodzież zrzeszona w klubie sportowym poprawi formę podczas treningów. Z siłowni będą też mogli korzystać wszyscy chcący poprawić swoją tężyznę fizyczną.

Na uroczyste otwarcie sali do ćwiczeń siłowych w Łomazach przybyli przedstawiciele lokalnych władz oraz osoby, które miały swój wkład w jej powstanie. Obecny był wójt Łomaz - **Waldemar Drożdziuk**, przewodniczący Rady Gminy i jednocześnie prezes Gminnego Ludowego Klubu Sportowo-Turystycznego "Niwa" - **Marian Żelisko**, przewodniczący gminnego Zarządu Zagospodarowania Gruntów - **Mariusz Szostakiewicz**, inni sponsorzy oraz inni współtwórcy siłowni. Przybył również z-ca przewodniczącego Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe - **Andrzej Kolpak**, który podczas uroczystego apelu udekorował dziesięcioro uczniów szkoły za wybitne osiągnięcia w sporcie.

Oprócz siłowni, w GOK-u znajduje się sala gimnastyczna do ćwiczeń korekcyjnych oraz sala do gry w tenisa stołowego, a 18 stycznia ruszyła też kawiarenka dla młodzieży.

Planowana jest jeszcze budowa sali gimnastycznej. Na razie nie pozwalają na to trwające inwestycje lokalne. - *Choć mamy kłopoty finansowe, to jest tu jednak trochę ludzi, z którymi można coś zrobić* - podsumował na zakończenie spotkania prezes Żelisko. (I)

fot. A. Trochimiuk

NA FOTOGRAFII W PIERWSZYM RZĘDZIE OD LEWEJ: DYREKTOR G.O.K. W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI, SEKRETARZ ZARZĄDU OKR. ZW. PIŁKI NOŻNEJ STANISŁAW LESIUK, W OKULARACH PRZEWODNICZĄCY KOMITETU RODZICIELSKIEGO ROMUALD KULAWIEC, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY MARIAN ŻELISKO, Z-CA PRZEW. RADY WOJEW. ZRZESZENIA L.Z.S. ANDRZEJ KOŁPAK, CZŁONEK BIAŁSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO JULIAN BAŃKOWSKI. ZA FILAREM PREZES GM. SPÓŁDZ. „SAM. CHŁOP." JAN FLIPIUK, SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA I CZŁONEK ZARZĄDU WSPÓŁ. GRUNT. MIECZYSŁAW WOŁOSOWICZ.

U BOKU MŁODYCH SPORTOWCÓW DEKORUJE Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO RADY WOJEWÓDZKIEJ ZRZESZENIA LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE ANDRZEJ KOŁPAK.

*

W 135 - rocznicę Powstania Styczniowego

Podlasie walczyło najdłużej

ROZMOWA Z HISTORYKIEM DR. TOMASZEM DEMIDOWICZEM, Z IWFIS W BIAŁEJ PODLASKIEJ

*** Jakie były przyczyny tego, trzeciego już w przeciągu niespełna 70 lat, zbrojnego zrywu patriotycznego Polaków?**

- Odpowiedź na to pytanie, z perspektywy 135 lat, wydaje się dzisiaj oczywista. Powstanie było czymś nieuniknionym. Bezpośrednim pretekstem do wywołania powstania, w tak niekorzystnej porze roku, było zarządzenie nadzwyczajnego poboru wojskowego do armii rosyjskiej, tzw. branki. Trzeba tu powiedzieć, że w okresie międzypowstaniowym 1832 - 1862, w 24 poborach wojskowych wzięto do 15-letniej służby wojskowej w armii carskiej 225 tys. obywateli Królestwa Polskiego. Spośród tej liczby, do domów wróciło ok.10 proc. mężczyzn, przeważnie inwalidów. Powstałe na początku 1862 r. rady powiatowe, jako namiastka samorządu terytorialnego, opowiedziały się przeciwko poborowi do armii rosyjskiej. Pod koniec 1862 roku wystąpiły one wręcz za wstrzymaniem poboru. Ale granica formalnych ustępstw cara była wyczerpana. Tymczasem Polacy żądali już z nie tylko pełnej autonomii, ale czegoś więcej. Mówiło się o przywróceniu Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych. Powstanie Styczniowe 1863 roku było próbą realizacji odzyskania pełnej niepodległości w granicach wielkiej Rzeczypospolitej. Było dziedzictwem Insurekcji Kościuszkowskiej 1794 roku, Legionów Dąbrowskiego czy Powstania Listopadowego 1830-1831. Trzeba pamiętać, że miasto Warszawa nadal było uznawane za nieformalną stolicę Polski. Dla wszystkich Polaków, czy to z Wołynia, czy z Wielkopolski, Warszawa nadal była sercem Polski. I to co się stało w Warszawie w latach 1856-1862, było odbierane mocno w całej Polsce. W tych latach odbywały się w stolicy manifestacje patriotyczne, zamachy na dostojników carskich, zamykanie kościołów przez Rosjan. To wszystko podgrzewało atmosferę. Wieści, plotki, które szły w teren zwielokrotniały wydarzenia. Z pięciu zabitych robiło się pięćdziesięciu itp. W tej sytuacji wystarczyła iskra. Było nią właśnie zarządzenie wspomnianej branki.

*** Jaka była sytuacja na Podlasiu? Czym nasz region wyróżniał się spośród innych części kraju?**

- Podlasie, oparte o Bug na wschodzie i Wisłę na zachodzie oraz dolny brzeg Wieprza i Tyśmienicy na południu, stanowiło pewien ewenement w skali Królestwa Polskiego. Był to pod względem geograficznym, a także operacyjnym - co było ważne w późniejszych walkach - obszar zamknięty. Inną specyfiką było to, że Podlasie, a szczególnie powiat bialski, leżało w strategicznym korytarzu Wschód-Zachód. Jak pokazała Insurekcja Kościuszkowska, to tędy przebiegała najkrótsza droga do serca Polski. To pod Terespolem właśnie, feldmarszałek Suworow rozgromił wojska powstańcze, którego dowódcy nie docenili roli tego korytarza strategicznego. Już w Powstaniu Listopadowym zaczęto doceniać znaczenie tych terenów. Roli tego korytarza nie bagatelizowali Rosjanie. Stacjonowały tu silne garnizony: radzyński, bialski, międzyrzecki. Szczególnie silny był garnizon w Radzyniu Podlaskim, wzmocniony w 1861 roku w związku ze strajkami chłopskimi przeciwko pańszczyźnie.

Podlasie spośród wszystkich regionów Polski, najwcześniej przygotowało się do powstania. Gromadzenie żywności, broni, prochu i umundurowania rozpoczęto na początku 1862 r., a już w sierpniu tego roku ukonstytuowały się terenowe władze powstańcze na czele z Teodorem Jasieńskim, naczelnikiem cywilnym województwa podlaskiego i Bronisławem Deskurem jako zastępcą. Powołano także konspiracyjne władze powstańcze na poziomie powiatów i okręgów. W Białej naczelnikiem powiatowym został Felicjan Tarnowski, w Radzyniu Bronisław Deskur, a w Łukowie ks. Adam Słotwiński. Podlasie było tym regionem Polski, które jako pierwsze przekazało do dyspozycji władz centralnych, niebagatelną na owe czasy sumę 14 tys. zł polskich.

W październiku 1862 r. oddelegowany zostaje z Warszawy do woj. podlaskiego dwudziestokilkuletni Roman Rogiński, postać kontrowersyjna w późniejszych ocenach, ale znakomity organizator, który swoimi działaniami zaktywizował podlaską organizację powstańczą. Już 18 stycznia 1863 roku został przygotowany plan uderzeń na poszczególne miasta, nawet z możliwością uderzenia na Twierdzę Brzeską. Autorem planu był płk. Walenty Lewandowski, uczestnik kampanii węgierskiej 1848 roku, znający dobrze rzemiosło wojskowe.

*** Jak przebiegła pierwsza noc powstania, z 22 na 23 stycznia?**

- Podlasie było tym obszarem, gdzie w tę noc miała miejsce największa liczba ataków na garnizony rosyjskie. Szacunki są różne. Ale na 18 odnotowanych znaczniejszych potyczek w Królestwie Polskim, aż 6 było na Podlasiu, w tym największy sukces nocy styczniowej, udany atak 250-osobowego oddziału Nenckiego i Miketty'ego na rosyjski park artyleryjski w Kodniu nad Bugiem, posiadający 370-osobową załogę. Podczas walk ranny został dowódca rosyjski, podpułkownik Kazański, a Polacy bez strat własnych zdobyli 50 karabinów, dużo amunicji, działa (z którymi nie wiedzieli co zrobić), kasę garnizonową z 4 tys. rubli i dokumentację wojskową, pozwalającą zorientować się w rozmieszczeniu wojsk rosyjskich. To było największe zwycięstwo na Podlasiu, odniesione przez niedoświadczonych powstańców, ale znakomicie i zaciekle walczących. Warto dodać, że głównym ich uzbrojeniem, były postawione na sztorc kosy. Drugą zwycięską potyczką było zajęcie - "miasta rządowego"- Łomaz, gdzie powstańcy pod wodzą Aleksandra Szaniawskiego z Krasówki i Leopolda Czapińskiego całkowicie zaskoczyli jednostkę kawaleryjską, zdobywając m.in. kilkadziesiąt siodeł kawaleryjskich.

Na Podlasiu, w nieudanym ataku na silny garnizon w Radzyniu, gdzie mieścił się sztab 5 Brygady Artylerii Polowej, po raz pierwszy w tym powstaniu został ciężko ranny generał rosyjski Filip Konnabich i podpułkownik Mejbaum. Prawdopodobnie popijający i grający w karty wyżsi oficerowie zaskoczeni zostali w siedzibie sztabu. Zbyt silna jednak była załoga tego garnizonu, schowana dodatkowo za murami pałacu, by atak powstańców pod dowództwem niedoświadczonego wojskowo Bronisława Deskury mógł się powieść całkowicie.

Bezpośrednio po pierwszej nocy powstańczej, najsilniejsze oddziały, jakie zaistniały w Królestwie Polskim, były na Podlasiu. Było to dochodzące do 1 tys. osób zgrupowanie Romana Rogińskiego oraz liczące od 2 do 3 tys. osób, zgrupowanie wojsk powstańczych Jana Matlińskiego ps."Sokół" i Władysława Jabłonowskiego, które stoczyły nieudane bitwy pod Węgrowem i Siemiatyczami.

*** Dlaczego doszło do tej klęski, skoro po raz pierwszy chyba w tym powstaniu, walczący Polacy mieli przewagę liczebną.**

- Rzeczywiście, na początku lutego doszło do koncentracji znacznych sił powstańczych pod Siemiatyczami (ponad 4 tys. ludzi). Mogły one z powodzeniem przeciwstawić się 2,5-tysięcznym oddziałom rosyjskim.

Niestety, krótka ale zacięta bitwa wykazała słabość dowództwa powstańczego. Będący na polu bitwy, jako nominalny dowódca zgrupowania, płk. Walenty Lewandowski nie potrafił wymusić posłuszeństwa u podległych sobie dowódców. Brak synchronizacji działań obronnych doprowadził do rozproszenia sił powstańczych. Było to szczególnie dotkliwe, gdyż w rozproszeniu młodzi powstańcy nie mogli wytrzymać ognia artylerii.

Trzeba szczególnie podkreślić, że słynna zwycięska bitwa pod Żyżynem, przeprowadzona przez płk. Michała Heydenreicha-Kruka 8 sierpnia 1863 roku, gdzie zdobyto 140 tys. rubli, 400 karabinów, 2 działa, wzięto do niewoli 150 żołnierzy rosyjskich, wieść o której obiegła całą Europę, przeprowadzona została oddziałami podlaskimi Karola Krysińskiego, Tytusa Grzymały, O'Byrna, Jankowskiego, Zielińskiego. O tym zwycięstwie zadecydowały świetny plan, dobre uzbrojenie oraz przechwycenie depeszy o konwoju kasy wojskowej.

*** Powstanie jednak upadło. Czy miało ono szansę powodzenia i jakie były skutki poniesionej klęski?**

- Kierownictwo powstania liczyło

SŁOWO PODLASKIE 3/98

oczywiście na wygraną, na przeniesienie walk na obszary dzisiejszej Litwy, Białorusi, Ukrainy. Plany te jednak nie powiodły się i powstanie upadło. Przyniosło to bezpośrednie, dotkliwe konsekwencje w postaci chociażby obowiązkowego utrzymania oddziałów rosyjskich przez poszczególne miejscowości, zaplacenia ogromnej kontrybucji, strat ludzkich itp. Trzeba powiedzieć jednak, że Powstanie Styczniowe było wielką szkołą patriotyzmu, wzrostu świadomości, zwłaszcza Podlasiaków. Powstanie Styczniowe faktycznie po raz pierwszy wydobyło, wykreowało Podlasie, obszar w dorzeczu Krzny i średniego biegu Bugu, jako region. Nie przewidywano w koncepcjach walk powstańczych większej roli dla Podlasia. Wskazywano na płockie, Góry Świętokrzyskie, jako miejsce najważniejszych

walk. Podlasie było jednak tym miejscem, które leżąc na "podbrzuszu" Cesarstwa Rosyjskiego, w cieniu Twierdzy Brzeskiej z jednej strony, Twierdzy Dęblińskiej z drugiej strony i Twierdzy Modlińskiej z trzeciej strony, z utrudnioną drogą komunikacji z Galicją, skąd szły dostawy broni, trwało najdłużej. Z walkami na Podlasiu łączą się nazwiska takich dowódców jak: Walery Lewandowski, Marian Borelowski-Lelewel, Michał Heydenreich-Kruk. Takich samorodnych talentów jak chociażby Karol Krysiński, który w "cywilu" był urzędnikiem w Międzyrzecu Podlaskim. Podobnie można powiedzieć o księdzu Stanisławie Brzósce. Szkoda, że w miarę upływu czasu te nazwiska w naszej tradycji regionalnej odchodzą w cień zapomnienia.

Powstanie Styczniowe na Podlasiu, ale nie tylko, to było ogromne doświadczenie rodzącego się, nowoczesnego narodu polskiego, które nie poszło na marne. Wykazała to chociażby wojna z bolszewikami 1920 roku.

* Dziękuję za rozmowę.

Rozm. J. Chomiuk
Repr. A.Trochimiuk

PAN TOMASZ DEMIDOWICZ POCHODZI Z MIEJSCOWOŚCI DUBÓW GMINY ŁOMAŻY.

*

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE P.S.L.

DNIA 2 LUTEGO 1998 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH ODBYŁ SIĘ GMINNY ZJAZD SPRAWOZDAWCZY CZŁONKÓW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z GMINY ŁOMAŻY. TEMATEM OBRAD BYŁO SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. Z DZIAŁALNOŚCI STRONNICTWA ZA OKRES OD OSTATNIEGO ZJAZDU GMINNEGO ZŁOŻONE PRZEZ PREZESA ZARZĄDU MARIANA ŻELISKO I WYSTĄPIENIE PROGRAMOWE NA TEMAT GŁÓWNYCH ZADAŃ POLITYCZNO-PROGRAMOWYCH P.S.L. ORAZ OCENY DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU LOKALNEGO WYGŁOSZONE NA ZJEŹDZIE PRZEZ SEKRETARZA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L. W BIAŁEJ PODLASKIEJ, WOJEWÓDZKIEGO KOORDYNATORA BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W WOJEWÓDZTWIE BIALSKOPODLASKIM, BYŁEGO SENATORA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ HENRYKA MAKAREWICZA.

W DYSKUSJI ZABIERALI MIĘDZY INNYMI GŁOS: JAN MIRONIUK Z ŁOMAŻ, WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ, ZBIGNIEW GŁOWACKI Z KOPYTNIKA, FRANCISZEK UŚCIŃSKI Z ŁOMAŻ. MÓWIONO O UTRACIE DOPŁAT PRZEZ ROLNIKÓW ZA PALIWO, O SPRZEDAŻY I IMPORCIE ZBÓŻ, O NIEKORZYSTNEJ WALORYZACJI RENT I EMERYTUR, O ZMIANIE RZĄDZĄCEJ KOALICJI, O OBAWACH W ZWIĄZKU Z PRZYSTĘPOWANIEM POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ, O ROZŁAMIE W POLSKIM STRONNICTWIE LUDOWYM DOKONANYM PRZEZ BYŁEGO WICEPREMIERA I MINISTRA ROLNICTWA ROMANA JAGIELIŃSKIEGO. ODPOWIEDZI NA TE I INNE SPRAWY UDZIELIŁ SEKRETARZ HENRYK MAKAREWICZ. ZABIERAŁ TEŻ GŁOS OBECNY NA ZEBRANIU KANDYDAT NA CZŁONKA P.S.L., WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIAK.

W ZWIĄZKU Z NOWĄ PROCEDURĄ REJESTRACJI W POLSCE PARTII POLITYCZNYCH DOKONANO TAKŻE W NASZEJ GMINIE

PONOWNEGO SPISU CZŁONKÓW P.S.L. PRZYNALEŻNOŚĆ DO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO POTWIERDZIŁO W NASZEJ GMINIE 40 OSÓB. PONADTO JEST TAKŻE 3-CH KANDYDATÓW, KTÓRZY DEKLARUJĄ ZAPISANIE SIĘ DO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. NA ZEBRANIE PRZYBYŁO 13-TU CZŁONKÓW STRONNICTWA I JEDEN SYMPATYK.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. W ŁOMAZACH MARIAN ŻELISKO.

*

SOBOTA–NIEDZIELA
7–8 lutego 1998
NR 32. 2628
NAKŁAD 700 TYS. WSD **1,30 zł**
9
REDAKTOR PROWADZĄCY
GRAŻYNA ŻABIŃSKA
WYDAJE AGORA GAZETA S-KA Z O.O.
NUMER INDEKSU 348198
ISSN 0860-908X

gazeta
ŚWIĄTECZNA

ŚWIĄTECZNA *polityka i pieniądze*

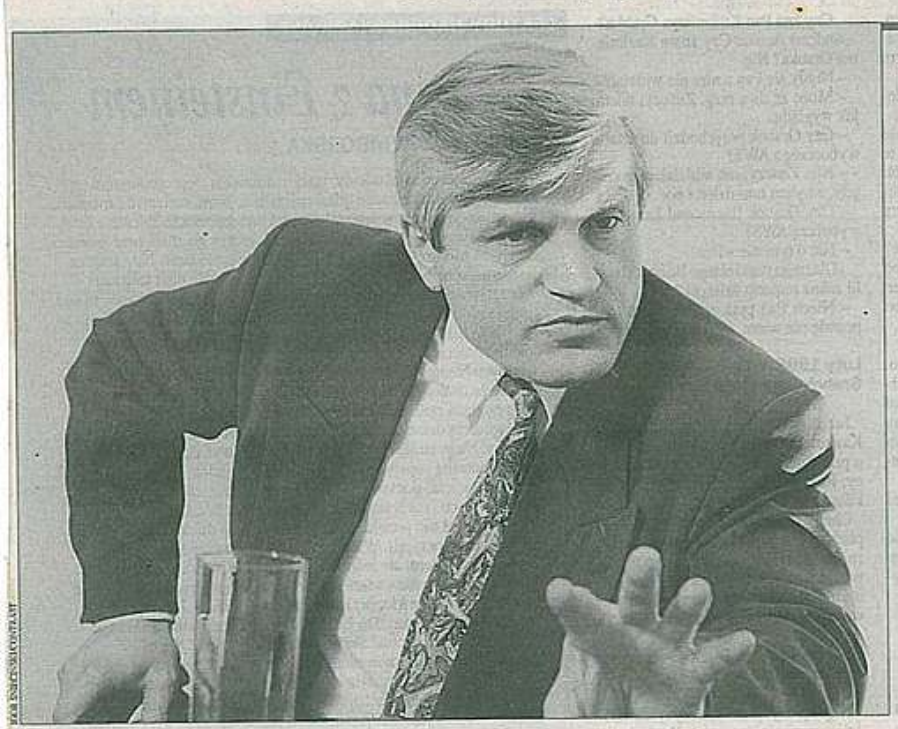

KAZIMIERZ GRABEK MONOPOLISTA

W Polsce żelatynę produkują trzy zakłady. W największej fabryce w Puławach Kazimierz Grabek ma 97 proc. udziałów. Całkowicie należy do niego druga pod względem możliwości produkcyjnych fabryka w Głuchowie koło Grójca, którą sam wybudował od zera. Trzecia, najmniejsza, mieści się w Brodnicy, a jej głównym udziałowcem jest Józef Dziobak, wspólnik Grabka. Grabek jest piątym w świecie producentem żelatyny i poważnym jej eksporterem.

W skład konsorcjum Grabek Industries wchodzą też przedsiębiorstwa produkujące drób, materiały budowlane i chemiczne. Od kilku lat tygodnik „Wprost" umieszcza Kazimierza Grabka w pierwszej piątce najbogatszych Polaków. Od kolegów z czołówki list odróżnia go fakt, że kapitał Grabka jest całkowicie polski. Jego majątek ocenia się na ponad 100 milionów dolarów, a roczne zyski konsorcjum – na około 40 milionów dolarów.

(źródło: „Rynki Zagraniczne")

KAZIMIERZ GRABEK URODZIŁ SIĘ W ŁOMAZACH DNIA 21-GO CZERWCA 1949 ROKU. JEGO RODZICE: STANISŁAW I FRANCISZKA MIESZKAJĄ W ŁOMAZACH PRZY SKRZYŻOWANIU ULIC: SZKOLNEJ I WIŚNICKIEJ. MAJĄ TU WŁASNY DOM MIESZKALNY.

*

DYPLOM

Drużynie ULKS „Niwka"

w Łomazach

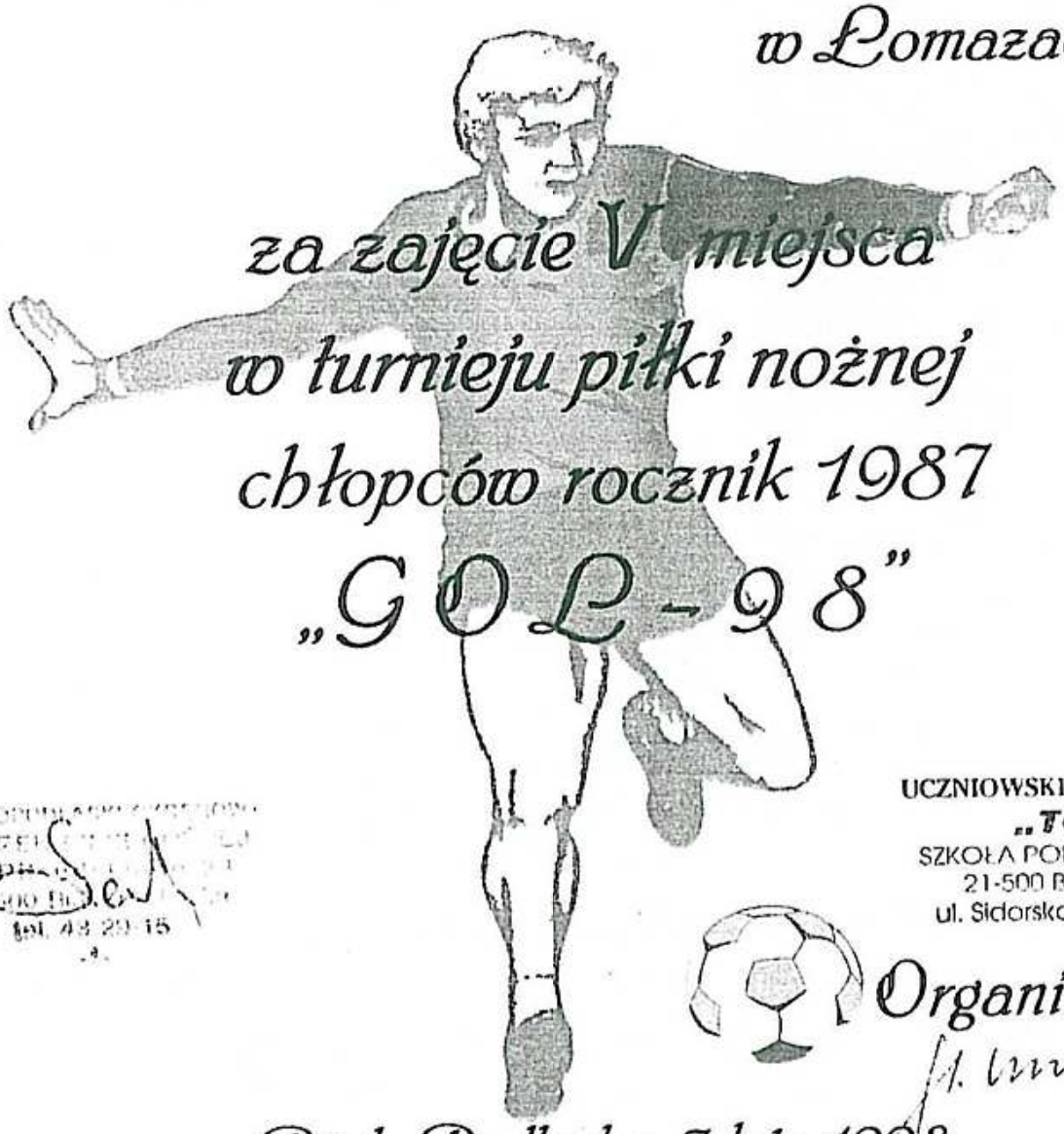

za zajęcie V miejsca

w turnieju piłki nożnej

chłopców rocznik 1987

„GOL-98"

UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY
„TOP 5"
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5
21-500 Biała Podlaska
ul. Sidorska 30 tel. 42-37-67

Organizator

Biała Podlaska, 7 luty 1998

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 37279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA ○ ŁOSICE ○ MIĘDZYRZEC ○ PARCZEW ○ RADZYŃ ○ TERESPOL

6 (931) 10 - 16 lutego 1998 r. 1,2 zł

SPORT

W hali Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej rozegrano dwuetapowy (w dniach 1 i 7 lutego) **turniej piłki nożnej chłopców urodzonych w 1987 i 1988 roku** pod hasłem "GOL '98". W obu kategoriach zwyciężyły zespoły z **Uczniowskiego Klubu Sportowego TOP 5**, działającego

TOP 5 zwycięża

przy białskiej Szkole Podstawowej nr 5. Młodszą opiekuje się **H. Grodecki**, a starszą - **K. Krucewicz** (obaj byli organizatorami imprezy).

Końcowe klasyfikacje: **Grupa młodsza** - 1. UKS TOP 5 - 14 pkt., 2. UKS Orlik-2 - 13 pkt., 3. Szkoła Podstawowa nr 6 - 4 pkt., 4. Szkoła Podstawowa nr 3 - 2 pkt.; **grupa starsza** - 1. UKS TOP 5 - 32 pkt., 2. UKS Orlik-2 - 21 pkt., 3. Szkoła Podstawowa nr 3 - 20 pkt., 4. Szkoła Podstawowa nr 6 - 15 pkt., 5. UKS Niwka Łomazy - 10 pkt.

W obu kategoriach wyróżniono też najwszechstronniejszego zawodnika, najlepszego bramkarza i króla strzelców. Zostali nimi odpowiednio: **T. Jakubiec** i **M. Chmiel** (obaj TOP 5), **M. Czeczuk** (SP 6) i **K. Niezyporuk** (Niwka Łomazy), **Ł. Jaszczyński** i **T. Gawroński** (obaj Orlik-2, po 5 bramek) oraz **K. Jóźwiak** (SP 3, 9 bramek).

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary ufundowane przez prezesa AZS-Podlasie Biała Podlaska i dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5. Turniej sponsorowali: AZS-Podlasie, BOZPN, SZS i dyrektorzy szkół 5 i 6. **(rl)**

W Łomazach

GOK siedzibą muz

Kultura jest oczkiem w głowie łomaskiego samorządu. Od no-wego roku Gminny Ośrodek Kultury, uważany słusznie za wylęgarnię talentów, uzyskał trzy dodatkowe pomieszczenia na parterze budynku po dawnej szkole podstawowej. Wraz z poprawą warunków lokalowych zwiększyła się wyraźnie frekwencja mieszkańców. Przychodzą młodzi i nieco starsi, którym instruktorzy starają się zapewnić atrakcyjne spędzenie wolnego czasu. Okazuje się, że w tej mierze nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa. Dużym powodzeniem cieszą się otwarte niedawno kawiarenka i siłownia.

Wizytówką łomaskiej kultury pozostaje działający od czterech lat zespół wokalno- instrumentalny "Wiem dokąd idę". Skupia on kilkunastu młodych i co ważne zdolnych ludzi, uczniów szkół średnich i studentów. Mimo dojazdów do szkół, znajdują czas na wspólne spotkania pełne muzyki. Grupa specjalizuje się w oryginalnych opracowaniach muzyki sakralnej, ale śpiewa również inny, bardziej rozrywkowy repertuar, prezentowany zresztą na różnych imprezach organizowanych nie tylko w Łomazach. Zaangażowanie młodzieży poszukującej mocnych wrażeń to w znacznej części zasługa instruktora Grzegorza Kulickiego. Sporym powodzeniem cieszą się dwa dziecięce zespoły wokalne prowadzone przez Ryszarda Bieleckiego i wspomnianego Grzegorza Kulickiego. W GOK-u ćwiczy z zapałem młodzieżowa grupa muzyczna (na razie bez nazwy), wykonująca melodyjną odmianę muzyki popularnej. Na brak zaplecza chłopcy nie mogą narzekać, gdyż chętnych do nauki gry na instrumentach w Łomazach nie brakuje. Największe wzięcie mają gitara i instrumenty klawiszowe.

- Wielka szkoda, że nie udało się nam utrzymać dziecięcego zespołu pieśni i tańca. Nawiązywał on do tradycji wielce popularnej ongiś grupy folklorystycznej, działającej w naszej miejscowości- mówi szef placówki R. Bielecki. *Dzieci miały już kilka udanych występów i sporą grupę zwolenników. Zabrakło nam jednak instruktora do dalszego prowadzenia zespołu. Mam jednak nadzieję, że folklor powróci do naszego GOK-u.*

Od kilku lat niesłabnącym powodzeniem cieszą się zajęcia plastyczne angażujące ponad 30- osobową grupę młodzieży. Pomysłowość Bożeny Kaczmarek sprawiała, że mali wychowankowie robili wprost fantastyczne formy, stanowiące później przedmiot dumy na niejednej wystawie. Aktualnie pani instruktor korzysta z urlopu macierzyńskiego, a zastępuje ją równie operatywna Anna Mańczyna. Dzięki niej odbywające się dwa razy w tygodniu spotkania sekcji plastycznej są prawdziwą frajdą dla amatorów pędzla.

- W okresie ferii przeżyliśmy istne oblężenie- dodaje R. Bielecki. *Wcale nas to nie przeraziło. Chcemy zaszczepiać młodzieży pozytywne wzorce. Pokazać sposoby ciekawego spędzania wolnego czasu. Lepiej jeśli młodzi będą malować, rzeźbić, śpiewać czy zajmować się sportem, niż mieliby się włóczyć bez celu po ulicach. Negatywne przykłady z innych regionów pokazują aż nadto, jak istotna jest praca wychowawcza z młodzieżą. Puszczenie jej samopas miewa fatalne skutki.*

IGR

SUKCESY MŁODYCH ŁOMASKICH PIŁKARZY.

DOBRYMI WYNIKAMI MOŻE POSZCZYCIĆ SIĘ W SEZONIE ZIMOWYM 1997/98 ZESPÓŁ PIŁKARSKI JUNIORÓW UCZNIOWSKIEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „NIWKA" W ŁOMAZACH OSIĄGAJĄC W TYM CZASIE CZOŁOWE MIEJSCA W MECZACH PIŁKI NOŻNEJ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA I KRAJU.

DNIA 20 GRUDNIA 1997 ROKU ODBYŁ SIĘ W LEŚNEJ PODLASKIEJ HALOWY WOJEWÓDZKI MINI-TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ. STARTOWAŁO 9 DRUŻYN W GRUPIE MŁODZIEŻY ROCZNIK 1983 I MŁODSI. DRUŻYNA UCZNIOWSKIEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „NIWKA" Z ŁOMAŻ ZAJĘŁA W TYM TURNIEJU 1-SZE MIEJSCE.

W DNIACH 28-30 GRUDNIA 1997 ROKU ODBYŁ SIĘ W ELBLĄGU XV-TY OGÓLNOPOLSKI HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ WIEJSKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO. STARTOWAŁO Z CAŁEGO KRAJU 31 ZESPOŁÓW. WOJEWÓDZTWO BIAŁSKOPODLASKIE REPREZENTOWAŁA DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH. TURNIEJU TYM ZAJĘŁA 15-TE MIEJSCE. WYJAZD DO ELBLĄGA KOSZTOWAŁ PONAD 900.- ZŁOTYCH SPONSOROWANY PRZEZ NASTĘPUJĄCE INSTYTUCJE:

- WÓJT GMINY ŁOMAŻY 200.- ZŁOTYCH.
- SZKOLNY ZWIĄZEK SPORTOWY Z BIAŁEJ PODLASKIEJ 200.- ZŁOTYCH.
- RADA WOJEWÓDZKA LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ PONAD 500.- ZŁOTYCH.

KOSZTY PRZEJAZDU POKRYŁ OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

DNIA 4 STYCZNIA 1998 ROKU ODBYŁ SIĘ W ŁOSICACH HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR PREZESA BIAŁSKOPODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ DLA MŁODZIEŻY ROCZNIK 1983 I MŁODSZYCH. ORGANIZATOREM BYŁ OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. STARTOWAŁO 12 DRUŻYN. DRUŻYNA Z ŁOMAŻ ZAJĘŁA DRUGIE MIEJSCE.

W DNIACH 1 I 7 LUTEGO 1998 ROKU ODBYŁ SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZORGANIZOWANY PRZEZ BIAŁSKOPODLASKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ DWUETAPOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA DRUŻYN CHŁOPIĘCYCH Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA ROCZNIKA 1987 I 1988 POD HASŁEM „ROL-98". STARTOWAŁO 9 DRUŻYN SZKOLNYCH. DRUŻYNA UCZNIOWSKIEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „NIWKA" W ŁOMAŻACH WŚRÓD ZESPOŁÓW STARSZYCH ZAJĘŁA W TYM TURNIEJU 5-TE MIEJSCE. NA POPRZEDNIEJ STRONIE KRONIKI JEST ARTYKUŁ PRASOWY W TEJ SPRAWIE I KOPIA DYPLOMU.

DNIA 15 LUTEGO TEGO ROKU ODBYŁ SIĘ W ŁOSICACH WOJEWÓDZKI TURNIEJ HALOWY PIŁKI NOŻNEJ DLA MŁODZIEŻY Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA ROCZNIK 1985 I 1986. ORGANIZATORAMI TURNIEJU BYLI: BIAŁSKOPODLASKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ I LUDOWY KLUB SPORTOWY „ORZEŁ" W ŁOSICACH. STARTOWAŁO 10 DRUŻYN. UCZNIOWSKI LUDOWY KLUB SPORTOWY „NIWKA" Z ŁOMAŻ W TYM TURNIEJU ZAJĄŁ 8-ME MIEJSCE.

PREZESEM KLUBU SPORTOWEGO W ŁOMAŻACH JEST PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO, A TRENEREM PIŁKARSKIM RYSZARD RYBICKI ZAMIESZKAŁY W SZYMONOWIE. W ZAŁĄCZENIU KOPIE DYPLOMÓW.

*

Dyplom

drużynie UKS „Nikus" Zambrzej

za zajęcie I miejsca

w Wojewódzkim Turnieju

„Mini - Piłki Nożnej"

Siedlce, dnia

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK STOWARZYSZENIE
BIAŁA PODLASKA
LZS

Siedlce, dnia 19.12.1997 r.

BIALSKOPODLASKI
OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
w Białej Podlaskiej

DYPLOM

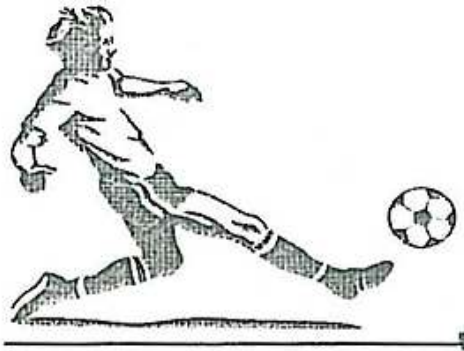

Drużynie

„NIWA" Łomazy

za zajęcie II-go miejsca
w Halowym Turnieju
Piłki Nożnej
o Puchar Prezesa BOZPN
rocznik 1983 i młodsi

Sędzia Główny
Stanisław Wyrzykowski

Prezes BOZPN
Sławomir Kostjan

Losice, dnia 4 stycznia 1998 roku

PROJEKTY NOWEGO PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO PAŃSTWA.

W RZĄDZIE TRWAJĄ PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO USTAWY O NOWYM PODZIALE ADMINISTRACYJNYM PAŃSTWA. POWOŁANY ZOSTAŁ PEŁNOMOCNIK RZĄDU D/S REFORMY ADMINISTRACYJNEJ POLSKI. WEDŁUG PROJEKTÓW RZĄDOWYCH I WIĘKSZOŚCI KOALICJI SEJMOWEJ REFORMA W GŁÓWNYCH ZARYSACH MA POLEGAĆ NA WPROWADZENIU TRZYSTOPNIOWEGO SYSTEMU PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO PAŃSTWA, A CO ZA TYM IDZIE NA ZMIANIE ZAKRESU KOMPETENCJI I ZADAŃ WŁADZ POSZCZEGÓLNYCH DOTYCHCZASOWYCH SZCZEBLI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ I SAMORZĄDOWEJ ORAZ NA ZMIANACH TERYTORIALNYCH.

NOWY PROJEKT PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO PAŃSTWA NIE DOTYCZY GMIN. MAJĄ ONE POZOSTAĆ W DOTYCHCZASOWYCH GRANICACH, OTRZYMAJĄ NATOMIAST PODOBNO TROCHĘ NOWYCH UPRAWNIEŃ I ZADAŃ. NA SZCZEBLU WYŻSZYM PROJEKT REFORMY ZAKŁADA WPROWADZENIE SZCZEBLA POŚREDNIEGO MIĘDZY GMINĄ, A WOJEWÓDZTWEM W POSTACI POWIATÓW, KTÓRYCH WEDŁUG PROJEKTU MA BYĆ W POLSCE PODOBNO OKOŁO 320. W ZWIĄZKU Z USTANOWIENIEM POWIATÓW KOALICJA RZĄDOWO-PARLAMENTARNA PROJEKTUJE ZNACZĄCE ZMNIEJSZENIE ILOŚCI WOJEWÓDZTW Z 49 NA 12 - DO OKOŁO 14, A MOŻE DO 17. W WYNIKU PROJEKTU ZAŁOŻEŃ TEJ REFORMY NIE BĘDZIE WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO, A GMINA ŁOMAŻY PODOBNO ZNAJDZIE SIĘ W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM. BIAŁA PODLASKA ZNAJDZIE SIĘ CHYBA TEŻ W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM, BĘDZIE SIEDZIBĄ POWIATU TEJŻE NAZWY I OBEJMIE SWYM ZASIĘGIEM TERENY GMINY ŁOMAŻY.

PROJEKTOWANE ZMIANY SPOWODOWAŁY WIELKĄ DYSKUSJĘ I DZIAŁANIA RÓŻNYCH ŚRODOWISK I W RÓŻNYCH KIERUNKACH. Z JEDNEJ STRONY W KIERUNKU WPROWADZENIA I AKCEPTACJI PROPONOWANYCH ZMIAN, A Z DRUGIEJ STRONY W KIERUNKU UTRZYMANIA ISTNIEJĄCEGO STANU RZECZY. DNIA 11 LUTEGO 1998 ROKU POWSTAŁ W BIAŁEJ PODLASKIEJ SPOŁECZNY KOMITET OBRONY WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO. PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU JEST TADEUSZ ŁAZOWSKI - PRZEWODNICZĄCY BIAŁSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO. KOMITET WYPOWIEDZIAŁ SIĘ ZA PRZEPROWADZENIEM KRAJOWEGO REFERENDUM W TEJ SPRAWIE POWOŁUJĄC SIĘ NA EUROPEJSKĄ KARTĘ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO, WEDŁUG KTÓREJ „KAŻDA MODYFIKACJA LOKALNYCH GRANIC TERYTORIALNYCH SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ WYMAGA UPRZEDNIEGO PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI W TEJ SPOŁECZNOŚCI, EWENTUALNIE W DRODZE REFERENDUM, JEŚLI TAKIE ROZWIĄZANIE DOPUSZCZA USTAWA". ZBIERANE SĄ PODPISY NA LISTACH SPOŁECZNEGO KOMITETU POPIERAJĄCYCH PRZEPROWADZENIE REFERENDUM. DZIAŁANIA W SPRAWIE REFERENDUM PROWADZI TEŻ POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE, W TYM TAKŻE ZARZĄD GMINNY P.S.L. W ŁOMAŻACH ZBIERAJĄC PODPISY NA SWOICH LISTACH W SPRAWIE TEGOŻ REFERENDUM.

ZA UTRZYMANIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO WYPOWIEDZIAŁO SIĘ MIĘDZY INNYMI PREZYDIUM PODLASKIEGO POROZUMIENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ I SEKRETARZ ZARZĄDU BIAŁSKIEGO KOŁA UNII PRACY. BARDZO KRYTYCZNA OCENA PROJEKTOWANEJ REFORMY ADMINISTRACJI PAŃSTWA I SPRZECIW W

SPRAWIE TWORZENIA POWIATÓW ZAWARTE SĄ W UCHWALE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA" W BIAŁEJ PODLASKIEJ Z DNIA 9 LUTEGO 1998 ROKU. NATOMIAST ZARZĄD REGIONU UNII WOLNOŚCI W BIAŁEJ PODLASKIEJ NA POSIEDZENIU W DNIU 12 LUTEGO BIEŻĄCEGO ROKU POPARŁ W PEŁNI STANOWISKO RADY KRAJOWEJ UNII WOLNOŚCI I RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W SPRAWIE PROJEKTOWANYCH ZMIAN W PODZIALE ADMINISTRACYJNYM PAŃSTWA, A WIĘC W SPRAWIE ZNACZĄCEGO ZMNIEJSZENIA ILOŚCI WOJEWÓDZTW I USTANOWIENIA POWIATÓW. W RADZYNIU PODLASKIM POWOŁANO KOMITET NA RZECZ WSPIERANIA REFORMY POWIATOWEJ, A INICJATOREM TEGO BYŁO RADZYŃSKIE STOWARZYSZENIE GMIN. KOŁO UNII WOLNOŚCI W MIĘDZYRZECU PODLASKIM TAKŻE POPIERA NOWĄ REFORMĘ I WYPOWIADA SIĘ ZA UTWORZENIEM POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO Z SIEDZIBĄ WŁADZ W MIĘDZYRZECU PODLASKIM.

ODBYŁY SIĘ OFICJALNE SPOTKANIA I ROZMOWY CZOŁOWYCH DZIAŁACZY BIAŁEJ PODLASKIEJ I SIEDLEC W SPRAWIE UTWORZENIA WOJEWÓDZTWA SIEDLECKIEGO Z POŁĄCZENIA OBU DOTYCHCZASOWYCH WOJEWÓDZTW. WYNIKŁY JEDNAK ROZBIEŻNOŚCI CO DO SIEDZIBY WŁADZ TAKIEGO WOJEWÓDZTWA: W SIEDLCACH, CZY W BIAŁEJ PODLASKIEJ?

W PRASIE LOKALNEJ PUBLIKOWANE SĄ RÓŻNE WYPOWIEDZI OSÓB PRYWATNYCH I DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH NA TEMAT PROJEKTOWANEJ REFORMY. JEDNE ZA REFORMĄ, A DRUGIE PRZECIW. NIE BRAK TEŻ GŁOSÓW Z GMINY ŁOMAZY. W ZAŁĄCZENIU LIST DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ROMUALDA SZUDEJKO Z ŁOMAZ WYPOWIADAJĄCY SIĘ ZA UTRZYMANIEM DOTYCHCZASOWEGO PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO PAŃSTWA: GMINY I WOJEWÓDZTWA BEZ POWIATÓW POD TYTUŁEM „SIEDEM RAZY ZA". OPUBLIKOWANY ZOSTAŁ W NUMERZE 7/932/ TYGODNIKA „SŁOWO PODLASIA" Z DNIA 17-23 LUTEGO 1998 ROKU.

DNIA 12 MARCA 1998 ROKU RZĄD SKIEROWAŁ DO SEJMU RP PROJEKT PODZIAŁU KRAJU NA 12 WOJEWÓDZTW I NA OKOŁO 300 POWIATÓW. WEDŁUG TEGO PROJEKTU GMINA ŁOMAZY JEST W GRANICACH POWIATU BIAŁA PODLASKA I W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM. W ZAŁĄCZENIU KOPIA PROPONOWANEJ NOWEJ MAPY ADMINISTRACYJNEJ POLSKI OPUBLIKOWANEJ W GAZECIE „ŻYCIE" Z DNIA 13 MARCA 1998 ROKU.

DNIA 17 MARCA TEGO ROKU KIEROWNICTWO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO OGŁOSIŁO, ŻE ZEBRANO 500.000.- PODPISÓW WYBORCÓW W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA POWSZECHNEGO REFERENDUM NA TEMAT PROPONOWANYCH PRZEZ RZĄD I KOALICJĘ A.W.S-U.W. ZMIAN W SYSTEMIE PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO PAŃSTWA. POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE PROPONUJE POSTAWIĆ OBYWATELOM DWA PYTANIA O TREŚCI:

1. CZY POPIERASZ ROZWIĄZANIE SWOJEGO WOJEWÓDZTWA I UTWORZENIE NOWEGO?
2. CZY JESTEŚ ZA TRZYSTOPNIOWYM PODZIAŁEM ADMINISTRACYJNYM PAŃSTWA I WPROWADZENIEM POWIATÓW?

ODPOWIEDNIE WNIOSKI W TEJ SPRAWIE ZOSTANĄ ZŁOŻONE DO SEJMU W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

*

PROJEKT PODZIAŁU KRAJU NA 12 WOJEWÓDZTW z 12 marca 1998

Mapę podziału administracyjnego ŻYCIE zdobyło późnym wieczorem. Przepraszamy za jej nie najlepszą jakość. W najbliższym czasie powtórzymy ją — już bez niedociągnięć.

PL ISSN 0239-4103 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

7 (932) 17 - 23 lutego 1998 r. 1,2 zł

Siedem razy za

By zacząć od truizmów, należy stwierdzić, że każde państwo, w tym także Rzeczpospolita Polska, dla sprawności swojego działania przyjęło zasadę tworzenia mniejszych, usytuowanych w obrębie granic państwowych organizmów o charakterze administracyjnym ze ściśle określonym zakresem działania, w miarę samodzielnego podejmowania decyzji i precyzyjnie wytyczonymi granicami. W Szwajcarii są to kantony, we Francji departamenty, w Wielkiej Brytanii hrabstwa, w Hiszpanii prowincje, we Włoszech regiony, w Polsce zaś województwa. Jeżeli jednak w tych pierwszych podziały są względnie stabilne, o tyle w Polsce ciągle poszukiwany jest najbardziej trafny model zarządzania państwem, model podziału terytorialnego.

Podziały terytorialne w Polsce miały szczególnie po II wojnie światowej podłoże czysto instrumentalne, polityczne i koniunkturalne, nie uwzględniały szeroko rozumianych kwestii społecznych, kulturalnych, socjologicznych, historycznych, regionalno-etnicznych oraz etnograficznych.

Podjęta na początku ostatniego dziesięciolecia XX wieku w naszym państwie szeroka dyskusja elit rządzących na temat zmiany podziału administracyjnego kraju, powołanie Pełnomocnika Rządu ds. reformy administracyjnej Polski, wdrażanie programów pilotażowych, podjęcie systematycznych prac badawczych nie dają w dostatecznym stopniu racjonalnego obrazu rzeczywistości. Brak jest szerzej spopularyzowanych uogólnień tematycznych praktyki funkcjonowania istniejących od 1993 r. gmin i od 1975 r. województw, brak jest obszerniejszych opracowań obrazujących pozytywy i negatywy aktualnej struktury administracyjnej Polski, wciąż niedostatecznie uwzględniona jest kwestia przeszłości i więzi terytorialnych w tworzeniu nowych organizmów terytorialnych.

Przeprowadzone dotychczas podziały terytorialne, zapowiedzi nowych, nie były i nie są dostatecznie skonsultowane z opiniami społeczności lokalnych i grup regionalnych, co owocowało i owocuje licznymi konfliktami społecznymi, także i w dniu dzisiejszym. Sprawą pierwszorzędnej wagi jest przestrzeń społeczno-kulturowa, której nowe rozgraniczenie może w licznych przypadkach powodować rozbicie całych zbiorowisk społecznych.

Prace prowadzone aktualnie nad kwestią podziału terytorialnego Polski pozwalają wskazać na następujące cele: stworzenie zrównoważonej struktury państwa, nowe (nowoczesne) ułożenie kompetencji w administracji publicznej, stworzenie jednolitej struktury terytorialnej i organizacyjnej dla całej sfery zarządzania i powodowania państwem, przekształcenie państwa biurokratycznego w państwo obywatelskie, przebudowa finansów publicznych i wzrost elastyczności i efektywności zarządzania, racjonalizacja struktury administracyjnej przez zespolenie organizacyjne. Wydaje się jednak, że ciągle chodzi o stworzenie takiego podziału terytorialnego kraju, który byłby wygodny przede wszystkim elitom rządzącym, wymuszając określone przemiany społeczne i gospodarcze.

Dwa najważniejsze argumenty przeciwnie próbom nowego podziału terytorialno-administracyjnego Polski dotyczą przede wszystkim konieczności poniesienia ogromnych nakładów finansowych przy zmianie struktury administracyjnej, powstania stanu apatii, czy lęku przed przyszłością wśród ludności; rejony zamieszkania znajdą się w nowych obszarach ciążenia, lub stracą na znaczeniu. Nie są jednak prawie w ogóle brane pod uwagę.

dokończenie na str. XIII

Dokończenie ze str. 2

W najbliższym czasie w strukturę podziału administracyjnego Polski wpisane zostaną powiaty, jako szczebel pośredni między gminą a województwem. Jest to w wielu aspektach usankcjonowanie stanu już istniejącego. W okresie lat 1975-1989 dwustopniowy podział administracyjny nie był zrealizowany do końca. Istniały, lub były tworzone Komendy Rejonowe Straży Pożarnej, byłej Milicji Obywatelskiej. Po roku 1989 utworzono rejony administracyjne i oświatowe, powołano urzędy rejonowe grupujące po kilka gmin. Po kilka gmin ogarniają Komisariaty Policji.

Idea powiatów jest próbą w sensie terytorialnym de facto usankcjonowania stanu istniejącego i uporządkowania istniejącego chaosu administracyjnego. Niefrasobliwość decydentów pragnących wpisać w podział administracyjny i terytorialny kraju powiaty, polega na tym, że: koniecznością staje się opracowanie i przyjęcie około 100 ustaw sejmowych (podział kompetencji między gminy, powiaty i administrację rządową, finanse samorządowe i państwowe, finansowanie powiatów, organizacja oświaty, kultury, służby zdrowia itp.); projektowane powiaty w ponad 80 przypadkach mają swoje granice więcej niż w jednym województwie stając się powiatami międzywojewódzkimi; wyspecyfikowanych zostało ponad 20 powiatów, jako potencjalnych konfliktów ambicjonalnych.

Niepokoje budzić muszą co bardziej radykalne koncepcje nowego podziału kraju na województwa. Aspektem kluczowym jest kwestia liczby i zasięgu terytorialnego województw. W większości koncepcji zostałoby zlikwidowane województwo bialskopodlaskie, a jego tereny znalazłyby się w większości w projektowanym woj. lubelskim, lub po części w woj. siedleckim.

Za funkcjonowaniem w dotychczasowym kształcie i zakresie (lub ze zwiększonym zakresem kompetencji) województwa bialskopodlaskiego w przyszłości przemawiają następujące aspekty w ujęciu rozwojowym:

a) Likwidacja zapóźnień rozwojowych.

Okresy lat 1944-75 i 1975-1997 dobitnie pokazują, że znaczące przyspieszenie tempa urbanizacji, integracji kulturowej, racjonalnego rozwoju nastąpiło w czasie funkcjonowania województwa bialskopodlaskiego. Strategia działania polegała i polega na unifikacji społeczeństwa przy uwzględnianiu racji historycznych, etnograficznych, etnicznych, społecznych i kulturowych poprzez stworzenie właściwych możliwości komunikacyjnych, rozwoju potencjału przemysłowego, tworzenie własnej sieci edukacyjnej, strategii rozwoju rolnictwa indywidualnego, wykształcenie infrastruktury społeczno-gospodarczej, komunalnej, urbanizacyjnej i kulturowej".

b) „Europeizacja".

Województwo bialskopodlaskie wykształciło wiele własnych niekonwencjonalnych form kontaktów z Białorusią, Ukrainą i Rosją. Są to przejścia graniczne w Terespolu, Sławatyczach i Kukurykach, Wolny Obszar Celny i „suchy port przeładunkowy" w Małaszewiczach, Bialskopodlaskie Targi Pogranicza, infrastruktura trasy międzynarodowej Berlin - Warszawa - Biała Podlaska - Terespol - Brześć - Mińsk - Moskwa. Projektowane jest utworzenie Euroregionu „Bug" z częścią woj. bialskopodlaskiego po stronie polskiej i Brześciem po stronie białoruskiej.

Angażowanie się naszego kraju w prace różnych instytucji i organizacji międzynarodowych (np. NATO) rodzi konieczność decentralizacji kontaktów transgranicznych, międzyregionalnych, międzywojewódzkich i makroregionalnych, tak, by centralne ośrodki władzy mogły skutecznie opracować i kreować strategię globalnej współpracy międzynarodowej pozostawiając władzy lokalnej aspekty realizacyjne.

Umniejszenie rangi i znaczenia Białej Podlaskiej przeniesie organizację współpracy przygranicznej do Lublina, Siedlec, lub nawet Warszawy, co wpływać będzie na osłabienie zaangażowania miejscowych środowisk i władz lokalnych w kwestie międzynarodowej współpracy, wymiany przygranicznej, tworzenia odpowiedniej infrastruktury i strategii rozwoju.

c) Sprawność zarządzania.

Dobre, skuteczne i efektywne zarządzanie wyznacza przede wszystkim łatwość kontaktów interpersonalnych. Wyznacza je sprawna sieć telefoniczna, rozwinięta komunikacja kolejowa i autobusowa, nasycenie drogami asfaltowymi dającymi możliwość korzystania z własnych środków lokomocji.

Projektowane nowe województwa w zamyśle ogarniałyby po około 25 powiatów i do 100 gmin. W realiach bialskopodlaskich oznaczać to może konieczność poświęcenia od 2 do 4 godzin na dotarcie do Lublina lub Siedlec i tyleż samo na drogę powrotną, tj. łącznie 10 i więcej godzin na osobisty kontakt z przedstawicielami władz wojewódzkich.

Aspekt drugi, to sprawa organizacji centrów kulturowych w obrębie województw w kontekście czasu wolnego odbiorcy i konsumenta dóbr kultury. Ograniczenie możliwości nieskrępowanych kontaktów na linii władza - obywatel, instytucje kultury - odbiorcy, prowadzić będzie do ucieczki od osobistego uczestnictwa kulturowego na rzecz indywidualnego „domowego" odbioru kultury, od zaangażowania do alienacji, od form czynnych do biernego, anonimowego odbioru i konsumpcji.

d) Tradycja historyczna.

Terytorium dzisiejszego województwa bialskopodlaskiego było w przeszłości traktowane jako peryferia dla Polski. Ziemie południowego Podlasia należały między innymi do guberni siedleckiej lub województwa lubelskiego, nie mogąc wybić się na samodzielność. Tradycja historyczna na Podlasiu, to przede wszystkim w realiach współczesności względy ambicjonalne. Wbrew obiegowym i wyszydzającym podlaską biedę określeniom, ambicją podlaskiego chłopa było i jest dorównywanie innym regionom w poziomie zamożności poprzez zwielokrotnienie wysiłków na roli. Istotna jest rywalizacja wewnętrzna wsi i gmin dająca różnorakie efekty.

e) Efektywne wykorzystanie osadnictwa.

Zmiana lokalizacji ośrodków wojewódzkich zawsze pociąga za sobą zmianę stałych kierunków przepływu ludzi, inne ukształtowanie sieci, węzłów, stref wpływów i obszarów ciążeń. Efektywność wykorzystania osadnictwa określają: łatwość wzbudzenia i wykorzystania inicjatyw lokalnych, nieskrępowane wykorzystanie siły roboczej oparte o własne instytucje i sieć gospodarczą, tworzenie tanich nośników urbanizacyjnych - ciepłej wody, gazu, energii elektrycznej, telefonu, nieskrępowane połączenie i powiązanie organizmów osiedleńczych z centrami gospodarczo-administracyjno-kulturowymi, możliwości racjonalnego wykorzystania potencjału ludzkiego.

Rozproszona sieć osadnicza województwa bialskopodlaskiego jest znaczącym utrudnieniem efektywnego wykorzystania osadnictwa. Istotny jest proces budowania rangi miejscowości wiejskich - proces złożony - powiązany ściśle z rozwojem historycznym. Siedziby parafii, władz lokalnych, targi, jarmarki, względy obronne, to elementy pierwotne. Dziś rola decydująca przypada miejscowościom gminnym posiadającym rozwinięte linie wodociągowe, telefoniczne, zaopatrzenie w energię elektryczną oraz sieć dróg asfaltowych, także rozpoczęcie fazy realizacji własnych sieci kanalizacyjnych z oczyszczalniami ścieków. Zachwianie hierarchii, zmiana podziału administracyjnego kraju, może prowadzić przy zmianie miejsca zamieszkania do omijania siedzib gmin, a nawet powiatów.

f) Racjonalne wykorzystanie gospodarki.

Obserwacja i analiza przestrzenna gospodarki polskiej lat minionych pozwala na stwierdzenie, że każda grupa społeczna mająca władzę obudowuje ją głównie w miejscu działania. Obudowa taka ma miejsce począwszy od zakładów przemysłowych na instytucjach kulturalnych kończąc. Miasto - centrum staje się dla siebie permanentną siłą motoryczną działającą w schemacie: władza wymaga ludzi - więcej ludzi wymusza większą liczbę szkół, mieszkań, miejsc pracy, więcej instytucji gospodarczych, kulturalnych, rozleglejszą infrastrukturę komunalno-komunikacyjną, co znowu wymusza więcej ludzi, itd. Dzieje się to kosztem słabych organizmów lokalnych, bez mechanizmów napędowych.

g) Identyfikacja kulturowa.

Społeczeństwo województwa bialskopodlaskiego ujęte w aktualne ramy administracyjne i terytorialne nie jest anonimowe. Przeciętny mieszkaniec województwa zna większość należącego doń terytorium i położenie wielu miejscowości. Między wieloma organizmami osiedleńczymi istnieją różne więzy naturalnych kontaktów interpersonalnych i lokalnych: kontakty rodzinne, wymiana kulturalna, rywalizacja sportowo-rekreacyjna, związki oświatowe, handlowe, wyrosłe z tradycji rywalizacje pozytywne. Większość mieszkańców województwa bialskopodlaskiego kultywuje podobne nawyki kulturalne, podobny zespół zwyczajów i obrzędów oraz obyczajów, podobna jest moralność, stosunek do ziemi i przyrody, łączy zbliżony do siebie charakter zajęć i stosunek do organizacji przestrzeni.

Istnieje ciągle jednak sprzeczność między nadawcami a audytoriami odbiorców i koncentracją (dekoncentracją) ośrodków władzy regionalnej. Schemat przestrzennej organizacji społeczeństwa opiera się na błędnym założeniu konieczności centralizacji ośrodków władzy. Umniejszenie liczby województw w prostym zakresie prowadzić będzie do: zmniejszenia inicjatywności środowisk lokalnych; ograniczenia kulturotwórczej roli małych miejscowości i społeczności; załamania procesów integracyjno-urbanizacyjnych; konieczności wykształcenia nawyków nowych kontaktów z ośrodkami władzy i centrami administracyjno-gospodarczo-kulturowymi; rozwoju nowych ośrodków kosztem dotychczasowych (lub załamania dotychczas rozwijających się); ograniczenia aspiracji i dążeń wielu grup społecznych; ograniczenia nieskrępowanego dotarcia do regionalnych instytucji kultury; załamania kontaktów interpersonalnych odbywanych w bliskości miejsca zamieszkania na rzecz kultury masowej odbieranej poprzez publikatory (głównie telewizja); upadku wielu aspektów życia regionalnego (gazeta regionalna, dom kultury, galeria wystaw, muzea okręgowe); zaniku poprzez unifikację wielu odrębności regionalnych w zwyczajach, normach etycznych i moralnych, nawykach religijnych, stosunku do tradycji i własnej historii, języku potocznym i gwarowym.

Województwo bialskopodlaskie systematycznie przechodząc kolejne szczeble rozwoju jest w stanie realizować własną drogę nowoczesności. Wykorzystując położenie i warunki geofizyczne tworzy strategię rozwoju pozwalającą na prowadzenie swoistego kursu przemian odmiennego niż w innych przeinwestowanych rejonach kraju. Sens istnienia województwa bialskopodlaskiego zasadza się na żywotnej konieczności wyrównywania szans funkcjonowania jednostek i całych społeczności lokalnych podobnie jak w całej Polsce.

Podejmowanie jakichkolwiek działań praktycznych nad podziałami terytorialnymi i administracyjnymi kraju, nad określaniem granic lineamych w przestrzeni społeczno-kulturowej nie może być procesem żywiołowym. Tworzenie struktury wewnętrznej państwa winno być procesem scalającym poszczególne grupy, środowiska lokalne i społeczności. Spoiwem naturalnym mogą być wytworzone więzi przestrzenne, odrębności regionalne, związki międzyśrodowiskowe, etniczno-wyznaniowe i społeczno-kulturowe. Każde działanie nad żywym organizmem, jakim jest ciągle będące w ruchu społeczeństwo, wymagać musi pogłębionej analizy teoretycznej, badawczej wobec działalności praktycznej i syntezy porównawczej, swoistego bilansu strat i zysków.

ROMUALD SZUDEJKO
Łomazy

UROCZYSTOŚĆ DEKORACJI MEDALAMI ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE.

DNIA 21 LUTEGO 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAŻACH, ZORGANIZOWANA PRZEZ WŁADZE SAMORZĄDOWE GMINY ŁOMAŻY, UROCZYSTOŚĆ DEKORACJI MEDALAMI ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE PAR MAŁŻEŃSKICH Z GMINY ŁOMAŻY, KTÓRZY PRZEŻYLI 50 LAT W JEDNYM ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIM. UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘŁA SIĘ MSZĄ ŚWIĘTĄ W ŁOMAŻSKIM KOŚCIELE Z UDZIAŁEM DOSTOJNYCH JUBILATÓW ZAPROSZONYCH PRZEZ URZĄD GMINY. NABOŻEŃSTWO W ICH INTENCJI ODPRAWIŁ PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. PRZYBYŁO DO KOŚCIOŁA DUŻO PARAFIAN, CZŁONKÓW RODZIN I KREWNYCH. WŚRÓD GOŚCI NA NABOŻEŃSTWIE OBECNI BYLI:

- WICEWOJEWODA BIAŁSKOPODLASKI ADAM WILCZEWSKI.
- DYREKTOR WYDZIAŁU SPRAW OBYWATELSKICH URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO ZDZISŁAW ZAKRZEWSKI.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY, KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAŻACH MARIANNA ŁOJEWSKA.

WE MSZY ŚWIĘTEJ UCZESTNICZYŁA TAKŻE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ EUGENIUSZA KUBINOWSKIEGO Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. POZA UCZESTNICZENIEM W NABOŻEŃSTWIE ORKIESTRA PRZED I PO MSZY WYKONAŁA W KOŚCIELE NA CZEŚĆ JUBILATÓW KILKA ŚWIECKICH UTWORÓW MUZYCZNYCH.

DRUGA CZĘŚĆ UROCZYSTOŚCI ODBYŁA SIĘ W SALACH URZĘDU GMINY. NAJPIERW ZEBRANO SIĘ W SALI REPREZENTACYJNEJ URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAŻACH SŁUŻĄCEJ DO ZAWIERANIA ZWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH. TUTAJ JUBILATÓW I GOŚCI POWITAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. ZŁOŻYŁ TEŻ JUBILATOM SERDECZNE GRATULACJE I OKOLICZNOŚCIOWE ŻYCZENIA ZDROWIA, POMYŚLNOŚCI I DŁUGICH LAT ŻYCIA. PODOBNEJ TREŚCI BYŁY PRZEMÓWIENIA WICEWOJEWODY BIAŁSKOPODLASKIEGO ADAMA WILCZEWSKIEGO, PRZEWODNICZĄCEGO RADY MARIANA ŻELISKI I SEKRETARZA GMINY MARIANNY ŁOJEWSKIEJ. AKTU DEKORACJI MEDALAMI „ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE" PRZYZNANYMI PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DOKONALI WICEWOJEWODA ADAM WILCZEWSKI I PRZEWODNICZĄCY MARIAN ŻELISKO. WÓJT GMINY WRĘCZYŁ JUBILATOM WIĄZANKI KWIATÓW.

NASTĘPNIE UDANO SIĘ DO SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY NA SPOTKANIE PRZY LAMPCE WINA. TUTAJ NA WSTĘPIE POD PRZEWODNICTWEM KSIĘDZA PROBOSZCZA ANTONIEGO BUBEŁY ZMÓWIONO OKOLICZNOŚCIOWĄ MODLITWĘ I ZAŚPIEWANO PIEŚŃ RELIGIJNĄ POD TYTUŁEM „POD TWĄ OBRONĘ". BYŁA HERBATA, SZAMPAN, NAPOJE CHŁODZĄCE, CIASTA, OWOCE, SŁODYCZE. CAŁOŚĆ UPŁYNĘŁA W BARDZO MIŁEJ I SERDECZNEJ ATMOSFERZE, A Z PROGRAMEM ARTYSTYCZNYM WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ WOKALNO-MUZYCZNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM GRZEGORZA KULICKIEGO Z ŁOMAŻ. NA NASTĘPNEJ STRONIE IMIENNY WYKAZ JUBILATÓW ODZNACZONYCH I ZAPROSZONYCH NA OPISANĄ UROCZYSTOŚĆ DEKORACJI Z PODANYM OBOK NAZWISK ADRESEM, A

DALEJ FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS TEJ UROCZYSTOŚCI W KOŚCIELE I W URZĘDZIE GMINY W ŁOMAZACH.

1. ABRAMEK FRANCISZEK I JANINA — ŁOMAZY.
2. ANTCZAK STANISŁAW I JADWIGA — WOLA DUBOWSKA.
3. ANTONOWICZ WŁADYSŁAW I MARIANNA — ŁOMAZY.
4. BESARABA FELIKS I MARIANNA — KOSZOŁY.
5. BRODACKI ANTONI I MARIANNA — HUSZCZA.
6. BRODACKI ANDRZEJ I KAZIMIERA — HUSZCZA.
7. BOJARCZUK WIKTOR I ANIELA — LUBENKA.
8. CHWEDACZUK STANISŁAW I JADWIGA — KOZŁY.
9. CZAJKA KAZIMIERZ I IRENA — WOLA DUBOWSKA.
10. DERLUKIEWICZ FELIKS I JANINA — ŁOMAZY.
11. DERLUKIEWICZ ALEKSANDER I ADOLFINA — ŁOMAZY.
12. DERLUKIEWICZ PIOTR I MAGDALENA — ŁOMAZY.
13. DĘBOWSKI ZDZISŁAW I STANISŁAWA — KORCZÓWKA.
14. FIJAŁKOWSKI SZYMON I FELIKSA — KOSZOŁY.
15. GEOWACKI STANISŁAW I SABINA — KOPYTNIK.
16. GRABEK STANISŁAW I FRANCISZKA — ŁOMAZY.
17. HOŁOWNIA KAZIMIERZ I TEOFILA — HUSZCZA.
18. HOŁOWNIA JÓZEF I ANIELA — HUSZCZA.
19. IWANOWSKI PIOTR I EUGENIA — HUSZCZA.
20. KIRYŁOWICZ BOLESŁAW I MARIANNA — KORCZÓWKA.
21. KOŻUCHOWSKI PIOTR I CZESŁAWA — LUBENKA.
22. KRASA KLEMENS I FELIKSA — WOLA DUBOWSKA.
23. KRASA ANTONI I MARTA — WOLA DUBOWSKA.
24. KUBIAK STANISŁAW I KAZIMIERA — STUDZIANKA.
25. KUNKA ANTONI I ZOFIA — WOLA DUBOWSKA.
26. KUROWSKI JAN I JÓZEFA — STASIÓWKA.
27. LASKOWSKI MICHAŁ I JANINA — WOLA DUBOWSKA.
28. LESZEK FELIKS I WIKTORIA — WOLA DUBOWSKA.
29. ŁUKASZUK PAWEŁ I PELAGIA — DUBÓW.
30. MELANIUK JÓZEF I WŁADYSŁAWA — DUBÓW.

31. NOŻYK HIPOLIT I BOLESŁAWA	KRASÓWKA.
32. PETKIEWICZ JÓZEF I BERNARDA	KOPYTNIK.
33. SEMENIUK JÓZEF I BALBINA	KOSZOŁY.
34. ŚWIĘTOCHOWSKI JAN I ZOFIA	HUSZCZA.
35. SZABELSKI ANTONI I CELINA	WOLA DUBOWSKA.
36. SZUTKO JAN I LEOKADIA	KOSZOŁY.
37. TARKOWSKI FRANCISZEK I TEOFILA	HUSZCZA.
38. TRĘBICKI WACŁAW I BOLESŁAWA	STASIÓWKA.
39. ZAHOROWICZ STANISŁAW I STANISŁAWA	DUBÓW.
40. ZUBELEWICZ PIOTR I KAROLINA	DUBÓW.

MSZĘ ŚWIĘTĄ W KOŚCIELE W ŁOMAZACH CELEBRUJE PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.

DOSTOJNI JUBILACI NA NABOŻEŃSTWIE W KOŚCIELE W ŁOMAZACH.

NA OBU FOTOGRAFIACH DOSTOJNI JUBILACI, ICH RODZINY, ZAPROSZENI GOŚCIE, CZŁONKOWIE KIEWNICTWA WOJEWÓDZTWA I GMINY NA NABOŻEŃSTWIE W KOŚCIELE W ŁOMAZACH.

UROCZYSTOŚĆ W KOŚCIELE W ŁOMAZACH, NA PIERWSZYM PLANIE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

UROCZYSTOŚĆ W SALI REPREZENTACYJNEJ URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAŻACH. STOJĄ OD LEWEJ: SEKRETARZ GMINY, KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAŻACH MARIANNA ŁOJEWSKA, PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, WICEWOJEWODA ADAM WILCZEWSKI, PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA I DYREKTOR WYDZIAŁU SPRAW OBYWATELSKICH URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZDZISŁAW ZAKRZEWSKI.

UROCZYSTOŚĆ W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO. Z LEWEJ JUBILACI PRZED WRĘCZENIEM ODZNACZEŃ, Z PRAWEJ PO DEKORACJI MEDALAMI ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE.

SPOTKANIE W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. W GŁĘBI OD LEWEJ: PROBOSZCZ KS. ANTONI BUBEŁA, PRZEWODNICZĄCY MARIAN ŻELISKO, PRZEMAWIA WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, WICEWOJEWODA ADAM WILCZEWSKI I DYREKTOR ZDZISŁAW ZAKRZEWSKI.

DOSTOJNI JUBILACI NA PRZYJĘCIU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. W GŁĘBI NA FOTOGRAFII Z PRAWEJ ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA ○ ŁOSICE ○ MIĘDZYRZEC ○ PARCZEW ○ RADZYŃ ○ TERESPOL

9 (934) 3 - 9 marca 1998 r. 1,2 zł

Złote gody w Łomazach

W ostatnią sobotę karnawału świętowano w Gminnym Urzędzie Stanu Cywilnego w Łomazach złote gody aż czterdziestu par z terenu tej gminy. Uroczystość rozpoczęła msza święta z udziałem orkiestry dętej OSP. Następnie w sali ślubów z dostojnymi jubilatami spotkali się: wicewojewoda bialskopodlaski Adam Wilczewski, dyrektor wydziału spraw obywatelskich UW Zdzisław Zakrzewski i wójt gminy Waldemar Droździuk. Oprócz gratulacji i kwiatów sędziwe pary otrzymały medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Wręczono je: Janinie i Franciszkowi Abramkom, Jadwidze i Stanisławowi Antczakom, Mariannie i Władysławowi Antonowiczom, Mariannie i Feliksowi Besarabom, Mariannie i Antoniemu Brodackim, Kazimierze i Andrzejowi Brodackim, Anieli i Wiktorowi Bojarczukom, Jadwidze i Stanisławowi Chwedaczukom, Irenie i Kazimierzowi Czajkom, Janinie i Feliksowi Derlukiewiczom, Adolfinie i Aleksandrowi Derlukiewiczom, Magdalenie i Piotrowi Derlukiewiczom, Stanisławie i Zdzisławowi Dębowskim, Feliksie i Szymonowi Fijałkowskim, Sabinie i Stanisławowi Głowackim, Franciszce i Stanisławowi Grabkom, Teofili i Kazimierzowi Hołowniom, Anieli i Józefowi Hołowniom, Eugenii i Piotrowi Iwanowskim, Mariannie i Bolesławowi Kiryłowiczom, Czesławie i Piotrowi Kożuchowskim, Feliksie i Klemensowi Krasom, Marii i Antoniemu Krasom, Kazimierze i Stanisławowi Kubiakom, Zofii i Antoniemu Kunkom, Józefie i Janowi Kurowskim, Janinie i Michałowi Laskowskim, Wiktorii i Feliksowi Leszkom, Pelagii i Pawłowi Łukaszukom, Władysławie i Józefowi Molaniukom, Bolesławie i Hipolitowi Nożykom, Bernardzie i Józefowi Petkiewiczom, Balbinie i Józefowi Semeniukom, Zofii i Janowi Świętochowskim, Celinie i Antoniemu Szabelskim, Leokadii i Janowi Szutkom, Teofili i Franciszkowi Tarkowskim, Bolesławie i Wacławowi Trębickim, Stanisławie i Stanisławowi Zahorowiczom oraz Karolinie i Piotrowi Zubelewiczom. Z jubilatami spotkały się też władze gminne przy herbacie i ciastku.

TOM

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

3 (928) 20 - 26 stycznia 1998 r. 1.2 zł

Wesołe kolędowanie w Drelowie

Czy pamiętacie kolędników wędrujących od domu do domu? Ja pamiętam raczej słabo. Wspominam czerwoną paszczę kozy, która sprzątnęła wszystkie pączki świąteczne. Po raz drugi w życiu zobaczyłam kolędników na scenie, bo przenieśli się oni z drogi na estradę. Dawniej na Podlasiu kolędowało się przed chatą gościnnych gospodarzy. W Drelowie, zamienionym w miejsce spotkania zespołów kolędujących, rolę gospodarza pełnili dyrektor GOK, zaś „gościńcem" obdarowywał Regionalny Ośrodek Kultury. Pieśnią chwaliły narodziny Pana zespoły szkół w Kolembrodach i Zabłociu i Rudnie oraz Gminnych Ośrodków Kultury z Łosic, Janowa Podlaskiego, Drelowa, Kodnia i Rokitna.

Oknami powlatywały wielkie anioły i małe aniołki. Spod podłóg powyłaziły diabły o iskrzącym spojrzeniu, wlokąc za sobą złych władców. Pastuszkowie przybyli normalną drogą, by ziemskim grzesznikom przedstawić jak narodził się Pan. "Pastuchów" z Kodnia przywiodła gwiazda nieprawdopodobnej jasności pod samą szopę. W szopie dary składały śpiewaczki z Pawłowa Nowego.

Tymczasem Herod, dowiedziawszy się o narodzinach dzieciątka, układał podstępny plan. Ten sam Herod, wyniosły i niedostępny w „Herodach" grupy z Janowa Podlaskiego i z Komarówki Podlaskiej, pokazał swoją drugą twarz - nieudacznika i naburmuszonego bufona omanionego przez sprytnego diabełka i małe aniołki w przedstawieniu grupy teatralnej z Romaszek.

Formy kolędowania na Podlasiu są bardzo różne. Dzieci występowały z postaciami z Herodów na patyku (teatr lalkowy GOK z Drelowa), z buńką (SP z Rudna) i listkiem, który wygrywał najbardziej znane kolędy oczywiście za sprawą Stanisława Klimiuka z Żelizny.

Nad całością czuwała koza, brykając i klapiąc paszczą nawet nad gośćmi.

D.P.

SPROSTOWANIE.

W DRELOWIE ZESPOŁU KOLĘDNICZEGO NA KONKURSIE Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOSICACH NIE BYŁO. JEST TO REDAKCYJNY BŁĄD. BYŁ TO ZESPÓŁ KOLĘDNICZY Z ŁOMAZ O NAZWIE „WIEM DOKĄD IDĘ", W KTÓRYM UCZESTNICZY 12 OSÓB. DOWODEM UDZIAŁU ZESPOŁU Z ŁOMAZ W WOJEWÓDZKIM PRZEGLĄDZIE ZESPOŁÓW KOLĘDNICZYCH W DRELOWIE DNIA 11 STYCZNIA 1998 ROKU JEST ZAŁĄCZONA KOPIA DYPLOMU.

*

DYPLOM

za udział
w Wojewódzkim Przeglądzie
Zespołów Kolędniczych
pn. "Hej, kolęda, kolęda..."

Zespół
„Wiem dokąd idę"
z Łokw Komzach

Regionalny Ośrodek Kultury
mgr Janusz Izbicki

Drelów, 11 stycznia 1998 r.

PL ISSN 0239-4163 nr ind. 377219

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

8 (933) 24 lutego - 2 marca 1998 r. 1,2 zł

Do optymizmu daleko

Z WOJEWÓDZKIM INSPEKTOREM OCHRONY ŚRODOWISKA EDWARDEM DECEM ROZMAWIA ISTVAN GRABOWSKI

*** Niedawno ukazał się drukiem "Raport o stanie środowiska w województwie białskopodlaskim w 1996 roku". Do kogo jest on adresowany?**

- Zależy nam bardzo, aby informacja o tej publikacji dotarła do organów administracji rządowej i samorządowej, do szkół i bibliotek na terenie województwa. Raport przygotowany został przez nasz Inspektorat na podstawie wnikliwych badań własnych, jak też Wojewódzkiej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej i Wojewódzkiej Stacji Chemicznej przy aktywnej współpracy różnych instytucji. Przedstawia możliwie pełną odpowiedź na pytanie o stan środowiska w latach 1995-96 oraz o tendencje zmian w środowisku przyrodniczym województwa białskopodlaskiego

*** Czy stwierdza pan poprawę w stosunku do lat poprzednich?**

- Poprawa stanu środowiska naturalnego postępuje od kilku lat. Nie jest może zbyt widoczna dla przeciętnego mieszkańca województwa, niemniej badania to stwierdzają. Stosunkowo najlepiej wygląda atmosfera. Wbrew obawom, zanieczyszczenie jej jest stosunkowo niewielkie. Wyniki badań dokonywanych w Białej Podlaskiej, Radzyniu Podlaskim, Łosicach i Terespolu dowodzą, że wielkość podstawowych substancji zanieczyszczających powietrze zmniejszyła się o ilości pyłu, dwutlenku siarki, tlenków azotu i tlenku węgla. Rozbudowa sieci cieplnych w miastach i sukcesywne zastępowanie węglowych kotłowni olejowymi i gazowymi dają nadzieję na dalszą poprawę. Jeszcze trzy lata temu 100 proc. rzek w naszym województwie nie mieściło się w żadnej klasie czystości. Niedawno zlewnie rzek Zielawa, Białka i Toczna uzyskały III klasę czystości. Ma to po części związek z mniejszą ilością nawozów sztucznych wysiewanych na pola.

*** Jak na tle wspomnianych rzek wyglądają wody dwóch największych- Bugu i Krzny?**

- Obie na całym odcinku nie mieszczą się w klasyfikacji czystości. Wskaźnikami degradującymi Bug są: zawiesina ogólna, chlorofil "a", fosforany, fosfor ogólny i azot azotynowy. W przypadku Krzny wskaźniki są podobne. Na dodatek dyskwalifikuje ją zbyt duża zawartość bakterii typu coli.

*** Jaki sposobami można poprawić zanieczyszczenie rzek i czy jest to możliwe?**

- Podstawową formą ochrony są oczyszczalnie ścieków. Mają je wszystkie miasta województwa oraz 12 gmin. Niektóre gminy noszą się z zamiarem budowy. Muszę stwierdzić, że nie wszystkie oczyszczalnie są jednakowo skuteczne. Najlepsze są te, posiadające najnowszą technologię np. w Sarnakach, Łomazach, Komarówce Podlaskiej. Nie spełniają natomiast oczekiwań oczyszczalnie budowane 20 lat temu, ot choćby w Białej Podlaskiej. Od kilku lat trwa ożywiona dyskusja na temat modernizacji tejże, lecz brakuje środków na realizację planów. Rzeczywiście, koszt przedsięwzięcia jest olbrzymi.

*** Biała Podlaska jest największym miastem województwa. Jak wygląda na tle innych pod względem czystości środowiska?**

- Nie widzę powodów do optymizmu, reprezentowanego przez Zarząd Miasta. Chwalił się on budową kanalizacji burzowej, która przy niesprawnej oczyszczalni ścieków nie spełnia pokładanych oczekiwań, ba stanowi poważne źródło zanieczyszczeń. Pozwala szybko zebrać brudy z gleby i ulic, by zaraz wprowadzić je do Krzny. W dalszym ciągu nie udało się wybudować podstacji oczyszczalni u wylotu kolektora sanitarnego przy ul. Kąpielowej. Od 10 lat trwa lokalizacja nowego wysypiska nieczystości w Kaliłowie i nadal nie ma stosownej dokumentacji. Odpadki z miasta wywożone są w miejsce dawnego wylewiska w Kaliłowie, zamkniętego przed 4 laty. Zanieczyszczają one poważnie wody gruntowe, albowiem lustro wody zostało wcześniej przebite przez dno wyrobiska. Trudno dociec, kiedy powstanie nowe wysypisko śmieci dla Białej Podlaskiej.

*** Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak znaczny wpływ na stan środowiska ma gospodarka odpadami. Czy w innych rejonach województwa jest lepiej?**

- Przed 4 laty rozpoczęliśmy kompleksową akcję kontroli składowisk śmieci. Stwierdziliśmy aż 68 wysypisk niezgodnych z przepisami. Posypały się kary na samorządy. To zdopingowało gminy do likwidacji dzikich wysypisk. Podjęto decyzje o budowie nowych lub modernizacji istniejących. Modernizacji poddano wysypiska w Ulanie Majoracie, Międzyrzecu i Radzyniu. Koncepcję modernizacji przedstawił Parczew. Wiele gmin posiada dokumentacje na nowe wysypiska lub są w trakcie ich opracowywania. Należą do nich gminy: Sławatycze, Tuczna, Dębowa Kłoda, Stara Kornica, Czemierniki. W Janowie Podlaskim ma powstać wspólne wysypisko dla gmin Janów i Rokitno, w Komarnie dla gmin Leśna Podlaska i Konstantynów, a w Tatarskiej Górze dla gmin Łosice i Sarnaki. Na terenie kilku gmin gospodarka odpadami jest zgodna z obowiązującymi przepisami, a w gminie Terespol wręcz modelowa.Nie ma rzeczy niemożliwych. Wszystko zależy od dobrej woli samorządu i wygospodarowania środków na ochronę środowiska. Nie sposób od niej uciec.

PIĄTEK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok IV Nr 55 (677) 6 marca 1998 r. ISSN 1425-7068 Cena 1 zł

Rozpoczął się proces policjanta oskarżonego o zastrzelenie w komisariacie w Łomazach przesłuchiwanego mężczyzny

Oblicza komendanta

– To był tylko nieszczęśliwy wypadek – podał wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie, Zbigniew N., były komendant komisariatu policji z Łomaz (woj. bialskopodlaskie, oskarżony o zastrzelenie przesłuchiwanego mężczyzny. Blady na twarzy, przez całą rozprawę nieruchomo patrzył przed siebie.

Prokurator przez prawie dwie godziny odczytywał akt oskarżenia. 34-letniego Zbigniewa N. przedstawiał z każdej strony.

Od 1992 roku trenował taekwondo. Trener szybko zwrócił na niego uwagę, bo bardziej niż inni przykładał się do treningów. Miał broń służbową, ale kupił też prywatny pistolet na ostrą amunicję „bo broń służbowa o słabych parametrach nie zapewnia mu poczucia bezpieczeństwa". Dokupił sobie też rewolwer gazowy. Chodził na strzelnicę. Komendantem komisariatu w Łomazach został w 1995 roku. Miejscowi go chwalili, bo „wylapał złodziei i zrobił porządek".

Według prokuratury, 6 stycznia 1997 roku w komisariacie w Łomazach, pijany Zbigniew N., zastrzelił 19-letniego Roberta J. Kilka dni wcześniej Robert J. wraz z kolegą znaleźli pijanego przechodnia z obrażeniami jak po pobiciu. Według prokuratury, komendant uważał, że są sprawcami pobicia. Strzelił, bo Robert J. się do tego nie przyznawał.

Zbigniew N. nie chciał przed sądem opowiadać jak doszło do zastrzelenia przesłuchiwanego. – *Nie przyznaję się do zarzucanego czynu. To był nieszczęśliwy wypadek* – powiedział tylko na początku procesu.

Sąd odczytywał to, co Zbigniew N. mówił w prokuraturze. Na pierwszych przesłuchaniach były policjant mówił o „luce" w pamięci, o tym, że „życie ludzkie jest najwyższą wartością" i „będzie się modlił za zastrzelonego". Potem opisywał, że strzał padł, gdy szarpał się z Robertem J. Za każdym razem inaczej opowiadał jak szarpanina przebiegała. Wczoraj tych wyjaśnień nawet nie pamiętał. Składał je „*prawdopodobnie*".

Sędzia **Anna Franczak** przeczytała jego ostatnie wyjaśnienia z lipca ub. roku. Wynikało z nich, że w pokoju dzielnicowych zapytał Roberta J. czy będzie mówił, czy też chce jechać do aresztu w Białej Podlaskiej. Przesłuchiwany złapał go wtedy za szyję i przewrócił na biurko. Zbigniew N. odepchnął Roberta J. i przeładował broń, żeby go przestraszyć. Wtedy Robert J. złapał komendanta za rękę z pistoletem. Wówczas padł strzał. – *To najbardziej prawdopodobna wersja zdarzenia* – wyznał wczoraj Zbigniew N.

Sąd przesłuchał wczoraj biegłych, którzy w tej sprawie wydawali specjalistyczne opinie. Pierwszy zeznawał **Zbigniew Rzecki**, znany lubelski psychiatra. U Zbigniewa N. rozpoznał nerwicę depresyjną. Przekonywał, żeby dalej mężczyznę przetrzymywać w zakładzie psychiatrycznym, a nie w areszcie.

Rodzina Roberta J. występuje w procesie w charakterze oskarżycieli posiłkowych. Dzisiaj kolejna rozprawa.

(ER)

Zbigniew N. zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Sąd nie wyraził zgody na publikację jego wizerunku, dlatego ta część zdjęcia jest zniekształcona. **Fot. MACIEJ KACZANOWSKI**

ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE W OCHOTNICZYCH STRAŻACH POŻARNYCH.

W PIERWSZYM KWARTALE 1998 ROKU ODBYŁY SIĘ W GMINIE ŁOMAŻY DOROCZNE ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE W OCHOTNICZYCH STRAŻACH POŻARNYCH. OSTATNIE ODBYŁO SIĘ W O.S.P. W DUBOWIE DNIA 8 MARCA TEGO ROKU. NAJBARDZIEJ UROCZYSTE BYŁO ZEBRANIE W OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH. ODBYŁO SIĘ ONO DNIA 8 LUTEGO 1998 ROKU W REMIZIE STRAŻACKIEJ W ŁOMAŻACH. NA ZEBRANIE, OPRÓCZ STRAŻAKÓW I CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH, PRZYBYLI ZAPROSZENI GOŚCIE, A MIANOWICIE:

1. DYREKTOR BIURA TECHNIKI I ZAOPATRZENIA KOMENDY GŁÓWNEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W WARSZAWIE, ŁOMASKI RODAK, BRYGADIER MARIAN BIELECKI.
2. KOMENDANT WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. ZDZISŁAW RUCIŃSKI.
3. —"— REJONOWY —"— —"— —"— —"— —"— ST. KPT. FRANCISZEK FILIPIUK.
4. Z-CA KOMENDANTA REJON. —"— —"— —"— —"— —"— —"— MŁ. KPT. JERZY KURZYŃSKI.
5. PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
6. PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

TEMATEM OBRAD BYŁO SPRAWOZDANIE ZARZĄDU Z DZIAŁALNOŚCI O.S.P. W 1997 ROKU, OCENA DZIAŁALNOŚCI DOKONANA PRZEZ KOMISJĘ REWIZYJNĄ, PLAN PRACY I PLAN FINANSOWY NA ROK 1998 ORAZ INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI ORKIESTRY. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ŁOMAŻACH NALEŻY DO NAJSILNIEJSZYCH ORGANIZACYJNIE STRAŻY W NASZEJ GMINIE. ZRZESZA OGÓŁEM 50-CIU CZŁONKÓW. POSIADA TRZY SAMOCHODY. W 1997 ROKU BRAŁA UDZIAŁ W 16-TU AKCJACH RATOWNICZO-GAŚNICZYCH. NALEŻY DO KRAJOWEGO SYSTEMU RATOWNICZO-GAŚNICZEGO.

ZASŁUGĄ WYMIENIONEGO WYŻEJ, POCHODZĄCEGO Z ŁOMAŻ, BRYGADIERA MARIANA BIELECKIEGO BYŁO, ŻE O.S.P. W ŁOMAŻACH W LISTOPADZIE UBIEGŁEGO ROKU OTRZYMAŁA DOTACJĘ PIENIĘŻNĄ NA CELE O.S.P. ZA POŚREDNICTWEM WOJEWÓDZKIEJ KOMENDY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ W KWOCIE 8.000.- ZŁOTYCH, A W TYM ROKU 12.000.- ZŁOTYCH.

PO ZEBRANIU BYŁA WSPÓLNA KOLACJA. PRZED I PO ZEBRANIU KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. PREZESEM O.S.P. JEST MARIAN SZOSTAKIEWICZ, A KIEROWNIKIEM ORKIESTRY FELIKS KOWALEŃKO.

TAKŻE UROCZYŚCIE OBRADOWALI STRAŻACY Z O.S.P. W DUBOWIE DNIA 8 MARCA 1998 ROKU. ZEBRANIE POŁĄCZONE BYŁO Z OBCHODAMI DNIA KOBIET W TEJ MIEJSCOWOŚCI, KTÓRE, ZRZESZONE W KOLE GOSPODYŃ WIEJSKICH, LICZNIE PRZYBYŁY NA TO ZEBRANIE. W ZEBRANIU UCZESTNICZYŁ SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZW. OSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIKOŁAJ MAKSYMIUK ORAZ CZŁONKOWIE PREZYDIUM

ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU O.S.P.: PREZES ZARZĄDU GMINNEGO, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, KTÓRY JEST CZŁONKIEM TEJ ORGANIZACJI, A TAKŻE KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI I SKARBNIK ZARZĄDU GMINNEGO JULIAN BAŃKOWSKI. PO ZEBRANIU ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE TOWARZYSKIE PRZY HERBACIE.

W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS ZEBRANIA CZŁONKÓW OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH.

ZA STOŁEM PREZYDIALNYM OD LEWEJ: ZASTĘPCA KOMENDANTA REJONOWEGO P.S.P. JERZY KURZYŃSKI, KOMENDANT REJONOWY FRANCISZEK FILIPIUK, PREZES O.S.P. MARIAN SZOSTAKIEWICZ, PRZEWODNICZĄCY ZEBRANIA KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, KOMENDANT WOJEWÓDZKI ZDZISŁAW RUCIŃSKI, DYREKTOR BIURA TECHNIKI I ZAOPATRZENIA KOMENDY GŁÓWNEJ MARIAN BIELECKI I PREZES ZARZĄDU GMINNEGO, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

FRAGMENT SALI OBRAD. OD LEWEJ: WALDEMAR DROŹDZIUK, FRANCISZEK FILIPIUK, JERZY KURZYŃSKI, ZDZISŁAW RUCIŃSKI, MARIAN BIELECKI, HENRYK CHMIELEWSKI I MARIAN DENEKO.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. ORKIESTRĄ DYRYGUJE KAPELMISTRZ ORKIESTRY EUGENIUSZ KUBINOWSKI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

*

PL ISSN 0239-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

11 (936) 17 - 23 marca 1998 r. 1,2 zł

Droga do nikąd

Ten oto rysunek, wykonany przez **Annę Jaworek**, uczennicę Szkoły Podstawowej w Janowie Podlaskim, zapewnił jej pierwsze miejsce w konkursie plastycznym "Palenie a zdrowie".

Konkurs ogłoszony został jesienią ub. roku przez Dział Promocji Zdrowia Wojewódzkiego Zespołu Ekonomiczno-Organizacyjnego Służby Zdrowia. Prace oceniano w dwóch grupach wiekowych. W kategorii szkół średnich komisja konkursowa przyznała cztery pierwsze miejsca kolejno: **Przemysławowi Tymoszukowi** z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej, **Agnieszce Ossowskiej** z Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach, **Michałowi Szudejko** z I LO w Białej Podlaskiej, **Katarzynie Kowalewskiej** z Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Białej Podl., **Joannie Bronisz** z liceum w Milanowie.

W kategorii szkół podstawowych tuż po Annie Jaworek sklasyfikowani zostali wg kolejności miejsc: **Joanna Czarnacka** z Wisznic, **Iwona Żwiruk** wraz z **Sylwią Bańkowską**, też z Wisznic i **Marcin Ługowski** z Rzeczycy.

Wyróżnione prace można oglądać w hallu kina "Merkury" w Białej Podlaskiej.

/w/

Foto: A. Trochimiuk

WYMIENIONY TU MICHAŁ SZUDEJKO POCHODZI Z ŁOMAŻ. SYN ROMUALDA I BARBARY. JEGO OJCIEC JEST DYREKTOREM SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH.

*

DZIAŁALNOŚĆ I WYNIKI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH ZA ROK 1997.

SUMA BILANSOWA PO STRONIE AKTYWÓW I PASYWÓW BANKU ZA 1997 ROK WYNIOSŁA KWOTĘ 3.045.140,72 ZŁOTYCH. FUNDUSZ ZASOBOWY BANKU NA KONIEC ROKU WYNOSIŁ 638.000.- ZŁOTYCH, A FUNDUSZ UDZIAŁOWY 162.000.- ZŁOTYCH. BANK ZRZESZA 1.211 CZŁONKÓW, A PODSTAWOWY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI WYNOSI 200.- ZŁOTYCH. NA KONIEC ROKU PEŁNE UDZIAŁY POSIADAŁO 517 CZŁONKÓW BANKU. OBECNIE PROWADZONE SĄ DZIAŁANIA ZE STRONY ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ BANKU MAJĄCE NA CELU UZUPEŁNIENIE UDZIAŁÓW CZŁONKOWSKICH. OSTATECZNY TERMIN PORZĄDKUJĄCY TE SPRAWY USTALONY ZOSTAŁ DO 30 LISTOPADA 1998 ROKU.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH JEST ZRZESZONY W BANKU UNII GOSPODARCZEJ SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE I AKCJONARIUSZEM TEGO BANKU. BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH POSIADA WYKUPIONYCH W BANKU ZRZESZAJĄCYM 346 AKCJI OBECNEJ WARTOŚCI PO 112.- ZŁOTYCH KAŻDA. DAJE TO ŁĄCZNĄ KWOTĘ 38.752.- ZŁOTYCH.

JEDNYM Z PODSTAWOWYCH DZIAŁAŃ BANKU TO DZIAŁALNOŚĆ OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWA I DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA. PONADTO BANK PROWADZI OBSŁUGĘ FINANSOWĄ RÓŻNYCH INSTYTUCJI W SENSIE PROWADZENIA RACHUNKÓW GŁÓWNYCH LUB POMOCNICZYCH.

STAN WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W BANKU NA KONIEC 1997 ROKU WYNOSIŁ 5.762.000.- ZŁOTYCH. Z TEGO 4.643.000.- ZŁOTYCH TO WKŁADY NA KSIĄŻECZKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH TERMINOWYCH, CO STANOWI OKOŁO 81%. NAJWIĘCEJ WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH LOKOWANYCH JEST W BANKU NA TRZY LUB SZEŚĆ MIESIĘCY.

OBLIGO KREDYTÓW NA KONIEC 1997 ROKU WYNOSIŁO 3.663.000.- ZŁOTYCH, Z KTÓRYCH 76% STANOWIŁY POŻYCZKI UDZIELONE NA ZASADACH PREFERENCYJNYCH. OPROCENTOWANE ONE BYŁY W GRANICACH OD 6,13 DO 15,31% W STOSUNKU ROCZNYM. RÓŻNICE W OPROCENTOWANIU TYCH POŻYCZEK DO PRZYBLIŻONEJ WYSOKOŚCI OPROCENTOWANIA INNYCH POŻYCZEK DOPŁACIŁA BANKOWI SPÓŁDZIELCZEMU AGENCJA RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA. UDZIELONE PRZEZ BANK KREDYTY KONSUMPCYJNE NA NIEUPRZYWILEJOWANYCH ZASADACH (OBLIGO 24%) OPROCENTOWANE BYŁY OD 25 DO 31% W STOSUNKU ROCZNYM. W 1997 ROKU BANK UDZIELIŁ MIĘDZY INNYMI POŻYCZEK INDYWIDUALNYCH NA NASTĘPUJĄCE ZAKUPY: NA CIĄGNIKI ROLNICZE 15 POŻYCZEK, NA KOMBAJNY ZBOŻOWE 7, NA INNY SPRZĘT ROLNICZY 46, NA ZAKUP OKOŁO 15 HA GRUNTÓW 6 POŻYCZEK, NA REMONTY BUDYNKÓW 2 POŻYCZKI.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH ZA ROK 1997 OSIĄGNĄŁ ZYSK BRUTTO W KWOCIE 208.420,34 ZŁOTYCH, Z CZEGO ZAPŁACIŁ PODATEK DO SKARBU PAŃSTWA W WYSOKOŚCI 83.555.- ZŁOTYCH. NA

CELE BANKU POZOSTAŁO 124.865,34 ZŁOTYCH.

DNIA 19 MARCA 1998 ROKU ODBYŁO SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ BANKU W ŁOMAŻACH DOROCZNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI GRUP CZŁONKOWSKICH BANKU, NA KTÓRYM MIĘDZY INNYMI DOKONANO OCENY DZIAŁALNOŚCI BANKU ZA ROK 1997, UCHWALONO KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI NA ROK 1998 I DOKONANO PODZIAŁU NADWYŻKI BILANSOWEJ NETTO ZA ROK 1997. PRZEDMIOTEM OCENY BYŁO SPRAWOZDANIE ZŁOŻONE PRZEZ PREZESA ZARZĄDU KRZYSZTOFA ŁOJEWSKIEGO I SPRAWOZDANIE RADY NADZORCZEJ. W PODJĘTEJ UCHWALE UDZIELONO ZARZĄDOWI ABSOLUTORIUM ZA ROK UBIEGŁY, A NADWYŻKĘ BILANSOWĄ NETTO PODZIELONO NASTĘPUJĄCO:

- NA FUNDUSZ ZASOBOWY BANKU 110.000.- ZŁOTYCH.
- NA CELE OGÓLNO-SPÓŁDZIELCZE I SPOŁECZNE 11.865,34 ZŁOTYCH.

W OBRADACH WALNEGO ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI GRUP CZŁONKOWSKICH BANKU UCZESTNICZYLI NASTĘPUJĄCY GOŚCIE:

1. DYREKTOR DEPARTAMENTU BANKÓW ZRZESZONYCH I SPÓŁDZIELCZYCH BANKU UNII GOSPODARCZEJ SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE BOGDAN WARDZYŃSKI.
2. DYREKTOR DEPARTAMENTU SKARBU B.U.G.S.A. W WARSZAWIE MAREK KLUCZ.
3. -"- ODDZIAŁU ROZLICZENIOWEGO B.U.G.S.A. W BIAŁEJ PODLASKIEJ JÓZEFA KOWALEWICZ.
4. PREZES ZARZĄDU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W KOMARÓWCE PODLASKIEJ ADELA BARTOSZUK.
5. PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
6. PREZESI GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA": W ŁOMAŻACH JAN FILIPIUK I W ROSSOSZU MARIAN ROMANIUK.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ BANKU WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ.

*

LUBLIN

sobota – niedziela
21 – 22 marca 1998

Rok IV Nr 68 (690)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325

Cena 60 gr

DZIENNIK WSCHODNI

Z kraju i ze świata

Przełożenie wyborów do rad gmin

Mimo sprzeciwu opozycji głosami posłów koalicji AWS – UW Sejm przełożył wczoraj na jesień, ale nie później niż do 17 października br., wybory samorządowe do rad gminnych. Opóźnienie ma pozwolić na ich połączenie z wyborami do władz nowo powołanych powiatów i województw. SLD i PSL opowiadały się przeciw przedłużeniu kadencji obecnych rad gminnych. Nieoficjalnie wiadomo, że przeciwny jest też temu prezydent A. Kwaśniewski.

PONIEDZIAŁEK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok IV Nr 69 (691) 23 marca 1998 r. ISSN 1425–7068 Cena 60 gr

Rząd zaprezentował propozycję podziału Polski na regiony i powiaty

Jaka Ziemia Lubelska?

Jeśli Sejm zaakceptuje projekt rządu dotyczący nowego podziału administracyjnego kraju, to obszar Ziemi Lubelskiej będzie liczył prawie 23 tys. km kwadratowych, tyle ile połowa Szwajcarii. W granicach nowego województwa mieszkać będą dwa miliony ludzi. Nowe województwo składać się będzie z 20 powiatów i jednego miasta wydzielonego – Lublina.

W skład Ziemi Lubelskiej wejść mają następujące powiaty:

1. **Powiat bialski (podlaski) z siedzibą w Białej Podlaskiej**, obejmujący miasta: Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski i Terespol oraz gminy: Biała Podlaska, Drelów, Janów Podlaski, Kodeń, Konstantynów, Leśna Podlaska, Łomazy, Międzyrzec Podlaski, Piszczac, Rokitno, Rossosz, Sławatycze, Terespol, Tuczna, Wisznice i Zalesie

2. **Powiat biłgorajski z siedzibą w Biłgoraju**, obejmujący miasto Biłgoraj i gminy: Aleksandrów, Biszcza, Biłgoraj, Frampol, Goraj, Józefów, Księżpol, Łukowa, Obsza, Potok Górny, Tarnogród i Terszpol

3. **Powiat chełmski z siedzibą w Chełmie**, obejmujący miasta: Chełm i Rejowiec Fabryczny oraz gminy: Białopole, Chełm, Dorohusk, Dubienka, Kamień, Leśniowice, Rejowiec, Rejowiec Fabryczny, Rudka, Huta, Siwin, Siedliszcze, Wierzbica, Wojsławice i Żmudź

4. **Powiat hrubieszowski z siedzibą w Hrubieszowie** obejmujący miasta Hrubieszów oraz gminy: Dołhobyczów, Horodło, Hrubieszów, Mircze, Trzeszczany; Uchanie i Werbkowice

5. **Powiat janowski z siedzibą w Janowie Lubelskim**, obejmujący gminy: Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzyce i Potok Wielki

6. **Powiat krasnostawski z siedzibą w Krasnymstawie** obejmujący miasto Krasnystaw oraz gminy: Gorzków, Izbica, Krasnystaw, Kraśniczyn, Łopiennik Górny, Rudnik, Siennica Różana, Turobin i Żółkiewka

7. **Powiat kraśnicki z siedzibą w Kraśniku** obejmujący miasto Kraśnik oraz gminy: Annopol, Dzierzkowice, Gościerądów, Kraśnik, Szastarka, Trzydnik Duży, Urzędów, Wilkołaz i Zakrzówek

8. **Powiat lubartowski z siedzibą w Lubartowie** obejmujący miasta Lubartów, Kock, Ostrów Lubelski oraz gminy: Abramów, Firlej, Jeziorzany, Kamionka, Kock, Lubartów, Michów, Niedźwiada, Ostrów Lubelski, Ostrówek, Serniki, Uścimów

9. **Powiat lubelski z siedzibą w Lublinie** obejmujący miasta i gminy: Bełżyce, Borzechów, Bychawa, Garbów, Głusk, Jabłonna, Jastków, Konopnica, Krzczonów, Niedrzwica Duża, Niemce, Strzyżewice, Wojciechów, Wólka, Wysokie i Zakrzew

10. **Powiat łęczyński z siedzibą w Łęcznej** obejmujący gminy: Cyców, Ludwin, Łęczna, Milejów, Puchaczów i Spiczyn

11. **Powiat łukowski z siedzibą w Łukowie** obejmujący miasta: Łuków i Stoczek Łukowski oraz gminy: Adamów, Krzywda, Łuków, Serokomla, Stanin, Stoczek Łukowski, Trzebieszów, Wojcieszków, Wola Mysłowska

12. **Powiat opolski z siedzibą w Opolu Lubelskim** obejmujący gminy: Chodel, Józefów, Karczmiska, Łaziska, Opole Lubelskie, Poniatowa i Wilków

13. **Powiat parczewski z siedzibą w Parczewie** obejmujący gminy: Dębowa Kłoda, Jabłoń, Milanów, Parczew, Podedwórze, Siemień i Sosnowica

14. **Powiat puławski z siedzibą w Puławach** obejmujący miasta: Dęblin i Puławy oraz gminy: Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Końskowola, Kurów, Markuszów, Nałęczów, Puławy, Wąwolnica i Żyrzyn

15. **Powiat radzyński z siedzibą w Radzyniu Podlaskim** obejmujący miasto Radzyń Podlaski oraz gminy: Borki, Czemierniki, Kąkolewnica Wschodnia, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski, Ulan-Majorat i Wohyń

16. **Powiat ryski z siedzibą w Rykach** obejmujący gminy: Kłoczew, Nowodwór, Ryki, Stężyca, Trojanów, Ułęż

17. **Powiat świdnicki z siedzibą w Świdniku** obejmujący miasto Świdnik oraz gminy: Fajsławice, Mełgiew, Piaski, Rybczewice i Trawniki

18. **Powiat tomaszowski z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim** obejmujący miasto Tomaszów Lubelski oraz gminy: Bełżec, Jarczów, Lubycza Królewska, Łaszczów, Rachanie, Susiec, Tarnawatka, Telatyn, Tomaszów Lubelski, Tyszowce i Ulhówek

19. **Powiat włodawski z siedzibą we Włodawie** obejmujący miasto Włodawę oraz gminy: Hanna, Hańsk, Sosnówka, Stary Brus, Uchanie, Włodawa, Wola Uhruska i Wyryki

20. **Powiat zamojski z siedzibą w Zamościu** obejmujący miasto Zamość oraz gminy: Adamów, Grabowiec, Komarów-Osada, Krasnobród, Krynice, Łabunie, Miączyn, Nielisz, Radecznica, Sitno, Skierbieszów, Stary Zamość, Sułów, Szczebrzeszyn, Zamość i Zwierzyniec.

●●●

Przedstawiona w piątek lista nie zawiera – przynajmniej w odniesieniu do regionu lubelskiego – większych niespodzianek. Zaproponowany kształt Ziemi Lubelskiej jest zbieżny z oczekiwaniami i zapowiedziami. Według rządowej propozycji w stosunku do dotychczasowego, umownego regionu lubelskiego, składającego się z 4 województw, z nowego ubędzie powiat Łosice przyłączony do Mazowsza, ale przy Lubelszczyźnie pozostanie powiat Biała Podlaska z przejściami granicznymi w Terespolu i Sławatyczach. Nowe województwo poszerzy się o powiaty: Łuków i Janów Lubelski (w obu przypadkach będzie to powrót do „Macierzy" po 23 latach przynależności do Siedleckiego i Tarnobrzeskiego), kilka tarnobrzeskich gmin wejdzie w skład powiatu kraśnickiego. Pozostanie w składzie Lubelszczyzny powiat rycki, „pozyskany" w 1975 roku od Warszawy.

Choć rząd podkreśla na każdym kroku, że ostateczne decyzje podejmie Sejm, a lista gmin należących do poszczególnych powiatów, a także przynależność powiatów do województw, może się jeszcze zmienić, jeśli taka będzie wola mieszkańców, to jednak większych zmian oczekiwać nie należy. Zaproponowany kształt Lubelszczyzny jest po prostu dobrze osadzony w historii. Wystarczy wspomnieć, że jej południowa granica jest w istocie... granicą rosyjsko-austriacką sprzed I wojny światowej.

Połączenie istniejących województw nie zmieni charakteru regionu. Według danych statystycznych pozostanie on obszarem rolniczym. 60 proc. ludzi będzie mieszkało na wsi. Dla większości jedynym źródłem utrzymania będzie rolnictwo.

W Ziemi Lubelskiej znaleziony się 37 miast. Jednym z najważniejszych problemów pozostanie wysokie bezrobocie. Województwo liczyło w sumie około 100 tys. osób bez zatrudnienia.

TOMASZ ORŁOWSKI
Współpraca: (task)

SESJA RADY GMINY.

DNIA 23 MARCA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMŻACH XXVII-MA SESJA RADY GMINY ŁOMŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMŻACH. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ MARIANNA ŁOJEWSKA I SKARBNIK IRENA LUBAŃSKA. NAJWAŻNIEJSZYM PUNKTEM PORZĄDKU OBRAD BYŁO UCHWALENIE BUDŻETU GMINY ŁOMŻY NA ROK 1998. W SPRAWIE TEJ PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ NR. XXVII/113/98. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY DOCHODY BUDŻETU GMINY UCHWALONO W KWOCIE 4.420.471.- ZŁOTYCH, A WYDATKI BUDŻETOWE 4.217.871.- ZŁOTYCH. RÓŻNICA MIĘDZY DOCHODAMI, A WYDATKAMI W KWOCIE 202.600.- ZŁOTYCH PRZEZNACZONA ZOSTAŁA NA SPŁATĘ SUBWENCJI 102.600.- ZŁOTYCH I NA SPŁATĘ KREDYTU ZACIĄGNIĘTEGO PRZEZ ZARZĄD GMINY W POWSZECHNYM BANKU INWESTYCYJNYM 100.000.- ZŁOTYCH. SZCZEGÓŁOWY WYKAZ PLANOWANYCH DOCHODÓW I WYDATKÓW BUDŻETOWYCH GMINY ŁOMŻY NA ROK 1998 PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

DOCHODY	W ZŁOTYCH.
1. PODATEK ROLNY	300.035.-
2. -"- OD DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ	22.000.-
3. -"- LEŚNY	52.400.-
4. -"- OD NIERUCHOMOŚCI	240.000.-
5. -"- -"- SPADKÓW I DAROWIZN	4.000.-
6. -"- -"- ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH	40.000.-
7. ODSETKI ZA ZWŁOKĘ	3.500.-
8. RÓŻNE OPŁATY ZA CZYNNOŚCI URZĘDOWE	81.750.-
9. UDZIAŁY W PODATKACH STANOWIĄCYCH DOCHÓD BUDŻETU PAŃSTWA	527.871.-
10. DOCHODY Z MAJĄTKU GMINY	69.000.-
11. INNE DOCHODY	50.000.-
12. DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA NA ZADANIA ZLECONE	234.056.-
13. ŚRODKI NA DOFINANSOWANIE ZADAŃ BIEŻĄCYCH /ZA SZKODY POWODZIOWE/	189.525.-
14. DOTACJE CELOWE NA ZADANIA WŁASNE GMINY	10.887.-
15. SUBWENCJA OGÓLNA DLA GMINY	2.509.540.-
16. -"- DROGOWA	85.907.-
RAZEM DOCHODY	4.420.471.-

WYDATKI BUDŻETOWE	W ZŁOTYCH.
1. ROLNICTWO	196.020.-
-W TYM ODSZKODOWANIA ZA ZALANE UŻYTKI ROLNE 189.525.-	
2. UTRZYMANIE DRÓG GMINNYCH	175.000.-
3. GOSPODARKA KOMUNALNA	460.000.-
- W TYM OBSŁUGA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH I BUDOWA KANALIZACJI SANITARNEJ 352.000.- ZŁOTYCH.	
4. GOSPODARKA MIESZKANIOWA	8.500.-
5. OŚWIATA I WYCHOWANIE	2.213.000.-
6. BIBLIOTEKI	40.000.-
7. GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH	38.000.-
8. ŚWIETLICE WIEJSKIE	4.000.-
9. OCHRONA ZDROWIA	31.000.-
10. OPIEKA SPOŁECZNA	284.900.-
11. KULTURA FIZYCZNA	16.000.-
12. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	688.765.-
13. ODSETKI OD KREDYTU	22.000.-
14. REZERWA OGÓLNA	40.000.-
15. RÓŻNE WYDATKI	686.-
RAZEM WYDATKI	4.217.871.- ZŁ.

DO WAŻNIEJSZYCH ZADAŃ INWESTYCYJNYCH ZAPLANOWANYCH NA ROK 1998 NALEŻĄ:

1. KONTYNUACJA BUDOWY DROGI MUSZCZA - KOPYTNIK 155.000.- ZŁOTYCH.
2. ZAKOŃCZENIE BUDOWY SIECI KANALIZACJI SANITARNEJ W ŁOMAŻACH 337.000.- ZŁOTYCH.
3. POKRYCIE KOSZTÓW WYKONANIA ELEWACJI ZEWNĘTRZNEJ NA BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH 49.321.- ZŁOTYCH.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO. PROTOKÓŁOWAŁA: PRACOWNIK ZARZĄDU GMINY MARIA SADOWNIK - SADOWSKA.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377219

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

12 (937) 24 - 30 marca 1998 r. 1,2 zł

"Moja miejscowość dawniej i teraz"

Rozstrzygnięcie konkursu

12 marca br. odbyło się podsumowanie konkursu plastycznego "Moja miejscowość dawniej i teraz" zorganizowanego przez Muzeum Okręgowe i Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej. Wpłynęło 652 prace w różnorodnych technikach (rysunki, akwarele, pastele, wycinanki, wydzieranki, grafiki i techniki mieszane). Oceniała je w pięciu kategoriach wiekowych komisja pod przewodnictwem mgr **Zofii Franc.**

W najmłodszej grupie najwyżej sklasyfikowano prace następujących uczniów: **Radosława Domańskiego** ze Szkoły Podstawowej w Białce, **Elizy Jankowskiej** i **Tomasza Antoniuka** z Zabłocia.

Spośród uczniów klas I-III najlepsi byli: **Małgorzata Pałasz, Aneta Zemła** i **Bartłomiej Dudka** ze Szkoły Podstawowej w Paszkach Dużych, **Ernest Chomiuk** z Kolembród, **Ewa Domiańczyk** i **Justyna Świderska** z Ulana.

W grupie trzeciej - klasy IV-VI nagrodzono: **Łukasza Kołosowskiego** ze Szkoły Podstawowej w Białce, **Magdę Chorąży** z Młodzieżowego Domu Kultury w Białej Podlaskiej, **Kamilę Mróz** z Kolembród, **Annę Tychmanowicz** z Janowa Podlaskiego i **Łukasza Ziółkowskiego** z Bezwoli.

Z grupy uczniów klas VII-VIII najwyżej oceniono prace: **Anny Dmitruk, Magdy Szewczuk, Joanny Owerko** i **Katarzyny Gryglas** ze Szkoły Podstawowej w Janowie Podlaskim, **Katarzyny Lewandowskiej** z Platerowa i **Moniki Zabielskiej** z Czemiernik.

Spośród młodzieży licealnej najlepsi byli: **Michał Szudejko** z I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, **Katarzyna Michałowska** z II LO im. E. Plater w Białej Podlaskiej, **Anna Łukaszuk** z IV LO im. St. Staszica w Białej Podlaskiej i **Aleksandra Stępień** z LO w Międzyrzecu Podlaskim. W Muzeum Okręgowym przy ulicy Warszawskiej 12 od dnia 22 marca br. będzie można na wystawie po konkursowej oglądać najlepsze prace.

(l)

NAGRODZONY W KONKURSIE PLASTYCZNYM „MOJA MIEJSCOWOŚĆ DAWNIEJ I TERAZ", A WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE MICHAŁ SZUDEJKO POCHODZI Z EONAZ.

*

Rozbieranie Bialskopodlaskiego

Składanie powiatów

Gazety prześcigają się w prezentacji zaproponowanego przez rząd podziału Polski na wielkie regiony i powiaty. Stanie się on faktem po akceptacji przez Sejm. Ale póki co wszystko jest jeszcze możliwe.

Tereny dzisiejszego województwa bialskopodlaskiego mają zostać rozdysponowane pod Mazowsze i Ziemię Lubelską.

Do Lubelszczyzny trafi **powiat bialski** z siedzibą w Białej Podlaskiej, składający się z miast i gmin: Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski, Terespol, Drelów, Janów Podlaski, Kodeń, Konstantynów, Leśna Podlaska, Łomazy, Piszczac, Rokitno, Rossosz, Sławatycze, Tuczna, Wisznice, Zalesie.

Powiat parczewski z siedzibą w Parczewie obejmie gminy: Dębowa Kłoda, Jabłoń, Milanów, Parczew, Podedwórze, Siemień, Sosnowica (dzisiejsze chełmskie).

Na **powiat radzyński** z siedzibą w Radzyniu Podlaskim złożą się gminy: Borki (dzisiejsze lubelskie), Czemierniki, Kąkolewnica Wschodnia, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski, Ulan Majorat i Wohyń.

W Lublinie już cieszą się z powiatu Biała Podlaska dysponującego przejściami granicznymi w Terespolu i Sławatyczach.

Powiat Łosice włączony zostanie do Mazowsza. Obejmuje on bialskopodlaskie dzisiaj gminy: Huszlew, Olszanka, Platerów, Sarnaki i Starą Kornicę oraz gminy siedleckie: Korczew i Przesmyki. **(u)**

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (177)

Jak wielka była niechęć społeczeństwa polskiego do tych zapędów rusyfikacyjnych, świadczy list zarządzającego sprawami duchownymi w Królestwie Polskim, wysłany dnia 30 kwietnia 1868 roku do ks. biskupa diecezji lubelskiej. Pisze w nim z żalem, że ks. Konstanty Rojkiewicz nie chce przyjąć stanowiska prefekta w greko-unickim gimnazjum, więc nie chciał przykładać ręki do prawosławienia polskiej młodzieży. Tłumaczył się nieznajomością języka rosyjskiego. Władze napieralv - dał im kategoryczną odmowę. I gdy mimo to władze szkolne go mianowały prefektem 26 czerwca 1868 roku, już w sierpniu tego roku musiały go zwolnić (ks. Bp Paweł Kubicki: Bojownicy Kapłani, t. II, s. 429).

Odrodzone Państwo Polskie czyniło od samego początku swego istnienia olbrzymie wysiłki, by zmienić stan zaniżenia oświaty. Sprawą jednak była ciężka, bo powszechna bieda ogarnęła cały kraj, przede wszystkim były zabór rosyjski. Rezultatem starań stały się liczne szkoły wybudowane w tamtych pełnych bohaterskiego wysiłku czasach.

Ale potrzeby były większe niż największy wysiłek, jaki mogły wykonać władze oświatowe. Powstała myśl, że państwu należy dopomóc. Z myśli tej zrodziło się Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Koła tego Towarzystwa powstawały w całej Polsce, m.in. jedno w Białej Podlaskiej. Było to w roku 1933. Weszli do niego ludzie, rozumiejący potrzebę stworzenia wszystkim dzieciom polskim lepszych warunków zdobywania nauki. Towarzystwo to prężnie pracowało od samego początku swego istnienia, wykazywało się pięknymi owocami swoich wysiłków i zdobywało ciągle nowych członków.

W Białej Komitet Obwodowy tegoż Towarzystwa obejmował dwa powiaty: bialski i radzyński. Toteż statystyka tego Komitetu wykazuje nieustający wzrost. Oto dane (w kolejności - rok, ilość kół, ilość członków: 1933-54-1175, 1934-66- 1561, 1935-72-1621, 1936-79-1790, 1937-97-2296, 1938-104-2600. W 1939 roku przychodzi narzucona nam, wyniszczająca wojna i rozwala tyloletni, a piękny dorobek narodu. I na tym odcinku ponosimy straszne straty.

Przez te sześć lat swojej wytężonej działalności Komitet bialski dopomógł Państwu w wykończeniu budowy 19 budynków szkolnych, w tym 91 sal i 8 mieszkań dla nauczycieli. Dużo tu znaczyło osobiste i bardzo gorliwe zaangażowanie się inspektora szkolnego B. Dontena, przychylne stanowisko starostów i rzetelny wysiłek komitetów gminnych. Bardzo wydatnie pracowały też komitety rodzicielskie.

Zgoda buduje. Więc już w 1938 roku ten zgodny wysiłek władz szkolnych, administracji i rodziców dał 16 sal wykładowych, 2 pokoje mieszkalne i kuchnię dla nauczyciela, a w trakcie budowy pozostało cztery razy tyle - budowano szkołę w Terespolu o 10 salach szkolnych, w Łobaczewie LO, w Hołowczycach 5 sal, w Dąbrowicy 4, w Olszynie 3, w Dubowie 3, w Janowie Podlaskim 12, w Łomazach 5, w Marcinowie 2, w Maliaszówce 2. Wykończenie tych 76 sal szkolnych było naprawdę dużym krokiem naprzód. Było też dowodem wielkiej woli społecznej, by dostarczyć dziatwie szkolnej sal jasnych widnych i przestronnych. Bo przez oświatę podnosi się społeczeństwo, a przez pełną świadomość społeczną rośnie potęga Państwa.

W roku 1938 powiat bialski miał 136 szkół powszechnych i 311 etatów nauczycielskich. Oświata rosła. I siała. A jak było w Białej?

Białej przybyło w wolnej Polsce nowe gimnazjum. Było to gimnazjum żeńskie, imieniem Emilii Plater. A powstało w tym gmachu, gdzie przygotowywało się wynarodowienie Podlasia. Powstało w gmachu byłego klasztoru oo. Reformatów, gdzie potem było rosyjskie seminarium dla szkolenia nauczycieli języka rosyjskiego. Na powstanie tak potrzebnej szkoły wpłynęła decyzja biskupa podlaskiego Henryka Przeździeckiego, który w 1919 roku oddał ten gmach kościelny w bezpłatne używanie Ministerstwu Oświaty. Był to akt zasadniczy dla zorganizowania tej szkoły, gdyż wyniszczona gruntami Biała nie miała w owym czasie żadnego gmachu na zorganizowanie tak poważnej szkoły. Stan ten trwał do 1993 roku, kiedy to Ministerstwo Edukacji Narodowej, wysiłek społeczeństwa bialskiego, pomoc władz administracyjnych oraz zakonu oo. Kapucynów, wypracowały bardzo dużą sumę potrzebną na zbudowanie pięknego, nowocześnie i praktycznie urządzonego gmachu szkolnego. I znowu widać, że zgoda buduje. Obecnie uczniowie i grono pedagogów cieszy się pięknym nowym gmachem, a zakonnicy najpierw odgrodzili się od przydzielonego szkole placu przyklasztornego i myślą jak tu się zabrać do remontu gmachu poszkolnego, ogromnie sfatygowanego.

Męskie Liceum J. Kraszewskiego, dziś też koedukacyjne, mieści się jak przedtem w gmachu dawnej Akademii Bialskiej.

A oto opinia o młodzieży bialskich gimnazjów wypowiedziana w 1923 roku: „Dzisiejsza bialska młodzież, to ludzie prawie dojrzali, pracujący nad sobą, poważni i skupieni, oddani nauce, a dalecy od jakichkolwiek swawoli.

...inspektor szkolny, Szokalski, znakomity organizator szkolnictwa, dobry patriota i najlepszy Polak. Przez kilka lat wytężonej i znojnej pracy, zdołał zorganizować szkolnictwo w powiecie, dobrać siły nauczycielskie, obsadzić nimi szkoły.

... gimnazjum męskie w Białej należy dzisiaj do rzędu najlepiej postawionych szkół tego rodzaju w Polsce. Dobór nauczycieli, znawców przedmiotu naukowego, troskliwe wychowywanie uczniów, wpajanie im najlepszych zasad i cnót obywatelskich, stowarzyszenia i korporacje młodzieży, czytanie pism i książek, referaty przez młodzież głoszone, a nawet pisemko redagowane i wydawane przez tę młodzież - Młodzież Podlasia - wszystko to pod okiem czuwających nauczycieli, ale bez ich czynnego udziału. To wszystko stawia tutejsze gimnazjum męskie całkowicie na wysokości zadania" - (Podlasiak 9.IX.1923 r.).

Po tak pochlebnej opinii młodzieży bialskiej, tygodnik „Podlasiak" pisze o nauczycielu, ale jest to wspomniane z żałobnej karty: „Dnia 19 maja 1923 roku zmarł w wieku lat 39 Czesław Tworowski, nauczyciel gimnazjum J. Kraszewskiego. Był to człowiek wyjątkowej szlachetności, a nauczyciel jeden z najlepszych. Jeszcze jako uczeń gimnazjum w Białej brał udział w strajku szkolnym o nauczanie religii w języku polskim. Był członkiem kół samokształceniowych. Studiować musiał na uniwersytecie kijowskim, bo na warszawskim mu nie pozwolono za udział w strajku szkolnym. Po skończonych studiach uczył najpierw w Kielcach, a od 1919 roku w Białej Podlaskiej. Przedtem jeszcze przebywał kilka tygodni w niewoli niemieckiej. A gdy przyszła wojna z komunistyczną Rosją, zgłosił się na ochotnika w 1920 roku do wojska, mimo, że zdrowie miał już poważnie nadwątlone.

W szkole był wzorem sumienności, nawet chory wstawał na egzaminy maturalne. Był bardzo ceniony przez młodzież. Toteż gdy umarł, w wielu oczach w Białej pokazały się łzy.

Pochowany został w Warszawie.

W roku 1936 zostały otwarte w Białej popularne wykłady naukowe pod nazwą Uniwersytet Powszechny. Odbywały się w sali miejskiej widowiskowej w każdą sobotę i niedzielę. Cieszyły się wielką popularnością, na każdym wykładzie bywało do 300 osób. (Głos Społeczny 8/1936)

W tym samym roku 1936 zwołano zebranie rodziców i nauczycieli w często zgłaszanej prośbie, by utworzyć w Białej liceum o kierunku matematycznym i humanistycznym. Wszyscy zebrani wypowiedzieli się za potrzebą takiej szkoły, uchwalono więc odezwę do społeczeństwa o pomoc w budowie nowego gmachu tego Liceum. (cdn)

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

SPROSTOWANIE.

BUDYNEK SZKOŁY POWSZECHNEJ W ŁOMAŻACH, O KTÓRYM MOWA OBOK, POSIADAŁ 8 SAL LEKCYJNYCH. BUDOWĘ ZAKOŃCZONO W 1930 ROKU. ISTNIEJE DO DNIA DZISIEJSZEGO.

*

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok IV Nr 76 (698) BP 31 marca 1998 r. ISSN 1425–7068 Cena 60 gr

DZIENNIK PODLASKI

Tłum laureatów w konkursie muzealnym

Do wyboru 564 prace

Aż 114 twórców wzięło udział w podsumowanym w niedzielę międzywojewódzkim XVI konkursie „Sztuka ludowa południowego Podlasia". Tłum laureatów z woj. bialskopodlaskiego, siedleckiego i chełmskiego wypełnił 29 bm. salę wystawową bialskiego Muzeum Okręgowego. Dyrektor muzeum Celestyn Wrębiak z dumą stwierdził, że podlascy twórcy przesłali aż 564 prace.

Po raz pierwszy od wielu lat w bialskopodlaskim konkursie uczestniczyli kowale. Najbardziej bogata była jednak oferta konkursowa tkaczek oraz rzeźbiarzy i plecionkarzy. Jeden z laureatów – **Czesław Sarnacki** z okazji 30-lecia swojej działalności artystycznej otrzymał 300-złotową nagrodę wojewody bialskopodlaskiego **Marka Czarneckiego**. Jury uhonorowało nagrodami szkółki rzeźbiarskie w Łukowie i Woli Gułowskiej za zaangażowanie ich opiekunów – nauczycieli oraz wyniki uzyskiwane przez twórców.

W sumie przyznano 18 pierwszych nagród (po 50–120 zł). Otrzymały je: tkaczki – **Halina Fijołek** (Węgrów) i **Sabina Kaczan** (Studzianka); wykonawczynie strojów ludowych – **Stanisława Baj** (Dolhobrody), **Stanisława Kowalewska** (Nowy Holeszów) i **Elżbieta Zalewska** (Stawki, woj. Chełm); hafciarka – **Janina Litwiniuk** (Sitnik); plecionkarze – **Czesław Sarnacki** (Dolhobrody) i **Stefan Buraczyński** (Biała Podlaska); rzeźbiarze – **Zbigniew Chalimoniuk** (Biała Podlaska) i **Krzysztof Osak** (Łuków); kowale – **Mieczysław Więcierzewski** (Perkowice) i **Sylwester Izdebski** (Czeresl); pisankarka – **Ewa Mitowska** (Sterdyń), malarz – **Józef Karwacki** (Hołowczyce), wykonawca szopek – **Leon Szabluk** (Malowa Góra), przygotowująca pieczywo obrzędowe – **Leokadia Nitychoruk** (Wólka Polinowska), wycinankarka – **Marianna Kubajek** (Rudno z woj. siedleckiego) oraz wykonawczyni pająków – **Maria Sowińska** z Piastowa.

Jury przyznało też 9 drugich nagród (po 30–80 zł), 6 trzecich (po 30–50 zł) oraz 30 wyróżnień (po 25–30 zł). Najlepsze prace trafiły na wystawę pokonkursową, która w bialskim muzeum będzie prezentowana do 23 kwietnia. **(pim)**

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

13 (938) 31 marca - 6 kietnia 1998 r. 1,2 zł

Biała w mojej pamięci (48)

PRZED "BURZĄ"

Na skutek całkowitej zmiany sytuacji geopolitycznej, Rząd w Londynie z kierownictwem w kraju dokonał głębokiej korekty strategii wystąpienia zbrojnego przeciw okupantowi. Zamiast ogólnonarodowego powstania wprowadzono „AKCJĘ BURZA". W ślad za depeszą szyfrowaną dnia 14.10.1943, która zawierała obszerny meldunek nr 221, odnośnie strategii Ogólnonarodowego Powstania, które zdaniem generała Bora-Komorowskiego „Nie może się nie udać". Już 19.11.1943 i 26.11.1943, rozkaz do Akcji „Burza" miał inne brzmienie. Oto fragmenty, które cytuję:

"Nakazałem ujawnienie się wobec wkraczających Rosjan dowódcom i oddziałom, które wezmą udział w zwalczaniu uchodzących Niemców. Zadaniem ich w tym momencie będzie dokumentować istnienie Rzeczypospolitej. W tym punkcie rozkaz mój jest niezgodny z Instrukcją Rządu. Przygotowuję w największej tajemnicy, na wypadek drugiej okupacji rosyjskiej, związkową sieć szkieletową dowódczą nowej organizacji tajnej do dyspozycji Pana Generała. W każdym bądź razie będzie to odrębna sieć, nie związana z szeroką organizacją Armii Krajowej rozszyfrowanej w dużej mierze przez czynniki pozostające w służbie sowieckiej. IV Zarządzenie do „wzmożonej akcji dywersyjnej" wydaję następujące:

1. „Wzmożona akacja dywersyjna" otrzymuje kryptonim „Burza".

2. Cel i zadania "Burzy": podkreślenie naszej woli bicia Niemców i to nawet w wypadku niekorzystnego dla nas stosunku sił, czyli wśród okoliczności nie zezwalających na podjęcie powszechnego powstania oraz samoobrona przed wyniszczeniem nas przez wycofujących się Niemców.

V. Stosunek do Rosjan

Znajdującym się na ziemiach naszych sowieckim oddziałom partyzanckim nie należy w żadnym wypadku utrudniać prowadzenia walki z Niemcami. Unikać obecnie zatargów z oddziałami sowieckimi. Te nasze oddziały, które już miały takie zatargi i nie mogłyby z tego powodu ułożyć poprawnie stosunków z oddziałami sowieckimi, powinny być przesunięte na nowy teren. Z naszej strony dopuszczalna jest jedynie akcja samoobrony". (fragmenty meldunków zacytowałem z tomu III "Armia Krajowa w Dokumentach").

Dla pełniejszego zrozumienia sytuacji przed „BURZĄ" w okupowanej Polsce, należy pamiętać, że przygotowująca się do wystąpienia zbrojnego głównie młodzież, była pozbawiona prawie zupełnie broni i kadry dowódczej. Polscy oficerowie i podoficerowie zawodowi w przeważającej ilości znaleźli się w niewoli niemieckiej rosyjskiej i w Armii Polskiej na Zachodzie. W kraju, poza nielicznymi wyjątkami, pozostała rezerwa i to znacznie przerzedzona przez okupan-

ta.

Do niektórych zadań specjalnych jak organizowanie dywersji, obsługa radiostacji, zostali zrzuceni „cichociemni". W oddziale „Zenona" obsługiwaniem radiostacji R-31, oraz szkoleniem radiowców zajmował się cichociemny ppor. Stanisław Kujawiński ps. "Żonkil". Do szkolenia w dywersji i zorganizowania Oddziału Partyzanckiego do zadań specjalnych był skierowany do obwodu Biała Podl. również „cichociemny" ppor. Czesław Rosiński ps. "Koziol". Zaledwie zdążył zapoznać się z terenem działania i poczynił pierwsze kroki organizacyjne, już w lutym 1944 został przeniesiony do obwodu Lublin, a na jego miejsce skierowano por. Stanisława Chmielarskiego ps. „Lech" (na zdj.).

Uzbrojenie, jakim dysponowano w tym czasie w całym obwodzie Biała Podlaska, pochodziło głównie z wydobycia z ukrycia, często z ziemi, oraz produkcji własnej. Produkcja broni w warunkach konspiracyjnych była znikoma i odbiegała całkowicie od wymagań technologicznych. Armia Krajowa z lichym uzbrojeniem i rezerwowym dowództwem miała wystąpić z odwetem przeciwko jednej z najpotężniejszych armii współczesnego świata. Liczono, że armia niemiecka, poważnie przetrącona pod Stalingradem, będzie wycofywać się pełzając z wycieńczenia.

Niestety, wszystkie przewidywania okazały się nietrafne. Rząd w Londynie i Delegatura w kraju robili wiele starań o uzbrojenie i wsparcie Armii Krajowej przez siły polskie z Zachodu. Niestety, siła przebicia polskiego Rządu była już znikoma, a trudności zaopatrzeniowo-desantowe olbrzymie, dlatego najsilniejszą naszą bronią pozostał entuzjazm, którego nam nigdy nie brakowało.

W nocy z 14 na 15 kwietnia 1944 Armia Krajowa w Obwodzie Biała Podlaska otrzymała zrzut broni na 2 zrzutowiska oznaczone kryptonimami „Foka" i „Wydra". O terminie i miejscach zrzutów wiedziano o wiele wcześniej, aby dobrze się przygotować.

Zrzutowisko „Foka" od pierwszych dni kwietnia przygotowywał będący w stadium organizacyjnym oddział „Lecha", gdzie zostałem przydzielony, a następnie wycofany, aby pozostać jak długo będzie możliwe na lotnisku w Białej Podlaskiej. Od początku przygotowań, aż do zrzutu, oficerem zrzutowym odpowiedzialnym za przygotowanie zrzutowiska był por. Rafał Kajetanowicz ps. „Radost", z czego wywiązał się doskonale. Odbiorem zrzutu dowodził osobiście „Lech", tworząc obsługę techniczną z przyszłych swoich żołnierzy organizowanego oddziału, wśród których znaleźli się między innymi" Gorzki, Mewa, Prawdzic, Jarema, Szreniawa, Żbik. Osłonę zrzutu na „Foce" dawała drużyna „Jaracha" z oddziału „Zenona".

Cały zrzut na „Foce" został odebrany bez strat. Podjęto 9 zasobników, oraz 12 skrzynek. Część kolegów po zrzucie pozostała z „Lechem" przy oddziale „Zenona", aby po wydzieleniu grupy utworzyć własny oddział, a niektórzy otrzymali rozkaz powrotu do Białej Podlaskiej i czekać na dalsze rozkazy.

Inaczej przebiegała organizacja zrzutowiska „Wydra" pod Klonownicą, gdzie oficerem zrzutowym, organizującym zrzutowisko i przyjmującym zrzut, był Bogdan-Wacław Szawłowski, oficer zrzutowy inspektoratu. Ubezpieczenie dawał pluton kawalerii z oddziału partyzanckiego „Zenona", dowodzony przez „Kmicica". (cdn)

ZDZISŁAW JOBDA

WODA DLA WSI

Z każdym rokiem następuje dalsza poprawa zaopatrzenia bialskopodlaskiej wsi w wodę. Odnotowuje się również postęp w budowie urządzeń sanitarnych. Ze sporządzonego przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych sprawozdania statystycznego z realizacji inwestycji w zakresie wodociągów i sanitacji wsi wynika, że w 1997 r. nakłady inwestycyjne opiewały na łączną kwotę 21.649,5 zł. Największy w nich udział miały środki finansowe samorządów gmin, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, rolników indywidualnych i budżetu państwa. W mniejszym zakresie pochodziły też i z innych źródeł, w tym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Poniesione nakłady zaowocowały efektami rzeczowymi inwestycji oddanych w 1997 r. do eksploatacji.

W gminie Międzyrzec Podlaski przekazano do użytku nowoczesną stację uzdatniania wody. O 353,7 km zwiększyła się na wsi sieć wodociągowa i o 18,7 km - zbiorcza sieć kanalizacji sanitarnej. W gminie Piszczac zorganizowano wysypisko śmieci. W trakcie realizacji są wysypiska w gminach: Jabłoń i Stara Kornica. Do gmin, które w 1997 r. wyróżniały się największymi nakładami inwestycyjnymi należy zaliczyć: Siemień, Piszczac, Radzyń Podlaski, Międzyrzec Podlaski i Sarnaki.

Natomiast mało inwestowały gminy: Tuczna, Rossosz, Drelów, Łomazy, Leśna Podlaska, Jabłoń, Biała Podlaska, Komarówka Podlaska i Rokitno. Aktualnie w województwie na terenie wiejskim jest 49 stacji wodociągowych, 2032,7 km sieci wodociągowej i 76,5 km - sieci kanalizacyjnej. 381 wsi sołeckich posiada wodociągi. Wskaźnik zwodociągowania indywidualnych gospodarstw rolnych wynosi 59,3 proc. Funkcjonuje 12 oczyszczalni ścieków. Tylko 4,2 proc. ogółu gospodarstw jest skanalizowanych.

- W województwie mamy już kilka gmin prawie całkowicie zwodociągowanych - mówi zastępca dyrektora Henryk Skolimowski. Do nich należą: Olszanka, Milanów, Hanna, Terespol i Platerów. Dotychczas najniższe wskaźniki zwodociągowanie widać w gminach: Biała Podlaska, Drelów i Łomazy. Wynika to chyba z tego, miały one pilniejsze potrzeby, np. budowa dróg, czy telefonizacja. Rok 1998 powinien przynieść dalsze efekty w zakresie wodociągów i sanitacji wsi. Będzie to jednak rok trudniejszy od poprzedniego, biorąc pod uwagę zapowiedź wycofania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z częściowego finansowania inwestycji wodociągowych. Dotychczas otrzymywane z tej Agencji środki finansowe były bardzo znaczące i pomocne w realizacji naszych zadań.

RYSZARD SIELSKI

UZUPEŁNIENIE.

WYMIENIENI W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE POD TYTUŁEM „BIAŁA W MOJEJ PAMIĘCI" „PRAWDZIC" TO NAZAREWICZ JAN Z KOSZOŁ, A „JAREMA" TO HENRYK ZANIEWICZ Z LUBENKI. W OPISANEJ TU AKCJI BRALI TAKŻE UDZIAŁ INNI ŻOŁNIERZE A.K. Z NASZEJ GMINY.

*

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (178)

W dniu 26 sierpnia 1937 roku odwiedził Białą sam minister W.R. i O.P. Wojciech Bogusławski. Wizytował on działalność Inspektoratu Szkolnego Biała Podlaska i po odbytej konferencji z Inspektorem i gronem niektórych nauczycieli odjechał na dalszą inspekcję do Siedlec i Sokołowa.

Wyrazem jakże licznych potrzeb terenu jest wykaz szkół zbudowanych przez państwo, z pomocą takiej społecznej organizacji jak Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Oto spis szkół zbudowanych na terenie powiatu bialskiego w latach 1918-1939: Biała Podlaska - 3 szkoły, po jednej we wsiach: Bohukały, Zaczopki, Husinka, Kijowiec, Burwin, Serpelice, Huszcza, Koroszczyn, Dobratycze, Łomazy, Piszczac, Klonownica Wielka, Rossosz, Czosnówka, Dokudów, Dubów, Cicibór, Terebela, Tuczna, Hrud i Zabłocie.

Wielki to i chwalebny wyczyn państwa, które rodziło się po 123 latach niebytu, rodziło się na terenach przez zaborców ekonomicznie, celowo zaniedbanych, gdzie wał wojenny kilka razy się przetaczał, gdzie zburzone były miasta, popalone wioski, gdzie bieda i często dług uparcie dręczyły znękaną ludność, na co patrząc Niemcy triumfując wołali: "Polski się nie odbuduje! Polska jest niezdolna do życia! Polska - to państwo jednego sezonu „ein SezonStaat"!" Wszystko na to wskazywało, więc wszyscy w to wierzyli. Tylko nie spodziewali się, że w tym biednym państwie powstanie także radość z odzyskania Ojczyzny i taki gorący zapał do Jej odbudowy i tak wielka uczciwość, że świat ówczesny, tak sceptycznie na nas patrzący, ujrzał dwa wielkie cuda. Pierwszy to „Cud nad Wisłą"! Drugi to wielki wysiłek narodu tak wspaniale budującego wszystkie dziedziny życia narodowego. Oświata była oczkiem w głowie.

Krzysztof Wilski-Ciborowicz. Fotografia portretu olejnego z 1631 roku znajdującego się w kościele w Wilkowie k/Grójca

Na to wszystko patrzyły moje młode oczy, oceniały i dziś skłaniam głowę przed ludźmi tamtych ciężkich dni i wytężonej pracy.

Szkolnictwo bialskie wyszło z powijaków w 1628 roku, kiedy to ks. Krzysztof Ciborowicz Wilski założył tu Kolonię Akademicką Uniwersytetu Krakowskiego. Pisze o tym dogłębnie i wyczerpująco dr Jerzy Flisiński w monografii - "AKADEMIA BIALSKA w latach 1628-1773" - wydanej w Białej Podlaskiej w 1988 roku. Ja w tym rozdziale ograniczę się do tych osób, które poza pracą Akademii Bialskiej, oddawały swe siły szerzeniu oświaty na Podlasiu. A praca to była wielka i nawet niebezpieczna. Bo w czasach zaborów państwo cara samodzierżcy usilnie dążyło do całkowitego zrusyfikowania Podlasia. W tym celu w klasztorze wypędzonych ojców reformatów zorganizowali rosyjskie seminarium nauczycielskie, dla kształcenia nauczycieli języka rosyjskiego. Byli im potrzebni do obsadzenia licznych szkółek rządowych, gdzie językiem wykładowym był rosyjski. Ale społeczeństwo polskie i unickie, doskonale wiedząc czym to grozi, stanowczo bojkotowało te szkoły rządowe. Zapłaciło za to ogromnym anal-

Najstarszy zachowany widok frontonu budynku szkoły bialskiej z około 1872 roku.

fabetyzmem. Spis ludności dokonany przez władze polskie, po odzyskaniu niepodległości, wykazał na Podlasiu 45% analfabetów.

Z tych czasów w aktach parafialnych są zanotowane tylko dwa nazwiska nauczycieli Polaków. Byli nimi w 1851 roku - Andrzej Toczyński, lat 35 mający, i Józef Misiągiewicz, obaj uczący w szkołach powszechnych.

ks. kanonik **ROMAN SOSZYŃSKI**

ŁOMAŻY W FOTOGRAFII.

ŁOMAŻY. WIDOK OD STRONY WSI JUSAKI. Z LEWEJ BUDYNEK Z WYSOKIM KOMINEM, A PRZY NIM TUNEL FOLIOWY, TO GOSPODARSTWO OGRODNICZE KAZIMIERZA PAWLUCZUKA. FOTOGRAFIE, TA I NASTĘPNE, WYKONANE ZOSTAŁY WIOSNĄ 1998 ROKU. NA TEJ FOTOGRAFII JEST TO CZĘŚĆ ŁOMAŻ OD STRONY ROSSOSZA.

BUDYNEK BIUROWY ZARZĄDU GMINY W ŁOMAZACH.
WEJŚCIE GŁÓWNE. WIDOK OD STRONY PARKU.
BUDYNEK PRZEKAZANY OFICJALNIE DO UŻYTKU DNIA 20 LISTOPADA
1995 ROKU.

BUDYNEK BIUROWY ZARZĄDU GMINY W ŁOMAZACH.
FOTOGRAFIA OD STRONY ULICY MAŁOBRZESKIEJ.

ŚRODKOWA CZĘŚĆ ŁOMAZ. NA PIERWSZYM PLANIE DOM MIESZKALNY HENRYKA CHOTKOWSKIEGO PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ. OBOK KIOSK HANDLOWY GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH, OBECNIE NIECZYNNY. ZA KIOSKIEM W LEWO, BUDYNEK PIĘTROWY, TO TAKŻE WŁASNOŚĆ G.S.-U. ODDANY DO UŻYTKU W 1976 ROKU. OBECNIE DZIERŻAWIONY PRZEZ URZĄD POCZTOWY I ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI. NA LEWO W GŁĘBI, NA KOŃCU FOTOGRAFII, BUDYNEK DWUPIĘTROWY, TO SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH. BUDYNEK ODDANY OFICJALNIE DO UŻYTKU DNIA 5 STYCZNIA 1991 ROKU.

NA FOTOGRAFII Z LEWEJ ŚRODKOWA CZĘŚĆ ŁOMAŻ. WIDOK OD STRONY KOLONII SZYMONOWO. Z PRAWEJ SKLEP MIĘSNO-WĘDLINIARSKI I OGÓLNO-SPOŻYWCZY ORAZ BAR. W GŁĘBI HURTOWNIA MIĘSA I WĘDLIN. WŁASNOŚĆ PRZEPSIĘBIORSTWA PRODUKCYJNO-HANDLOWEGO „FELIX" S.A. W KOSSOWU. DAWNIEJ BYŁA TU SIEDZIBA I ZAKŁADY SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO. CAŁOŚĆ Z POWODU BANKRUCTWA SPRZEDANO DLA PRZEDSIĘBIORSTWA „FELIX" W KOSSOWU DNIA 15 MARCA 1995 ROKU. UPADEK SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAŻACH BYŁ WYNIKIEM BŁĘDNEJ DECYZJI POŁĄCZENIA SIĘ Z DNIEM 1 STYCZNIA 1989 ROKU Z PRZEDSIĘBIORSTWEM USŁUG TECHNICZNYCH „EXBUD" W KIELCACH I PÓŹNIEJSZEJ RECESJI GOSPODARCZEJ W KRAJU.

*

PIELGRZYMKA DO RZYMU BIAŁOSKOPODLASKICH SAMORZĄDOWCÓW.

DNIA 25 MARCA 1998 ROKU UDAŁA SIĘ DO RZYMU DWOMA AUTOKARAMI GRUPA OKOŁO STU PIELGRZYMÓW – CZŁONKÓW BIAŁOSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO I SAMORZĄDOWCÓW GMIN Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA. W GRUPIE TEJ BYŁO TRZECH MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMAŻY, A MIANOWICIE:
- CZŁONEK BIAŁOSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO JULIAN BAŃKOWSKI Z ŁOMAŻ.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

PIELGRZYMKA MIAŁA CHARAKTER RELIGIJNO-MODLITEWNY I TURYSTYCZNY. GŁÓWNE CELE ZOSTAŁY OPISANE W ZAMIESZCZONYM W KRONICE ARTYKULE PRASOWYM ZE „SŁOWA PODLASIA" Z DNIA 14-20 KWIETNIA 1998 ROKU. NINIEJSZY WPIS JEST UZUPEŁNIENIEM TEGO ARTYKUŁU.

DO WŁOCH PRZYBYLI WIECZOREM DNIA 26 MARCA. DNIA 27 MARCA ZWIEDZALI WENECJĘ I PADWĘ. DNIA 28 MARCA UCZESTNICZYLI WE MSZY ŚWIĘTEJ W MONTE CASSINO I ZŁOŻYLI KWIATY NA POLSKIM CMENTARZU WOJSKOWYM Z 1944 ROKU. NASTĘPNIE W TYMŻE DNIU BYLI W BAZYLICE LORETAŃSKIEJ, ZWIEDZALI MIASTO LORETO I ZŁOŻYLI KWIATY NA POLSKIM CMENTARZU WOJENNYM W TEJ MIEJSCOWOŚCI.

W NIEDZIELĘ DNIA 29 MARCA UCZESTNICZYLI W UROCZYSTOŚCIACH RELIGIJNYCH NA PLACU ŚWIĘTEGO PIOTRA W RZYMIE. PO MODLITWIE „NA ANIOŁ PAŃSKI" O GODZINIE 19.00 BYLI NA AUDIENCJI WRAZ Z INNYMI POLAKAMI U OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA DRUGIEGO W SALI KLEMENTYŃSKIEJ PAPIESKIEGO PAŁACU. JEDEN DZIEŃ ZWIEDZALI RZYM. BYLI TEŻ W ASYŻU I BAZYLICE ŚWIĘTEGO FRANCISZKA W TYM MIEŚCIE. UCZESTNICZYLI W SPOTKANIU Z PRZEDSTAWICIELAMI SAMORZĄDU REGIONU UMBRIA WE WŁOSZECH I WZIĘLI UDZIAŁ W SEMINARIUM NA TEMAT FUNKCJONOWANIA WE WŁOSZECH SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.

WE ŚRODĘ DNIA 1 KWIETNIA 1998 ROKU SAMORZĄDOWCY Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA UCZESTNICZYLI W AUDIENCJI GENERALNEJ NA PLACU ŚWIĘTEGO PIOTRA W RZYMIE. SZCZEGÓŁY W ZAŁĄCZONYM ARTYKULE.

W DRODZE POWROTNEJ NOCOWALI W WIEDNIU. BYLI W POLSKIM KOŚCIÓŁKU NA WZGÓRZU KALENBERG POD WIEDNIEM. TO TUTAJ MODLIŁ SIĘ KRÓL POLSKI JAN TRZECI SOBIESKI W 1683 ROKU PRZED ZWYCIĘZKĄ BITWĄ Z ARMIĄ TURECKĄ. W PIĄTEK DNIA 3 KWIETNIA 1998 ROKU BYLI JUŻ W POLSCE. ZAMIESZCZONE TU FOTOGRAFIE WYKONANO W CZASIE OPISANEJ PIELGRZYMKI.

PADWA. OD LEWEJ CZŁONEK SEJMIKU JULIAN BAŃKOWSKI I PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO Z ŁOMŻ.

KLASZTOR ZAKONU BENEDYKTYNÓW NA WZGÓRZU MONTE CASSINO.

SKŁADANIE KWIATÓW NA POLSKIM CMENTARZU NA MONTE CASSINO.

BAZYLIKA LORETAŃSKA W LORETO.

WATYKAN. PLAC ŚWIĘTEGO PIOTRA. OD LEWEJ WÓJT GMINY KOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK I PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO.

PRZED AUDIENCJĄ GENERALNĄ NA PLACU ŚW. PIOTRA W RZYMIE. NA SAMYM DOLE Z LEWEJ STRONY JULIAN BAŃKOWSKI Z KOMAŻ.

WATYKAN. WEJŚCIE NA AUDIENCJĘ DO SALI KLEMENTYŃSKIEJ.

WATYKAN. AUDIENCJA PRYWATNA DLA POLAKÓW W SALI KLEMENTYŃSKIEJ.

*

PL ISSN 0268-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

15 (940) 14 - 20 kwietnia 1998 r. 1,2 zł

...ale brońcie!

Spotkanie z Ojcem Świętym, Janem Pawłem II, podziękowanie za beatyfikację Męczenników z Pratulina i zaproszenie go na Podlasie, pozostające wciąż jednym z nielicznych zakątków Polski, których jeszcze nie odwiedził, było głównym celem pielgrzymki reprezentantów bialskopodlaskich samorządów i administracji rządowej do Rzymu, jaka miała miejsce na przełomie marca i kwietnia.

Punkt kulminacyjny podróży stanowiła audiencja specjalna, podczas której papież przyjął Podlasian w Sali Klementyńskiej swego pałacu.

-To była wizyta o charakterze historycznym - ocenia przewodniczący Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego Tadeusz Łazowski, główny orędownik i organizator wyprawy. - Stanęliśmy tam bardzo liczną reprezentacją, świadczyliśmy o jedności naszego województwa.

Kiedy wojewoda Marek Czarnecki i T. Łazowski wręczali papieżowi plakietę przedstawiającą Bialskopodlaskie i jego herb, na słowa przewodniczącego: - Ojcze Święty, oto nasze województwo z sanktuariami maryjnymi w Leśnej Podlaskiej, Kodniu i Pratulinie, nam jest z tym dobrze, Jan Paweł II odrzekł: - Nie podżegam, ale brońcie.

Na zdjęciu Jan Paweł II ściska dłoń przewodniczącego T. Łazowskiego. Na drugim planie ks. bp Jan Nowak, ks. Andrzej Jaczewski, wojewoda Marek Czarnecki.

Więcej na str. 4 i 5

PODLASIE

Audiencja specjalna w Sali Klementyńskiej

W oczekiwaniu na audiencję generalną

Serdeczna rozmowa z Ojcem Świętym

Owacje po powitaniu na placu Św. Piotra

Replika relikwiarza pratulińskiego

U PAPIEŻA

Pod koniec kwietnia pod wodzą przewodniczącego **Tadeusza Łazowskiego** wyruszyła z Białej Podlaskiej do Rzymu niemal stuosobowa grupa przedstawicieli samorządów z całego województwa. Towarzyszyło im kilku dyrektorów z Urzędu Wojewódzkiego. W Rzymie do tej znaczącej reprezentacji dołączył wojewoda **Marek Czarnecki**. Najważniejszym celem samorządowców było podziękowanie Ojcu Świętemu za beatyfikowanie przed ponad dwu laty 13 unitów podlaskich i zaproszenie papieża na Podlasie. Przy okazji pobytu we Włoszech nie mogło obyć się bez odwiedzin zaprzyjaźnionego regionu Umbria. Wojewoda miał okazję porozmawiać z władzami regionu o współpracy. Wrócił stamtąd zadowolony, bo usłyszał obietnicę inwestycji w Małaszewiczach.

Pierwsze ważne wydarzenie miało miejsce w niedzielę 29 marca, w Sali Klementyńskiej Pałacu Papieskiego.

Po modlitwie Na Anioł Pański, kiedy plac Św. Piotra w Rzymie już pustoszał, Podlasianie dostąpili wyróżnienia, o jakie wielu na próżno zabiega. Zostali zaproszeni na audiencję specjalną. Jako, że byli ostatnią z nielicznych grup, które w tym dniu przyjmował papież, skorzystali najwięcej i przebywali u niego najdłużej. Tam dołączyli do nich podlascy biskupi, ordynariusz **Jan Wiktor Nowak** i ks. bp **Henryk Tomasik**. Pojawili się także dwaj znani bialscy przedsiębiorcy **Jerzy Jaworski i Edward Tomaszuk**, którzy do Rzymu dotarli na własną rękę. Było wiele ciepłych słów. Tadeusz Łazowski, przewodniczący Białskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego i zarazem bezkompromisowy orędownik pozostawienia województw w istniejącym kształcie administracyjnym, nie krył swego szczęścia, kiedy usłyszał słowa Ojca Świętego, że skoro tak drogie jest mieszkańcom województwo bialskopodlaskie, to niech go bronią. Choć uśmiech papieża wskazywał na żart, przewodniczący traktuje jego słowa jako otuchę dla swej walki o zachowanie województwa.

Drugim równie ważnym wydarzeniem pielgrzymki był udział w audiencji generalnej na placu Świętego Piotra w środę 1 kwietnia. Wtedy to 5-osobowa reprezentacja: przewodniczący Tadeusz Łazowski, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego **Tadeusz Romanowicz**, prezydent Białej Podlaskiej **Maciej Kosik**, wójt Rokitna **Józef Mikołajczuk** i dyrektor w Urzędzie Wojewódzkim **Jan Konon**, podchodząc do ołtarza polowego wzniesionego nieopodal schodów Bazyliki Św. Piotra, oddali hołd Janowi Pawłowi II i wręczyli pismo z podziękowaniem za beatyfikację unitów oraz dary od Podlasia - replikę relikwiarza pratulińskiego wykonaną przez twórcę ludowego z Konstantynowa **Andrzeja Grzybowskiego** i obraz z motywami stadniny w Janowie Podlaskim, autorstwa **Arkadiusza Markiewicza**. Prezydent Kosik przekazał akt zawierający uchwałę o ustanowieniu w Białej Podlaskiej ulicy Jana Pawła II. Wtedy też do rąk papieża trafiło zaproszenie na Podlasie. - *Wszystko jest w ręku Boga. Módlcie się... a wszystko jest możliwe* - powiedział Ojciec Święty.

Wojewoda Marek Czarnecki podczas spotkania z prezydentem Umbrii Bruno Bracalente

Niezależnie od charakteru religijnego i patriotycznego podróż białskopodlaskiej reprezentacji miała także wymiar gospodarczy i polityczny. Podczas wizyty w regionie Umbria doszło do spotkania z tamtejszym samorządem terytorialnym. Podlasianie chcieli zapoznać się z jego funkcjonowaniem. Wzięli udział w seminarium na ten temat, przygotowanym specjalnie dla Polaków.

Podczas spotkań z władzami regionu, z prezydentem Umbrii **Bruno Bracalente**, wojewoda Marek Czarnecki, przewodniczący Tadeusz Łazowski, dyrektor generalny Tadeusz Romanowicz i dyrektor Jan Konon prowadzili rozmowy mające na celu zintensyfikowanie współpracy na wszelkich możliwych płaszczyznach. Tam zorientowano się m.in. że do roku 2000 Polska może korzystać ze wsparcia finansowego Unii Europejskiej dotyczącego współpracy regionalnej. By jednak czynić to owocnie, Polaków należy nauczyć umiejętności ich pozyskiwania i racjonalnego umotywowywania wniosków. Włosi gotowi są zająć się szkoleniem uczącym wykorzystania tych środków zgodnie z intencjami darczyńców. Była też mowa o możliwości przyjęcia w Umbrii, prawdopodobnie znacznej grupy polskich, a szczególnie podlaskich turystów, którzy zechcą odwiedzić Włochy w związku z jubileuszem 2000 roku.

Władze Umbrii zapewniły też o gotowości tamtejszego biznesu do zainwestowania w Małaszewiczach ogromnej kwoty ok. 100 mln dolarów na planowane od dawna centrum logistyczne, mające obsługiwać transport towarowy. Wojewoda Marek Czarnecki prosi jednak by tę propozycję Włochów traktować ostrożnie, dopóki nie będzie konkretnych pieniędzy. Deklarowane 100 mln dolarów to kwota większa niż ta jaka zostanie ostatecznie wydana na terminal w Koroszczynie. Dla porównania można podać, że w trakcie przygotowywanej właśnie wizyty premiera Jerzego Buzka we Włoszech, mają zapaść decyzje dotyczące konwersji polskiego długu. Chodzi o sumę 25 mln dol. To pozwala uzmysłowić sobie jak wielką inwestycję Włosi są gotowi podjąć w Białskopodlaskiem. Nie jest to zresztą inicjatywa zupełnie nowa. Włosi już od dłuższego czasu przygotowują się do niej. Poziom konkretyzacji przygotowań pozwala sądzić, że inwestycja zostanie podjęta. Wojewoda przyznaje skromnie, że ta włoska decyzja zupełnie przypadkowo zbiegła się z jego pobytem w Umbrii, zaś podwaliny pod nią złożyli poprzednicy. Wyraził jednak nadzieję, że takich zbiegów okoliczności będzie więcej.

Białskopodlaska delegacja składa kwiaty na polskim cmentarzu pod Monte Cassino

Ta wizyta we Włoszech miała charakter historyczny, i to w wielu aspektach - przekonany jest przewodniczący T. Łazowski. - *Jestem bardzo szczęśliwy* -mówi. Oto bialskopodlascy reprezentanci samorządu mogli być gośćmi Jana Pawła II i zaprosić go do odwiedzenia ich ziemi, będącej też tak ważną dla Ojca Świętego ziemią unitów. Miała też ta wizyta wymiar patriotyczny. Reprezentanci Podlasia pokłonili się nad grobami polskich żołnierzy poległych we Włoszech w latach drugiej wojny światowej.

Wielu uczestników pielgrzymki traktuje ją jako ukoronowanie mijającej za parę miesięcy drugiej kadencji samorządów. Ich nadzieją, i całego Podlasia, pozostaje sprawa, kto wie czy nie najważniejsza w dziejach regionu, ewentualny przyjazd tu Ojca Świętego, papieża Polaka.

TRUD.

Zamieszczone fotografie pochodzą z archiwum Białskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego.

ŚRODA
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok IV Nr 94 (716) BP 22 kwietnia 1998 r. ISSN 1425–7068 Cena 60 gr

Z kraju i ze świata

Prezydent zgodził się na przesunięcie wyborów do rad gmin

Prezydent A. Kwaśniewski podpisał wczoraj ustawę o przesunięciu terminu wyborów do samorządu gminnego, które zgodnie z konstytucją powinny odbyć się w czerwcu, na wrzesień br. Prezydent chce w ten sposób dać rządowi i koalicji AWS – UW szansę na proponowaną przez nie reformę samorządową i szansę na działanie, aby Polska rozpoczęła wielką reformę już 1 stycznia przyszłego roku. Prezydent zastrzegł jednak, że podpisując ustawę podziela pogląd SLD, PSL, UP, OPZZ oraz innych organizacji, które nawoływały, aby wyborów nie przesuwać, gdyż w demokratycznym państwie prawa nie powinno się tak robić. Prezydent podkreślił na konferencji prasowej, że decyzja, którą podjął nie była dla niego łatwa bo kosztuje go przyjaźń ludzi, których mam i których bardzo cenię. Wiem jednak, że taka decyzja jest jednak słuszna – dodał prezydent. O podpisanie ustawy przekonywali wczoraj prezydenta przedstawiciele pięciu organizacji samorządowych.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 23 KWIETNIA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ XXVIII-MA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 16-TU RADNYCH. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO. OBECNI BYLI: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA. NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY, JAKIE ROZPATRYWANO NA SESJI RADY, TO:

1. SPRAWY DOTYCZĄCE WYKONANIA BUDŻETU GMINY ZA ROK 1997 I UDZIELENIE ZARZĄDOWI GMINY ABSOLUTORIUM ZA ROK UBIEGŁY.
2. UCHWALENIE GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA ROK 1998.

- 1 -

W PIERWSZYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WYSŁUCHANO WYSTĄPIENIA PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU GMINY, WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA W SPRAWIE DZIAŁALNOŚCI FINANSOWEJ GMINY ZA ROK 1997. NASTĘPNIE POZYTYWNĄ OPINIĘ W TEJ SPRAWIE PRZEDSTAWIŁ PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ ARTUR WOŹNIAK. ODCZYTANO TEŻ OPINIĘ NA TEN TEMAT REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, KTÓRA TO W SWOJEJ TREŚCI BYŁA OPINIĄ POZYTYWNĄ. W KOŃCOWEJ CZĘŚCI OBRAD W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD RADA GMINY PODJĘŁA JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ NUMER XXVIII/114/98, MOCĄ KTÓREJ UZNANO ZA PEŁNE I RZETELNE SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU

GMINY ŁOMAŻY ZA ROK 1997 PRZEDSTAWIONE PRZEZ ZARZĄD GMINY I JEDNOGŁOŚNIE UDZIELONO ZARZĄDOWI GMINY ABSOLUTORIUM ZA 1997 ROK.

W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE UCHWALIŁA GMINNY PROGRAM PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA ROK 1998 W GMINIE ŁOMAŻY. UCHWALONY PROGRAM SKŁADA SIĘ Z TRZECH NASTĘPUJĄCYCH CZĘŚCI:

1. DIAGNOZA SYTUACJI PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA TERENIE GMINY.
2. HARMONOGRAM DZIAŁAŃ OKREŚLAJĄCY TREŚĆ ZADAŃ I TERMIN WYKONANIA.
3. SZCZEGÓŁOWE ZASADY WYDAWANIA I COFANIA ZEZWOLEŃ NA SPRZEDAŻ I PODAWANIE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH NA TERENIE GMINY.

AKTUALNIE NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY JEST 21 SKLEPÓW OGÓLNOSPOŻYWCZYCH, Z KTÓRYCH 19 POSIADA ZEZWOLENIE NA SPRZEDAŻ PIWA. PONADTO W ŁOMAŻACH SĄ DWA PUNKTY SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH O ZAWARTOŚCI POWYŻEJ 4,5 % ALKOHOLU /SPRZEDAŻ NA WYNOS/ I JEDEN PRYWATNY LOKAL GASTRONOMICZNY. POZA ŁOMAŻAMI JEST JEDEN SKLEP ALKOHOLOWY W HUSZCZY I BAR GASTRONOMICZNY W DUBOWIE. RADA GMINY UZNAŁA TEN STAN ZA WYSTARCZAJĄCY. PRZY TYM ZWRÓCONO UWAGĘ W PIERWSZEJ CZĘŚCI PROGRAMU NA WZROST SPOŻYCIA TANIEGO WINA, NA NIELEGALNY HANDEL WÓDKĄ PRZEZ NIEKTÓRE OSOBY PRYWATNE, A POCHODZĄCĄ Z NIELEGALNEGO IMPORTU I OGÓLNIE ZWRÓCONO UWAGĘ NA PEWIEN WZROST SPOŻYCIA ALKOHOLU NA TERENIE GMINY.

W CZĘŚCI DRUGIEJ PROGRAMU ZAWARTE SĄ RÓŻNE PLANOWANE CZYNNOŚCI ZAPOBIEGAWCZE, GŁÓWNIE OBEJMUJĄCE SPOTKANIA Z DZIEĆMI SZKOLNYMI I OSOBAMI DOROSŁYMI I PROWADZENIE AKCJI EDUKACYJNEJ NA TEMAT SZKODLIWOŚCI SPOŻYWANIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.

CZĘŚĆ TRZECIA PROGRAMU ZAWIERA RYGORY W ZAKRESIE SPRZEDAŻY I SPOŻYWANIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH NA TERENIE GMINY.

W JEDNYM Z PUNKTÓW PORZĄDKU OBRAD W DALSZEJ CZĘŚCI SESJI RADY GMINY KOŁO GMINNEGO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z ŁOMAŻ WYSTĄPIŁO DO RADY GMINY O WYRAŻENIE ZGODY NA UMIESZCZENIE NA BUDYNKU BIUROWYM URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH IMIENNEJ PAMIĄTKOWEJ TABLICY POŚWIĘCONEJ PAMIĘCI ŻOŁNIERZOM Z GMINY ŁOMAŻY POLEGŁYM W OBRONIE OJCZYZNY W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ. RADA GMINY NIE ZGODZIŁA SIĘ NA TĄ PROŚBĘ, PROPONUJĄC INNE ROZWIĄZANIA, NA PRZYKŁAD UFUNDOWANIE SPECJALNEGO OBELISKU, CZY TEŻ POMNIKA.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 317219
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
17 (942) 28 kwietnia - 4 maja 1998 r. 1,2 zł

Milioner z Łomaz

Łomazy, ulica Szkolna. Dom jest zwyczajny, niepozorny- parterowy, z białej cegły. Otacza go miejscami rdzewiejący, brązowy plot. Standard. Nic nie wskazuje na to, że tu wychował się "król żelatyny", Kazimierz Grabek, drugi na liście najbogatszych Polaków tygodnika "Wprost", którego majątek szacuje się na setki milionów dolarów, zaś roczny dochód - 40 milionów dolarów.

Franciszka Grabek, matka biznesmena, niechętnie zgadza się na rozmowę. -Wie pan, dziennikarze są często nieuczciwi. Był taki jeden, który mówił, że jego ojciec chodził z Kazikiem do technikum na Hożej w Warszawie. Ja mu uwierzyłam. Porozmawialiśmy, a potem Kazik mówi, że to oszust. No i jak tu ufać ludziom?

DUMA ŁOMAZ

Wewnątrz trzyizbowego domku skromnie, ale czysto. Na ścianie wizerunek Ostatniej Wieczerzy, poniżej zdjęcie Kazimierza Grabka.

- Mieszkamy tu od 1940 roku. Jak Niemcy wymordowali Żydów, dom został pusty. No to się wprowadziliśmy. Tutaj na świat przyszedł Kazik. Tu spędził dzieciństwo i wczesną młodość - wspomina Franciszka Grabek. - Kiedy o Kaziku zrobiło się głośno, no wtedy, gdy w telewizji mówili o tej żelatynie, otoczyły mnie sąsiadki na rynku, obściskiwały i gratulowały: " jesteśmy dumne, że on, prosty chłopak z Łomaz jest taki sławny i dzielny." - mówi matka biznesmena.- Ale on od dziecka zapowiadał się na niezwykłego człowieka. Kiedyś jeden chłopiec pomazał ściany szkoły. Podejrzenie padło na Kazika. Poszłam do szkoły z pasem, a kierownik, Staś Danielak, mówi :-Proszę go nie bić. Z niego będzie wielki człowiek.

PIERWSZE INTERESY

Wczesne dzieciństwo "króla żelatyny" według Franciszki Grabek wyglądało tak: chłopiec był zaradny i energiczny. A jednocześnie bardzo inteligentny. Jak miał trzy lata, wystąpił w przedstawieniu przedszkolnym. Wiersz "Polak mały" w jego wykonaniu był trzykrotnie bisowany. Rok później Kazimierz Grabek robił już pierwsze interesy. Któregoś dnia ojciec, Stanisław Grabek, powiedział: Widzisz synu te cegły? Jak wrócę, mają być ułożone na kupkę. Po godzinie mały Kazik przyszedł do sklepu GS, w którym pracowała matka. " Mamo, daj pięć cukierków. Muszę dać chłopakom, co cegły ułożyli". - Śmialiśmy się, że taki mały, a już zatrudnia robotników- wspomina Stanisław Grabek.

- Kazik lubił chodzić po drzewach, grać w piłkę, jak inni chłopcy- mówi sąsiadka Grabków. Jakim był dzieckiem? Zwyczajnym, ani lepszym, ani gorszym od innych.

Franciszka Grabek: - Ale miał jedną cechę, która wyróżniała go na tle innych dzieci. Od dziecka był uparty, konsekwentny w tym co robi - zawsze do przodu. I bardzo bystry był. Bilety do kina załatwić, zakupy w sklepie - nauczyciele zawsze prosili Kazia.

BEZ WAKACJI

Stanisław Grabek, z zawodu mistrz ciesielski, wyraża pogląd, że u podstaw sukcesów syna legło twarde wychowanie: - To, że teraz jest wielki biznesmen, nie zrobiło się z niczego. Od małego był przyzwyczajany do roboty. Inne dzieci chodziły na stawy, a on całe wakacje pracował ze mną na budowie. A później za zarobione pieniądze kupił sobie motor.

Franciszka Grabek: - A ja myślę, że on po prostu miał głowę do interesów. Bo przecież nie każdy ma, prawda? A on miał. Motor sobie kupił, bo motoryzacja pociągała go od dziecka. Pamiętam, raz kuzyn przyjechał motorem. Takim dużym. Patrzymy, a tu motor spod domu odjeżdża. A na motorze Kazio. Miał wtedy dwanaście lat. Jak już wrócił, to się pytam: nie bałeś się tak synku jechać, co ludzie na to mówili? A Kazik na to: krzyczeli, że się zaraz zabiję i będzie spokój. Ale nie tylko motoryzacja go pociągała. Miał szerokie zainteresowania. Chodował na przykład gołębie i króliki. Może dlatego założył później fermę- zastanawia się Franciszka Grabek.

GOSPODARZ KLASY

Po ukończeniu szkoły podstawowej Kazimierz Grabek zdawał do technikum w Siedlcach. Ale nie dostał się. - Bardzo to przeżywał. Płakał - wspomina matka.

O wyjeździe do Warszawy zrządził przypadek. Któregoś dnia matka spotkała znajomą. A ta podjęła się załatwienia chłopakowi szkoły w Warszawie.

Kazimierz Grabek był jedynym uczniem w klasie, który nie mieszkał w Warszawie. Któregoś dnia wszedł do klasy, a tam kolega kończy rysunek: koń ciągnący wóz z chłopem. Pod rysunkiem podpis: Grabek. - Kazik poprosił kolegę, żeby starł rysunek. Ten odmówił- wspomina matka. - No to Kazik mu przyłał. Poszłam na zebranie, a tam nauczycielka mówi o tej historii. Pytam: no i co teraz będzie? A ona na to: nic nie będzie. Chłopcy lubią Kazika, szanują go, a że uczy się dobrze, zostanie gospodarzem klasy.

Po ukończeniu technikum Kazimierz Grabek rozpoczął studia w Warszawie. Tam się ożenił, tam dostał mieszkanie w bloku. Tam później kupił sobie dom.

Franciszka Grabek:- Wtedy był jeszcze kierowcą. Nie wiem gdzie, ale wiem, że jeździł. Przyjechał do Łomaz. Mówi: mama, potrzebuję pieniędzy, pomóż. Co miałam robić? Wzięłam dziesięć tysięcy złotych kredytu, to była równowartość pięciu karmników (tuczników) i mu dałam.

Pierwszym samodzielnym interesem był warsztat samochodowy. Ale interes okazał się niewypałem.

Franciszka Grabek: - Wtedy znajomy powiedział mu o hodowlach. Tak się zaczęło.

Kazimierz Grabek wziął kredyt, kupił działkę w Dębiu pod Grójcem, postawił dwa budynki i zaczął hodować drób. Imperium Grabka rosło i rosło. Grabek zaryzykował: zainwestował wszystkie pożyczone pieniądze, 300 milionów w fermy i - wygrał.

Franciszka Grabek: - Do wszystkiego doszedł sam.

Stanisław Grabek: - No, niezupełnie. A kto jak nie ja postawiłem mu tę fermę? Ale bystry był, to fakt.

FRANCUZI, NIEMCY, AMERYKANIE I JA

Swoje zdanie na temat bystrości Grabka mieli również inspektorzy NIK, którzy w 1987 roku przeprowadzili kontrolę na fermie. Mimo, że NIK dopatrzył się wielu nieprawidłowości, materiały z kontroli trafiły do archiwum. Do dziś nie wiadomo- dlaczego. Niejasności związanych z biznesmenem z Łomaz jest więcej. Do dziś na przykład nie wiadomo, w jaki sposób Kazimierz Grabek dostał od ręki zgodę na postawienie fabryki żelatyny - białka otrzymywanego ze skór i kości zwierzęcych - na terenach rolniczych, rzecz na ówczesne czasy (koniec lat 80-tych) niezwykła. Do dziś komin fabryki w Głuchowie (woj. radomskie) nazywa się Krzysztof, na cześć naczelnika gminy, Krzysztofa L., który od ręki zgodził się na postawienie fabryki. Fabryka ruszyła na początku 1991 roku i prawie natychmiast w pobliskiej rzece pojawiły się ryby pływające brzuchami do góry. Okoliczni mieszkańcy zaczęli się skarżyć, że fabryka zatruwa środowisko w wyniku czego dzieci chorują, a jabłka w licznych w okolicy Radomia sadach są tak śmierdzące, że nikt ich nie chce kupować. W odpowiedzi Kazimierz Grabek na oczach wielu świadków zanurzył szklankę w ściekach i...wypił. Miał to być koronny argument, że ścieki jednak nie są brudne. Zdaniem świadków było to duże poświęcenie ze strony biznesmena, bowiem "ścieki niemiłosiernie śmierdziały".

Prokuratura w Radomiu nie dała wiary tego rodzaju argumentom i wszczęła przeciw zakładom biznesmena kilka spraw karnych o zatruwanie środowiska. Spraw nie udawało się jednak zakończyć prawomocnym wyrokiem, ponieważ biznesmen nie stawiał się na rozprawy.

W międzyczasie imperium Grabka potężnie się rozrosło, m.in. o zakłady w Puławach, które kupił wygrywając rywalizację z Francuzami i Niemcami. Po tym sukcesie Grabek mówił: "w świecie jest czterech liczących się producentów żelatyny: Francuzi, Niemcy, Amerykanie i ja."

JUŻ TYLKO NA ŚWIĘTA

Franciszka Grabek: - Gazety, telewizja, radio - wszyscy wielokrotnie opluwali mojego syna. Sugerowali nieuczciwość w interesach, dorabianie się kosztem środowiska, dziwne, dwuznaczne powiązania. Ludzie są zawistni i stąd to czepianie.

Stanisław Grabek: - Ostatnio taka nagonka była w telewizji. Może to na czyjeś zlecenie? - zastanawia się.

Franciszka Grabek: - A ja wiem, że on uczciwie zrobił majątek. Byłam niedawno w Warszawie, na operacji - kamienie nerkowe. W międzyczasie trochę mieszkałam u syna i widziałam, jak on ciężko pracuje. Od szóstej rano załatwia różne sprawy, nawet jedząc śniadanie rozmawia przez telefon. Jest tak zajęty, że nawet do nas nie ma już czasu jeździć. Kiedyś bywał częściej, a ostatnio to już tylko na święta. Taki on już jest: ciągle do przodu. Ale to dobry chłopak...

WOJCIECH SUMLIŃSKI

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (182)

W Białej umierali i inni katowani ponad ludzką wytrzymałość. Po roku tego "ekumenicznego" dręczenia, czasami po pół roku, część unitów zwalniano, innych wywożono transportami kolejowymi w głąb Rosji. Z Białej wywieziono około 600 unitów. Wrócili niektórzy, większość została na zawsze.

Mówiła mi staruszka, unitka Anna, rodem z Lubenki, że jako mała dziewczynka przychodziła tutaj pod wieżę zamkową, prowadzona przez swoją mamę, żeby zobaczyć swego dziadka tu uwięzionego. - *Okna były wysoko, ale z każdego słychać było śpiewanie. Matka wołała do jakiegoś unity, który się wychylił z jednego okna, żeby zawołał Sacewicza (imienia nie pamiętam) z Lubenki. I rzeczywiście po kilku chwilach zobaczyłam dziadka. Był siwy, ale jeszcze silny. Ucieszył się naszym widokiem, mnie z czułością pobłogosławił. Powiedział, że jest skazany na wywiezienie do Rosji, ale nie wie kiedy go wyślą. Błogosławił nas obie, całą rodzinę i kazał się trzymać naszej wiary, bo prawdziwa. Kazał pozdrowić naszych sąsiadów w Lubence i mówić im, żeby się trzymali. "Nas jest tu kilka z Lubenki i rwardo się trzymamy. A całe dni to się modlimy i śpiewamy". Potem odszedł, bo już inni czekali kolejki w okienku. A ruskie strażniki to nam nie przeszkadzali rozmawiać.*

Ciasnota panująca w wieży zamkowej sprawiła, że w 1878 roku wybudowali Rosjanie nowe więzienie w Białej, przy ulicy Prostej. Z tego okresu znane są nazwiska niektórych pracowników więziennych: Rok 1813 - dozorca kryminalistów - Garyeł Kaliński, lat 30; 1813 - dozorca więzienia - Andrzej Krukowski, lat 32; 1816 - strażnik Antoni Szablowski; 1825 - inspektor więzienia Ludwik Sadowski i w 1826 r. i w 1831 r.; 1828 - strażnik Szymon Borowiecki; 1828 - Michał Taraszewicz ; 1828 - nadzorca więzienny Walenty Woytecki, lat 42.

Od roku 1851 są wpisywane do kościelnej księgi zgonów akty zejścia więźniów zmarłych i chowanych w Białej. Liczba ta jest zaskakująco duża. Umierają i młodzi. Ciekawe jest, że nie są wpisywane przyczyny zgonów. Wytłumaczyć to można tylko epidemiami, tak ongiś częstymi, a one i do więzień trafiały.

Kolejno podaję: datę śmierci, nazwisko i imię zmarłego, jego wiek oraz strażników - świadków śmierci.

1. 23.X.1851 r. - Klimkiewicz Marianna, panna l. 25, świadkowie: Al. Tomaszewski, Jan Łubański,
2. 31.X.1851 r. - Byk Maciej, wdowiec l. 51, Piotr Romanowicz,
3. ?
4. 10.XI.1852 r. - Sadowski Kazimierz, l. 51, ze wsi Jędrzejów, Karol Wieczorkowski, Piotr Romanowicz,
5. 3.XII.1852 r. - Markowski Fr. z Parczewa, l. 53, Karol Wieczorkowski, Piotr Romanowicz, Jan Łubański,
6. 3.II.1853 r. - Roszkowski Józef, l.72, ze wsi Kaczyny, Ignacy Antoszczuk, Ignacy Wereszko,
7. 12.II.1853 r. - Wałeciukowa, l. 50, z Dębowej Kłody, strażnicy ci sami.
8. 19.II.1853 r. - Miłkowska Marianna, l. 40, z Przesmyk, strażnicy ci sami.
9. 22.II.1853 r. - Łuszczewski Piotr, l. 35, z Pratulina.
10. 22.III.1852 r. - Gidlewski Michał, l. 30, Piotr Romanowicz, Jan Łubański,
11. 8.II.1852 r. - Artymiuk Wincenty, l. 31, Karol Wieczorkowski, Piotr Romanowicz,
12. 7.IX.1852 r. - Głuchowski Franciszek z Biernat, żona Franciszka leży w lazarecie więziennym.
13. 14.IX.1852 r. - Jasiński Józef, l. 35, z Gułowskiej Woli.
14. 14.II.1852 r. - Ochnio Stanisław, l. 46, z Tebórzewoli.
15. 3.X.1852 r. - Berdol Józef, l. 33, z Milanowa, Piotr Romanowicz i Jan Łubański,
16. 23.II.1853 r. - Sobolewski Jan, l. 33, z Ostrowa, Ignacy Antoszczuk i Ignacy Wereszko,
17. 8.II.1853 r. - Kamiński Walenty, l. 32, ze wsi Soopki, strażnicy ci sami.
18. 27.III.1853 r. - Karasewicz Tekla, l. 27, z Siemienia, strażnicy ci sami.
19. 11.V.1853 r. - Wojciech Jarocki, l. 52, Wiski, Piotr Romanowicz i Ignacy Antoszczuk.
20. 25.VIII.1853 r. - Górecki Jan, l. 57, Parczew, strażnicy ci sami.
21. 6.X.1853 r. - Traez Józef, l. 46, z Wólki Danowskiej, Piotr Romanowicz i Ignacy Antoszczuk.
22. 23.X.1853 r. - Wakuła Mikołaj, l. 46, z Wołynia, Piotr Romanowicz.
23. 22.X.1853 r. - Paszko Mateusz, l. 24, z Wólki Krzymowskiej, Jan Kalinowski i Michał Kotyszuk,
24. 12.XII.1853 r. - Fatyga Błażej, l. 51, Jan Kalinowski i Józef Gierłowski.
25. 21.XII.1853 r. - Bielewicz Ignacy, l. 33, z Huszczy, strażnicy ci sami.
26. 13.I.1854 r. - Czarnecki Józef, l. 37, z Łęczowa, Jan Kalinowski i Michał Kotyszuk.
27. 16.I.1854 r. - Adamowicz Antoni, l. 47, z Niewęgłosza, strażnicy ci sami.
28. 30.I.1854 r. - Krzymowski Baltazar, l. 36, Piotr Romanowicz i Jan Kalinowski.
29. 1.II.1854 r. - Osak Tomasz, z Tyrowa, Jan Kalinowski i Józef Gierłowski.
30. 8.II.1854 r. - Drabik Mikołaj, l. 22, z Jedlanki, strażnicy ci sami.
31. 11.II. 1854 r. - Sadłowski Ludwik, l. 31, z Suchowoli, Józef Gierłowski i Michał Kotyszuk.
32. 21.II.1854 r. - Kowalewski Ludwik, l. 26, z Huszczy, strażnicy ci sami.
33. 2.III.1854 r. - Torbicz Kazimierz ze wsi Wyryki, strażnicy ci sami.
34. 9.IV.1854 r. - Juszczuk Tomasz, l. 53, Jan Kalinowski i Michał Gierłowski.
35. 28.IV.1854 r. - Kryńczuk Franciszek, l. 22, Jan Kalinowski i Józef Mikulski.
36. 1.V.1854 r. - Piotrowski Jan, l. 41, strażnicy ci sami.
37. 7.V.1854 r. - Czarnecki Mateusz, l. 46, z Poizdowa, Chwalewski i Mikulski Józef.
38. 16.V.1854 r. - Krużek Józef, l. 39, z Białobrzegów, Józef Gierłowski i Jan Kalinowski.
39. 17.V.1854 r. - Gruszczyński Piotr, l. 21, z Ostrówek, strażnicy ci sami.
40. 18.V.1854 r. - Ostrowski Józef, l. 20, z Opola, strażnicy ci sami.
41. 27.V.1854 r. - Lutek Wawrzyniec, l. 35, z Białobrzegów, Józef Mikulski i Chwalęwski.
42. 4.VI.1854 r. - Małgieś Paweł, l. 50, z Białobrzegów Woli Sobieskiej Jan Kalinowski i Józef Gierłowski.
43. 10.VI.1854 r. - Waka Stanisław, l. 18, z Międzyrzeca.
44. 10.VI.1854 r. - Lutek Michał, l. 42, z Białobrzegów, strażnicy ci sami.
45. 12.VI.1854 r. - Gmitrzyński Ludwik, l. 19, Bukowice, strażnicy ci sami.
46. 12.VI.1854 r. - Bartoszuk Fabian, l. 26, z Komarówki, strażnicy ci sami.
47. 5.VII.1854 r. - Sobota Franciszka, l. 28, z Talczyna, Jan Kalinowski i Chmielewski.
48. 5.VII.1854 r. - Jaroszewski Ignacy, l. 28, z Woli Komarowskiej, strażnicy ci sami.
49. 2.VIII.1854 r. - Siwek Stanisław l. 34, w. Główna, Józef Gierłowski, Chmielewski.
50. 2.VIII.1854 r. - Grzeszczyk Izydor, l. 38, z Ostrówek, Józef Gierłowski i Józef Mikulski.
51. 21.VIII.1854 r. - Zubelewicz Grzegorz, l. 52, Jan Kalinowski i Józef Gierłowski.
52. 24.VIII.1854 r. - Bielecki Karol, l. 68, Jaszczowa, strażnicy ci sami.
53. 28.VIII.1854 r. - Bojanowski Piotr, l. 50, Zalesie, strażnicy ci sami.
54. 29.VIII.1854 r. - Rolak Jan, l. 33, ze wsi Syntysy, strażnicy ci sami.
55. 11.IX.1854 r. - Banda Jan, l. 34, z Wrzosowa, strażnicy ci sami.
56. 11.IX.1854 r. - Ścieśniewicz Józef, l. 23, z Parczewa, strażnicy ci sami.
57. 9.X.1854 r. - Wachnicki Antoni, l. 25, z Serokomli, strażnicy ci sami.
58. 11.X.1854 r. - Trubalski Michał, l. 50, Dębowa Kłoda, strażnicy ci sami.
59. 18.XI.1854 r. - Szaron Fabian, l. 23, Ostrówek, strażnicy ci sami.
60. 27.XII.1854 r. - Makowski Wojciech, l. 15, z Tuczny, Józef Gierłowski i Józef Mikulski.
61. 14.III.1855 r. - Mazurek Kazimierz, l. 26, strażnicy ci sami.
62. 3.IV.1855 r. - Kłos Wincenty, l. 37, żołnierz rosyjski, dymisjonowaay.
63. 30.IV.1855 r. - Mierzejewski Józef l. 26, z Garbowa, Jan Kalinowski i Józef Mikulski.
64. 25.VI. 1855 r. - Książek Józef, l. 30, z wsi Białka, Jan Kalinowski i Józef Gierłowski.
65. 14.VII.1855 r. - Kalinowska Antonina, l. 29, Jan Kalinowski i Józef Mikulski.
66. 15.V.1856 r. - Franczuk Tekla, l. 47, z Leśnej, Jan Kalinowski i Józef Gierłowski.
67. 13.VIII.1856 r. -Fabiański Jakub, l. 59, strażnicy ci sami.
68. 19.X.1856 r. - Kościcki Józef, l. 44, Ignacy Antoszczuk i Piotr Romanowicz.
69. 8.I.1857 r. - Kulesza Ignacy, l. 49, ten o dwużeństwo oskarżony; pozostawił po sobie dwie żony - Annę Pawłowską i Stefanię Kotowską; Michał Buczyński i Franciszek Płużew.
70. 15.III.1857 r. - Bogucka Wiktoria, l. 30, Ptaszyński Andrzej i Czerwonka Jakub.
71. 10.IV.1857 r. - Grochala Antoni, l. 20, Błuczyński i Jan Ignacy Antoszczuk.
72. 25.VII.1857 r. - Krasuski Jan, lat 48, Jakub Czerwonka i Andrzej Ptaszyński.
73. 30.X.1857 r. - Szczygielski Kacper, l. 36, Jakub Czerwonka i Tomasz Szewoluk.
74. 25.I.1858 r. - Bolesta Józef, l. 66, z Popław, strażnicy ci sami.
75. 11.II.1858 r. - Kandracka Magdalena, l. 46, Jakub Czerwonka i Andrzej Ptaszyński.
76. 21.V.1858 r. - Mościcki Józef, l. 27, Andrzej Ptaszyński i Jan Rahaniuk.
77. 2.VI.1860 r. - Kowalczyk Antoni, z Woli Błiszockiej, Andrzej Ptaszyński i Wojciech Kisielewicz.
78. 20.X.1860 r. - Siwecki Ignacy, l. 49, z Siedlec. Jego ojciec Wojciech dzierżawił młyn w Porosiukach, strażnicy Wojciech Kisielewski i Andrzej Ptaszyński.

Straszne było to żniwo śmierci, które sprawiła zaraza od 23 października 1851 roku do 14 lipca 1855 r. Kiedy zaraza wygasła, umierało w samym lazarecie więziennym 65 osób, w ciągu 45 miesięcy. Największe nasilenie tej strasznej choroby to rok 1854 do połowy 1855.

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

VI LIGA Wiosna '98

26 kwietnia

LZS Małaszewicze - GLKS Jabłoń	0:2
Niwa Łomazy - Deylis-Sutgaz Biała Podlaska	1:2
Sokół Brzozowica - Kreda Kornica	6:0
Wodnik Siemień - Pajero Dobryń	4:0
pauzuje Dąb Dębowa Kłoda	

3 maja

Dąb - Sokół
GLKS Jabłoń - Niwa
LZS Małaszewicze - Wodnik
Pajero - Deylis-Sutgaz
pauzuje Kreda

31 maja

Dąb - Wodnik
GLKS Jabłoń - Deylis-Sutgaz
Kreda - Pajero
Sokół - Niwa
pauzują LZS Małaszewicze

10 maja

Dąb - LZS Małaszewicze
GLKS Jabłoń - Sokół
Kreda - Wodnik
Pajero - Niwa
pauzuje Deylis-Sutgaz

7 czerwca

Deylis-Sutgaz - LZS Małaszewicze
Kreda - Dąb
Niwa - Wodnik
Pajero - GLKS Jabłoń
pauzuje Sokół

17 maja

Deylis-Sutgaz - Dąb
Niwa - Kreda
Sokół - LZS Małaszewicze
Wodnik - GLKS Jabłoń
pauzuje Pajero

14 czerwca

Dąb - Niwa
GLKS Jabłoń - Kreda
LZS Małaszewicze - Pajero
Sokół - Deylis-Sutgaz
pauzuje Wodnik

24 maja

Deylis-Sutgaz - Kreda
Niwa - LZS Małaszewicze
Pajero - Dąb
Wodnik - Sokół
pauzuje GLKS Jabłoń

21 czerwca

Deylis-Sutgaz - Wodnik
GLKS Jabłoń - Dąb
Kreda - LZS Małaszewicze
Pajero - Sokół
pauzuje Niwa

Mecze seniorów rozpoczynają się o godzinie 16.

VI LIGA

Do rundy wiosennej nie przystąpiła drużyna LZS Juliopol, zatem zgodnie z regulaminem rozgrywek jesienne mecze z jej udziałem zostały anulowane. W miejsce tego zespołu grać będzie Niwa Łomazy, ale w końcowej klasyfikacji, decydującej o tym, które dwie drużyny awansują do V ligi, wyniki spotkań z jej udziałem nie będą uwzględniane. Oto wyniki wiosennej inauguracji:

LZS Małaszewicze - GLKS Jabłoń	0:2
Niwa - Deylis-Sutgaz	1:2
Sokół - Kreda	6:0
Wodnik - Pajero	4:0
pauzował Dąb	

1. Pajero Dobryń	8	16	21-12
2. GLKS Jabłoń	8	14	18-10
3. Sokół Brzozowica	8	13	20-13
4. Dąb Dębowa Kłoda	7	13	15-10
5. LZS Małaszewicze	8	11	17-12
6. Deylis-Sutgaz Biała P.	7	10	11- 7
7. Wodnik Siemień	8	9	17-22
8. Kreda Kornica	8	3	9-42

XI seria (3.V., godz. 16): Dąb - Sokół, GLKS Jabłoń - Niwa, LZS Małaszewicze - Wodnik, Pajero - Deylis-Sutgaz, pauzuje Kreda.

LUBLIN

sobota – niedziela
2 – 3 maja 1998 r.

Rok IV Nr 102 (724)
ISSN 1425–7068
NR INDEKSU 348325

Cena 60 gr

DZIENNIK WSCHODNI

15 lat dla byłego komendanta z Łomaz

Na taką karę skazał w czwartek Sąd Wojewódzki w Lublinie Zbigniewa N. – byłego komendanta komisariatu policji w Łomazach za zastrzelenie podczas przesłuchania młodego mężczyzny.

Szczegóły str.3

Fot. Jacek Mirosław

15 lat więzienia dla byłego komendanta w Łomazach

Karę 15 lat więzienia wymierzył w czwartek Sąd Wojewódzki w Lublinie Zbigniewowi N., byłemu komendantowi Komisariatu Policji w Łomazach, za zastrzelenie przesłuchiwanego mężczyzny.

Wieczorem 6 stycznia 1997 roku komendant wrócił pijany do komisariatu z uroczystości strażackiej. Byli już tam dowiezieni dwaj mężczyźni podejrzani o pobicie. Komendant najpierw rozmawiał z Mariuszem D., a potem wszedł do pokoju dzielnicowych, w którym był Robert J. Podczas przesłuchania mężczyzna zaatakował policjanta, chwytając go rękami za szyję. Zbigniew N. odepchnął napastnika, dwukrotnie przeładował broń, po czym strzelił. Robert J. został trafiony w głowę.

Taki przebieg zdarzenia sąd ustalił przede wszystkim na podstawie opinii biegłego balistyka oraz świadków, którzy słyszeli odgłosy zajścia. Nikogo z postronnych osób przy tym nie było. Zbigniew N. powtarzał, że to był nieszczęśliwy wypadek.

Sąd nie dał mu wiary. Przyjął, że powodem takiego zachowania policjanta był atak Roberta J. Błahą przyczynę wyolbrzymił wypity przez policjanta alkohol. Według sądu o tym, że Zbigniew N. chciał zabić świadczy to, że dwa razy przeładował broń. Za pierwszym razem pocisk wypadł na podłogę. Policjant miał więc czas na zastanowienie.

– *Nie sposób pominąć okoliczności, że strzelał policjant, a zdarzenie miało miejsce w komisariacie, który powinien być azylem dla obywateli* – powiedziała przewodnicząca składu orzekającego sędzia Anna Franczak uzasadniając wymiar kary.

Prokuratura domagała się dla Zbigniewa N. 25 lat więzienia. Sędzia Franczak stwierdziła, że taką karę wymierza się dla przestępców wyjątkowo zdemoralizowanych, których należy poddać szczególnie długiej resocjalizacji. Zabójstwo w Łomazach, na tle podobnych zdarzeń, nie wyróżnia się wyjątkową brutalnością. Za okoliczność łagodzącą uznała również, to że Zbigniew N. nie działał z premedytacją, ale w „zamiarze naglym", a przed zdarzeniem miał bardzo dobrą opinię.

Po ogłoszeniu wyroku rodzina zabitego, która na procesie występowała w roli oskarżyciela posiłkowego, zapowiedziała wniesienie apelacji. Będzie się domagała kary 25 lat więzienia. Prawdopodobnie do sądu drugiej instancji odwołają się również obrońcy byłego komendanta.

(ER)

PONIEDZIAŁEK DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok IV Nr 103 (725) A B C D E 4 maja 1998 r. ISSN 1425–7068 Cena 60 gr

Zabytki zarastają krzewami

Zabytkowy cmentarz mahometański w Studziance (gm. Łomazy) zarasta krzakami. Jeszcze kilka lat temu można tam było bez trudu podziwiać XIX-wieczne nagrobne kamienie. Obecnie staje się to prawie niemożliwe.

– *Prowadzimy prace konserwatorskie na terenie cmentarza co kilka lat, polegające przede wszystkim na wycinaniu krzewów; one jednak ciągle odrastają* – powiedział nam dyrektor Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białej Podlaskiej **Janusz Maraśkiewicz**. – *Jak młodzież szkolna będzie nieco wolniejsza, z pewnością zorganizujemy podobną akcję* – dodał dyrektor.

Na cmentarzu znajduje się 168 zewidencjonowanych nagrobków. W większości pochodzą one z XIX wieku, cmentarz zaś założono ok. 1680 roku. Ostatni pochówek datowany jest na 1936 rok. Tatarów na Podlasiu osadziła Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa. Jej brat, Jan III Sobieski jeszcze jako hetman zaczął negocjacje w sprawie powrotu Tatarów na służbę polską. Rekompensatą za zaległy żołd były nadania ziemskie w Studziance, Małaszewiczach i Lebiedziewie. Przywileje te potwierdzali kolejni królowie polscy.

Na cmentarzu zachowały się nagrobki znakomitych żołnierzy i dowódców wojsk polskich, znanych z historii jak chociażby Mustafy Bielaka, Jana Dąbrowskiego, a także Lisowskich, Kryczyńskich, Okmińskich, Azulewiczów, Czumbajewiczów.

(el)

NA FOTOGRAFIACH FRAGMENTY CMENTARZA MAHOMETAŃSKIEGO W STUDZIANCE. DWIE FOTOGRAFIE Z PRAWEJ WYKONANE ZOSTAŁY WIOSNĄ 1998 ROKU.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377219

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA ○ ŁOSICE ○ MIĘDZYRZEC ○ PARCZEW ○ RADZYŃ ○ TERESPOL

5 - 11 maja 1998 r.

Turniej Wiedzy Pożarniczej

Radzyń najlepszy

Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej były organizatorami eliminacji wojewódzkich Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom". W finale wojewódzkim udział wzięło 51 uczniów białskopodlaskich szkół. W grupie szkół podstawowych najlepszą znajomością problematyki przeciwpożarowej wykazał się **Marcin Michalski** ze SP nr 2 w Radzyniu Podlaskim, zaś wśród uczniów szkół ponadpodstawowych **Tomasz Świerszcz** z LO w Radzyniu Podlaskim. Reprezentować oni będą nasze województwo w finale krajowym. Wśród najlepszych znaleźli się także: **Andrzej Lubański** ze SP w Łomazach, **Edyta Kuźmicz** ze SP w Tucznej, **Mirosław Sawczuk** ze SP w Serpelicach, **Adam Bielecki** ze SP w Piszczacu, **Joanna Wołska** z ZSR w Leśnej Podlaskiej oraz **Arkadiusz Podskok** z LO w Janowie Podlaskim. Organizatorzy dziękują sponsorom: PZU, BGŻ, Pekao SA, spółce "Felix", piekarni "Venta" i przedsiębiorstwu "Vinpol" z Białej Podlaskiej. Finał wojewódzki OTWP uświetnił swoim występem zespół wokalny Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej ze Szkoły Podstawowej w Przewłoce, pod kierownictwem dyrektora szkoły **Władysława Rzemienieckiego**. ch)

SŁOWO PODLASIA 18/98

Zanim wybuchnie pożar

Panujące warunki atmosferyczne (wysoka temperatura i brak opadów deszczu oraz niska wilgotność ściółki leśnej) powodują stale wzrastający stan zagrożenia pożarowego.

W lasach województwa bialskopodlaskiego utrzymuje się trzeci (najwyższy) stopień zagrożenia pożarowego. W tym roku powstały już 22 pożary. Przyczynami zdecydowanej większości była nieostrożność z otwartym ogniem na terenach zalesionych.

Z powodu podpalenia suchych traw 28 kwietnia br. spaleniu uległ obszar leśny o powierzchni 3 ha koło miejscowości Podsęków, następnego dnia uległo spaleniu ok. 3 ha lasu - młodnika wraz z poszyciem leśnym w uroczysku Zaścianek gm. Łomazy, a 30 kwietnia 4 ha lasu w tym samym miejscu.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej apeluje o:

* nie wjeżdżanie pojazdami samochodowymi na tereny leśne,
* nie palenie papierosów na obszarach leśnych,
* zaniechanie wyrzucania z okien pociągów i samochodów niedopałków papierosów,
* zaniechanie rozpalania ognisk i używania ognia otwartego w lesie oraz w odległości mniejszej niż 100 m od terenów leśnych.

Za nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, służb leśnych i policji nakładać będą surowe kary. (g)

GMINNE OBCHODY STRAŻACKIEGO ŚWIĘTA.

W TYM ROKU GMINNE UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DNIA STRAŻAKA ODBYŁY SIĘ W KORCZÓWCE DNIA 10 MAJA 1998 ROKU. MIAŁY CHARAKTER PODWÓJNY: RELIGIJNY I ŚWIECKI. NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W KORCZÓWCE, STRAŻACY I DZIAŁACZE POŻARNICTWA Z GMINY ŁOMAZY, PRZEDSTAWICIELE WŁADZ STRAŻACKICH Z BIAŁEJ PODLASKIEJ, CZŁONKOWIE KIEROWNICTWA ADMINISTRACYJNEGO GMINY ŁOMAZY I ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH.
Z BIAŁEJ PODLASKIEJ NA UROCZYSTOŚĆ DO KORCZÓWKI PRZYBYLI:
- INSTRUKTOR ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZW. O.S.P. R.P. JAN KUROWSKI.
- DOWÓDCA JEDNOSTKI RATOWNICZO-GAŚNICZEJ PAŃSTW. STRAŻY POŻARNEJ, POCHODZĄCY Z MIEJSCOWOŚCI KOZŁY W NASZEJ GMINIE KPT. POŻ. JÓZEF SZEPETA.
- PRZEDSTAWICIEL KOMENDANTA REJONOWEGO PAŃSTW. STRAŻY POŻARNEJ MŁ. KPT. POŻ. DARIUSZ ŻAK.

WŁADZE GMINY ŁOMAŻY REPREZENTOWALI:
- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZW. O.S.P. RP WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY, PREZES ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L W ŁOMAŻACH MARIAN ŻELISKO.
- INSPEKTOR NADZORU BUDOWLANEGO W URZĘDZIE GMINY W ŁOMAŻACH HENRYK PARAFINIUK.
- CZŁONKOWIE PREZYDIUM ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ: WICEPREZES ZARZĄDU WACŁAW SZUDEJKO, SEKRETARZ SŁAWOMIR BONDARUK, SKARBNIK, A ZARAZEM CZŁONEK BIAŁSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO JULIAN BAŃKOWSKI I KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAŻACH FELIKS ZYDLEWSKI.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KORCZÓWCE NALEŻY DO JEDNEJ Z NAJSTARSZYCH STRAŻY POŻARNYCH NA TERENIE GMINY. ZORGANIZOWANA ZOSTAŁA PRZYPUSZCZALNIE W 1924 ROKU. LICZYŁA 20 CZŁONKÓW. OBECNA UROCZYSTOŚĆ POŁĄCZONA BYŁA Z OFICJALNYM PRZEKAZANIEM DO UŻYTKU NOWOWYBUDOWANEJ, MUROWANEJ REMIZO-ŚWIETLICY W TEJ MIEJSCOWOŚCI I OTRZYMANIEM SAMOCHODU DO CELÓW GAŚNICZYCH MARKI „ŻUK". SAMOCHÓD TEN DOTYCHCZAS BYŁ W POSIADANIU O.S.P. W ŁOMAŻACH. PONIEWAŻ W TYM ROKU O.S.P. W ŁOMAŻACH OTRZYMAŁA Z KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ P.S.P. W BIAŁEJ PODLASKIEJ JESZCZE JEDEN SAMOCHÓD MARKI „ŻUK", TAKŻE UŻYWANY, ALE W DOBRYM STANIE, DOTYCHCZASOWY SAMOCHÓD Z O.S.P. ŁOMAŻY PRZEKAZANO DECYZJĄ WŁADZ GMINNYCH DLA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KORCZÓWCE.

JEŚLI CHODZI O POBUDOWANĄ OBECNĄ REMIZO-ŚWIETLICĘ, TO JEST TO BUDYNEK PARTEROWY. POSIADA DUŻĄ SALĘ ZEBRAŃ I DRUGĄ MNIEJSZĄ, POMIESZCZENIA PODRĘCZNE I GARAŻ NA SAMOCHÓD. BUDOWA TRWAŁA BARDZO DŁUGO, BO JEJ BUDOWA, PRZY ZNACZNEJ POMOCY CZŁONKÓW O.S.P., ROZPOCZĘTA ZOSTAŁA W 1979 ROKU.

PRZED ROZPOCZĘCIEM UROCZYSTOŚCI DNIA 10 MAJA STRAŻACY I ZAPROSZENI GOŚCIE ZEBRALI SIĘ PRZED NOWĄ REMIZO-ŚWIETLICĄ, SKĄD W ZWARTEJ KOLUMNIE UDANO SIĘ NA NABOŻEŃSTWO DO MIEJSCOWEGO KOŚCIOŁA. NA CZELE MASZEROWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. ZA NIĄ POCZTY SZTANDAROWE: ZARZĄDU GMINNEGO ZW. O.S.P. W ŁOMAŻACH, O.S.P. W HUSZCZY I O.S.P. W ŁOMAŻACH, A NASTĘPNIE W KOLUMNIE CZWÓRKOWEJ STRAŻACY Z GMINY ŁOMAŻY. MSZĘ ŚWIĘTĄ, W INTENCJI STRAŻAKÓW, ROZPOCZĘTĄ O GODZINIE 11.00 CELEBROWALI: PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ STANISŁAW PACAK I KSIĄDZ STANISŁAW DYK - STUDENT Z KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO.

PO MSZY ŚWIĘTEJ PONOWNIE ZEBRANO SIĘ PRZED REMIZĄ. TUTAJ PRZEMÓWIENIE OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSIŁ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO WALDEMAR DROŹDZIUK, A JAN KUROWSKI I DARIUSZ ŻAK ODCZYTALI PRZYGOTOWANE NA TĘ OKAZJĘ SPECJALNE LISTY GRATULACYJNE OD PREZESA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO

ZWIĄZKU O.S.P. I OD KOMENDANTA REJONOWEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ I PRZEKAZALI JE PREZESOWI O.S.P. W KORCZÓWCE. NASTĘPNIE ODBYŁA SIĘ DEKORACJA ZASŁUŻONYCH STRAŻAKÓW Z O.S.P. W KORCZÓWCE ZWIĄZKOWYMI ODZNACZENIAMI. SIEDMIU STRAŻAKÓW ODZNACZONYCH ZOSTAŁO ZŁOTYMI MEDALAMI ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA, SZEŚCIU SREBRNYMI MEDALAMI, A 16-TU BRĄZOWYMI MEDALAMI ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA NADANYMI IM PRZEZ PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH. PO DEKORACJI KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE Z WYRAZAMI PODZIĘKOWANIA WYGŁOSIŁ PREZES O.S.P. W KORCZÓWCE KRZYSZTOF PANASIUK.

PO WSPÓLNYM PRZECIĘCIU WSTĘGI PRZY DRZWIACH WEJŚCIOWYCH DO REMIZO-ŚWIETLICY KSIĄDZ STANISŁAW PACAK W ASYŚCIE KSIĘDZA STANISŁAWA DYKA POŚWIĘCIŁ NOWOWYBUDOWANĄ REMIZO-ŚWIETLICĘ I STRAŻACKI SAMOCHÓD. NA ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI BYŁ WSPÓLNY OBIAD W NOWEJ ŚWIETLICY. W UROCZYSTOŚCIACH UCZESTNICZYŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

*

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok IV Nr 110 (732) A B C D E 12 maja 1998 r. ISSN 1425–7068 Cena 60 gr

Laureaci IV Festiwalu Pieśni Maryjnej

Lilie Białe dla bialczan

10 bm. w IV Podlaskim Festiwalu Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej uczestniczyło 8 wykonawców (solistów i zespołów). W kategorii zespołów jury przyznało pierwszą nagrodę – Lilię Białą oraz 300 zł, ufundowane przez leśniańskiego wójta Józefa Jasaka, grupie „Droga" z IV LO im. St. Staszica z Białej Podlaskiej. I nagrodę w kategorii solistów oraz 150 zł, ufundowane przez ks. infułata Antoniego Laszuka, otrzymała Agata Kupisz z bialskiego IV LO.

II nagrodę w wysokości 150 zł odebrał zespół „Laudamus" z parafii św. Trójcy w Janowie Podlaskim. W kategorii „Kompozycja własna" nagrody po 100 zł otrzymali Ryszard Bielecki z Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach i zespół „Le Flaur" z parafii św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim. III nagrodę (100 zł) otrzymał zespół „Radosny Świt" z parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzyniu Podlaskim. Nagrodę publiczności (150 zł) przyznano zespołowi „Bratki" z Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej. Solistki: Katarzyna Sadownik Sadowska z GOK w Łomazach i Joanna Niemczuk z Młodzieżowego Domu Kultury w Białej Podlaskiej otrzymały nagrody po 50 zł. Fundatorami nagród byli m.in. ks. kanonik Mieczysław Lipniacki, o. gwardian klasztoru Ojców Kapucynów w Białej Podlaskiej, o. przeor klasztoru Ojców Paulinów w Leśnej Podlaskiej oraz ROK. **(pim)**

POSIEDZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P. R.P.

DNIA 12 MAJA 1998 ROKU ODBYŁO SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ UROCZYSTE POSIEDZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ZWIĄZANE Z OBCHODAMI DNIA STRAŻAKA I OMÓWIENIEM WAŻNYCH SPRAW Z ZAKRESU OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ. REFERAT NA TEMAT DOROBKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH I ZAWODOWEJ SŁUŻBY POŻARNICZEJ W OSTATNIM ROKU WYGŁOSIŁ PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO TADEUSZ KORSZEŃ, A O SYTUACJI POŻAROWEJ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA MÓWIŁ KOMENDANT WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ BRYGADIER ZDZISŁAW RUCIŃSKI. WŚRÓD GOŚCI NA POSIEDZENIU ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO MIĘDZY INNYMI OBECNI BYLI:

- WICEPREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z.O.S.P. R.P., A ZARAZEM DYREKTOR BIURA TEGOŻ ZARZĄDU MARIAN RĘDZIOCH.
- DYREKTOR BIURA ROZPOZNAWANIA ZAGROŻEŃ KOMENDY GŁÓWNEJ P.S.P. ST. BRYG. DARIUSZ RATAJCZAK.
- WOJEWODA BIALSKOPODLASKI MAREK CZARNECKI.

NA TEMAT POSIEDZENIA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO UKAZAŁ SIĘ ARTYKUŁ W TYGODNIKU „SŁOWO PODLASIA" Z DNIA 13-15 MAJA 1998 ROKU ZAMIESZCZONY W DALSZEJ CZĘŚCI NINIEJSZEJ KRONIKI.

WŚRÓD ODZNACZONYCH I UDEKOROWANYCH NA POSIEDZENIU ZARZĄDU BYŁO 2-CH STRAŻAKÓW Z NASZEJ GMINY. SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI UDEKOROWANY ZOSTAŁ JULIAN BAŃKOWSKI Z ŁOMAZ, BYŁY DŁUGOLETNI KIEROWCA W O.S.P. W ŁOMAZACH I KONSERWATOR SPRZĘTU PRZECIWPOŻAROWEGO W NASZEJ GMINIE, AKTUALNIE SKARBNIK ZARZĄDU GMINNEGO ZW. O.S.P. W ŁOMAZACH. AKTU DEKORACJI DOKONALI: WOJEWODA MAREK CZARNECKI I DYREKTOR STARSZY BRYGADIER DARIUSZ RATAJCZAK.

NATOMIAST DŁUGOLETNI KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAZACH FELIKS ŻYDLEWSKI OTRZYMAŁ MEDAL HONOROWY IMIENIA BOLESŁAWA CHOMICZA NADANY PRZEZ PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZW. O.S.P. R.P. WRĘCZYLI GO KOMENDANTOWI ŻYDLEWSKIEMU WICEPREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO MARIAN RĘDZIOCH I PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO TADEUSZ KORSZEŃ. BOLESŁAW CHOMICZ TO DAWNY CZŁOWY DZIAŁACZ OCHOTNICZEGO STRAŻACTWA, A MEDAL JEGO IMIENIA USTANOWIONY ZOSTAŁ PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY Z.O.S.P. RP. W 1997 ROKU. W ZAŁĄCZENIU KSEROKOPIA DOKUMENTU O NADANIU TEGO ODZNACZENIA FELIKSOWI ŻYDLEWSKIEMU. JEST ON PIERWSZYM STRAŻAKIEM W NASZEJ GMINIE WYRÓŻNIONY TAKIM MEDALEM.

NA POSIEDZENIU ZARZĄDU PODANO DO WIADOMOŚCI, ŻE ORDYNARIUSZ DIECEZJI SIEDLECKIEJ KS. BISKUP JAN WIKTOR NOWAK SWOIM DEKRETEM MIANOWAŁ PROBOSZCZA PARAFII W KLONOWNICY DUŻEJ KSIĘDZA ROMANA SAWCZUKA DIECEZJALNYM KAPELANEM STRAŻAKÓW. JEST PIERWSZYM KAPELANEM STRAŻACKIM W DIECEZJI.

Z GMINY ŁOMAZY W POSIEDZENIU ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO, POZA WYMIENIONYMI JULIANEM BAŃKOWSKIM I FELIKSEM ŻYDLEWSKIM, UCZESTNICZYLI TAKŻE: CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO, DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIEL-

CZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI I PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU O.S.P. W ŁOMAŻACH, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDŹIUK. NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS POSIEDZENIA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO.

FRAGMENT SALI OBRAD. NA PIERWSZYM PLANIE DELEGACI Z GMINY ŁOMAŻY. DRUGI OD LEWEJ KOMENDANT FELIKS ZYDLEWSKI, TRZECI JULIAN BAŃKOWSKI, CZWARTY KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.

NA PIERWSZYM PLANIE GRUPA STRAŻAKÓW ODZNACZONYCH HONOROWYM MEDALEM IM. BOLESŁAWA CHOMICZA. PIERWSZY Z PRAWEJ KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAŻACH FELIKS ZYDLEWSKI.

*

"Żyć to działać
to rozlewać po świecie talent, uczucie, wolę,
to w czasie teraźniejszym pomagać pokoleniom przyszłym"

Stefan Żeromski

"Nie masz państwa bez społeczeństwa, a społeczeństwa
bez zwartej, jedną myślą przejętej, wielkiej gromady
obywateli, którzy nie tyle wszystkiego żądać od państwa
powinni, ile raczej spełniać wobec niego obowiązek i własnemi
dłońmi dalszą budowę tego gmachu przeprowadzić ...

... Każdy więc, choć na skromnym swym posterunku obywatelskim
niech pamięta, że jest włodarzem ojcowizny swojej, że jeśli pracę
poświęca otoczeniu, to lepsze jutro dla przyszłych pokoleń zapewnia"

Bolesław Chomicz

Związek
Ochotniczych Straży Pożarnych
Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydium Zarządu Głównego
nadało

DRUHOWI FELIKSOWI ZYDLEWSKIEMU

MEDAL HONOROWY
im. Bolesława Chomicza

w uznaniu szczególnych zasług
dla rozwoju i umacniania Związku

ZARZĄD GŁÓWNY WARSZAWA

Nr CH/477

Warszawa, kwiecień 1993 r.

Prezes
Waldemar Pawlak

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

20 (945) 19 - 25 maja 1998 r. 1,2 zł

Chluba strażaków z Korczówki

Ochotnicza Straż Pożarna w Korczówce powstała w 1921 roku, jak mówią najstarsi mieszkańcy wsi /brak kroniki jednostki/ z inicjatywy kilku rolników. Na wyposażeniu miała wówczas m.in. ręczną sikawkę i beczkę z wodą zamontowaną na wozie konnym. Sprzęt ten zakupiono za zebrane pieniądze. - *Obecnie nasza jednostka* - mówi **Krzysztof Panasiuk**, prezes OSP - *liczy 36 członków. Biorą oni udział w zawodach sportowo-pożarniczych i zajmują często czołową lokatę. Jesteśmy wyposażeni w motopompę i sprzęt towarzyszący. Ostatnio otrzymaliśmy samochód bojowy marki Żuk.* Z okazji święta strażaków w drugą niedzielę maja odbyło się otwarcie nowej remizy strażackiej.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy św., którą w intencji strażaków w miejscowym kościele odprawił proboszcz parafii ks. **Stanisław Pacak**. Następnie na placu obok remizy strażackiej odbyło się poświęcenie nowo wybudowanej remizy oraz samochodu bojowego. Uczestniczyli m.in. wójt gminy Łomazy **Waldemar Drożdziuk**, przewodniczący Rady Gminy **Marian Żelisko** oraz kapitan **Józef Szepeta** z Rejonowej Komendy PSP w Białej Podlaskiej. Najlepsi członkowie OSP uhonorowani zostali odznaczeniami resortowymi. Złote medale "Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali: **Aleksander Bachonko, Józef Gadomski, Jan Daniluk, Zdzisław Jarocki, Wacław Kurowski, Tadeusz Nowosielski, Jan Swierzbiński.** 6 druhom nadano srebrne medale, a 16 brązowe medale "Za zasługi dla pożarnictwa". Podczas uroczystości przemówienia wygłosili: Waldemar Drożdziuk i Józef Szepeta, zwracając przede wszystkim uwagę na duże zaangażowanie społeczne miejscowych strażaków w budowie remizy, w ochronie przeciwpożarowej oraz życzono dobrych wyników w eliminacjach sportowo-pożarniczych. Uroczystość w kościele jak przemarsz pod remizę uświetniła orkiestra dęta z OSP Łomazy.

J.M.

Fot. **A. Trochimiuk**

Imieniny św. Floriana

Wyróżnienia i medale dla zasłużonych

W dniu imienin patrona św. Floriana strażacy obchodzą swoje święto. Stało się już tradycją, że w maju organizuje się okolicznościowe spotkania, zawody, i pokazy sprawnościowe straży pożarnej. To znakomita również okazja, aby podsumować osiągnięcia, pomówić o sukcesach, trudnościach i kłopotach. Tym bardziej, że każdego roku strażakom przybywa zadań do realizacji: jak ratownictwo drogowe, ekologiczne, chemiczne.

W dniu 12 maja w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Białej Podlaskiej zwołano plenarne posiedzenie **Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.**

Na uroczyste spotkanie przybyli przedstawiciele Komendy Głównej i Wojewódzkiej PSP, policji, władz wojewódzkich, parlamentu. Zebranych na sali powitał prezes **ZW ZOSP RP Tadeusz Korszeń.** W swoim wystąpieniu podkreślił rolę, jaką pełni w społeczeństwie 317 jednostek OSP działających na terenie naszego województwa. W roku ubiegłym aż 5357 strażaków-ochotników uczestniczyło w różnego typu akcjach. 442 razy walczyli z ogniem, w 246 przypadkach likwidowali skutki innych zagrożeń. Prezes zwrócił uwagę na niewystarczające wyposażenie jednostek w środki techniczne, ubrania, tabor samochodowy. Żadna z jednostek OSP nie posiada sprzętu do ratownictwa drogowego. Jednak mimo niedoinwestowania, strażacy mają wiele powodów do dumy. Uratowane przez nich mienie przelicza się na bardzo wysokie kwoty, ocalone życie ludzkie i zdrowie nie sposób wycenić. Jednostki OSP podnoszą swoją wiedzę o ratownictwie i sprawność bojową.

Na wyróżnienie zasługują strażacy z Milanowa. Jednostka ta zajęła czołowe miejsce na krajowych zawodach strażackich i jeszcze w tym roku wyjedzie na zawody do Bawarii. Ochotnicza Straż Pożarna to najprężniejsza organizacja działająca na wsi. Skupia ona życie społeczne i kulturalne wsi. Na terenie województwa działa pięć strażackich orkiestr dętych.

Komendant wojewódzki **PSP Zdzisław Ruciński** podkreślił w swoim wystąpieniu odwagę, sprawność i dobrą organizację podczas interwencji. Jako przykład takiego działania podał zdarzenie z ostatnich tygodni, kiedy to **Jan Stefaniuk** z gminy Olszanka wyniósł z płonącego domu człowieka. Komendant wystąpił do władz resortowych o przyznanie wyżej wymienionemu strażakowi medalu za ofiarność i odwagę. Podczas spotkania wyróżniających się strażaków uhonorowano odznaczeniami państwowymi i związkowymi, a także wręczono akty nadania wyższych stopni. Lista zasłużonych jest bardzo długa. Wręczono trzy złote, trzy srebrne i sześć brązowych medali "Za zasługi dla pożarnictwa". Złoty Znak Związku OSP przyznano dwóm strażakom. Medale honorowe im. Bolesława Chomicza otrzymało czterech strażaków z jednostek OSP. Natomiast prezydent Rzeczypospolitej Polski bialskopodlaskim strażakom przyznał sześć złotych, dziewięć srebrnych i czternaście brązowych Krzyży Zasługi. Ponadto wręczono dyplomy i awanse wyższych stopni strażakom PSP. -*Przyznane odznaczenia i wyróżnienia nobilitują i zobowiązują* - powiedział dziękując w imieniu nagrodzonych i własnym komendant WK PSP Zdzisław Ruciński.

A.L.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 27 MAJA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ XXIX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. BYŁA TO OSTATNIA SESJA RADY W TEJ KADENCJI. ROZPATRYWANO, JAK ZWYKLE, SZEREG WAŻNYCH SPRAW DLA GMINY I PODJĘTO WAŻNE DECYZJE I UCHWAŁY.

PUNKT 1.

PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. XXIX/117/98 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1998 WYNIKAJĄCE Z AKTUALNEJ SYTUACJI I POTRZEB W REALIZACJI ZADAŃ GMINY W TYM ROKU. UCHWALONE ZMIANY BUDŻETOWE ZOSTANĄ ZANOTOWANE W NINIEJSZEJ KRONICE PO ZAKOŃCZENIU ROKU BUDŻETOWEGO. UCHWAŁĘ PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE.

PUNKT 2.

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/118/98 NADAJĄCĄ NOWY STATUT GMINNEMU OŚRODKOWI KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH. DOTYCHCZASOWY STATUT GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH NIE OBEJMOWAŁ W SWOJEJ TREŚCI ZAGADNIEŃ Z ZAKRESU SPORTU I REKREACJI. WEDŁUG OBECNEGO STATUTU GMINNY OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH REALIZUJE ZADANIA W DZIEDZINIE WYCHOWANIA, EDUKACJI, UPOWSZECHNIANIA KULTURY, SPORTU I REKREACJI. PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ WIELOKIERUNKOWĄ ZGODNĄ Z ZAŁOŻENIAMI POLITYKI KULTURALNEJ PAŃSTWA NA PODSTAWIE WŁASNEGO, SPOŁECZNIE AKCEPTOWANEGO PROGRAMU. JEGO PODSTAWOWYM CELEM JEST ZACHĘCANIE, POZYSKIWANIE I PRZYGOTOWYWANIE ŚRODOWISKA DO AKTYWNEGO UCZESTNICTWA W KULTURZE I SPORCIE. UCHWALONY STATUT OKREŚLA CEL I PRZEDMIOT DZIAŁANIA, SPOSOBY ZARZĄDZANIA I ORGANIZACJI ORAZ ZAGADNIENIA MAJĄTKOWE I FINANSOWE. GŁÓWNYM REFERENTEM OPISANYCH TU ZAGADNIEŃ BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

PUNKT 3.

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/119/98 W SPRAWIE PODWYŻSZENIA ODPŁATNOŚCI ZA ŚCIEKI WPROWADZANE DO URZĄDZEŃ KANALIZACYJNYCH W ŁOMAŻACH I DOWOŻONE W ŁOMAŻACH DO OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW. WEDŁUG NOWYCH CEN ODPŁATNOŚĆ TA WYNOSI:

1. ZA ŚCIEKI OD GOSPODARSTW DOMOWYCH 1.00 ZŁOTY ZA METR SZEŚCIENNY.
2. -"- -"- -"- INNYCH DOSTAWCÓW ŚCIEKÓW DO KANAŁÓW ŚCIEKOWYCH PO 1.10 ZŁOTYCH ZA METR SZEŚCIENNY.
3. -"- -"- DOWOŻONE DO URZĄDZENIA WLEWOWEGO PRZY OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH PO 1.20 ZŁOTYCH ZA JEDEN METR SZEŚCIENNY ŚCIEKÓW.

UCHWAŁA OBOWIĄZUJE OD DNIA 1 CZERWCA 1998 ROKU.

PUNKT 4.

W ZWIĄZKU Z PROPOZYCJĄ PRYWATYZACJI WOJEWÓDZKIEGO ZAKŁADU USŁUG WODNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Z SIEDZIBĄ W PARCZEWIE RADA GMINY ŁOMAŻY, A TAKŻE INNE GMINY POCZYNIŁY PRAWNE CZYNNOŚCI ZMIERZAJĄCE DO PRZEJĘCIA WODOCIĄGÓW POPRZEZ ICH KOMUNALIZACJĘ I UTWORZENIE WSPÓLNEGO ZARZĄDU. W TYM CELU PODJĘTO W ŁOMAŻACH JEDNOGŁOŚNIE DWIE UCHWAŁY:

A/. UCHWAŁĘ NR XXIX/120/98 W SPRAWIE KOMUNALIZACJI WODOCIĄGU W ŁOMAŻACH.

B/. -"- -"- XXIX/121/98 -"- -"- PRZYSTĄPIENIA GMINY ŁOMAŻY DO MIĘDZYGMINNEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO GMIN W SPRAWIE WSPÓLNEJ EKSPLOATACJI WODOCIĄGÓW.

PUNKT 5.

NA SZCZEBLU SEJMOWYM I RZĄDOWYM W DALSZYM CIĄGU TRWAJĄ PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO TRÓJSTOPNIOWEGO PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO PAŃSTWA I UTWORZENIA POWIATÓW. DNIA 25 MAJA 1998 ROKU ODBYŁO SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ SPOTKANIE PRZEWODNICZĄCYCH RAD MIAST I GMIN ORAZ PRZEWODNICZĄCYCH ZARZĄDÓW MIAST I GMIN Z EWENTUALNEGO PRZYSZŁEGO POWIATU BIALSKIEGO, NA KTÓRYM OPOWIEDZIANO SIĘ ZA PRZYNALEŻNOŚCIĄ PRZYSZŁEGO POWIATU BIALSKIEGO DO WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO. RADA GMINY ŁOMAŻY ROZPATRUJĄC TO ZAGADNIENIE I REZOLUCJĘ W TEJ SPRAWIE UCZESTNIKÓW BIALSKIEGO SPOTKANIA Z DNIA 25 MAJA PODJĘŁA NA TEJ SESJI RADY STOSOWNĄ UCHWAŁĘ WYRAŻAJĄCĄ TAKŻE SWOJĄ OPINIĘ W SPRAWIE PRZYNALEŻNOŚCI POWIATU BIALSKIEGO DO WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO. ZA PRZYJĘCIEM TEJ UCHWAŁY GŁOSOWAŁO 14-TU RADNYCH, A 2-CH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU.

PUNKT 6.

W ZWIĄZKU ZE WZROSTEM CEN I KOSZTÓW UTRZYMANIA RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XXIX/122/98 W SPRAWIE PODWYŻSZENIA OPŁAT /CZESNEGO/ ZA DZIECI KORZYSTAJĄCE Z PRZEDSZKOLA SAMORZĄDOWEGO W ŁOMAŻACH Z 20-TU ZŁOTYCH DO 50.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE. UCHWAŁA OBOWIĄZUJE OD DNIA 1 WRZEŚNIA 1998 ROKU.

W SESJI RADY, OPRÓCZ WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDZIUKA, UCZESTNICZYLI: SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA I SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO. PROTOKÓŁOWAŁA PRACOWNIK URZĘDU GMINY MARIA SADOWNIK-SADOWSKA. OBECNYCH BYŁO 16-TU RADNYCH.

*

<u>WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH.</u>

DNIA 31 MAJA 1998 ROKU ODBYŁ SIĘ W RADZYNIU PODLASKIM DOROCZNY, WOJEWÓDZKI KONKURS ORKIESTR DĘTYCH Z WOJEWÓDZTWA BIALSKOPODLASKIEGO. W PRZEGLĄDZIE UCZESTNICZYŁY 4 ORKIESTRY, A MIANOWICIE:

1. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z RADZYNIA PODLASKIEGO.
2. -"- -"- -"- -"- ROSSOSZA.
3. -"- -"- -"- -"- ŁOMAŻ.
4. ORKIESTRA DĘTA DOMU KULTURY „KOLEJARZ" Z MAŁASZEWICZ.

ORGANIZATORAMI PRZEGLĄDU BYLI: REGIONALNY OŚRODEK KULTURY W BIAŁEJ PODLASKIEJ, RADZYŃSKI OŚRODEK KULTURY W RADZYNIU PODLASKIM I ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH W RADZYNIU PODLASKIM MIAŁ NA CELU UAKTYWNIENIE DZIAŁALNOŚCI ISTNIEJĄCYCH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE ORKIESTR, UPOWSZECHNIENIE I ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ ORAZ SPOŁECZNEGO RUCHU MUZYCZNEGO W WOJEWÓDZTWIE BIALSKOPODLASKIM. PRZEGLĄD MIAŁ CHARAKTER KONKURSOWY. OCENY DOKONAŁA SPECJALNA KOMISJA. WSZYSTKIE ORKIESTRY OTRZYMAŁY NAGRODY PIENIĘŻNE I PAMIĄTKOWE DYPLOMY. FUNDATORAMI NAGRÓD BYLI:

1. WOJEWODA BIALSKOPODLASKI.
2. URZĄD MIEJSKI W RADZYNIU PODLASKIM.
3. WYDZIAŁ KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. PREZYDIUM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

PROGRAM PRZEGLĄDU DLA ORKIESTR BYŁ DOWOLNY, LECZ NIE MOŻNA BYŁO POWTÓRZYĆ REPERTUARU PREZENTOWANEGO NA PRZEGLĄDACH W CIĄGU OSTATNICH DWÓCH LAT. CZAS PREZENTOWANIA PROGRAMU PRZEWIDZIANY BYŁ DO 20-TU MINUT. PIERWSZA WYSTĄPIŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z RADZYNIA PODLASKIEGO. WYKONAŁA TRZY UTWORY. NASTĘPNIE ORKIESTRA Z MAŁASZEWICZ WYKONAŁA 6 UTWORÓW MUZYCZNYCH. JAKO TRZECIA PREZENTOWAŁA SIĘ ORKIESTRA Z ŁOMAŻ WYKONUJĄC TRZY UTWORY. CZWARTA BYŁA ORKIESTRA Z ROSSOSZA, KTÓRA WYKONAŁA CZTERY UTWORY MUZYCZNE.

WEDŁUG OCENY KOMISJI KONKURSOWEJ PIERWSZE MIEJSCE UZYSKAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z RADZYNIA PODLASKIEGO. OTRZYMAŁA NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 2.500.- ZŁOTYCH. W DALSZEJ KOLEJNOŚCI DWA RÓWNORZĘDNE MIEJSCA PRZYZNANO ORKIESTROM Z MAŁASZEWICZ I ROSSOSZA I NAGRODY PIENIĘŻNE PO 1.500.- ZŁOTYCH KAŻDEJ Z TYCH ORKIESTR. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ ZAJĘŁA TRZECIE MIEJSCE I OTRZYMAŁA NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 1.000.- ZŁOTYCH. FUNDATOREM TEJ NAGRODY BYŁO PREZYDIUM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ I JEST W DYSPOZYCJI TEGOŻ PREZYDIUM. MOŻE BYĆ WYKORZYSTANA W FORMIE RZECZOWEJ NA POTRZEBY NASZEJ ORKIESTRY.

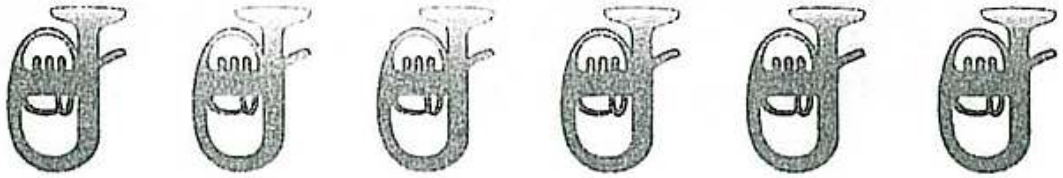

DYPLOM

dla

Strażackiej Orkiestry Dętej

w Łomazach

za zajęcie

III-go MIEJSCA

w

Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych

ORGANIZATORZY

RADZYŃSKI OŚRODEK KULTURY
ul. Międzyrzecka 2b, tel. 52 06 70
21-300 Radzyń Podlaski

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY
21-500 Biała Podlaska
ul. Warszawska 12
tel. (0-83) 343-60-61, tel./fax 343-40-41
NIP: 537-000-68-12
-000284914-

JURY

Radzyń Podlaski 31 maja 1998 r.

KOSZTY PRZEJAZDU ORKIESTRY DO RADZYNIA PODLASKIEGO I Z POWROTEM ZAPEWNIŁ NASZEJ ORKIESTRZE WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK NAJMUJĄC W TYM CELU SPECJALNY AUTOKAR, A NA OSOBISTE WYDATKI CZŁONKÓW ORKIESTRY /WYŻYWIENIE/ PRZEZNACZYŁ 150.- ZŁOTYCH. W ZAŁĄCZENIU KSEROKOPIE DYPLOMU I PISMA O PRZYZNANIU NAGRODY DLA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH.

*

PL ISSN 0209-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

22 (947) 2 - 8 czerwca 1998 r. 1,2 zł

Nie tylko scalają

Pomyślnie przebiegała w roku ubiegłym realizacja zadań statutowych Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białej Podlaskiej. Za przyznane z budżetu wojewody środki finansowe w kwocie 953 tys. zł wykonano szereg robót geodezyjno-urządzeniowych. Dokonano scalenia i wymiany gruntów rolnych i leśnych na łącznym obszarze 364 ha, w tym: scalenie lasów wsi Małaszewicze Duże, gm. Terespol, na obszarze 205 ha i wymiany gruntów na wnioski rolników na obszarze 130 ha. Scalenie lasów tej wsi (na ogólnym obszarze 350 ha) zostanie zakończone w I półroczu br. Pozwoli to na racjonalne zagospodarowanie lasów rolników indywidualnych, będących dotychczas w uciążliwej szachownicy i wydzielenie 50 procent ich powierzchni. Praca W.B.G. i T.R. w 1997 r. była przedmiotem kontroli NIK. W wystąpieniu pokontrolnym zawarte jest stwierdzenie: "Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Lublinie pozytywnie ocenia działalność Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białej Podlaskiej w realizowaniu zadań statutowych objętych kontrolą w badanym okresie".

W budżecie wojewody przeznaczona jest na roboty geodezyjno-urządzeniowe w 1998 r. kwota 1050 tys. zł. Rzeczowy plan robót przewiduje m.in. zakończenie scalenia lasów wsi Małaszewicze Duże oraz podjęcie prac scaleniowych gruntów leśnych wsi Popławy, gm. Stara Kornica i wsi Huszcza, gm. Łomazy na obszarze 503 ha. Zakończenie scaleń w tych wsiach ma nastąpić w 1999 r. Spowoduje to zażegnanie wieloletnich sporów o stan władania w tych lasach sięgających okresu sprzed II wojny światowej.

Podobnie jak w 1997 r. i latach poprzednich, wykonywane będą prace związane z kontrolą terenową i modernizacją ewidencji gruntów (11.822 ha) oraz z aktualizacją klasyfikacji gruntów (2000 ha). W 25 miejscowościach na powierzchni 6736 ha opracowana będzie dokumentacja geodezyjna na grunty zmeliorowane, celem właściwego naliczania opłat. W miarę napływu wniosków od rolników na bieżąco będzie sporządzana dokumentacja na działki zwracane rencistom i emerytom. - *Wojewódzkie Biuro Geodezji i terenów Rolnych* - mówi jego dyrektor **Jan Puczko** - *oferuje usługi we wszystkich niezbędnych asortymentach robót geodezyjnych związanych z procesem inwestycyjnym i obrotem nieruchomościami. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do naszego biura w Białej Podlaskiej i jego rejonowych oddziałów w Łosicach, Parczewie i Radzyniu Podlaskim.*

RYSZARD SIELSKI

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

3 czerwca br. mija 5 lat od utworzenia wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki oraz nadania im osobowości prawnej. Pięciolecie działalności obchodzi również Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białej Podlaskiej.

Fakt ten skłania do podsumowania efektów działalności, ale również do refleksji o sensie istnienia instytucji wspierającej przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, edukacji ekologicznej, monitoringu środowiska, zapobiegania nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska oraz innych działań na rzecz realizacji zasady zrównoważonego rozwoju.

Organami Funduszu są Rada Nadzorcza i Zarząd. Pracami Rady Nadzorczej kieruje Pani Ewa Makosz.

WFOŚiGW tworzony jest z wpływów pochodzących z dwóch źródeł:

* opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska oraz za szczególne korzystanie z wód i urządzeń wodnych i kar za przekroczenie dopuszczalnych norm,
* dochodów z działalności finansowej Funduszu.

W okresie od czerwca 1993 r. do czerwca 1998 r. wpływy Wojewódzkiego Funduszu wyniosły ogółem 8.411.070 zł w tym w szczególności; uzyskane z opłat za korzystanie ze środowiska wyniosły 4.689.653 zł, wpływy z kar - 118.137 zł, z działalności finansowej funduszu - 1.395.305 zł. Możliwości finansowe Funduszu zwiększały również zwroty rat pożyczek, udzielonych na łączną kwotę 2.144.750 zł.

Podstawową formą dofinansowania realizowanych przedsięwzięć były i są nadal preferencyjne pożyczki z możliwością częściowego umorzenia, a beneficjentami środków, prawie w 100% były gminy.

Pomoc finansowa udzielona przez WFOŚiGW na cele ochrony środowiska w minionym pięcioleciu wyniosła 6.955.837 zł w tym udzielone pożyczki 6.183.000 zł, dotacje 523.837 zł.

Ujście rzeki Krzny do Bugu

Rada Nadzorcza Funduszu dokonała umorzeń pożyczek na ogólną kwotę 476.500 zł, co stanowiło 28,1% wartości tych pożyczek.

Rachunek wyników działalności finansowej Funduszu w każdym roku był dodatni, z wyraźną tendencją wzrostową (za 1994 r. - 19.440 zł, a 1997 r. - 341.545 zł). W ramach działalności statutowej Funduszu dofinansowano realizację zadań w szczególności w zakresie:

* ochrony wód - 4.196.000 zł,
* ochrony atmosfery - 1.246.000 zł,
* ochrony powierzchni ziemi - 742.606 zł,
* gospodarki wodnej - 139.170 zł,
* monitoringu - 165.270 zł,
* edukacji ekologicznej - 60.127 zł
* nadzwyczajnych zagrożeń środowiska - 104.968 zł.

W wyniku udzielonego przez Wojewódzki Fundusz dofinansowania, na przestrzeni 5 lat uzyskano wymierne efekty rzeczowe i ekologiczne:

* wybudowano i zmodernizowano oczyszczalnie ścieków (w Łomazach, Czemiernikach, Parczewie, Międzyrzecu Podl., Jabłoniu, gm. Terespol) o łącznej przepustowości 5.163 m sześc./d (w tym 96 szt. oczyszczalni przydomowych),
* wybudowano 40,9 km kolektorów sanitarnych (w Terespolu, Białej Podlaskiej, Czemiernikach, Łomazach, Sarnakach, Konstantynowie, Łosicach, Wisznicach, Małaszewiczach,
* zakupiono pojemniki na odpady o łącznej pojemności 412,3 m sześc. (gm. Platerów i Biała Podlaska),
* gminy Terespol i Biała Podlaska wyposażyły system gospodarki odpadami w samochody - śmieciarki,
* Białskie Wodociągi i Kanalizacja "WOD-KAN" Sp. z o.o. zakupiły mobilną stację do odwadniania osadów ściekowych z przystosowaniem do obsługi gospodarki osadowej w województwie,
* zmodernizowanie kotłowni węglowych na terenie województwa przyczyniło się do ograniczenia emisji zanieczyszczeń o 52,8 t/r dwutlenku siarki 77,7 t/r pyłów i 180,2 t/r tlenku węgla.

Wojewódzki Fundusz dotował również zakup sprzętu dla potrzeb monitoringu środowiska, ratownictwa pożarniczego i p. powodziowego.

Uzyskane efekty w dużej mierze były pochodną możliwości finansowych inwestorów i podmiotów finansujących przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska, w tym również Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 7 CZERWCA 1998 ROKU ODBYŁY SIĘ NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE. STARTOWAŁY CZTERY DRUŻYNY Z O.S.P. W DUBOWIE, ŁOMAŻACH, KOSZOŁACH I KORCZÓWCE. ZAWODY SKŁADAŁY SIĘ Z DWÓCH KONKURENCJI, A MIANOWICIE:

1. BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI.
2. ĆWICZENIA GAŚNICZE POLEGAJĄCE NA URUCHOMIENIU MOTOPOMPY, BUDOWIE LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIU STRUMIENIEM WODY W WYZNACZONE CELE.

OCENIANO CZAS WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH ĆWICZEŃ I ICH PRAWIDŁOWOŚĆ. ZA BŁĘDY W WYKONANIU NALICZANO SEKUNDOWE PUNKTY KARNE. OTO WYNIKI TYCH ZAWODÓW: /UKŁAD TABELI WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC/.

NAZWA O.S.P. /ADRES/	SZTAFETA.	ĆWICZENIA BOJOWE	RAZEM PUNKTÓW SEKUNDOWYCH.
1. O.S.P. W DUBOWIE	76.8	68.4	145.2
2. -"- -"- ŁOMAŻACH	75.4	77.5	152.9
3. -"- -"- KOSZOŁACH	76.0	80.0	156.0
4. -"- -"- KORCZÓWCE	74.3	93.0	167.3

ZAWODY OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POD PRZEWODNICTWEM STARSZEGO KAPITANA KRZYSZTOFA PROTASIA, ZASTĘPCY DOWÓDCY JEDNOSTKI RATOWNICZO-GAŚNICZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

PO ZAKOŃCZONYCH ZAWODACH ĆWICZĄCE DRUŻYNY O.S.P. OTRZYMAŁY NAGRODY I DYPLOMY, A MIANOWICIE:
1. O.S.P W DUBOWIE PAMIĄTKOWY PUCHAR UFUNDOWANY PRZEZ WÓJTA GMINY ORAZ NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ 100.- ZŁ.
2. O.S.P. W ŁOMAŻACH 80.- ZŁOTYCH. 3. O.S.P. W KOSZOŁACH 70.- ZŁ. I 4. O.S.P. W KORCZÓWCE 60.- ZŁOTYCH.
PONADTO WSZYSTKIE DRUŻYNY OTRZYMAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY.

NAGRODY UFUNDOWAŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. JAKO PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU O.S.P.RP. W ŁOMAŻACH PEŁNIŁ ROLĘ GOSPODARZA ZAWODÓW. ZAWODY OBSERWOWALI: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO, WICEPREZESI ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. WACŁAW SZUDEJKO I KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, SEKRETARZ SŁAWOMIR BONDARUK I SKARBNIK ZARZĄDU JULIAN BAŃKOWSKI. IMPREZĘ UŚWIETNIŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMŻ.

DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE WEŹMIE UDZIAŁ W ZAWODACH REJONOWYCH BIALSKIEGO REJONU POŻARNICZEGO W ŁOSICACH ZAPLANOWANYCH NA DZIEŃ 21 CZERWCA 1998 ROKU.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 16 CZERWCA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ XXX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY POD PRZEWODNICTWEM PRZEWODNICZĄCEGO RADY MARIANA ŻELISKO. W OBRADACH UCZESTNICZYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. BYŁA TO JESZCZE JEDNA SESJA RADY GMINY W TEJ KADENCJI ZAKOŃCZONA PRZEMÓWIENIAMI OKOLICZNOŚCIOWYMI WÓJTA GMINY I PRZEWODNICZĄCEGO RADY.

NAJWAŻNIEJSZYM PUNKTEM PORZĄDKU OBRAD BYŁO PODJĘCIE UCHWAŁY NR. XXX/125/98 W SPRAWIE UTWORZENIA MIĘDZYGMINNEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO, KTÓREGO CELEM JEST WSPÓLNE WYKONYWANIE ZADAŃ Z INNYMI GMINAMI Z ZAKRESU GOSPODARKI KOMUNALNEJ NA TERENIE PRZYSZŁEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO. TYM SAMYM GMINA ŁOMAZY STAŁA SIĘ CZŁONKIEM TEGO ZWIĄZKU. SIEDZIBĄ ZWIĄZKU JEST MIASTO PARCZEW. BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWE UPRAWNIENIA I OBOWIĄZKI CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZAWARTE SĄ W PRZYJĘTYM STATUCIE MIĘDZYGMINNEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO, A MIANOWICIE: DOTYCZĄ ONE GŁÓWNIE SPRAW ORGANIZACYJNYCH. NATOMIAST ZADANIA ZADANIA ZARZĄDU ZWIĄZKU SĄ NASTĘPUJĄCE:

1. WYKONYWANIE W IMIENIU GMIN ZADAŃ Z ZAKRESU GOSPODARKI KOMUNALNEJ W DZIEDZINIE ZAOPATRZENIA W WODĘ, ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW, USUWANIA I UNIESZKODLIWIANIA ODPADÓW.
2. REPREZENTOWANIE GMIN WOBEC RÓŻNEGO RODZAJÓW ORGANÓW I INSTYTUCJI W ZAKRESIE DZIAŁANIA ZWIĄZKU.
3. INSPIROWANIE I KOORDYNOWANIE DZIAŁAŃ GMIN OBEJMUJĄCY WSPÓLNE INTERESY W ZAKRESIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ.

PRZEWIDYWANE PRAKTYCZNE KORZYŚCI Z TEGO ZWIĄZKU DLA GMINY ŁOMAZY, TO TAŃSZA OBSŁUGA URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH ORAZ SPRAWNIEJSZE ZARZĄDZANIE. A TAKŻE W PRZYSZŁOŚCI WSPÓLNA BUDOWA I EKSPLOATACJA MIĘDZYGMINNEGO WYSYPISKA ŚMIECI I RÓŻNYCH ODPADÓW. PONADTO PRZYSTĄPIENIE DO MIĘDZYGMINNEGO ZWIĄZKU, KOMUNALNEGO W TYM ROKU PODYKTOWANE JEST PLANOWANYM OD 1-GO STYCZNIA 1999 ROKU NOWYM PODZIAŁEM ADMINISTRACYJNYM KRAJU NA POWIATY I DUŻE WOJEWÓDZTWA.

NA FOTOGRAFII OBOK CZŁONKOWIE RADY GMINY ŁOMAZY I CZŁONKOWIE KIEROWNICTWA ADMINISTRACYJNEGO GMINY. FOTOGRAFIA WYKONANA W CZASIE POPRZEDNIEJ SESJI RADY GMINY DNIA 27 MAJA 1998 ROKU.

*

CZWARTEK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok IV Nr 141 (763) A B C D E 18 czerwca 1998 r. ISSN 1425–7068 Cena 60 gr

Nasi na liście najbogatszych

Na liście 100 najbogatszych Polaków wydrukowanej wczoraj przez tygodnik „Wprost" znalazły się nazwiska osób mających związek z naszym regionem.

Najbogatszym Polakiem według „Wprost" jest **Aleksander Gudzowaty** z rodziną. Zarabia głównie za pośrednictwem spółki Bartimpex, ale ma też udziały w innych firmach. Zysk Bartimpexu wyniósł w ubiegłym roku ponad 138 mln zł. Drugie miejsce zajął **Jan Kulczyk** (Kulczyk Holding), a trzecie **Marek Profus** (Profus Management).

Najwyżej na tej liście z osób związanych z naszym regionem – na 4 miejscu – znalazł się **Kazimierz Grabek**. Zakład produkujący żelatynę w Puławach w ok. 80 proc. kontroluje jego córka Anna. Zyski z działalności Grabek Industrials w 1997 roku tygodnik oszacował na ponad 250 mln zł.

Na 22 pozycji sklasyfikowany został **Michał Sołowow** – właściciel kilku dużych spółek, m.in. Cersanitu w Krasnymstawie. Zyski czterech jego spółek (Echo, Mitex, PLI i Cersanit) wyniosły w ubiegłym roku ok. 64 mln zł.

Na 34 pozycji sklasyfikowany został **Michał Skipietrow** szefujący Mostostalowi Export, który kontroluje m.in. lubelski Instal, zamojską Delię oraz Polmozbyt Lublin. Zyski grupy Mostostalu przekroczyły w ubiegłym roku 56 mln zł.

43 w rankingu jest **Zbigniew Jakubas** właściciel Multico, Lubelskich Zakładów Graficznych i kilku innych firm. Jest wydawcą „Kuriera Lubelskiego". Na 56 pozycji znalazł się **Janusz Palikot**, współwłaściciel podbiłgorajskiej spółki Ambra – największego w Polsce producenta win.

(MARO)

WYMIENIONY TU KAZIMIERZ GRABEK POCHODZI Z ŁOMAŻ. DO DZIŚ MIESZKAJĄ TU JEGO RODZICE.

*

PIĄTEK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325
Rok IV Nr 142 (764) 19 czerwca 1998 r. ISSN 1425-7068 Cena 1 zł

Gwiazda dla podlaskiego szeryfa

W piątek o godz. 10 młodszy inspektor **Edward Laube** objął oficjalnie stanowisko komendanta wojewódzkiego policji w Białej Podlaskiej.

Jego akt nominacyjny podpisał przed kilkoma dniami komendant główny policji. Wcześniej kandydata pozytywnie zaopiniował Bialskopodlaski Sejmik Samorządowy. Nowego komendanta wprowadzi – w imieniu KGP – poprzedni komendant wojewódzki w Białej Podlaskiej, mł. insp. **Ryszard Siewierski**, obecnie dyrektor Biura Prewencji i Koordynacji Służb Mundurowych w Komendzie Głównej Policji.

(el)

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA
CHEŁM
LUBLIN
ZAMOŚĆ
NR INDEKSU 348325

Rok IV Nr 151 (773) A B C D E | 30 czerwca 1998 r. | ISSN 1425–7068 | Cena 60 gr

Odpustowy festyn

Na oryginalny pomysł wpadli pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach. Przy okazji dorocznego odpustu w parafialnym kościele pw. św. Piotra i Pawła postanowili zaprezentować mieszkańcom gminy swój dorobek.

Tuż po uroczystej sumie w parku, położonym w centrum miasteczka, zabrzmiały dźwięki strażackiej orkiestry dętej. Organizatorzy pomyśleli też o dyskotece dla dzieci. Potem prezentowały się zespoły wokalno-muzyczne działające przy GOK w Łomazach: „Bast", „Faktor" i „Wiem dokąd idę" – zespół GOK i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Po występach miejscowych zespołów mieszkańców Łomaz bawił kabaret „Łzy sołtysa" z Sarnak i ludowy zespół śpiewaczy „Pasieka" z Platerowa. Całość imprezy zakończyła zabawa ludowa.

– *Gminny Ośrodek Kultury pracuje przez cały rok. Nie zawsze była jednak okazja, by zaprezentować mieszkańcom gminy ten dorobek. To pierwszy festyn tego typu. Ale podobne zamierzamy organizować co rok* – twierdzi wójt Łomaz **Waldemar Drożdziuk.** **(el)**

od niego 100 marek za bezpieczny przejazd za Bug. Nagabywany odmówił i szybko zawiadomił o zdarzeniu patrol policyjny. Funkcjonariusze zatrzymali 20-letniego Dymitrija R. z Białorusi, podejrzanego o próbę wymuszenia haraczu od Waldemara G. **(eska)**

WIELKI FESTYN LUDOWY W ŁOMAŻACH.

DNIA 29 CZERWCA 1998 ROKU ODBYŁ SIĘ W PARKU W ŁOMAŻACH WIELKI FESTYN O CHARAKTERZE RELIGIJNO-ROZRYWKOWYM. BYŁY KONCERTY, TAŃCE, ZABAWA LUDOWA. POCZĄTEK IMPREZY O GODZINIE 14.00, A ZABAWA TANECZNA TRWAŁA DO BIAŁEGO RANA DNIA 30 CZERWCA. SZCZEGÓŁOWY PROGRAM ZAWARTY JEST NA ZAŁĄCZONYM PLAKACIE I W ARTYKULE PRASOWYM Z „DZIENNIKA WSCHODNIEGO Z DNIA 30-GO CZERWCA 1998 ROKU, A KTÓRY NAKLEJONY JEST NA POCZĄTKU TEJ STRONY KRONIKI. TEN WPIS JEST UZUPEŁNIENIEM WYŻEJ WYMIENIONYCH DOKUMENTÓW. I TAK:

1. STRAŻACKĄ ORKIESTRĄ DĘTĄ DYRYGOWAŁ EUGENIUSZ KUBINOWSKI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
2. Z PIEŚNIĄ RELIGIJNĄ WYSTĄPIŁ OŚMIOOSOBOWY ZESPÓŁ WOKALNY „WIEM DOKĄD IDĘ" Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM GRZEGORZA KULICKIEGO Z ŁOMAZ.
3. ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY „BAST BOYS BAND" Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH LICZY

Zapraszamy

NA

FESTYN LUDOWY

W ŁOMAZACH

29. 06. 98 r.

PROGRAM FESTYNU

14.00 - Koncert orkiestry dętej CSP w Łomazach

14.30 - Dyskoteka

16.00 - Występ zespołu wokalnego "WIEM DOKĄD IDĘ" z GOK w Łomazach

16.30 - Koncert zespołu "BAST" z GOK w Łomazach

17.00 - Koncert zespołu "FACTOR" z Łomaz

18.10 - Kabaret "ŁZY SOŁTYSA" z Sarnak

19.00 - Występ zespołu pieśni i tańca ludowego "PASIEKA" z Platerowa

Organizator:

CZTERY OSOBY, A KIEROWNIKIEM ZESPOŁU JEST DYREKTOR GOK. RYSZARD BIELECKI.

4. ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY „FACTOR" LICZY TRZY OSOBY, A KIEROWNIKIEM ZESPOŁU JEST WITOLD BUJWID Z ŁOMŻ.
5. W ZESPOLE KABARETOWYM „EZY SOŁTYSA" Z SARNAK WYSTĄPIŁO 8 OSÓB POD KIEROWNICTWEM PANI JAKUBIŃSKIEJ.
6. WRESZCIE O GODZINIE 19.00 MIAŁ WYSTĘP SZESNASTOOSOBOWY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA LUDOWEGO „PASIEKA" Z PLATEROWA /6 PAR TANECZNYCH I KAPELA/.

WYSTĘPY ZESPOŁÓW /W RÓŻNYM CZASIE/ OBEJRZAŁO LUB UCZESTNICZYŁO W ZABAWIE TANECZNEJ ŁĄCZNIE OGÓŁEM OKOŁO 2000 OSÓB Z GMINY ŁOMŻY I Z INNYCH MIEJSCOWOŚCI NASZEGO WOJEWÓDZTWA. WŚRÓD WIDZÓW BYLI TAKŻE:

- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMŻY MARIANNA BOJEWSKA.

KOSZTY ZWIĄZANE Z IMPREZĄ POKRYŁ URZĄD GMINY W ŁOMŻACH.

*

WIZYTA WE FRANCJI PODLASKICH SAMORZĄDOWCÓW.

W DNIACH OD 20 CZERWCA DO 2-GO LIPCA 1998 ROKU PRZEBYWAŁA WE FRANCJI KILKUDZIESIĘCIOOSOBOWA GRUPA BIAŁOSKOPODLASKICH SAMORZĄDOWCÓW /DWA AUTOKARY/. ORGANIZATOREM WYJAZDU BYŁ URZĄD WOJEWÓDZKI W BIAŁEJ PODLASKIEJ. Z GMINY ŁOMŻY W SKŁADZIE DELEGACJI BYLI RADNI: GEOWACKI ZBIGNIEW Z KOPYTNIKA, BAŃKOWSKI JULIAN Z ŁOMŻ, WOŁOSOWICZ HENRYK Z ŁOMŻ I KOWALEWSKI WITOLD ZE STUDZIANKI. CEL WYJAZDU: DALSZA WYMIANA DOŚWIADCZEŃ I ZAPOZNANIE SIĘ Z NIEKTÓRYMI DZIAŁAMI GOSPODARKI I SPOSOBAMI GOSPODAROWANIA I ZARZĄDZANIA WE FRANCJI. PRZEBYWALI MIĘDZY INNYMI W TYM SAMYM DEPARTAMENCIE, DEUX SEVRES, CO INNA GRUPA W ROKU 1997, A PRZEDSTAWICIELE TEGOŻ DEPARTAMENTU BYLI PÓŹNIEJ Z REWIZYTĄ W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSKOPODLASKIM, A W TYM I W GMINIE ŁOMŻY, O CZYM JEST WPIS W KRONICE GMINY POD ROKIEM 1997. PRZYKŁADOWO: RADNI HENRYK WOŁOSOWICZ I WITOLD KOWALEWSKI BYLI GOŚCMI MERA MONTALEMBERT W KANTONIE SAUZE-VAUSSAIS PANI JACQUELINE AIER.

WE FRANCJI PODLASCY SAMORZĄDOWCY PODZIELENI BYLI NA TRZY GRUPY WEDŁUG BARDZIEJ KONKRETNYCH ZAINTERESOWAŃ. GRUPA ŁOMSKA ZNALAZŁA SIĘ W ZESPOLE INTERESUJĄCYM SIĘ SPRAWAMI OGÓLNOROLNYMI. PRZEZ TRZY DNI UCZESTNICZYLI W SPOTKANIU INFORMACYJNO-SZKOLENIOWYM NA TEMATY ROLNICZE, W TYM O FUNKCJONOWANIU GOSPODARKI ROLNEJ WE FRANCJI I O ORGANIZACJACH ROLNICZYCH. ZWIEDZALI ZAKŁADY ZBOŻOWE, GOSPODARSTWA

SPECJALIZUJĄCE SIĘ W HODOWLI KUR, KÓZ, KRÓW I ŚLIMAKÓW I ZAPOZNAWALI SIĘ Z INDYWIDUALNĄ GOSPODARKĄ ROLNĄ W TYM ZAKRESIE. BYLI W RÓŻNYCH INNYCH OBIEKTACH I INSTYTUCJACH WE FRANCJI.

KOŃCOWYM EFEKTEM POBYTU BYŁO PODPISANIE DOKUMENTU O DALSZEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZY WŁADZAMI I JEDNOSTKAMI ADMINISTRACYJNYMI WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO I DEPARTAMENTU DEUX SEVRES NA NASTĘPNY OKRES. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS POBYTU WE FRANCJI NASZEJ DELEGACJI. NA NIEKTÓRYCH FOTOGRAFIACH SĄ: MER MONTALEMBERT PANI JACQUELINE AJER I NAUCZYCIELKA ZE SZKOŁY W SAUZE-VAUSSAIS PANI DANIELE GANON, KTÓRE BYŁY W NASZEJ GMINIE WE WRZEŚNIU 1997 ROKU.

W GOSPODARSTWIE ROLNYM U JEDNEGO Z FARMERÓW, SPECJALIZUJĄCEGO SIĘ W HODOWLI DROBIU W SYSTEMIE EKOLOGICZNYM. SIEDZĄ OD PRAWEJ: JULIAN BAŃKOWSKI, HENRYK WOŁOSOWICZ, ZBIGNIEW GŁOWACKI I WITOLD KOWALEWSKI - DELEGACI Z GMINY ŁOMAŻY.

JEDNA Z OBÓR U ROLNIKA SPECJALIZUJĄCEGO SIĘ W HODOWLI BYDŁA MIĘSNEGO.

NA FOTOGRAFII U GÓRY DELEGACI Z GMINY EOMAZY. OD LEWEJ: WITOLD KOWALEWSKI, HENRYK WOEOSOWICZ, JULIAN BAŃKOWSKI I ZBIGNIEW GŁOWACKI. W PRAWYM GÓRNYM ROGU JEDEN Z BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH. Z PRAWEJ: HODOWLA ŚLIMAKÓW.

U JEDNEGO Z ROLNIKÓW WE FRANCJI. PIERWSZY Z PRAWEJ ZBIGNIEW GEOWACKI. TRECIA OD PRAWEJ, W OKULARACH, TO MER MONTALEMBERT PANI JACQUELINE AJER. OBOK WŁAŚCICIEL GOSPODARSTWA.

DRUGI OD LEWEJ ZBIGNIEW GEOWACKI. CZWARTY WITOLD KOWALEWSKI, A NASTĘPNIE HENRYK WOEOSOWICZ, WŁAŚCICIEL GOSPODARSTWA ROLNEGO I PANI DANIELE CANON.

ROLNIK TEN, KTÓREGO GOSPODARSTWO ZWIEDZANO, PROWADZI HODOWLĘ BYDŁA OPASOWEGO. UPRAWIA GROCH, KUKURYDZĘ I OKOŁO 300 HEKTARÓW PSZENICY. TRZECI OD LEWEJ HENRYK WOŁOSOWICZ. PIERWSZA Z PRAWEJ PANI DANIELE GANON.

FOTOGRAFIA WYKONANA W KOŚCIELE W CZASIE NABOŻEŃSTWA Z UDZIAŁEM POLSKIEJ DELEGACJI.

PODPISYWANIE DOKUMENTÓW O DALSZEJ WSPÓŁPRACY SAMORZĄDÓW I WŁADZ WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO I DEPARTAMENTU DEUX SEVRES WE FRANCJI.

WIDOK OGÓLNY SALI W CZASIE PODPISYWANIA POROZUMIENIA O DALSZEJ WSPÓŁPRACY. NA PIERWSZYM PLANIE TRZECI OD PRAWEJ HENRYK WOŁOSOWICZ Z ŁOMŻ.

PARYŻ.

WIEŻA EIFFLA W PARYŻU.

*

21 lipca 1998 r.

Rok IV Nr 169 (791)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325

Cena 60 gr

A B C D E

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI

BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

LOZPN zweryfikował zakończone (już dawno) rozgrywki w młodzieżowych ligach województwa lubelskiego. Poniżej prezentujemy końcowe tabele. Nie są to wprawdzie informacje pierwszej świeżości, jednak na szybkość weryfikacji nie mamy najmniejszego wpływu. Z kronikarskiego obowiązku, jak również dla satysfakcji najmłodszych piłkarzy – statystyczne podsumowanie młodzieżowych rozgrywek w sezonie 1997/98.

LUBELSKIE

Puchar Michałowicza

Grupa I

1. Lublinianka	48	66-5
2. LKP Lublin	42	41-11
3. Wisła Puławy	36	52-21
4. Górnik Łęczna	32	68-19
5. Stal Poniatowa	17	23-47
6. BKS Lublin	16	31-49
7. Unia Bełżyce	7	15-72
8. Czarni Dęblin	7	18-80

Grupa II

1. Żyrzyniak Żyrzyn	19	17-6
2. Avia Świdnik	19	16-8
3. Bobry Karczm.	15	27-8
4. Sygnał Lublin	12	27-17
5. Lewart Lubartów	11	13-12
6. Orion Niedrzwica	6	8-25
7. Legion Milocin	3	8-16
8. Cisy Nałęczów	1	8-43

Puchar Kuchara

Grupa I

1. Lublinianka	35	54-5
2. LKP Lublin	34	49-6
3. BKS Lublin	30	39-16
4. Wisła Puławy	25	42-16
5. Górnik Łęczna	18	26-31
6. Unia Bełżyce	15	25-25
7. Stal Poniatowa	6	9-81
8. Czarni Dęblin	3	3-67

Grupa II

1. Opolanin Opole	37	77-21
2. Puławiak [illegible]	36	83-20
3. Sygnał Lublin	24	43-31
4. Bystrzyca Borki	15	34-27
5. Avia Świdnik	15	16-53
6. Żyrzyniak Żyrzyn	12	26-45
7. Lewart Lubartów	10	17-60
8. Orion Niedrzwica	7	7-50
9. Bobry Karczmiska	6	10-120

Juniorzy przy klasie okręgowej

1. Unia Wilkołaz	45	81-32
2. Legion Miłocin	37	53-36
3. Świdniczanka	35	42-43
4. POM Piotrowice	27	59-42
5. Unia Bełżyce	27	53-55
6. Granit Bychawa	24	65-54
7. Wawel Wąwol.	23	67-55
8. Tur Milejów	19	52-67
9. Tajfun Ostrów	10	35-114
10. Inwod Kamionka	8	23-88

Juniorzy przy klasie A

1. Niedźwiada	12	22-8
2. Leszkowice	6	16-12
3. Ogrodnik Przytocz.	6	9-17
4. Powiślak Końskow.	6	8-18

Lubelska liga juniorów starszych

1. Lewart Lubartów	55	69-12
2. Stal Poniatowa	44	59-25
3. Czarni Dęblin	35	20-68
4. Sygnał Lublin	31	57-44
5. Garbarnia Kurów	13	50-39
6. Hortex Ryki	8	20-79

Lubelska liga juniorów młodszych

1. Opolanin Opole	53	118-25
2. Hortex Ryki	37	67-49
3. Lewart Lubartów	36	61-38
4. Piascovia Piaski	20	34-63
5. Bystrzyca Borki	13	28-56
6. Wilki Wilków	12	34-90

Liga okręgowa młodzików starszych

1. Górnik Łęczna	31	37-12
2. Lublinianka	27	36-5
3. Sygnał Lublin	26	64-4
4. BKS Lublin	13	18-20
5. Avia Świdnik	9	15-38
6. Bystrzyca Borki	7	4-52
7. LKP Lublin	4	4-37

Liga okręgowa młodzików młodszych

1. Górnik Łęczna	37	47-6
2. Lublinianka	33	31-7
3. Sygnał Lublin	31	28-9
4. BKS Lublin	29	22-24
5. LKP Lublin	20	21-29
6. Avia Świdnik	16	26-25
7. Legion Tomaszow.	8	16-5
8. Polesie Kock	8	19-14
9. Bystrzyca Borki	3	3-90

ZAMOJSKIE

Juniorzy przy klasie okręgowej

1. Sokół Zwierzyniec	68	86-21
2. Cosmos Józefów	56	67-22
3. Włókniarz Frampol	51	70-33
4. Echo Zawada	51	68-35
5. Ostoja Skierbiesz.	49	85-40
6. Wrzos Szyszków	44	47-39
7. Orzeł Tereszpol	39	45-47
8. Spartan Nieledew	33	37-70
9. Tanew Majdan St.	29	35-40
10. Sparta Łabunie	28	32-60
11. Olimpiakos Tarn.	20	37-67
12. Orion Dereźnia Sol.	20	15-64
13. Aleksandria Alek.	17	27-59
14. Korona Łaszczów	17	28-82

Juniorzy przy klasie A

1. Wulkan Teptiuków	50	114-26
2. Andoria Mircze	54	86-44
3. Orkan Bełżec	53	94-36
4. Kresy Dolhobyczów	46	76-42
5. Drewmet Susiec	43	73-50
6. Łada Bilgoraj	36	55-44
7. Ruch Izbica	36	44-46
8. Huczwa Tyszowce	35	67-45
9. Relax Księżpol	35	68-50
10. Orion Jacnia	29	40-46
11. Legion Komarów	25	42-67
12. Huragan Stefan.	24	33-67
13. Grom Niewirków	15	39-109
14. Pogoń Łaszczówka	10	13-163

BIALSKOPODLASKIE

Juniorzy starsi przy lidze okręgowej

1. Tytan Wisznice	52	100-18
2. Orzeł Czemierniki	41	70-40
3. Lutnia Chotyłów	40	56-30
4. Turovia Turów	40	71-47
5. Terespol	33	59-34
6. Polonez Biała Podl.	32	62-47
7. Agrosport Podl.	28	53-60
8. Krzna Rzeczyca	19	32-54
9. Milanów	13	23-73
10. Unia Żabików	11	21-74
11. Zryw Kolembrody	8	23-95

Juniorzy przy klasie A

1. Małaszewicze	16	30-11
2. Pajero Dobryń	13	19-3
3. Sokół Brzozowica	12	31-16
4. Wodnik Siemień	10	28-31
5. Deylis Biała Podl.	7	15-12
6. Kreda Kornica	3	15-65

Liga juniorów starszych

1. Huragan Międz.	22	26-14
2. Orzeł Łosice	21	24-13
3. AZS Podlasie B. P.	18	30-16
4. Victoria Parczew	16	23-20
5. Orlęta Radzyń	8	19-28
6. Rokitno	3	7-38

Liga trampkarzy starszych

1. AZS Podlasie	21	37-9
2. Orzeł Łosice	21	30-15
3. Orlęta Radzyń	20	23-13
4. Victoria Parczew	9	15-31
5. Huragan Międz.	7	12-32
6. Niwa Łomazy	5	13-30

Liga trampkarzy młodszych

Finał A

1. AZS Podlasie	12	16-8
2. Victoria Parczew	12	12-8
3. Orlęta Radzyń	9	8-10
4. Huragan Międz.	3	4-14

Finał B

1. Orzeł Łosice	15	23-5
2. Start Janów Podl.	12	11-9
3. UKS Top 5 Biała Podl.	9	8-16
4. Niwa Łomazy	0	2-14

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377219

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

30 (956) 28 lipca - 3 sierpnia 1998 r. 1,50 zł

Najlepsi z Łomaz odpoczywają w Gnojnie

Malowniczo położona harcerska stanica w Gnojnie nad Bugiem nie ma już tak wielu gości jak niegdyś. Harcerstwo, odkąd stało się organizacją samofinansującą się, ma mało funduszy na organizowanie obozów tym bardziej, że jest po macoszemu traktowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Goszcząc nad Bugiem odwiedziliśmy właśnie to obozowisko i zastaliśmy tu kolonistów z terenu gminy Łomazy.

Od trzech lat Gminny Ludowy Klub Sportowo-Turystyczny "Niwa" Łomazy organizuje wyjazdy dla uczniów klas 4-8 szkół podstawowych z terenu gminy. Pobyt na obozie jest nagrodą za ciężką pracę w trakcie roku szkolnego. W tym roku przyjechało około 100 dzieci mających dobre wyniki w nauce lub sporcie.

– *Z roku na rok jest nas coraz więcej. Zaczęło się od 40 uczniów, w zeszłym roku było około 80 osób, a teraz przyjechała setka* – mówi komendant obozu **Stanisław Lesiuk**. 16 opiekunów pracuje całkowicie społecznie, gdyż dzieci za 10-dniowy pobyt na kolonii płacą jedynie 40 zł. Część kosztów pokrywają liczni sponsorzy. 10% funduszy pochodzi z Kuratorium Oświaty, 15% od wójta gminy Łomazy **Waldemara Drożdziuka**, natomiast reszta od sponsorów – wszystkich przedsiębiorstw, zakładów pracy i sklepów z terenu gminy. W imieniu organizatorów serdecznie im za to dziękujemy, a zwłaszcza firmie "FELIKS" z Rossosza oraz Wspólnocie do Zagospodarowania Gruntów w Łomazach, sponsorowi nagród w konkursach. Dzieci rozgrywały mecze siatkówki i piłki nożnej, grały w szachy, przeciągały linę, pływały. Mobilizacją do utrzymywania porządku były wybory najładniejszego namiotu. Wybrano również Miss i Mister'a kolonii.

Wśród przygotowanych atrakcji były ogniska, dyskoteki, gry zabawy i konkurencje, a na plaży czuwał specjalnie zatrudniony ratownik. Dodatkową atrakcję stanowiły wycieczki: promem do Niemirowa, odwiedzenie Siemiatycz, gdzie zwiedzano górę Grabarkę, w Serpelicach natomiast koloniści oglądali Kalwarię i uczestniczyli w zawodach strzeleckich, na których wywalczyli I miejsce. Dzieciom bardzo podobała się przeprawa promem i przejażdżki motorówką – dzięki uprzejmości bialskich strażaków.

Nad porządkiem w obozie czuwał przewodniczący Rady Gminy Łomazy i prezes GLKS-T "Niwa" w jednej osobie, **Marian Żelisko**, pełniący tu funkcję kwatermistrza. Poza przyjemnościami dzieci wiodły zwyczajne obozowe życie – pełniły warty obozowe, miały służby porządkowe i pomocnicze w kuchni. Pomoc była tu nieodzowna, gdyż przygotowanie 5 posiłków dziennie dla około stu osób nie jest proste. Żaden z obozowiczów nie narzekał na złe jedzenie czy też nudę.

Miejmy nadzieję, że w przyszłości więcej będzie takich inicjatyw dających dzieciom radość i motywujących je do wytężonej pracy w czasie roku szkolnego. (I)

Foto A. TROCHIMIUK

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377219

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

31 (957) 4 - 10 sierpnia 1998 r. 1,50 zł

Inna wieś, inni ludzie

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Grabanowie. Specjaliści ekonomiki i technologii rolnictwa – **Czesława Mireczewska, Alicja Radzikowska i Wanda Zając** proponują wyjazd na spotkanie z odradzającą się wsią.

Kierujemy się na południe województwa i docieramy do Siedlanowa k/Radzynia. Gospodarstwo **Wiesława Dudka** (34 lata, 27 ha + 6 ha dzierżawy, specjalizacja – tucz trzody chlewnej). Nowa chlewnia na głębokiej ściółce – na odchów ok. 1200 szt. tuczników rocznie. Pan Wiesław jest prezesem Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej w Radzyniu Podlaskim, skupiającego 28 rolników. Roczna produkcja – ok. 10 tysięcy tuczników. Działają już dwa lata. Zorganizowali się dla korzystniejszych warunków zaopatrzenia w środki produkcji, dla lepszego zbytu poprzez ujednolicenie produkcji i wysoki jakościowo jej standard, i wreszcie dla wzbogacenia wiedzy w zakresie nowoczesnej technologii chowu zwierząt.

Sposobność zakupu tańszych pasz, rozległa wiedza stwarzają możliwość obniżenia kosztów produkcji. I tutaj grupa jest już na prostej drodze. Gorzej z rynkiem zbytu. Pan Dudek mówi, że zakłady mięsne jakoś nie kwapią się do zawierania kontraktów ze Zrzeszeniem. Opierają się więc na umowach indywidualnych. Wychodzą prawdopodobnie z zasady, dawno już odkrytej przez ekonomistów, że skoncentrowany przemysł zawsze wygrywa z rozproszonym rolnictwem. Pojedynczy hodowca, nawet duży, nie ma nic do powiedzenia. Zakład przetwórczy zawsze będzie dyktował cenę zbytu według własnej kalkulacji.

Czy będziemy w Unii Europejskiej czy też nie, hodowcy muszą się zrzeszać w grupy, spółdzielnie, korporacje najpierw na szczeblu lokalnym, później wojewódzkim i wreszcie centralnym. Dopiero wówczas będzie możliwość negocjacji warunków zbytu oraz stymulowania poglowia zwierząt, aby uniknąć ciągle powtarzających się tzw. "świńskich dołków". W województwie działa już 9 zrzeszeń trzodziarskich. Wszystko wskazuje na to, że powstanie struktura regionalna.

- Rolnicy narzekają na niskie ceny zbóż i trudności z ich zbytem. Dla hodowców to sytuacja chyba korzystna? - pytamy W. Dudka.

- Niby tak jest dobrze dla nas, ale jednak źle, bo co w tym roku mogę zyskać, to w przyszłym mogę stracić podwójnie - odpowiada hodowca. Huśtawka cenowa na rynku rolnym to nie dobrego. Rynek musi być uregulowany. Stabilność rynkowa jest warunkiem efektywnego gospodarowania.

- A kto to ma robić?

- My na to w tej chwili wpływu nie mamy. Jak się zrzeszymy w skali większej, będziemy mieli coś do powiedzenia, ale i tak decyzje będą zapadać w środowiskach parlamentarno-rządowych. To rząd i parlament muszą dbać o rolnictwo w całym kraju. My na poziomie lokalnym robimy to, co należy do nas.

- Duże gospodarstwo, duża produkcja, godziwy dochód, więc po co angażować się w inne sprawy?

- Właśnie, z tysiąca tuczników można utrzymać rodzinę i żyć spokojnie, ale oddziaływanie na zewnątrz jest wtedy niemożliwe. Z czasem możliwości pojedyńczego człowieka się wyczerpują, jedynie poprzez wspólne działanie można mieć wpływ na otaczającą nas rzeczywistość.

Kierujemy się na południowy wschód. Wieś Czeberaki, gmina Milanów. Gospodarstwo **Marka Siuciuka** (25 lat, 25 ha). Wykopy pod fundamenty budynku. Stanie ładny dom w stylu góralskim.

- Skąd pieniądze na dom? Z rolnictwa, które ledwo dyszy?

- Właśnie z produkcji rolnej – mówi pan Marek. - Bez względu na bariery i trudności trzeba sobie radzić. W ubiegłym roku skrzyknęliśmy się – 22 rolników z trzech gmin (Milanów, Komarówka, Dębowa Kłoda) i powołaliśmy Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw BROK-MARK. Podpisaliśmy umowę z Hortexem w Siemiatyczach na dostawę 200 ton kalafiorów oraz 100 ton brokułów. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie z kontraktem, grupa odniesie sukces i na pewno powiększy się o nowych członków. Jest zainteresowanie. Zamierzamy uprawiać truskawkę dla przemysłu, zakupimy sadzarkę do warzyw i siewnik punktowy.

- Nie narzeka Pan, ale rolnictwo przeżywa trudny okres. Brak dostatecznej pomocy ze strony państwa, czy istnieje jakaś perspektywa rozwoju?

- Wyjścia są. Trzeba tylko cierpliwości, uporu, organizować się, szukać czegoś nowego, nie można stać w miejscu.

- Czy ma więc sens takie biadolenie: Mazowiecki zniszczył rolnictwo, a Balcerowicz wykończył chłopów, wieś ginie?

- Nie ma. Każdy musi liczyć na siebie. Wieś nie zginie. Trzeba sobie radzić i iść wspólnie do przodu.

Ruszamy dalej. Przed nami okolica sadów i warzyw. Polubicze Wiejskie. Działa tu silne Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw "SAD-POL", liczące 26 członków. Produkcja towarowa duża - 110 ha sadów, 10 ha porzeczki i 60 ha warzyw. Pierwszy rok działalności był pomyślny: udany kontrakt ze wschodem na 250 ton jabłek, wydzierżawienie od Urzędu Gminy w Wisznicach bazy magazynowej po upadłej spółdzielni ogrodniczej. Po dwu latach działalności piętrzą się trudności przed realizacją następnych zamierzeń: adaptacja bazy magazynowej, budowa nowoczesnej przechowalni owoców na minimum 2000 ton, zakup komputerowej sortowni jabłek (kaliber i kolor), ograniczenie do około 5 odmian jabłek najbardziej pożądanych na rynkach zagranicznych i przede wszystkim wejście na te rynki. A więc inwestycje i marketing.

Pierwszy prezes Zrzeszenia **Tadeusz Mazurek** i obecny - **Jerzy Klimkowicz** wiedzą, co trzeba robić i jak to robić. Przy tak dużej skali produkcji niezbędne są ciągłe inwestycje. Każdy z członków wyłożył po 30 mln starych zł na udziały w Giełdzie Lubelskiej. Będą mieli swój boks. Ale kiedy ta giełda ruszy – nie wiadomo. Na uruchomienie planowanych inwestycji funduszy własnych nie starczy. Pozostaje kredyt, ale ten jest niedostępny. Żaden bank dla Zrzeszenia - jako takiego – kredytu nie udzieli, bo brak gwarancji. Można starać się o kredyt indywidualny, ale to kłóci się z jakąkolwiek racjonalnością, po co się zrzeszać? Bez trwałej bazy przechowalniczej, a zwłaszcza w warunkach zdestabilizowanego rynku, gdy pośrednicy oferują skokowe ceny np. w przypadku czarnej porzeczki (w ubiegłym roku 1 zł za kg, w tym zaś – 3,60 zł za kg) – nie ma mowy o racjonalnym gospodarowaniu. Uregulowaniu rynku zapewne pomogłyby umowy kontraktacyjne z przetwórstwem, oparte na wynegocjowanych warunkach. Tylko, że przemysł nie kwapi się chyba z tych samych powodów jak w przypadku przetwórstwa mięsnego. Widać, że lepiej się opłaci dać jednorazowo pośrednikowi więcej niż wiązać się długookresową umową uniemożliwiającą zaniżanie ceny skupu w przypadku zwiększonej podaży.

- Działamy niejednokrotnie na granicy prawa – mówią prezesi – ponieważ brak uregulowań prawnych. Np. Zrzeszenie nie ma prawa do prowadzenia handlu z zagranicą. Aby obejść ten przepis, będziemy musieli powołać jednoosobową spółkę cywilną. Ale ta, prowadząc sprzedaż naszych towarów, może popaść w pułapkę podatkową.

- Jaka jest więc przyszłość, gdy wsparcie ze strony państwa będzie utrzymane na obecnym poziomie, albo gdy jeszcze się obniży, na co wskazują przymiarki do przyszłorocznego budżetu? - pytamy.

- Będzie koniec. Drobni rolnicy się utrzymają, bo wzięli kurs na przetrwanie i nie inwestują. Duzi muszą inwestować, ale nie mają szans. Wobec braku jakiejkolwiek interwencji państwa i bez dokonania szybkich uregulowań prawnych przyszłość przedstawia się nie różowo.

Ogrodnicy z Polubicz zrobili, co należało zrobić na najniższym szczeblu produkcji rolnej. Teraz czekają na podjęcie działań na wyższych szczeblach gospodarki oraz na poziomie parlamentarno-rządowym.

Jedziemy na południowy wschód. Między lasami – gospodarstwo **Mikołaja Martychowca**. Tutaj działa Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej (12 członków z 11 okolicznych wsi). Produkcja – ok. 3000 szt. tuczników rocznie. Cele - jak poprzednio: zbyt, zaopatrzenie, zdobywanie wiedzy. Grupa działa w rozproszeniu, są więc trudności natury organizacyjnej. Korzyści jednak oczywiste: upusty cenowe w zaopatrzeniu, zawarcie korzystnego kontraktu na dostawę 200 ton ziemniaka skrobiowego do zakładu przetwórczego w Przewłoce. Na jesień planuje się badanie zasobności gruntów, zaś na wiosnę wspólny zakup nawozów. W przyszłości – może działalność gospodareza, ale grupa musi najpierw okrzepnąć. Okoliczni rolnicy przyglądają się na razie z rezerwą.

- Polskiego rolnika – mówi M. Martychowiec - za nogi trzyma historia. Przez ostatnie 50 lat wieś przeżyła kolektywizację, rozkułaczenie, kółka rolnicze i ich rozpad, korzystny okres gierkowski i gwałtowne załamanie się dochodowości w okresie obecnej transformacji. Niektórzy mówią, że zrzeszenia to nowa forma kolektywizacji. A przecież z małymi rozproszonymi rolnikami nikt nie chce rozmawiać. Ani władza, ani przemysł, ani handel.

- Jakie więc jutro wsi i rolnictwa?

- Najpierw musi być sporządzony bilans: ile produktów wchłonie rynek krajowy i jakie są możliwości eksportowe. Następnie tani i dostępny kredyt. Dalej pewność zbytu płodów. Przy tworzeniu takich warunków – rolnicy sobie poradzą. Będzie odpowiednia skala produkcji, jakość oraz wydajność. Sami rolnicy i wolny rynek nie pchną wsi do przodu. Musi być trwała, długookresowa polityka rolna. Właśnie, jak za Gierka, kiedy to rzuciłem posadę w Lublinie i osiadłem na hektarach w Wygnance.

- Co do przyszłości – optymizm czy pesymizm?

- Syn kończy technikum rolnicze, powoli przygotowuje się do przejęcia gospodarstwa, pali się do kupowania hektarów, bo teraz moda na duże. Nie narzekamy nie ma się z czego cieszyć, ale trzeba żyć.

Wracamy i wstępujemy do **Janusza Głowackiego** w Rossoszu. Tu organizuje się Zrzeszenie Producentów Warzyw. Na razie działają jako grupa nieformalna, licząca 15 członków. Uprawy: pomidory i ogórki. Umowy zawarto z Pol-Kresem w Białej. Szansę p. Janusz widzi w warzywach. Na przyszły rok grupa planuje również nasadzenia truskawek.

- Gdy w tym roku pomidor palikowy "wypali", idziemy do przodu – mówi J. Głowacki. - Jestem optymistą. Unii Europejskiej się nie boimy. Jeżeli nie Unia, to jesteśmy zaściankiem Europy. Obawa przed rynkiem unijnym jakaś jest, ale na pewno oprócz minusów są i plusy. Gdyby nie było długiego okresu przejściowego, wyjdziemy na swoje.

Problemem jest rozdrobnienie rolnictwa. Ale drobny, młody rolnik nie musi zginąć. Niech nastawi się na uprawy pracochłonne np. na nasiennictwo, warzywnictwo, czy uprawę owoców miękkich. Ma przed sobą przyszłość. Jeśli ktoś boi się Unii, niech przekwalifikuje się, albo zacznie dobrze produkować i dobrze sprzedawać. Jednak bez żadnej pomocy państwa, rolnicy sobie nie poradzą. Państwo musi mieć długofalową i spójną politykę rolną. Muszą powrócić korzystne kredyty zwłaszcza dla młodych. Bulwersują planowane obcięcia budżetowe na rolnictwo, zwłaszcza w okresie starań o przystąpienie do Unii. Jeżeli produkcja rolna się obniży, będziemy skazani na minimalne kwoty produkcyjne. I wiadomo wówczas, kto straci, a kto zyska. Jeśli rolnictwo upadnie, zapłacimy drogo za żywność zachodnią. Mimo to – jestem optymistą.

I ostatni przystanek – Łomazy. Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej TUCZ-POL. Prezes **Jerzy Szudejko**. Rozmawiamy z wiceprezesem **Januszem Charyckim**. Plany produkcyjne grupy jak na razie skromne – 2000 szt. tuczników rocznie. W dalszej perspektywie skala produkcji znacznie się powiększy. Rozmawiamy o dniu dzisiejszym i niedalekiej przyszłości.

- Za szybko idziemy do Unii Europejskiej – uważa J. Charycki. - A przede wszystkim, jeśli idzie o trzodę chlewną. Tę gałąź produkcji Unia traktuje jako produkcję przemysłową. Interwencja na rynku trzody jest minimalna (subwencja eksportowa i premia za magazynowanie tusz). Gospodarzy będzie ubywać i gdzie dla nich znaleźć pracę w Łomazach? Większość rolników nastawia się w tej chwili na chów świń (tanie zboża i kłopoty z mlekiem). Nastąpi "dołek świński" i ceny skupu jeszcze bardziej spadną. Nadzieja w zwyżce cen zbóż. Wzrost poglowia zostanie zahamowany. Wprawdzie koszt produkcji wzrośnie, ale przy dużej skali chowu – na jakiś dochód można liczyć. Miejscowe środowisko jest przychylne naszej działalności. Są chętni przyłączyć się do zrzeszenia. Będziemy przyjmować solidnych i z inicjatywą. W planach - głównie obniżka kosztów produkcji. W naszych warunkach udaje się kukurydza na ziarno. Przeciętny plon z ha – 80 q ziarna. Jest tylko kwestia suszenia. Do tej pory suszyło się zimnym powietrzem. Ale rysuje się możliwość zakupu suszarni i kombajnu do kukurydzy.

Gdy ten zamiar się powiedzie – grupa łomazka będzie konkurencyjna w tuczu trzody, i o to chodzi. Oby im się powiodło.

* * *

Przez dziewięć lat transformacji utrwalił się fałszywy obraz rolnictwa i wsi polskiej. Mass media, przedstawiciele niektórych środowisk politycznych, publicyści, a nawet ludzie nauki – rozpowszechniali pogląd, że chłop polski nie umie się znaleźć w warunkach gospodarki wolnorynkowej, że nie chce się restrukturyzować, że produkuje drogo, mało i źle, że przejawia postawy zachowawcze, roszczeniowe i populistyczne itd.

Tymczasem bariery rozwoju rolnictwa i wsi znajdują się poza wsią i rolnictwem.

Wieś jest gotowa podjąć najtrudniejsze przedsięwzięcia, byleby zaistniały minimalne warunki do ich realizacji. Te warunki musi jednak stworzyć Państwo.

MIECZYSŁAW TROCHIMIUK

Przed Urzędem Wojewódzkim w Białej Podlaskiej

Protest z atrakcjami

Wczoraj przed południem przez ponad 3 godziny trwała blokada Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej. Podlascy rolnicy protestowali przeciwko m.in. brakowi zbytu na zboże i marnym cenom na ziarno. Do urzędu weszli jedynie dyrektorzy, wojewoda i jego zastępca, którzy przybyli tam przed godziną 7.30, zanim rolnicy - związkowcy z NSZZ RI „Solidarność" i WZRKIOR zablokowali wszystkie wejścia.

Protestujący byli rozczarowani, że w deszczowy ranek przyjechało ich zaledwie kilkudziesięciu. Tłum urzędników idących do pracy nie został jednak wpuszczony do gmachu. Kierownik sąsiedniego kina wyświetlił im

Niektórzy z rolników zgromadzonych przez urzędem byli jednak niezadowoleni z kompromisu, gdyż nie mają szans na sprzedaż zboża lub sprzedali już ziarno za niskie stawki.

(pim)

W Białej Podlaskiej atrakcją blokady był kilkugodzinny występ zespołu folklorystycznego Jadwigi Dawidziuk z Rokitna na schodach Urzędu Wojewódzkiego.

Fot. MAREK PIETRZELA

ŚRODA DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

WKLEJONY DO KRONIKI ARTYKUŁ P.T. „PROTEST Z ATRAKCJAMI" WYDRUKOWANY ZOSTAŁ W NUMERZE 182/804/ „DZIENNIKA WSCHODNIEGO" Z DNIA 5-GO SIERPNIA 1998 ROKU. W PROTEŚCIE TYM UCZESTNICZYLI TAKŻE ROLNICY Z GMINY ŁOMAŻY, A MIANOWICIE:

1. WYSOCKI ANDRZEJ Z ŁOMAŻ.
2. KOZYSA ZBIGNIEW Z ŁOMAŻ.
3. GŁOWACKI ZBIGNIEW Z KOPYTNIKA.
4. LIPIŃSKI STANISŁAW SYN JANA Z KOPYTNIKA.
5. KALABUNOWSKI HENRYK Z KOPYTNIKA.
6. HARASIMIUK KAZIMIERZ ZE STASIÓWKI.

NATOMIAST FRANCISZEK BAŃKOWSKI Z JUSAKÓW I ANICENTY JERUZALSKI ZE STASIÓWKI BRALI UDZIAŁ W TYM ROKU W PODOBNYM PROTEŚCIE W WARSZAWIE.

*

10 sierpnia 1998 r.
Rok IV Nr 186 (608)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 60 gr
A B C D E

PONIEDZIAŁEK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

Ostateczny kształt przyszłego województwa lubelskiego

Powiatowa mapa

Po wprowadzeniu od 1 stycznia reformy administracyjnej skład nowej Ziemi Lubelskiej (utworzonej z obecnych województw bialskopodlaskiego, chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego oraz kilkunastu gmin z województw siedleckiego i tarnobrzeskiego) wejdzie dwadzieścia powiatów.

Nie powiodło się Bychawie, Bełżycom i Międzyrzecowi Podlaskiemu, które ostatecznie nie zostały powiatami. Na powiatowej mapie znalazły się natomiast Łęczna i Świdnik. Dęblin przypisano do powiatu ryckiego. Poniżej przedstawiamy wykaz wszystkich powiatów wraz z wchodzącymi w ich skład gminami.

1. **Powiat bialski z siedzibą w Białej Podlaskiej**: Biała Podlaska (gmina), Drelów, Janów Podlaski, Kodeń, Konstantynów, Leśna Podlaska, Łomazy, Międzyrzec Podlaski, Piszczac, Rokitno, Rossosz, Sławatycze, Sosnówka, Terespol, Tuczna, Wisznice, Zalesie.

2. **Powiat biłgorajski z siedzibą w Biłgoraju**: Aleksandrów, Biszcza, Biłgoraj, Frampol, Goraj, Józefów, Księżpol, Łukowa, Obsza, Potok Górny, Tarnogród, Tereszpol, Turobin.

3. **Powiat chełmski z siedzibą w Chełmie**: Białopole, Chełm (gmina), Dorohusk, Dubienka, Kamień, Leśniowice, Rejowiec Fabryczny, Ruda Huta, Sawin, Siedliszcze, Wierzbica, Wojsławice, Żmudź.

4. **Powiat hrubieszowski z siedzibą w Hrubieszowie**: Dołhobyczów, Horodło, Hrubieszów, Mircze, Trzeszczany, Uchanie, Werbkowice.

5. **Powiat janowski z siedzibą w Janowie Lubelskim**: Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzyce, Potok Wielki.

6. **Powiat krasnostawski z siedzibą w Krasnymstawie**: Fajsławice, Gorzków, Izbica, Krasnystaw, Kraśniczyn, Łopiennik Górny, Rejowiec, Rudnik, Siennica Różana, Żółkiewka.

7. **Powiat kraśnicki z siedzibą w Kraśniku**: Annopol, Dzierzkowice, Gościeradów, Kraśnik, Szastarka, Trzydnik Duży, Urzędów, Wilkołaz, Zakrzówek

8. **Powiat lubartowski z siedzibą w Lubartowie**: Abramów, Firlej, Jeziorzany, Kamionka, Kock, Lubartów, Michów, Niedźwiada, Ostrów Lubelski, Ostrówek, Serniki, Uścimów.

9. **Powiat lubelski z siedzibą w Lublinie**: Bełżyce, Borzechów, Bychawa, Garbów, Głusk, Jabłonna, Jastków, Konopnica, Krzczonów, Niedrzwica Duża, Niemce, Strzyżewice, Wojciechów, Wólka, Wysokie, Zakrzew.

10. **Powiat łęczyński z siedzibą w Łęcznej**: Cyców, Ludwin, Łęczna, Milejów, Puchaczów, Spiczyn.

11. **Powiat łukowski z siedzibą w Łukowie**: Adamów, Krzywda, Łuków, Serokomla, Stanin, Stoczek Łukowski, Trzebieszów, Wojcieszków, Wola Mysłowska.

12. **Powiat opolski z siedzibą w Opolu Lubelskim**: Chodel, Józefów, Karczmiska, Łaziska, Opole Lubelskie, Poniatowa, Wilków.

13. **Powiat parczewski z siedzibą w Parczewie**: Dębowa Kłoda, Jabłoń, Milanów, Parczew, Podedwórze, Siemień, Sosnowica.

14. **Powiat puławski z siedzibą w Puławach**: Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Końskowola, Kurów, Markuszów, Nałęczów, Puławy, Wąwolnica, Żyrzyn.

15. **Powiat radzyński z siedzibą w Radzyniu Podlaskim**: Borki, Czemierniki, Kąkolewnica Wschodnia, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski, Ulan-Majorat, Wohyń.

16. **Powiat rycki z siedzibą w Rykach**: Dęblin, Kłoczew, Nowodwór, Ryki, Stężyca, Ułęż.

17. **Powiat świdnicki z siedzibą w Świdniku**: Mełgiew, Piaski, Rybczewice, Świdnik, Trawniki.

18. **Powiat tomaszowski z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim**: Bełżec, Jarczów, Krynice, Lubycza Królewska, Łaszczów, Rachanie, Susiec, Tarnawatka, Telatyn, Tomaszów Lubelski, Tyszowce, Ulhówek.

19. **Powiat włodawski z siedzibą we Włodawie**: Hanna, Hańsk, Stary Brus, Urszulin, Włodawa, Wola Uhruska, Wyryki.

20. **Powiat zamojski z siedzibą w Zamościu**: Adamów, Grabowiec, Komarów-Osada, Krasnobród, Łabunie, Miączyn, Nielisz, Radecznica, Sitno, Skierbieszów, Stary Zamość, Sułów, Szczebrzeszyn, Zamość (gmina), Zwierzyniec.

Miasta wyłączone na prawach powiatu (powiat grodzki):

Biała Podlaska, Chełm, Lublin, Zamość. (hoso)

REFORMA SAMORZĄDOWA I PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

DNIA 19 CZERWCA 1998 ROKU SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ UCHWALIŁ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ DO WŁADZ SAMORZĄDOWYCH GMIN, PRZYSZŁYCH POWIATÓW I WOJEWÓDZTW. DNIA 18 LIPCA TEGO ROKU SEJM PRZYJĄŁ USTAWĘ O PODZIALE ADMINISTRACYJNYM POLSKI NA 16 WOJEWÓDZTW. WESZŁA W ŻYCIE PO ROZPATRZENIU PRZEZ SENAT I PO PODPISANIU PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. DNIA 7-GO SIERPNIA 1998 ROKU RADA MINISTRÓW DOKONAŁA PODZIAŁU KRAJU NA 308 POWIATÓW ZIEMSKICH I 65 GRODZKICH. WYKAZ POWIATÓW NA POPRZEDNIEJ STRONIE NINIEJSZEJ KRONIKI.

W WYNIKU TAK DOKONANEJ REFORMY SAMORZĄDOWEJ, KTÓRA WEJDZIE W ŻYCIE Z DNIEM 1 STYCZNIA 1999 ROKU, Z DNIEM 31 GRUDNIA 1998 ROKU PRZESTANIE ISTNIEĆ WOJEWÓDZTWO BIAŁSKOPODLASKIE, A WIĘKSZOŚĆ TERENÓW TEGOŻ WOJEWÓDZTWA WEJDZIE W SKŁAD PRZYSZŁEGO, DUŻEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO. POWSTANĄ Z NIEGO Z DNIEM 1 STYCZNIA 1998 ROKU POWIATY: BIALSKI GRODZKI, BIALSKI ZIEMSKI, PARCZEWSKI I RADZYŃSKI W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM. NIEKTÓRE TERENY OBECNEGO WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO BĘDĄ NALEŻAŁY DO INNYCH WOJEWÓDZTW. W NOWYM, DUŻYM WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM BĘDZIE 20 POWIATÓW ZIEMSKICH I 4 GRODZKIE PODZIELONYCH NA 213 GMIN.

GMINA ŁOMAŻY ZNAJDZIE SIĘ W POWIECIE BIALSKIM I WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM. WYKAZ GMIN W BIALSKIM POWIECIE W ARTYKULE PRASOWYM ZAMIESZCZONYM NA POPRZEDNIEJ STRONIE NINIEJSZEJ KRONIKI. NATOMIAST SZCZEGÓŁOWE DANE O BIALSKIM POWIECIE ZAWARTE SĄ W TYGODNIKU „SŁOWO PODLASIA" Z DNIA 15-21 WRZEŚNIA 1998 ROKU I ARTYKUŁ PRASOWY NA TEN TEMAT TAKŻE JEST WKLEJONY W DALSZEJ CZĘŚCI KRONIKI.

DNIA 11 SIERPNIA 1998 ROKU WICEPREZES RADY MINISTRÓW JANUSZ TOMASZEWSKI PODPISAŁ ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW O TERMINIE WYBORÓW RADNYCH USTALONYM NA DZIEŃ 11 PAŹDZIERNIKA BIEŻĄCEGO ROKU. W WYNIKU TEGO I ZGODNIE Z ORDYNACJĄ WYBORCZĄ Z DNIA 16 LIPCA 1998 ROKU ROZPOCZĘŁY SIĘ INTENSYWNE PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO WYBORÓW DO RAD GMIN, POWIATÓW I SEJMIKÓW WOJEWÓDZTW.

*

ODSŁONIĘCIE POMNIKA POŚWIĘCONEGO PAMIĘCI ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH.

W NIEDZIELĘ DNIA 23 SIERPNIA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAŻACH NIECODZIENNA UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA I POŚWIĘCENIA POMNIKA UPAMIĘTNIAJĄCEGO WALKĘ NA PODLASIU ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH Z I-GO BATALIONU IM. ZIEMI PODLASKIEJ. DO BATALIONU TEGO NALEŻELI TAKŻE ŻOŁNIERZE B.CH. Z GMINY ŁOMAŻY, GMINY ROSSOSZ, DAWNYCH GMIN DUBÓW I HUSZCZA. CZŁOWIEK DZIAŁACZE RUCHU LUDOWEGO Z TEGO TERENU BYLI KONSPIRACYJNYMI ORGANIZATORAMI B.CH. I CZŁONKAMI KIEROWNICTWA POWIATOWEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W POWIECIE BIALSKIM ORAZ KOORDYNATOREM DZIAŁAŃ ORGANIZACYJNYCH W RUCHU LUDOWYM I W ORGANIZACJACH

ZBROJNYCH TEGO RUCHU. DO NICH NALEŻELI MIĘDZY INNYMI:
1. PRZEWODNICZĄCY POWIATOWEJ PIĄTKI POLITYCZNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW MAKOWIECKI Z SZYMONOWA.
2. CZŁONKAMI KIEROWNICTWA POWIATOWEGO BYLI Z TEGO TERENU ALEKSANDER DERLUKIEWICZ Z ŁOMAZ PEŁNIĄC MIĘDZY INNYMI FUNKCJĘ OFICERA ORGANIZACYJNEGO B.CH. NA OBWÓD BIALSKI I STANISŁAW BANCARZEWSKI Z ROSSOSZA.

CZŁONKOWIE B.CH. Z WYMIENIONYCH TU GMIN BRALI UDZIAŁ W RÓŻNYCH AKCJACH BOJOWYCH I INNYCH, A MIĘDZY INNYMI W CELACH ZAOPATRZENIOWYCH ZBROJNYCH ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH, W NISZCZENIU NIEMIECKICH POCIĄGÓW, W ATAKACH NA NIEMIECKĄ ŻANDARMERIĘ I WOJSKO ORAZ W INNYCH DZIAŁANIACH PRZECIWKO NIEMIECKIEMU OKUPANTOWI.

WIOSNĄ 1944 ROKU DOWÓDZTWO B.CH. ZACZĘŁO TWORZYĆ WIĘKSZE ODDZIAŁY PARTYZANCKIE. JEDNYM Z NICH BYŁ I-SZY BATALION B.CH. IM. ZIEMI PODLASKIEJ, KTÓREGO DOWÓDCĄ BYŁ POCHODZĄCY Z KIELECCZYZNY KPT. B.CH. JULIAN CZUBA PS. „MARIAN". DNIA 6 SIERPNIA 1944 ROKU GŁÓWNE ZGRUPOWANIE TEGO BATALIONU W LICZBIE OKOŁO 60-CIU ŻOŁNIERZY POD DOWÓDZTWEM POR. LEONA JABŁOŃSKIEGO MASZEROWAŁO ZE WSI KOZŁY DO ŁOMAZ. W LESIE MIĘDZY KOZŁAMI, A ŁOMAZAMI ZOSTALI ZATRZYMANI PRZEZ N.K.W.D. I DOPROWADZENI DO SZKOŁY W ŁOMAZACH. TUTAJ ZOSTALI ROZBROJENI, A NASTĘPNIE DOPROWADZENI POD SOWIECKĄ ESKORTĄ, PIESZO DO BIAŁEJ PODLASKIEJ, A PÓŹNIEJ ODWIEZIENI DO LUBLINA. LOSY BCH-CÓW W TAMTYCH WOJENNYCH CZASACH BYŁY RÓŻNE. WIELU PO INTERNOWANIU UCIEKŁO DO DOMÓW. NIEKTÓRZY SŁUŻYLI W POLSKIM WOJSKU I WALCZYLI NA FRONCIE Z NIEMCAMI. KILKU WYWIEZIONO DO OBOZÓW W Z.S.R.R. WŚRÓD TYCH OSTATNICH BYŁ DOWÓDCA BATALIONU JULIAN CZUBA PS. „MARIAN" ARESZTOWANY W BIAŁEJ PODLASKIEJ PODCZAS ROZMÓW Z RADZIECKIM DOWÓDZTWEM NA TEMAT PRZYSZŁYCH LOSÓW INTERNOWANYCH BCH-CÓW. WYWIEZIONY DO Z.S.R.R. PRZEBYWAŁ W WIĘZIENIACH I OBOZACH RADZIECKICH W MOSKWIE, KIJOWIE, CHARKOWIE, RIAZANIU, DIAGILEWIE, GRAZOWCU I CZEREPOWCU. UCIEKŁ Z OBOZU W MAJU 1947 ROKU I W LISTOPADZIE TEGOŻ ROKU WRÓCIŁ SZCZĘŚLIWIE PIESZO DO POLSKI. TAK SIĘ TEŻ SZCZĘŚLIWIE ZDARZYŁO, ŻE Z ŻOŁNIERZY B.CH. POCHODZĄCYCH Z ŁOMAZ I OKOLICZNYCH WSI NIKOGO WIĘCEJ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NIE WYWIEZIONO.

W 54-TĄ ROCZNICĘ WYDARZEŃ SIERPNIOWYCH W 1944 ROKU DNIA 23 SIERPNIA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAZACH UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA I POŚWIĘCENIA PAMIĄTKOWEGO POMNIKA POSTAWIONEGO PRZED NOWYM BUDYNKIEM SZKOLNYM W ŁOMAZACH OBOK POMNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI. POMNIK UFUNDOWANY ZOSTAŁ Z FUNDUSZÓW ZARZĄDU ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH W BIAŁEJ PODLASKIEJ POCHODZĄCYCH ZE SKŁADEK CZŁONKOWSKICH. PONADTO FINANSOWO PRZEDSIĘWZIĘCIE TO WSPOMOGLI: ZARZĄD GMINY W ŁOMAZACH, BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH I PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

„FELIX" W ROSSOSZU. PRACAMI PRZYGOTOWAWCZYMI KIEROWAŁ WSPOMNIANY NA POPRZEDNIEJ STRONIE ZARZĄD WOJEWÓDZKI B.CH., A GŁÓWNYM ORGANIZATOREM BYŁ POCHODZĄCY Z ŁOMŻ SEKRETARZ TEGOŻ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO WACŁAW HRYNIEWICZ.

O GODZINIE 10.30 W KOŚCIELE W ŁOMŻACH ZOSTAŁA ODPRAWIONA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI ŻOŁNIERZY B.CH. I W INTENCJI OJCZYZNY. MSZĘ ŚWIĘTĄ CELEBROWAŁ PROBOSZCZ PARAFII KS. ANTONI BUBEŁA. NASTĘPNIE UDANO SIĘ POD POMNIK, GDZIE PO ODSŁONIĘCIU POMNIKA PRZEZ PRZEDSTAWICIELI POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO I ŻOŁNIERZY B.CH KS. PROBOSZCZ DOKONAŁ JEGO POŚWIĘCENIA.

PRZY POMNIKU OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIA WYGŁOSILI:

- WICEMARSZAŁEK SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ FRANCISZEK JERZY STEPANIUK.
- DYREKTOR GENERALNY URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ TADEUSZ ROMANOWICZ.
- HONOROWY PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH W BIAŁEJ PODLASKIEJ, POCHODZĄCY Z ROSSOSZA, JÓZEF GŁOWACKI.
- WICEPRZEWODNICZĄCY RADY KRAJOWEJ ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY B.CH. I KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WARSZAWIE MJR HENRYK ODRZYGÓŹDŹ.

PO PRZEMÓWIENIACH POD JEDNYM I POD DRUGIM POMNIKIEM ZŁOŻONO WIEŃCE I WIĄZANKI KWIATÓW. ZAPALONO ZNICZE.

OPRÓCZ WYMIENIONYCH WYŻEJ OSÓB NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW ŁOMŻ I OKOLICY, SPORO TAKŻE BYŁYCH ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH. A WŚRÓD GOŚCI BYLI TAKŻE:

- SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L. W BIAŁEJ PODLASKIEJ HENRYK MAKAREWICZ.
- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L., PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMŻACH JÓZEF CZYŻEWSKI.
- PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.
- DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMŻACH ROMUALD SZUDEJKO.
- DWÓCH PRZEDSTAWICIELI ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY B.CH. Z LUBLINA.

BYŁO 8 POCZTÓW SZTANDAROWYCH, A MIANOWICIE:

1. ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY B.CH. Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
2. 〃 〃 ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
3. 〃 〃 ZRZESZENIA WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ. W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. ORGANIZACJI KOMBATANTÓW I BATALIONÓW CHŁOPSKICH Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO.

5. GMINNEJ ORGANIZACJI B. ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH Z ROSSOSZA.
6. GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH.
7. ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH.
8. SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH.

CZĘŚCI ŚWIECKIEJ UROCZYSTOŚCI PRZEWODNICZYŁ SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH W BIAŁEJ PODLASKIEJ WACŁAW HRYNIEWICZ. UROCZYSTOŚĆ UŚWIETNIŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

POMNIK SKŁADA SIĘ Z BETONOWEGO PODWYŻSZENIA, W KTÓRYM UMIESZCZONY JEST POLNY, DUŻY KAMIEŃ. DO KAMIENIA TEGO PRZYMOCOWANA JEST GRANITOWA TABLICA O TREŚCI: „W 54 ROCZNICĘ ARESZTOWANIA I INTERNOWANIA PRZEZ N.K.W.D. ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH Z I BATALIONU IM. ZIEMI PODLASKIEJ WALCZĄCYCH W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ O WOLNĄ I NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ. SPOŁECZEŃSTWO I ZARZĄD WOJEWÓDZKI BATALIONÓW CHŁOPSKICH W BIAŁEJ PODL. ŁOMAŻY SIERPIEŃ 1998". U GÓRY TABLICY KRZYŻ - SYMBOL B.CH.

*

GŁOS PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 37719
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
34 (959) 25 - 31 sierpnia 1998 r. 1,50 zł

VI LIGA Jesień '98

30 SIERPNIA

Kreda Kornica – Wodnik Siemień
LZS Małaszewicze – Sokół Brzozowica
Niwa Łomazy – GLKS Jabłoń
Zryw Kolembrody – Dąb Dębowa Kłoda
pauzuje LKS Milanów

6 WRZEŚNIA

Dąb – LZS Małaszewicze
GLKS Jabłoń – Zryw
Sokół – Kreda
Wodnik – LKS Milanów
pauzuje Niwa

13 WRZEŚNIA

Kreda – Dąb
LZS Małaszewicze – GLKS Jabłoń
Niwa – LKS Milanów
Wodnik – Sokół
pauzuje Zryw

20 WRZEŚNIA

Dąb – Wodnik
GLKS Jabłoń – Kreda
LKS Milanów – Sokół
Niwa – Zryw
pauzują LZS Małaszewicze

27 WRZEŚNIA

LZS Małaszewicze – Niwa
Sokół – Dąb
Wodnik – GLKS Jabłoń
Zryw – LKS Milanów
pauzuje Kreda

4 PAŹDZIENIKA

Dąb – GLKS Jabłoń
Kreda – Zryw
LZS Małaszewicze – LKS Milanów
Wodnik – Niwa
pauzuje Sokół

11 PAŹDZIERNIKA

GLKS Jabłoń – Sokół
LKS Milanów – Dąb
Niwa – Kreda
Zryw – LZS Małaszewicze
pauzuje Wodnik

18 PAŹDZIERNIKA

Dąb – Niwa
Kreda – LKS Milanów
Sokół – Zryw
Wodnik – LZS Małaszewicze
pauzuje GLKS Jabłoń

25 PAŹDZIERNIKA

LKS Milanów – GLKS Jabłoń
LZS Małaszewicze – Kreda
Niwa – Sokół
Zryw – Wodnik pauzuje Dąb

Seniorzy rozgrywają mecze o godzinie 14, juniorzy – o godzinie 12.

DZIESIĄTY OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ W LUBACZOWIE.

W DNIACH OD 21 DO 23 SIERPNIA 1998 ROKU ODBYŁ SIĘ W LUBACZOWIE X-TY OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ. W FESTIWALU TYM PO RAZ PIERWSZY UCZESTNICZYŁ ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH „WIEM DOKĄD IDĘ". KIEROWNIKIEM ZESPOŁU JEST PRACOWNIK G.O.K. GRZEGORZ KULICKI Z ŁOMAŻ, A OGÓLNE KIEROWNICTWO SPRAWUJE DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI.

ORGANIZATOREM FESTIWALU BYŁ MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W LUBACZOWIE. UCZESTNICZYŁO 17 ZESPOŁÓW ZAKWALIFIKOWANYCH PRZEZ TAMTEJSZĄ KOMISJĘ KONKURSOWĄ NA PODSTAWIE PRZESŁANYCH WCZEŚNIEJ NAGRANYCH KASET MAGNETOFONOWYCH PRZEZ POSZCZEGÓLNE ZESPOŁY. ZESPÓŁ NASZ JEŹDZIŁ SZKOLNYM AUTOKAREM. KOSZTY PRZEJAZDU I POBYTU POKRYŁ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH.

ZESPÓŁ „WIEM DOKĄD IDĘ" Z ŁOMAŻ ZOSTAŁ NA FESTIWALU UHONOROWANY PAMIĄTKOWYM DYPLOMEM I NAGRODĄ PIENIĘŻNĄ W WYSOKOŚCI 300.- ZŁOTYCH, KTÓRĄ PRZEZNACZONO NA CELE GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH. ZA KILKA DNI PO ZAKOŃCZENIU FESTIWALU NA RĘCE DYREKTORA G.O.K. W ŁOMAŻACH WPŁYNĄŁ LIST Z PODZIĘKOWANIAMI I ZAPROSZENIEM DO UDZIAŁU W NASTĘPNYM FESTIWALU W LUBACZOWIE W 1999 ROKU. KOPIE DYPLOMU I LISTU W ZAŁĄCZENIU.

*

OKRĘGI WYBORCZE OBWODY GŁOSOWANIA, LICZBY MANDATÓW NA RADNYCH.

PO ZARZĄDZENIU W DNIU 11 SIERPNIA PRZEZ RADĘ MINISTRÓW WYBORÓW NA DZIEŃ 11 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU ROZPOCZĘŁY SIĘ DALSZE PRZYGOTOWANIA ORGANIZACYJNO-PRAWNE DO TYCH WYBORÓW.

DO RADY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO.

DNIA 13 SIERPNIA 1998 ROKU WOJEWODA LUBELSKI ZARZĄDZENIEM NR 183 USTALIŁ, ŻE RADA SEJMIKU TEGOŻ WOJEWÓDZTWA SKŁADAĆ SIĘ BĘDZIE Z 50-CIU OSÓB. NASTĘPNIE MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI ROZPORZĄDZENIEM Z DNIA 21 SIERPNIA DOKONAŁ PODZIAŁU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO NA SIEDEM OKRĘGÓW WYBORCZYCH I USTALIŁ LICZBĘ RADNYCH WYBIERANYCH W KAŻDYM OKRĘGU. WEDŁUG TEGO ROZPORZĄDZENIA W OKRĘGU WYBORCZYM NR 5 ZNALAZŁY SIĘ POWIATY: BIALSKI GRODZKI, BIALSKI ZIEMSKI, PARCZEWSKI I RADZYŃSKI. LICZBA RADNYCH WYBIERANYCH W TYM OKRĘGU WYNOSI 6 OSÓB. OCZYWIŚCIE W TYM OKRĘGU WYBORCZYM JEST TEŻ GMINA ŁOMAŻY.

DO RADY POWIATU BIALSKIEGO ZIEMSKIEGO.

WOJEWODA BIALSKOPODLASKI OBWIESZCZENIEM Z DNIA 14 SIERPNIA 1998 ROKU PODAŁ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE DO RADY POWIATU BIALSKIEGO /PODLASKIEGO ZIEMSKIEGO/ WYBIERANYCH BĘDZIE 45-CIU RADNYCH.

Dyplom

DLA

ZESPOŁU „WIEM DOKĄD IDĘ"
Z ŁOMAŻ

WYRÓŻNIENIE

W X OGÓLNOPOLSKIM
FESTIWALU
PIOSENKI RELIGIJNEJ
LUBACZÓW '98

LUBACZÓW 23.08.98

JURY

P. Paweł

Andrzej Jakubowski

Agnieszka Horowska

Andrzej 20+

NASTĘPNIE TENŻE WOJEWODA OBWIESZCZENIEM Z DNIA 28 SIERPNIA PODAŁ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI O PODZIALE POWIATU NA OKRĘGI WYBORCZE I O LICZBIE RADNYCH WYBIERANYCH W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH. POWIAT BIALSKI PODZIELONY ZOSTAŁ NA 9 OKRĘGÓW WYBORCZYCH GMINA ŁOMAZY WRAZ Z GMINĄ PISZCZAC JEST W ÓSMYM OKRĘGU WYBORCZYM. LICZBA WYBIERANYCH RADNYCH W TYM OKRĘGU WYNOSI 5 OSÓB.

DO RADY GMINY ŁOMAZY.

NA PODSTAWIE ART. 28 USTAWY Z DNIA 16 LIPCA 1998 ROKU / ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD GMIN, RAD POWIATÓW I SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH / WOJEWODA BIALSKOPODLASKI ZARZĄDZENIEM NR 38 Z DNIA 12-GO SIERPNIA USTALIŁ DLA KAŻDEJ JEDNOSTKI GMINNEJ W PRZYSZŁYM POWIECIE BIALSKIM LICZBĘ RADNYCH WYBIERANYCH W TYCH GMINACH. LICZBA RADNYCH WYBIERANYCH DO RADY GMINY ŁOMAZY WYNOSI 18 OSÓB.

NASTĘPNIE ZARZĄD GMINY ŁOMAZY UCHWAŁĄ SWOJĄ NR 38/98 Z DNIA 18 SIERPNIA 1998 ROKU UTWORZYŁ DLA WYBORU RADY GMINY NASTĘPUJĄCE OKRĘGI WYBORCZE:

NUMER OKRĘGU WYBORCZEGO	GRANICE OKRĘGU / WSIE LUB SOŁECTWA /.	LICZBA RADNYCH WYBIERANYCH W OKRĘGU.
1.	DUBÓW, WOLA DUBOWSKA, BIELANY	2
2.	KORCZÓWKA	1
3.	KRASÓWKA I BURWIN	1
4.	KOZŁY I WÓLKA KORCZOWSKA	1
5.	ŁOMAZY PIERWSZE	3
6.	ŁOMAZY DRUGIE	2
7.	LUBENKA	1
8.	STUDZIANKA	1
9.	JUSAKI, ZARZEKA, SZYMONOWO	1
10.	HUSZCZA PIERWSZA	1
11.	HUSZCZA DRUGA	1
12.	STASIÓWKA	1
13.	KOPYTNIK	1
14.	KOSZOŁY	1

RAZEM 14 OKRĘGÓW WYBORCZYCH I 18 RADNYCH.

NATOMIAST DNIA 31 SIERPNIA 1998 ROKU ZARZĄD GMINY ŁOMAZY UCHWAŁĄ NR 41/98 UTWORZYŁ DLA

WYBORU RADY GMINY ŁOMAŻY 7 OBWODÓW GŁOSOWANIA, USTALIŁ ICH NUMERY, GRANICE I SIEDZIBY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH. SĄ TO NASTĘPUJĄCE OBWODY:

NUMER OBWODU GŁOSOWANIA.	GRANICE OBWODU /WIEŚ LUB SOŁECTWO/.	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.
1.	DUBÓW, BIELANY, WOLA DUBOWSKA	SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.
2.	HUSZCZA PIERWSZA I HUSZCZA DRUGA	-"- -"- -"- HUSZCZY.
3.	KORCZÓWKA, KOZŁY, WÓLKA KORCZOWSKA	-"- -"- -"- KORCZÓWCE.
4.	ŁOMAŻY 1, ŁOMAŻY 2, STUDZIANKA, LUBENKA, JUSAKI, ZARZEKA, SZYMONOWO	-"- -"- -"- ŁOMAŻACH.
5.	BURWIN I KRASÓWKA	-"- -"- -"- BURWINIE.
6.	KOPYTNIK I STASIÓWKA	-"- -"- -"- KOPYTNIKU.
7.	KOSZOŁY	-"- -"- -"- KOSZOŁACH.

SIEDZIBY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH SĄ JEDNOCZEŚNIE LOKALAMI WYBORCZYMI, W KTÓRYCH WYBORCY BĘDĄ ODDAWAĆ GŁOSY NA PROPONOWANYCH RADNYCH NIE TYLKO DO RADY GMINY ŁOMAŻY, ALE TAKŻE DO RADY POWIATU Z OKRĘGU WYBORCZEGO NUMER 8 OBEJMUJĄCEGO GMINY ŁOMAŻY I PISZCZAC ORAZ DO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO W LUBLINIE Z OKRĘGU WYBORCZEGO NUMER 5 OBEJMUJĄCEGO PRZYSZŁE POWIATY BIALSKI GRODZKI, BIALSKI ZIEMSKI, PARCZEWSKI I RADZYŃSKI.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
35 (960) 1 - 7 września 1998 r. 1,50 zł

Pomnik batalionu

Sierpień 1944 roku głęboko wrył się w pamięć starszym mieszkańcom Łomaz. To tutaj spotkały się i stacjonowały przez jakiś czas dwie kompanie I Batalionu BCh im. Ziemi Podlaskiej. Jednak udana akcja NKWD doprowadziła wtedy do aresztowania i wywiezienia do obozu w Majdanku blisko stu partyzantów Batalionów Chłopskich. Część z nich zginęła, część trafiła do ciężkich łagrów w głębi Rosji.

Od tego czasu minęły 54 lata. Na pamiątkę tych wydarzeń, obok pomnika Tadeusza Kościuszki przy Szkole Podstawowej w Łomazach stanął drugi – ku czci żołnierzy BCh. W niedzielne sierpniowe (23.08) przedpołudnie, po mszy św. w miejscowym kościele, dokonano uroczystego poświęcenia i odsłonięcia nowego pomnika. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem "Roty".

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz kombatanckich, wojewódzkich, gminnych oraz partyjnych (PSL). Jak powiedział nam prezes ZW Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy BCh w Białej Podlaskiej – **Józef Makarewicz**, w przyszłym roku planowane jest odsłonięcie – tym razem w Komarnie – tablicy upamiętniającej to samo wydarzenie, tj. internowanie partyzantów BCh. W szkole w Komarnie kwaterowała bowiem swego czasu trzecia kompania BCh oraz sztab dowództwa I Batalionu BCh.

(kaj)

fot. **Adam Trochimiuk**

BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWY OPIS UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA I POŚWIĘCENIA POMNIKA JEST W NINIEJSZEJ KRONICE POD DATĄ 23 SIERPNIA 1998 ROKU.

*

2 września 1998 r.

Rok IV Nr 205 (827)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325

Cena 70 gr

A B C D E

ŚRODA

BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

DZIENNIK WSCHODNI

Włamanie do Urzędu Gminy w Łomazach

Skok na płace

Nieznani sprawcy włamali się do Urzędu Gminy w Łomazach i po rozbiciu sejfu skradli 25 tys. zł przeznaczonych na wypłaty wynagrodzeń dla urzędników i nauczycieli.

W poniedziałek rano stwierdzono, iż w miniony weekend dokonano włamania do budynku urzędu. Przestępcy do wnętrza dostali się przez wybite okno. Przygotowali do wyniesienia sprzęt komputerowy, telefony i faksy. Po rozbiciu kasy pancernej zabrali z niej 25 tys. zł przygotowanych na wypłatę wynagrodzeń. Spłoszeni nie zdążyli zabrać sprzętu elektronicznego.

Wójt łomaskiej gminy **Waldemar Drożdziuk** powiedział nam, iż straty na skutek porozbijania i porąbania drzwi oraz biurek wyniosły ok. 5 tys. zł. Urząd był ubezpieczony. W środę wszyscy nauczyciele powinni otrzymać wypłatę wynagrodzeń. **(plm)**

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I PÓŹNIEJSZE ZMIANY W SKŁADZIE ZARZĄDU KOŁA.

DNIA 1 CZERWCA 1938 ROKU ODBYŁO SIĘ W ŁOMAŻACH STATUTOWE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. NA ZEBRANIU DOKONANO OCENY DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU W CZASIE OSTATNIEJ KADENCJI I DOKONANO WYBORU ZARZĄDU KOŁA.

ILOŚĆ CZŁONKÓW GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW SYSTEMATYCZNIE ZMNIEJSZA SIĘ. TYLKO W OSTATNIM ROKU SPRAWOZDAWCZYM ZMARŁO 15 OSÓB. AKTUALNIE DO ZWIĄZKU Z GMINY ŁOMAŻY NALEŻY 91 CZŁONKÓW RZECZYWISTYCH I 81 OSÓB PODOPIECZNYCH. GŁÓWNA DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU NA TERENIE GMINY, TO KULTYWOWANIE PAMIĘCI WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ, UDZIAŁ W RÓŻNYCH GMINNYCH UROCZYSTOŚCIACH O CHARAKTERZE ŚWIECKIM I RELIGIJNYM, WYKONYWANIE PRZEZ ZARZĄD KOŁA FUNKCJI OPIEKUŃCZYCH WE WŁASNYCH SZEREGACH I UCZESTNICTWO W OBRZĘDACH POGRZEBOWYCH W WYPADKU ŚMIERCI KOGOŚ Z CZŁONKÓW KOŁA. RAZ W ROKU, W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ WRZEŚNIA, ZARZĄD KOŁA ORGANIZUJE NABOŻEŃSTWO Z UDZIAŁEM WSZYSTKICH CZŁONKÓW I PODOPIECZNYCH ZWIĄZKU W ŁOMAŻSKIM KOŚCIELE W INTENCJI POLEGŁYCH W OBRONIE OJCZYZNY.

NA ZEBRANIU WYBRANO NOWY ZARZĄD KOŁA W DOTYCHCZASOWYM JEGO SKŁADZIE Z UZUPEŁNIENIEM TYLKO NOWEGO SKARBNIKA KOŁA. PO DOKONANYM UZUPEŁNIENIU PREZYDIUM ZARZĄDU KOŁA JEST NASTĘPUJĄCE:

1. PREZES ZARZĄDU KOŁA HENRYK SZOPLIŃSKI Z ŁOMAŻ.
2. SEKRETARZ ZARZĄDU KOŁA JÓZEF CZYŻEWSKI Z KOLONII ZARZEKA.
3. SKARBNIK ZARZĄDU KOŁA JÓZEF BIELECKI Z ŁOMAŻ.

CZŁONKAMI ZARZĄDU KOŁA SĄ: MARIAN WYSOKIŃSKI Z KRASÓWKI, JAN SIENKIEWICZ Z WÓLKI KORCZOWSKIEJ, JÓZEF MELANIUK Z DUBOWA, PIOTR IWANOWSKI Z HUSZCZY I JÓZEF SACEWICZ Z KOPYTNIKA.

KOMISJA REWIZYJNA: PRZEWODNICZĄCY MICHAŁ CHARYCKI Z ŁOMAŻ,

CZŁONKOWIE KOMISJI: CZESŁAW PANASIUK Z LUBENKI I FELIKS DYRDOWSKI Z ŁOMAŻ.

DELEGATEM NA ZJAZD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU WYBRANO MICHAŁA CHARYCKIEGO Z ŁOMAŻ, A NA JEGO ZASTĘPCĘ STANISŁAWA KUZIORĘ Z DUBOWA.

W ZEBRANIU UCZESTNICZYŁ PRZEDSTAWICIEL ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO, PREZES MIEJSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ KPT. REZ. W.P. HENRYK LEWANDOWSKI. PRZEWODNICZĄCĄ ZEBRANIA BYŁA POCHODZĄCA Z JUSAKÓW REGINA CZAPSKA.

DNIA 13 SIERPNIA 1938 ROKU ZMARŁ NAGLE PREZES HENRYK SZOPLIŃSKI. W ZWIĄZKU Z TYM NA ZEBRANIU NADZWYCZAJNYM W DNIU 6 WRZEŚNIA TEGO ROKU PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH WYBRANO MICHAŁA CHARYCKIEGO Z ŁOMAŻ, A NA JEGO ZASTĘPCĘ WACŁAWA DERLUKIEWICZA Z KOLONII SZYMONOWO.

*

ZMIANY W SŁUŻBIE ZDROWIA.

W WYNIKU PRZEPROWADZONEJ PRZEZ RZĄD REFORMY W UBEZPIECZENIACH ZDROWOTNYCH I W ZAKRESIE LECZNICTWA WIELE ZMIENIŁO SIĘ TAKŻE W TYM WZGLĘDZIE NA TERENIE GMINY ŁOMAZY. PRZEDE WSZYSTKIM DOKONANO KAPITALNEGO REMONTU BUDYNKU OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAZACH. REMONT ROZPOCZĘTO W LISTOPADZIE 1997 ROKU, A ZAKOŃCZONO WE WRZEŚNIU 1998 ROKU: WYMIENIONO NA NOWE INSTALACJE: ELEKTRYCZNĄ, KANALIZACYJNĄ I WODOCIĄGOWĄ. ZAINSTALOWANO NOWĄ, OLEJOWĄ KOTŁOWNIĘ DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA I WYMIENIONO INSTALACJĘ W BUDYNKU OŚRODKA. TYM SAMYM NIE KORZYSTA SIĘ TERAZ Z KOTŁOWNI PRZY REMIZIE STRAŻACKIEJ. WYMIENIONE ZOSTAŁY OKNA, UŁOŻONO NOWE POSADZKI, ZAKUPIONYCH ZOSTAŁO CZĘŚĆ NOWYCH MEBLI. NA ZEWNĄTRZ BUDYNKU WYBUDOWANO 4 STUDZIENKI ODWADNIAJĄCE I WYKONANO DRENOWANIE OBIEKTU. NA PIĘTRZE BUDYNKU JEDNO Z MIESZKAŃ ADAPTOWANE ZOSTAŁO LECZNICTWA. SĄ TU TERAZ NA PIĘTRZE DWA GABINETY LEKARSKIE, POCZEKALNIA, SANITARIATY.

LEKARZY OGÓLNYCH W OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH JEST TERAZ DWÓCH: JERZY KALINOWSKI I ZENON MAJEWSKI. PRZYJMUJĄ PACJENTÓW W GODZINACH OD 7.00 DO 13.00. KIEROWNIKIEM OŚRODKA ZDROWIA OD 1. IX. TEGO ROKU JEST JERZY KALINOWSKI. LEKARZEM STOMATOLOGIEM JEST JERZY WASILEWSKI. DWA RAZY W TYGODNIU PRZYJMUJE PACJENTKI LEKARZ GINEKOLOG WŁODZIMIERZ PIETRAS, OPŁACANY PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH. PONADTO RAZ W TYGODNIU, W KAŻDY CZWARTEK, PRZEZ JEDNĄ GODZINĘ, PRZYJMUJE CHORYCH PRYWATNIE LEK. MED. ANDRZEJ CHOMIUK.

PIELĘGNIAREK W OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH JEST ZATRUDNIONYCH 5, W TYM JEDNA JAKO POMOC W GABINECIE STOMATOLOGICZNYM I JEDNA POŁOŻNA. PONADTO JEDNA PIELĘGNIARKA OPIEKUJE SIĘ DZIEĆMI SZKOLNYMI. MA SWÓJ GABINET W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH.

NA TERENIE GMINY JEST JESZCZE OŚRODEK ZDROWIA W HUSZCZY. ZATRUDNIONY LEKARZ KAZIMIERZ JAWORSKI I JEDNA PIELĘGNIARKA. APTEKA JEST TYLKO JEDNA, PRYWATNA, W ŁOMAZACH. WŁAŚCICIELEM JEST MGR FARMACJI TERESA DERLUKIEWICZ. TYLKO LEK. JERZY KALINOWSKI MIESZKA W ŁOMAZACH, W OŚRODKU ZDROWIA. INNI LEKARZE MIESZKAJĄ POZA TERENEM GMINY.

*

FESTYN LUDOWY Z OKAZJI POŻEGNANIA LATA.

DNIA 13 WRZEŚNIA 1998 ROKU O GODZINIE 14.00 ROZPOCZĄŁ SIĘ W PARKU W ŁOMAZACH FESTYN LUDOWY Z OKAZJI POŻEGNANIA LATA ZORGANIZOWANY PRZEZ GMINNY OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAZACH.

PROGRAM FESTYNU:

1. O GODZINIE 14.00 WYSTĄPIŁA Z KONCERTEM STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA

LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

2. W BLOKU IMPREZ SPORTOWYCH ROZEGRANO NASTĘPUJĄCE KONKURENCJE:
   - PODNOSZENIE CIĘŻARKA.
   - KTO WIĘCEJ WYKONA POMPEK.
   - ŻONGLERKA PIŁKĄ.
   NAGRODAMI BYŁA KAWA I SŁODYCZE.
3. O GODZINIE 15.30 WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY „WIEM DOKĄD IDĘ" GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH.
4. OD GODZINY 16.00 DO 17.00 BYŁY RÓŻNE KONKURSY DLA DZIECI, A WIĘC:
   - KONKURS RYSUNKOWY.
   - TANIEC PARAMI Z BALONIKIEM.
   - PICIE NA CZAS NAPOJÓW Z BUTELKI ZE SMOCZKIEM.
   - ZJEDZENIE NA CZAS GRUSZKI ZAWIESZONEJ NA NITCE BEZ POMOCY RĄK.
   - MUMIFIKACJA, TEŻ NA CZAS, POLEGAJĄCA NA OWIJANIU GRUPY TRZECH OSÓB ROLKĄ PAPIERU TOALETOWEGO PRZEZ OSOBĘ CZWARTĄ.
   NAGRODAMI BYŁY RÓŻNE SŁODYCZE, JAK CUKIERKI, BATONIKI, WAFELKI, LIZAKI.
5. O GODZINIE 17.00 WYSTĄPIŁ Z KONCERTEM ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY „BAST BOYS BAND" GMINNEGO OŚRODKA KULTURY POD KIEROWNICTWEM DYREKTORA G.O.K. RYSZARDA BIELECKIEGO.
6. DRUGIEGO ETAPU IMPREZ SPORTOWYCH NIE BYŁO Z POWODU BRAKU CHĘTNYCH ZAWODNIKÓW.
7. ZABAWA TANECZNA TRWAŁA DO GODZINY 20.00. ZOSTAŁA PRZERWANĄ Z POWODU OPADÓW DESZCZU.

IMPREZA MIAŁA W PEWNYM SENSIE ZABARWIENIE POLITYCZNE, PONIEWAŻ SPONSOREM BYŁO PRZYMIERZE SPOŁECZNE: ZARZĄDY WOJEWÓDZKIE POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, UNII PRACY I KRAJOWEJ PARTII EMERYTÓW I RENCISTÓW - ZORGANIZOWANY PARTYJNY SOJUSZ W ZWIĄZKU Z WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI MAJĄCYMI SIĘ ODBYĆ W DNIU 11 PAŹDZIERNIKA TEGO ROKU. PRZEMÓWIEŃ POLITYCZNYCH NIE BYŁO. ROZDAWANE BYŁY TYLKO ULOTKI ZAWIERAJĄCE KALENDARZ, MIEJSCE NA PLAN LEKCJI I NAZWISKA KANDYDATÓW Z RAMIENIA PRZYMIERZA SPOŁECZNEGO DO RADY GMINY, POWIATU I SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO, KOPIA TAKIEGO DOKUMENTU W ZAŁĄCZENIU ORAZ KOPIA PLAKATU O IMPREZIE. IMPREZĘ PROWADZIŁ DYREKTOR G.O.K.S.i R. RYSZARD BIELECKI. WŚRÓD GOŚCI OBECNI BYLI: SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L. W BIAŁEJ PODLASKIEJ HENRYK MAKAREWICZ, PREZES ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

*

Henryk Makarewicz - nasz kandydat do Wojewódzkiego sejmiku Samorządowego

Marian Żelisko Łomazy
Edward Strzemecki Piszczac
Henryk Kulhawczuk Piszczac
Eugenia Kalinowska Łomazy
Waldemar Drozdziuk Łomazy
Ryszard Bielecki Łomazy
Stanisław Bernat Piszczac
Bolesław Jaskiewicz Piszczac

- nasi kandydaci z Gminy Łomazy i Piszczac do powiatu bialskiego

Łomazy

PRZYMIERZE SPOŁECZNE

11 październik 1998

Stanisław Lesiuk Łomazy I
Krzysztof Sobechowicz Łomazy I
Julian Bańkowski Łomazy I
Józef Sokulski Łomazy II
Artur Polubiec Łomazy II
Zbigniew Głowacki Kopytnik
Wacław Soroka Koszoły
Zdzisław Żuk Kozły
Zbigniew Bębas Jusaki -Zarzeka
Stanisław Pawluk Huszcza
Lech Lewczuk Stasiówka

- nasi kandydaci do Rady Gminy

PLAN LEKCJI

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
1.	1.	1.	1.	1.	1.
2.	2.	2.	2.	2.	2.
3.	3.	3.	3.	3.	3.
4.	4.	4.	4.	4.	4.
5.	5.	5.	5.	5.	5.
6.	6.	6.	6.	6.	6.
7.	7.	7.	7.	7.	7.

ROK SZKOLNY 1998/99

Wrzesień

Poniedziałek		7	14	21	28
Wtorek	1	8	15	22	29
Środa	2	9	16	23	30
Czwartek	3	10	17	24	
Piątek	4	11	18	25	
Sobota	5	12	19	26	
Niedziela	6	13	20	27	

Październik

Poniedziałek		5	12	19	26
Wtorek		6	13	20	27
Środa		7	14	21	28
Czwartek	1	8	15	22	29
Piątek	2	9	16	23	30
Sobota	3	10	17	24	31
Niedziela	4	11	18	25	

Listopad

Poniedziałek		2	9	16	23 30
Wtorek		3	10	17	24
Środa		4	11	18	25
Czwartek		5	12	19	26
Piątek		6	13	20	27
Sobota		7	14	21	28
Niedziela	1	8	15	22	29

Grudzień

Poniedziałek		7	14	21	28
Wtorek	1	8	15	22	29
Środa	2	9	16	23	30
Czwartek	3	10	17	24	31
Piątek	4	11	18	25	
Sobota	5	12	19	26	
Niedziela	6	13	20	27	

Styczeń

Poniedziałek		4	11	18	25
Wtorek		5	12	19	26
Środa		6	13	20	27
Czwartek		7	14	21	28
Piątek	1	8	15	22	29
Sobota	2	9	16	23	30
Niedziela	3	10	17	24	31

Luty

Poniedziałek	1	8	15	22	
Wtorek	2	9	16	23	
Środa	3	10	17	24	
Czwartek	4	11	18	25	
Piątek	5	12	19	26	
Sobota	6	13	20	27	
Niedziela	7	14	21	28	

Marzec

Poniedziałek	1	8	15	22	29	
Wtorek	2	9	16	23	30	
Środa	3	10	17	24	31	
Czwartek	4	11	18	25		
Piątek	5	12	19	26		
Sobota	6	13	20	27		
Niedziela	7	14	21	28		

Kwiecień

Poniedziałek		5	12	19	26
Wtorek		6	13	20	27
Środa		7	14	21	28
Czwartek	1	8	15	22	29
Piątek	2	9	16	23	30
Sobota	3	10	17	24	
Niedziela	4	11	18	25	

Maj

Poniedziałek		3	10	17	24	31
Wtorek		4	11	18	25	
Środa		5	12	19	26	
Czwartek		6	13	20	27	
Piątek		7	14	21	28	
Sobota	1	8	15	22	29	
Niedziela	2	9	16	23	30	

Czerwiec

Poniedziałek		7	14	21	28
Wtorek	1	8	15	22	29
Środa	2	9	16	23	30
Czwartek	3	10	17	24	
Piątek	4	11	18	25	
Sobota	5	12	19	26	
Niedziela	6	13	20	27	

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
37 (962) 15 - 21 września 1998 r. 1,50 zł

Powiat bialski w statystyce

Powiat bialski (ziemski), który zostanie utworzony z dniem 1 stycznia 1999r., składać się będzie z 19 jednostek administracyjnych, w tym z 2 miast (Międzyrzec Podlaski i Terespol) oraz 17 gmin (Biała Podlaska, Drelów, Janów Podlaski, Kodeń, Konstantynów, Leśna Podlaska, Łomazy, Międzyrzec Podlaski, Piszczac, Rokitno, Rossosz, Sławatycze, Sosnówka, Terespol, Tuczna, Wisznice i Zalesie). Wszystkie miasta i gminy są obecnie w województwie bialskopodlaskim, a przed 1 czerwca 1975 r. 13 z nich było w ówczesnym powiecie bialskim, 3 – w powiecie radzyńskim (miasto Międzyrzec Podlaski oraz gminy: Drelów i Międzyrzec Podlaski) i 3 – w powiecie włodawskim (Sławatycze, Sosnówka i Wisznice). W porównaniu do okresu bezpośrednio przed wprowadzeniem dwustopniowego podziału administracyjnego kraju, w powiecie będzie o 6 jednostek więcej. Powiat będzie jednym z największych w województwie lubelskim. Liczba ludności wyniesie ponad 120.000, powierzchnia – ok. 2750 km kw (ok. 275.000 ha), a liczba solectw – ok. 350. Pod względem liczby ludności największymi gminami będą: Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski i Piszczac, powierzchni – Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski i Drelów, a liczby solectw – Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski i Terespol. Stosunkowo najmniej mieszkańców będą miały gminy: Rossosz, Sławatycze i Sosnówka.

Najmniejszą powierzchnię – Sławatycze, Rossosz i Konstantynów, a najmniej solectw – Rossosz, Sławatycze i Sosnówka. Lasy w powiecie zajmą powierzchnię ok. 70.000 ha, co odpowiada lesistości ok. 25 proc. Ok. 40.000 ha będzie lasów państwowych i ok. 30.000 ha – prywatnych. Najbardziej zalesione są gminy: Drelów, Zalesie i Rokitno, a najmniej – Sławatycze, Terespol i Leśna Podlaska. Nigdy dotąd powiat bialski nie graniczył aż z 7 powiatami. Bezpośrednimi jego sąsiadami będą powiaty: siemiatyski (woj. podlaskie), łosicki i siedlecki (woj. mazowieckie) oraz łukowski, radzyński, parczewski i włodawski (woj. lubelskie), a od strony wschodniej i północno-wschodniej graniczna rzeka Bug oddzielać go będzie od obwodu brzeskiego w Republice Białoruś.

Opr. RYSZARD SIELSKI

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
38 (963) 22 - 28 września 1998 r. 1,50 zł

Janów podjął żniwiarzy

Gospodarzem tegorocznych dożynek wojewódzkich była gmina Janów Podlaski. Uroczystości, w minioną niedzielę, rozpoczęły się w janowskiej kolegiacie mszą świętą, koncelebrowaną przez księdza infulata **Mieczysława Marczuka**, który odczytał list księdza prymasa, czytany wcześniej na Jasnej Górze. Wygłosił też homilię, przypominając, m.in. o związkach kościoła z wsią.

Po mszy ustawił się korowód dożynkowy. Otwierał go **Maciej Fałkiewicz** na dorodnym rumaku. Tuż za nim w bryczce jechali starostowie dożynek – **Anna Jakubiuk, Zygmunt Owerko**, wójt gminy **Katarzyna Wawiórko**,

ksiądz infulat Mieczysław Marczuk, wojewoda **Marek Czarnecki** i dyrektor stadniny **Marek Trela**.

Orkiestra dęta z Rossosza, poczty sztandarowe, poczty OSP, parlamentarzyści, zaproszeni goście oraz reprezentacje gmin z wieńcami dożynkowymi to kolejni uczestnicy korowodu.

W czasie przejścia grały i śpiewały zaproszone zespoły. Gości i uczestników dożynek przywitała na głównym placu Janowa i miejscu uroczystości wójt Katarzyna Wawiórko. Poprosiła wojewodę Marka Czarneckiego na scenę, aby odebrał tradycyjny bochen chleba upieczony z tegorocznego zboża. Chleb pokrojono i wojewoda podzielił się nim z parlamentarzystami, księżmi, zaproszonymi gośćmi i wójtami gmin. W tym czasie zespół z Worgul śpiewał pieśń żniwną.

Po wystąpieniu wojewody Marka Czarneckiego, dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Rolnictwa **Bogusław Heba** odczytał list do rolników ministra Jacka Janiszewskiego. Głos zabrali też senator **Stanisław Jarosz** i wicemarszałek Sejmu **Jerzy F. Stefaniuk**. Podczas składania wieńców dożynkowych konferansjer prezentował osiągnięcia gmin. W konkursie na najciekawszy wieniec najwyżej oceniono gminę Jabłoń, następnie Leśną Podlaskę, Łomazy, Tuczną, Sławatycze i Janów Podlaski.

Gmina Janów Podlaski, gospodarz święta plonów 1998 roku ma charakter typowo rolniczy. Dominują gospodarstwa indywidualne, wielokierunkowe, o średniej powierzchni ok. 11 ha. Słaba bonitacja gleb decyduje o tym, że rolnicy najwięcej uprawiają żyta, owsa, ziemiaków. W produkcji zwierzęcej specjalizują się w hodowli trzody chlewnej i bydła mlecznego. Widoczne są już kilkuletnie starania niektórych rolników, którzy chcą przełamać tradycję i tworzą duże gospodarstwa sadownicze i warzywnicze. Rozwija się agroturystyka. Starostami dożynek byli wzorowi rolnicy – Anna Jakubiuk, mieszkanka wsi Bubel-Łukowiska, prowadząca z mężem gospodarstwo o pow. 23,86 ha i Zygmunt Owerko z Janowa Podlaskiego prowadzący z żoną 28,20 ha gospodarstwo.

W czasie dożynek ogłoszono wyniki turnieju dożynkowego mężczyzn w piłce siatkowej, który odbył się 19 września w Leśnej Podlaskiej. I miejsce wywalczyli juniorzy AZS AWF; II - LZS "Płomień" Janówka gm. Hanna; III Zakład Karny z Białej Podlaskiej. Uliczne biegi dożynkowe szkół podstawowych odbyły się w dniu dożynek w Janowie Podlaskim. Puchar wicemarszałka Sejmu wywalczyła Szkoła Podstawowa w

Janowie Podlaskim; puchar wojewody pojechał do SP nr. 1 w Terespolu, a puchar wójta gminy Janów Podlaski do SP w Ciciborze Dużym. Nagrodę specjalną dla najlepszego siatkarza turnieju, Waldemara Pustuszuka ufundował senator RP Stefan Konarski.

Występy artystyczne rozpoczął zespół ludowy z Zahorowa w gm. Piszczac, prezentując obrzęd dożynkowy. Śpiewała Małgorzata Markiewicz, prezentowała się Kapela Marczuków, ludowe zespoły śpiewacze, zespół muzyczny "Wesołe duszki". Zabawa ludowa zakończyła ostatnie w Białskopodlaskiem dożynki wojewódzkie.

E. KOZIARA

Fot. **Tadeusz Zaczek**

DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE W JANOWIE PODLASKIM.

DNIA 20 WRZEŚNIA 1998 ROKU ODBYŁY SIĘ W JANOWIE PODLASKIM WOJEWÓDZKIE DOŻYNKI, OSTATNIE W TYM WOJEWÓDZTWIE. W OBRZĘDACH TYCH ZNACZĄCY UDZIAŁ MIAŁA GMINA ŁOMAZY. GMINNYM AUTOKAREM UDAŁA SIĘ NA TĄ UROCZYSTOŚĆ GRUPA OKOŁO 30-TU MIESZKAŃCÓW NASZEJ GMINY. NA CZELE DELEGACJI BYLI: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO, KTÓRY JEST JEDNOCZEŚNIE PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA I DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI RYSZARD BIELECKI. BYŁ POCZET SZTANDAROWY ZE SZTANDAREM POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z GMINY ŁOMAZY. W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ

WYSTĄPIŁ NA DOŻYNKACH MIĘDZY INNYMI ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH „WIEM DOKĄD IDĘ" POD KIEROWNICTWEM GRZEGORZA KULICKIEGO Z ŁOMAŻ.

W KONKURSIE NA WIENIEC DOŻYNKOWE WIENIEC Z GMINY ŁOMAŻY ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE. WYKONANY ZOSTAŁ PRZEZ GOSPODYNIE Z PARAFII W KORCZÓWCE. NAGRODZONY ZOSTAŁ NAGRODĄ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 300.- ZŁOTYCH. Z KWOTY TEJ 100.- ZŁOTYCH PRZEKAZANO PROBOSZCZOWI PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W KORCZÓWCE KSIĘDZU STANISŁAWOWI PĄCAKOWI NA CELE TAMTEJSZEJ PARAFII, A 200.- ZŁOTYCH PRZEKAZANO NA CELE GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH.

NA TEMAT OPISANYCH TU DOŻYNEK UKAZAŁ SIĘ W TYGODNIKU „SŁOWO PODLASIA" Z DNIA 11-18 WRZEŚNIA BIEŻĄCEGO ROKU SPECJALNY ARTYKUŁ, KTÓRY JEST ZAMIESZCZONY NA POPRZEDNIEJ STRONIE KRONIKI.

*

23 września 1998 r.
Rok IV Nr 223 (645)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

ŚRODA DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

Wyrównywanie telefonicznych dysproporcji

Województwo bialskopodlaskie znajduje się na trzecim miejscu w Polsce pod względem liczby telefonów. W Białej Podlaskiej wskaźnik telefonizacji przekroczył liczbę 30 abonentów na 100 mieszkańców i jest jednym z najwyższych w kraju.

Dużą ilością telefonów – powyżej 25 abonentów na 100 mieszkańców – mogą się też pochwalić Łosice, Parczew i Terespol. Na mapie województwa bialskopodlaskiego wyróżniają się pod tym względem gminy: Huszlew, Kodeń, Łomazy, Platerów i Terespol. Najmniej szczęścia do telefonizacyjnych inwestycji miały gminy położone na obrzeżach województwa. Poniżej 10 telefonów przypada na 100 mieszkańców gmin wiejskich: Dębowa Kloda, Drelów, Międzyrzec Podlaski, Praczew, Radzyń Podlaski i Ulan Majorat. Niewiele lepiej jest na wiejskich terenach, należących do gminy Czemierniki, Wohyń, Siemień, Kąkolewnica Wschodnia, Sarnaki, Rokitno i Leśna Podlaska.

– *Niebawem dysproporcje te mają być wyrównane* – zapewniają pracownicy TP S.A.

Zarząd Miasta w Radzyniu Podlaskim podjął decyzję, która umożliwi instalowanie telefonów firmom konkurencyjnym wobec TP S.A.

TOM XII KRONIKI GMINY ŁOMŻY W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ DNIA 23 WRZEŚNIA 1998 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ NA ZLECENIE WÓJTA GMINY ŁOMŻY PANA WALDEMARA DROŹDZIUKA WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMŻ - EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY W ŁOMŻACH.

Łomży, dnia 23. IX. 1998 r.